

ŻYCIE GOSPO DARCZE

TREŚĆ:

Święto Ludowe	465
Rola i zadania Związków Zawodowych	466
DR J. GORYŃSKI — O strukturze i zadaniach Ministerstwa Budownictwa	468
W. KAKIETEK — Przyspieszyć wykonanie planu produkcyjnego 1949 r.	469
INŻ. MICHAŁ BERGER — Elementy planowego oszczędzania	471
Z DOŚWIADCZEŃ RADZIECKICH	
G. SAŁTYKOW — Przyspieszanie obiegu środków obrotowych	473
POZA GRANICAMI KRAJU	
Rumuński plan gospodarczy na rok 1949	476
JAN TOKARZ — Z niektórych zagadnień gospodarki Chin	477
DYSKUSJA	
MGR MIRON TARACH — Gospodarcze znaczenie lekkich wypadków przy pracy	481
MATERIAŁY I PRZYCZYNKI	
MAREK DĄBROWA — Oglądamy nowy styl pracy Narada Aktywu Gospodarczego przemysłu odzieżowego	485
Mędzybranżowa narada gospodarcza leśników i drzewiarzy	487
KRYTYKA	
Prof. E. Warga. Przeciwno kierunkowi reformistycznemu w pracach nad imperializmem	491
Mały rocznik statystyczny 1948	493
Z UKOSA	
Ilość, jakość, ale i rozmiar. Gdzie pakuły? Oklaski i milczenie. Wizyta w redakcji.	495
KRONIKA	
Regulamin Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. Uchwała Rady Ministrów. Uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. Produkcja. Front pracy. Szkolnictwo zawodowe. Morze i wybrzeże. Z całego świata. Przegląd Wydawnictw.	496
* * *	
DODATEK: PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA GOSPODARCZEGO.	
RYSZARD OLESZYŃSKI — Nabycie nieruchomości niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych	97
WINCENTY ŁAWRYNOWICZ — Zagadnienia cen w przepisach o dostawach, robotach i usługach	102
JULIUSZ GOLIŃSKI — Przetarg nieograniczony według przepisów o dostawach, robotach i usługach	103
CZESŁAW PRZYMUSIŃSKI — Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego	107
Gdzie szukać?	111
Umowy i akty prawne	113
Nasz felieton	115
Odpowiedzi Redakcji. Przegląd Wydawnictw	116
Zagadnienia	118

DWUTYGODNIK

DWUTYGODNIK »ŻYCIE GOSPODARCZE«

CZOŁOWY ORGAN GOSPODARCZY POLSKI

PRZYNOSI obfity materiał informacyjny o sprawach gospodarczych Polski i zagranicy

ZAZNAJAMIA z problemami teoretycznymi z różnych dziedzin ekonomii

O M A W I A aktualne zagadnienia z wszystkich działów gospodarki narodowej

OŚWIETLA kierunki rozwojowe życia gospodarczego Polski i zagranicy

ANALIZUJE wykonanie planów gospodarczych

KRYTYKUJE wszelkie przejawy działalności sprzecznej z interesami ogółu

S Ł U Ż Y dla wzbogacenia zasobu wiedzy ekonomicznej i właściwego kierowania działalnością praktyczną

NIEZBĘDNY jest każdemu ekonomiście, działaczowi gospodarczemu i społecznemu, każdemu pracownikowi na kierowniczym stanowisku w jakiejkolwiek gałęzi gospodarstwa narodowego, wszystkim tym, którzy biorą udział w życiu gospodarczym lub nim się interesują



ŻYCIE GOSPODARCZE

DWUTYGODNIK • 1—15 CZERWCA 1949 • ROK IV • NUMER 11

REDAKCJA NACZELNA: WARSZAWA, UL. MŁODZIEŻY JUGOSŁOWIAŃSKIEJ 15, TEL. 850-07 i 858-18.
REDAKCJA: KATOWICE, UL. 3 MAJA 23 TEL. 317-73 — ADMINISTRACJA: TEL. 317-71

ŚWIĘTO LUDOWE

W CAŁYM kraju trwają przygotowania do Święta Ludowego. Uroczystości o dużym rozmachu odbędą się w miejscowościach, związanych historycznie z walką chłopów o wyzwolenie społeczne i narodowe.

Dzień Święta Ludowego daje asumpt do przeprowadzenia analizy historycznej ruchu ludowego w przeszłości i sprecyzowania zadań, stojących przed nim na etapie, charakteryzującym się zaostreniem walki klasowej okresu demokracji ludowej i budowania fundamentów socjalizmu.

Sięgając do okresu, który dał podstawy do dzisiejszej sytuacji, trzeba stwierdzić, że ruch ludowy był w początkach swego nowożytnego rozwoju radykalny i że radykalizm ten był hamowany i tłumiony przez narastającą warstwę bogatych chłopów oraz wszystkie elementy reakcyjne, pragnące przeciągnąć chłopą na swoją stronę, dążące do tego, by chłop służył obcym sobie interesom.

Odrywanie się politycznego ruchu ludowego od mas było przyczyną jego klęsk politycznych i stało się pożywką dla ogradyzmu, budującego swą teorię na błędnych przesłankach rzekomej jedności chłopskiej i separatyzmu w stosunku do innych klas społecznych, co szczególnie mocno biło w postępek wskutek przeciwstawiania sobie warstwy chłopskiej i ruchu robotniczego.

Rzecz prosta, że taka linia polityczna była sprzeczna z rzeczywistością, którą kształtowała coraz bardziej pogłębiająca się walka klasowa na wsi. Ta błędna linia zbiegała się również z tendencjami międzynarodowej i rodzimej reakcji kapitalistycznej. Na gruncie międzynarodowym chodziło o przeciwstawienie chłopów klasie robotniczej we wszystkich krajach, sąsiadujących ze Związkiem Radzieckim.

Narodowo - społeczny ruch wyzwoleniecki okresu okupacji położył podstawy pod szereg ogromnych przemian, które wraz z rozbiciem hitlerowskiego okupanta i wprowadzeniem ustroju demokracji ludowej rozpoczęły się na wsi od przeprowadzenia reformy rolnej i które trwają nadal, stawiając przed masami chłopskimi do rozwiązania nowe i wielkie zadania.

Wszystkie one dają się w dziedzinie polityki wewnętrznej, zagranicznej i polityki gospodarczej ująć w trzy hasła:

Sojusz robotniczo - chłopski z prymatem klasy robotniczej.

Sojusz ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej w walce o pokój.

Budowa fundamentów ustroju socjalistycznego.

W sojuszu z klasą robotniczą chłopstwo polskie ma wielką i niepowtarzalną szansę wyjścia z błędnego koła nędzy i zacofania kulturalnego oraz szansę unowocześnienia metod gospodarki i zajęcia takiej pozycji politycznej, która odpowiada interesom milionowych mas ludności wiejskiej.

Sojusz ze Związkiem Radzieckim gwarantuje pokój, potrzebny dla wygrania walki społecznej biedoty i średniaków przeciwko bogaczom wiejskim, wygrania walki o zmianę warunków, w których gospodarka drobnotowarowa prowadzi do rozwarstwiania się chłopów na ogromną rzeszę wyzyskiwanych i rodzące się żywiołowo elementy kapitalistyczne.

Budowa fundamentów ustroju socjalistycznego staje się realnym programem działania dla przezwyciężenia resztek ustroju kapitalistycznego.

W obliczu tych zadań wszyscy dziś w Polsce patrzą z głębokim zadowoleniem na postępujący proces jednoczenia się chłopstwa, jednoczenia się nie według błędnych koncepcji solidarystycznych, lecz według jedynie słusznego probierza, jakim jest zagadnienie klasowe.

Więść polska wstępuje coraz bardziej stanowczo na drogę unowocześnienia metod gospodarowania, na drogę postępu i na drogę rozwoju kulturalnego. Bratnia klasa robotnicza, stojąca na czele rządów, niesie swą pomoc w ramach sojuszu politycznego, dostarczenia nowoczesnych środków produkcji, czy podnoszenia oświaty.

Rozwija się współzawodnictwo wśród chłopów, aktywizuje się masa chłopska, widząc, że droga polityczna i społeczna wiedzie do osiągnięcia celów, które były niemożliwe do urzeczywistnienia w ramach zmurszałego i przebrzmiałego ustroju.

Taka jest wymowa tegorocznego Święta Ludowego.

Rola i zadania Związków Zawodowych

ZBIERAJĄCY się w tych dniach w Warszawie II Kongres Związków Zawodowych stanowić będzie wydarzenie wielkiej wagi. Rosnące wciąż w naszym kraju znaczenie Związków Zawodowych, ich wzrastający udział w rozwiązywaniu najistotniejszych zagadnień politycznych, społecznych, gospodarczych i kulturalnych, skupiają uwagę całego społeczeństwa na pracach Kongresu.

Wiadomo, że formy i metody pracy organizacji społecznych określone są specyfiką konkretnego położenia i zadaniami, które bezpośrednio z tego położenia wynikają. Stąd wynika, że **obecnemu etapowi naszej drogi do socjalizmu powinny odpowiadać formy i metody pracy organizacyjnej oraz poziom kierownictwa organizacyjnego naszych Związków Zawodowych.**

Rzecz jasna, że rola i znaczenie Związków Zawodowych w Polsce Ludowej, są inne, aniżeli w Polsce sanacyjno-kapitalistycznej. W warunkach kapitalizmu rola Związków Zawodowych ograniczała się zasadniczo do obrony interesów robotników przed pracodawcami — kapitalistami oraz przed państwem, które tym kapitalistom wiernie służyło. Nie zawsze zresztą związki zawodowe spełniały chociażby tę rolę. Zdarzało się często, że rząd burżuazyjny infiltrował do kierowniczego aparatu związkowego „swoich ludzi” — oportunistów wszelakiego autoramentu — zdrajców klasy robotniczej, aby w ten sposób opanować te związki i uczynić je powolnym narzędziem w swych rękach. W ten sposób, opanowane przez obce elementy klasowe związki zawodowe, stały się orężem nie przeciw kapitalizmowi, na którego służbę szły, lecz przeciw żywotnym interesom klasy pracującej.

Obecnie rola Związków Zawodowych jest zasadniczo inna. Duża część gospodarki w naszym kraju (poza sektorem drobnotowarowym) jest uspołeczniona, a więc znika konieczność walki z „pracodawcą”, gdyż „pracodawca” — państwo w tej samej mierze reprezentuje interesy klasy pracującej i najbardziej dba o ich zaspokojenie. Toteż Związki Zawodowe stoją dziś na straży interesów robotniczych i pracowniczych przed naruszeniem umów zbiorowych i ustawowych praw, przed mylnym interpretowaniem przepisów i przed starymi nawykami pogardliwego lub też niechętnego traktowania słusznych postulatów klasy pracującej.

Na tym nie ogranicza się dziś jednak rola Związków Zawodowych. Będąc masową organizacją społeczną klasy robotniczej, jednoczącą pracujących wszystkich zawodów na zasadzie dobrowolności, Związki Zawodowe stanowią „organizację wychowawczą, organizację przyciągnięcia i wykształcenia, to jest szkołę, szkołę rządzenia, szkołę gospodarowania, szkołę komunizmu” (Lenin).

Ta rola organizacyjno-wychowawcza naszych Związków Zawodowych potęguje się przez wzgląd na ich spójność z Partią, przez wzgląd na fakt, że stanowią one transmisję P.Z.P.R. do mas. Związki Zawodowe są aktywnym czynnikiem wykonania wielkich zadań, stojących przed państwem, a wraz z rozwojem gospodarczym i kulturalnym naszego kraju rośnie ich rola i znaczenie.

Związki Zawodowe przyciągają swych członków do aktywnego udziału w realizacji zadań podniesienia naszej gospodarki narodowej, do wykonania planów odbudowy, a w niedalekiej przyszłości i 6-letniego planu budowy fundamentów socjalizmu w Polsce. Związki Zawodowe organizują robotników i pracowników w celu stałego zwiększania wydajności pracy, rozwijając różnorodne formy współzawodnictwa pracy, proponując doświadczenia racjonalizatorów i nowatorów produkcji, szerząc oświatę i kulturę i podnosząc poziom techniczno-kulturalny robotników. Związki Zawodowe wychowują w swych członkach socjalistyczny stosunek do pracy oraz uczucie gospodarności w stosunku do własności społecznej. Wreszcie Związki Zawodowe troszczą się o dalsze polepszenie warunków pracy, o podniesienie dobrobytu materialnego oraz warunków życiowych i kultury mas pracujących.

Mimo znacznych osiągnięć w wykonaniu tych wielkich i odpowiedzialnych zadań, stojących przed naszymi Związkami Zawodowymi, należy zauważyć, że w ich pracy niemało jest braków i niedostatków. Niektóre Związki Zawodowe, a szczególnie rady zakładowe i komitety związkowe częstokroć nie potrafiły stanąć organizacyjnie na należytych poziomach, nie znalazły właściwego wyrazu dla swej roli i znaczenia w naszym ustroju. Szczególnie godnym uwagi jest fakt, że istnieją jeszcze rady zakładowe w pewnych biurach, lub urzędach, które działają w duchu starych nawyków, nie znajdując również w swoim nadzórstwie Związku Zawodowym właściwego kierownictwa i nadzoru.

Nie zawsze również związki zawodowe, a zwłaszcza rady zakładowe, potrafiły ująć należycie organizację i kierownictwo ruchem współzawodnictwa pracy lub też akcją przedterminowego wykonania planu.

Mała jest, jak dotychczas rola Związków Zawodowych i rad zakładowych w walce ze spóźnieniami, nieusprawiedliwioną absencją oraz marnotrawstwem czasu pracy. Zdarza się nawet często, że rady zakładowe „bronią” w imię złe zrozumianego koleżeństwa, a wbrew oczywistemu interesowi społecznemu, winnych spóźnień, nieusprawiedliwionych absencji lub marnotrawstwa czasu, zamiast ich same najostrzej potępić.

Nierzadko rady zakładowe uchylają się od zadań upowszechniania doświadczeń przodowników pracy lub też od propagandy zadań wykonania planu wewnątrz własnego zespołu przez zaznajamianie każdego robotnika i pracownika z jego planem rocznym, miesięcznym, czy dziennym.

Wreszcie i na odcinku kulturalno-socjalnym często zdarza się, że asygnowane przez państwo fundusze lub inne środki nie zostają przez Związki Zawodowe lub rady zakładowe odpowiednio wykorzystane.

Te błędy i niedociągnięcia w pracy niektórych Związków Zawodowych winny znaleźć na Kongresie oddźwięk. **Wyjawienie i przeanalizowanie przyczyn tych błędów i niedociągnięć pozwoli Związkom**

Zawodowym i radom zakładowym podnieść swą działalność na wyższy poziom.

* * *

Jakie są czołowe zagadnienia przed którymi stoją Związki Zawodowe w obliczu swego II Kongresu?

Jeżeli idzie o zagadnienia o charakterze organizacyjnym, najważniejszym z nich jest sprawa grup związkowych. Grupy związkowe, lub też grupy zawodowe, są to odcinkowe organizacje członków związku zawodowego, łączące ograniczoną ilość pracujących w pewnym miejscu, na przykład przy jednym zespole fabrycznym, w mniejszym oddziale, w jednym biurze. Jaki jest cel takiej grupy związkowej?

Wielotysięczna, czy nawet licząca kilkaset członków organizacja związkowa może siłą rzeczy zajmować się tylko sprawami ogólnymi, zbierać się rzadko i nie posiada określonych form pracy. Taka liczna organizacja oderwana jest od konkretnych zagadnień poszczególnych odcinków pracy od miejscowych bolączek i od trosk poszczególnych grup związkowców. Natomiast grupa związkowa, obejmująca niewielką ilość, kilkunastu lub do 20—30 związkowców, może posiadać konkretny program pracy, zbierać się częściej i regularniej, ogarnąć wszystkich pracujących, omawiać aktualne miejscowe lub odcinkowe sprawy i bolączki, konkretnie współdziałać na miejscu w realizacji ogólnych zadań. W ten sposób powstanie grup związkowych stanowić będzie podniesienie poziomu, polepszenie jakości pracy związkowej.

Dla realizacji tego zamierzenia konieczna jest duża ilość aktywistów — organizatorów związkowych, którzy te grupy potrafią zorganizować i poprowadzić. Dla przykładu warto podać, że ilość aktywistów związkowych w Związku Radzieckim przekracza 1.200.000 osób. W odpowiedniej oczywiście proporcji, również i nasze Związki Zawodowe potrafią niewątpliwie wyłonić ze swych szeregów dostateczną ilość aktywistów, którzy poprowadzą grupy związkowe.

Do szeregu czołowych zagadnień organizacyjnych, należy również sprawa nowej ustawy o Związkach Zawodowych. Olbrzymia rola i znaczenie Związków Zawodowych w naszym ustroju nie znalazły dotąd wyrazu w ustawie o Związkach Zawodowych, obowiązująca bowiem ustawa z r. 1919, znowelizowana przez sanację w r. 1932, traktuje Związki Zawodowe jak wszelkie inne stowarzyszenia i podporządkowuje je administracji państwowej, wyrażając tendencje i sprzeczności ustroju kapitalistycznego.

Nowa ustawa powinna oprzeć Związki Zawodowe o zasady prawdziwej demokracji, o zasady demokratycznego centralizmu, gwarantując każdemu robotnikowi i pracownikowi prawo wstąpienia do Związku Zawodowego, prawo wyborcze i prawo wybieralności do wszystkich organów związkowych, prawo krytyki niedomagań w pracy związkowej i prawo każdego pracującego zwrócenia się do związku o obronę swych praw w wypadku naruszenia przez dyrekcję zakładu pracy obowiązujących umów lub przepisów.

* * *

W szeregu zagadnień związanych z ulepszeniem działalności Związków Zawodowych wymienić należy przede wszystkim zadania, związane z rozwo-

jem gospodarki narodowej. Walka o przedterminowe wykonanie planu, o dalszy rozwój współzawodnictwa pracy, o podniesienie jakości produkcji i zmniejszenie kosztów wytwarzania — stanowi szerokie pole dla wyteżonej, skoncentrowanej działalności związków zawodowych oraz rad zakładowych i grup związkowych. Zadania Związków Zawodowych w tej dziedzinie są bardzo obszerne, obejmują bowiem wszystkie elementy walki o rozwój gospodarki narodowej. Rozwijanie współzawodnictwa pracy nieodłączne jest od szerzenia doświadczeń racjonalizatorów i nowatorów produkcji i od podnoszenia kwalifikacji robotników. Zmniejszenie kosztów produkcji — oznacza nieubłagana walkę z marnotrawstwem pod wszelkimi jego postaciami, oznacza również dbałość o jakość produkcji i stały nadzór nad wytwarzaniem oraz nad wykorzystaniem pełnego czasu pracy. W dalszym ciągu do zadań organizacji zawodowych należy troska o stworzenie należytych warunków, zarówno moralnych, jak i materialnych, dla inteligencji technicznej oraz dla specjalistów nowatorów i racjonalizatorów, których praca ma duże znaczenie dla podniesienia naszej techniki i dla rozwoju naszej produkcji.

Niemniejsza rola przypada organizacjom związkowym w szerzeniu wiedzy technicznej, w stałym nadzorze nad realizacją planów produkcyjnych, szczególnie w sensie jakościowo-asortymentowego ich wykonania, w konkretnej pomocy dla słabszych robotników, celem podciągnięcia ich do poziomu produkujących, oraz w nadzorze nad wykonaniem umów zbiorowych.

* * *

Wybitnie wzrastają zadania Związków Zawodowych w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy. Polska Ludowa, za przykładem Związku Radzieckiego, wydała wojnę burżuazyjnej „teorii” nieuniknioności nieszczęśliwych wypadków przy pracy. Ilość tych wypadków u nas stale się zmniejsza, dzięki zastosowaniu najnowszych zdobyczy techniki bezpieczeństwa oraz higieny pracy.

Wł. Lenin przewidział, że postęp techniczny w warunkach socjalizmu „stworzy warunki pracy bardziej higieniczne, uwolni miliony robotników od dymu, pyłu i brudu, przyspieszy przekształcenie ohydnych, brudnych warsztatów w jasne i czyste laboratoria, godne człowieka. To przewidzenie Lenina, Polska ludowa zamienia w czyn, tworząc racjonalne warunki pracy, z zapewnieniem jej bezpieczeństwa i higieny.

Zadanie organizacji zawodowych polega na stałym kontrolowaniu przez wielotysięczne masy aktywistów — kontrolerów związkowych urządzeń technicznych bezpieczeństwa oraz przestrzeganiu prawa pracy przez poszczególne zakłady. Główne zadanie polega na tym, ażeby usunąć przyczyny, powodujące wypadki przy pracy. Przyczyny te mogą mieć charakter techniczny, bądź też organizacyjny, lub wynikają ze słabego nadzoru technicznego i nie zaznajomienia robotników ze sposobem bezpiecznej pracy.

Nadzór nad bezpieczeństwem i higieną pracy, to szczególnie ważna dziedzina działalności organizacji zawodowych. Należy jednak zauważyć, że kontrolerzy związkowi nie mogą ograniczać się, do spora-

dycznych, powierzchownych wizytacji, lecz powinni prowadzić planową i systematyczną akcję badań nad warunkami i techniką bezpieczeństwa i higieny pracy, wspólnie z organizacjami technicznymi i dyrekcjami przedsiębiorstw i stając na czele tej akcji.

* * *

Polskie Związki Zawodowe wypełniają na arenie międzynarodowej z powodzeniem rolę szermierza pokoju. Stając w obronie Światowej Federacji Pracy

DR J. GORYŃSKI

O strukturze i zadaniach Ministerstwa Budownictwa

NAD technicznym i organizacyjnym rozwojem budownictwa zaciążyły 3 cechy produkcji budowlanej, odróżniające ją od produkcji w innych gałęziach gospodarki narodowej. Są to:

1. zmienność warsztatu pracy pod względem miejsca i czasu trwania produkcji,
2. szczególne rozproszenie miejsc produkcji przy indywidualnym kształtowaniu się warunków pracy,
3. sezonowość.

Bierne ustosunkowanie się do tych cech, które jest przyczyną mniemania, iż produkcja budowlana nie może być włączona do planowo przebiegających, ciągłych procesów produkcyjnych, jest **dziedzictwem po ustroju kapitalistycznym**. W dodatku pierwszy okres odbudowy zniszczeń wojennych, znamieny dodatkowym rozdrobnieniem działalności budowlanej i możliwością łatwego osiągania efektów, pomimo niedostatecznego przygotowania technicznego i organizacyjnego, pogłębił jeszcze te nawyki pochodzące z minionego ustroju.

Dopiero potężny rozmach nowego budownictwa, którego świadkami jesteśmy od przeszło roku, oraz konieczność przysposobienia się do jeszcze większych zadań czekających budownictwo w sześcioletnim planie rozbudowy gospodarczej, **zmusiły do poddania gruntownej rewizji metod technicznych i form organizacyjnych budownictwa**.

Zniesienie dotychczasowego Ministerstwa Odbudowy i utworzenie Ministerstwa Budownictwa należy traktować jako podstawowe pociągnięcie organizacyjne, zmierzające do zerwania z tradycyjną przypadkowością układu warunków produkcyjnych w budownictwie.

Na czym polegają różnice pomiędzy strukturą organizacyjną dawnego Ministerstwa Odbudowy a nowo utworzonego Ministerstwa Budownictwa?

Różnice te wynikają przede wszystkim ze zmiany treści resortu: zadania Ministerstwa Odbudowy były natury inwestycyjnej, wykonawczej i normatywno-nadzorczej. Przenikanie się tych trzech funkcji oraz niemożność ich organizacyjnego rozdzielenia powodowały wiele trudności, które były jeszcze spotęgowane tym, że w żadnym z tych trzech przekrojów Ministerstwo nie obejmowało całości budownictwa. Jako inwestor, Ministerstwo koncentrowało w swojej części planu do 50% środków przeznaczonych na sfinansowanie inwestycji budowlanych. Obciążone tak potężnym zadaniem nie mogło zwracać dostatecznej uwagi na rozwój podległego aparatu uspołecznionych

nasze Związki Zawodowe opowiedziały się za **jednością międzynarodowego ruchu robotniczego**. Stając w obronie demokracji przeciwko zakusom imperialistycznych podżegaczy wojennych, nasze Związki Zawodowe opowiedziały się za pokojem. Walka o pokój i demokrację, oto hasło naszych Związków Zawodowych. Z tym hasłem łączą one w uczuciu proletariackiego internacjonalizmu masy robotnicze Polski z masami robotniczymi ZSRR i krajów demokracji ludowej, z masami całego świata.

przedsiębiorstw wykonawczych i w rezultacie przeobrażało jako wykonawca jeszcze znacznie mniej środków, niż jako inwestor. To samo dotyczyło odcinka nadzoru który znów nie nadszedł za rozwojem wykonawstwa.

Pomimo tych wad struktura taka była nieunikniona w okresie odbudowy, a to głównie wskutek nieprzygotowania większości odbiorców budownictwa, jak np. samorządu, czy też resortów socjalnych — do samodzielnego podjęcia roli inwestorskiej. **Obecnie nadszedł moment, kiedy resort będzie mógł zlikwidować pełnione dotychczas przez siebie „zastępstwo inwestycyjne” i skoncentrować się na wykonawstwie i nadzorze nad wykonawstwem.**

Wyrazem tych tendencji jest uchwalony przez Radę Ministrów w dniu 12. V. 1949 r. wykaz przedsiębiorstw podlegających kierownictwu Ministerstwa Budownictwa:

1. Centralny Zarząd Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych i przedsiębiorstwa nadzorowane.
 2. Centralny Zarząd Przedsiębiorstw Budownictwa Przemysłowego i przedsiębiorstwa nadzorowane z wyjątkiem następujących przedsiębiorstw specjalizowanych:
 - 1) Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych — z wyłączeniem działów pracujących w zakresie budownictwa ogólnego, które zostanie przekazane do Ministerstwa Górnictwa i Energetyki,
 - 2) Przedsiębiorstwo Budowy Pieców Przemysłowych oraz
 - 3) Przedsiębiorstwa Budowy Fundamentów i Montażu Maszyn, które zostaną przekazane do Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego.
 3. Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane i przedsiębiorstwa nadzorowane.
 4. Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Komunikacyjnych Nr 1 — Roboty Inżynieryjno-Budowlane.
 5. Centralne Biuro Projektów Architektonicznych i Budowlanych.
- B. 1. Centrala Spółdzielni Mieszkaniowych.

Wymienione tutaj przedsiębiorstwa obejmują całość uspołecznionego wykonawstwa w zakresie budownictwa właściwego (tzn. z wyłączeniem robót specjalnych, jak drogowe i melioracyjne, czy też związanych się bezpośrednio z procesami technologicznymi i produkcyjnymi, jak budowa kopalń lub pieców hutniczych).

Ponadto drobne przedsiębiorstwa uspołecznione, jak samorządowe i spółdzielcze oraz przedsiębiorstwa prywatne będą poddane fachowemu nadzorowi Ministerstwa.

Drugi pion działalności resortu obejmuje zagadnienia normatywne i nadzoru dla całości budownictwa. Należą tutaj sprawy planów zabudowy miast i osiedli, wytyczne projektowania architektonicznego i budowlanego, nadzór budowlany i prawodawstwo. Planowanie przestrzenne w skali regionalnej i krajowej natomiast, przechodzi jako ściśle związane z ogólnym planowaniem gospodarczym do Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego.

Stosownie do tych zadań, podział organizacyjny Ministerstwa będzie następujący:

Gabinet Ministra,
Biuro Budżetowo-Gospodarcze,
Biuro Kadr,
Biuro Kontroli,
Biuro Administracji Budowlanej,
Departament Planowania Miast i Osiedli,
Departament Projektowania,
Departament Planowania,
Departament Techniczny,
Departament Zaopatrzenia,
Departament Zatrudnienia i Plac,
Departament Finansowy.

Pion normatywno-nadzorczy tworzą w tej strukturze Biuro Administracji Budowlanej i Departamenty Planowania Miast i Osiedli oraz Projektowania.

Rzecz jasna, że w swojej działalności normatywnej Ministerstwo będzie musiało opierać się na opiniach i studiach odpowiednio dobranych i zorganizowanych ciał doradczych i instytucji naukowych. **Toteż prze-**

widuje się powołanie przy Ministerstwie Państwowej Rady Architektury i Budownictwa jako ciała doradczego o najwyższym autorytecie oraz trzech instytutów naukowych, a mianowicie:

Instytutu Techniki Budowlanej (obecny Instytut Badawczy Budownictwa),
Instytutu Architektury i Urbanistyki oraz
Instytutu Budownictwa Mieszkaniowego.

Oddzielne miejsce zajmuje **Zakład Osiedli Robotniczych**, który podlega Ministerstwu jako realizator całości uspołecznionego budownictwa mieszkaniowego.

Szereg funkcji natury eksploatacyjnej, pełnionych dotychczas również przez Ministerstwo Odbudowy, ulega przekazaniu do Ministerstwa Administracji Publicznej. Należą tutaj sprawy wykonywania dekretu o najmie lokali, zarządu nieruchomości państwowych oraz zakładów i urządzeń użyteczności publicznej.

W ten sposób reorganizacja tworzy ramy dla podjęcia walki o podporządkowanie budownictwa tym wszystkim zasadom, które postuluje plan budowy podstaw socjalizmu dla gospodarki narodowej. Będzie chodziło o uwielokrotnienie produkcji budowlanej przez oderwanie jej od przestarzałych i zależnych od sezonu metod produkcyjnych, oparcie jej o ściśle sprecyzowane normatywy i wnikliwe badania naukowe, poddanie — kontroli precyzyjnie funkcjonującego aparatu nadzorczego i rozwinięcie w niej elementów socjalistycznych do takiego stopnia, by przodowała w tym zakresie innym gałęziom produkcyjnym.

W. KAKIETEK

Przyspieszyć wykonanie planu produkcyjnego 1949 r.

UCHWAŁA Kongresu Zjednoczeniowego partii robotniczych została przyjęta nie tylko z pełnym zrozumieniem ale i z entuzjazmem przez klasę robotniczą. W wielu fabrykach organizacje partyjne, rady zakładowe, komitety współzawodnictwa przystąpiły do realizacji uchwały. Szukano wszelkich możliwości aby podwyższyć wydajność pracy, aby wyeliminować te wszystkie przyczyny, które nie pozwalały na skrócenie terminu wykonania zadania. Na naradzie oszczędnościowej w Warszawie byliśmy świadkami pierwszych cyfr skrócenia terminu wykonania planu produkcji, rzuconych przez załogi hut „Ostrowiec” i „Kościszko”.

Za zobowiązaniami tych dwóch załóg poszły prawie wszystkie bez wyjątku załogi całego przemysłu; w tej chwili w całym kraju odbywają się narady poszczególnych przemysłów, aby na podstawie danych opracowanych przez załogi wyjść z cyfrą określającą **przedterminowe wykonanie planu produkcji 1949 r. i planu trzyletniego.**

Dobrym przykładem w tej wielkiej bitwie o wykonanie planu 1949 r. może służyć załoga Fabryki Celulozy i Papieru w Kaletach.

Wydział Planowania Fabryki opracował plan produkcji celulozy na rok 1949 w wysokości 20.250 ton i wystąpił do Centralnego Zarządu o jego zatwierdzenie. Centralny Zarząd po analizie podwyższył plan produkcji na 22.000 ton. Wydział Planowania Fabryki uważając tę cyfrę za wysoką prosił o korek-

ture in minus. Cyfra jednak planu dana przez Centralny Zarząd została utrzymana w mocy. Zachodziła obawa, że plan nie zostanie wykonany; zdaniem administracji istniejąca baza wytwórcza w postaci pięciu czynnych werników o wydajności po 2.500 kg celulozy na 5 godzin, była niewystarczająca.

Zdawać by się więc mogło, że w takich warunkach wykonanie planu przedterminowo jest wręcz niemożliwe. Jednak załoga fabryki postanowiła nie tylko plan wykonać w 100% ale go jeszcze znacznie przekroczyć, stawiając sobie za cel wykonanie planu w ciągu jedenastu miesięcy.

Załoga przystąpiła do obliczeń. Jako główne zadanie postawiono sobie: skrócić czas gotowania w wernikach w ten sposób podnieść ich wydajność. Zaczęto najpierw analizować czas ładowania i opróżnianie wernika. **Okazało się, że na odcinku tych czynności tkwią pewne rezerwy** wyrażające się cyfrą ca 10 minut. Te 10 minut osiągnięto przez jednoczesne ładowanie strużki drzewnej i zalewanie ługami oraz przez całkowite zlikwidowanie postojów dyfuzorów. 10 minut nie dawało jednak dostatecznych rezultatów. Szukano dalej. Okazało się, że przez dodanie nieco mocniejszych ługów i podwyższenie temperatury gotowania, tak jednak, by jakość otrzymanej celulozy nie była gorsza, można wygospodarować dalsze 20 minut, co daje w sumie 1 1/2 godz. na jednym werniku, a więc podwyższenie wydajności z wernika

o 10%, a w przeliczeniu na tonaż równa się 2025 t. W ten sposób osiągnięto cyfrę produkcji 22.255.

Nadwyżka 225 ton nie zadowalała jednak ambicji załogi. Postanowiono znaleźć jeszcze dodatkową rezerwę. W fabrykach jest w istocie nie 5, a 6 warników, z tym jednak, że 5 pracuje ciągle, szósty jest w remoncie; po remoncie wchodzi do produkcji, a następny zostaje odstawiony. Praktycznie więc jeden z warników jest wyeliminowany z produkcji. Załoga postanowiła wciągnąć ten warnik do produkcji. **Zadanie nie było łatwe, trzeba było przełamać „prawo zwyczajowe, powstałe w Kaletach trzeba było przekonać Wydział Remontów, że czas remontu można skrócić. I załoga to wykonała; potrafiło skrócić czas postoju o 3 miesiące i uzyskać dodatkowo produkcję z szóstego warnika w wysokości 1.580 ton, co daje nadwyżkę ponad plan 1.835 ton.**

To jeszcze nie jest ostatnie słowo załogi na tym odcinku, wyniki wykonania planu w kwietniu wykazują, że nadwyżka ponadplanowa będzie jeszcze wyższa i osiągnięć prawdopodobnie ponad 2.300 ton. **Plan zostanie wykonany miesiąc wcześniej.**

Bardziej skomplikowana była sytuacja na odcinku wykonania i przekroczenia planu produkcji papieru. Na podstawie obliczeń Wydziału Planowania fabryki zdolność produkcyjna czterech posiadanych maszyn papierniczych wyrażała się cyfrą 17.600 ton papieru. Centralny Zarząd był zdania, że można wykonać 18.440 ton i taki też plan został zatwierdzony. Nastąpiła znów wymiana pism między Centralnym Zarządem i Wydziałem Planowania w celu korektury planu i minus. Cyfra jednak planu została utrzymana.

Cieężar zagadnienia w tym wypadku spoczywał przede wszystkim na odcinku remontów. Ogólna cyfra zaplanowanych remontów na wszystkich czterech maszynach wynosi 4.864 godz. **Aby otrzymać konieczną rezerwę potrzebną nie tylko do wykonania planu ale i do przyspieszenia terminu, należy skrócić czas remontów o 50% i w ten sposób uzyskać 1.685 ton produkcji.** Jak to zrobiono? Po pierwsze uruchomiono trzecią zmianę w brygadach remontowych poprzez ściągnięcie wszystkich fachowców ślusarzy z innych oddziałów produkcji i zostawiając tam tylko niezbędnych. Dodano do pomocy fachowcom ludzi mniej wykwalifikowanych. Po drugie: przed przystąpieniem do remontów dokładnie obserwowano pracę maszyny, ustalając wszelkie błędy tak, że z chwilą zatrzymania maszyny podział pracy remon-

towej był już dokładnie opracowany i nie tracono czasu na niepotrzebne opracowanie cyklu remontów w czasie postoju.

Praca na tym odcinku jeszcze trwa. Można jednak już powiedzieć, że załoga Kalet założenie swoje i na tym odcinku produkcji papieru osiągnie.

Rozwiązanie zagadnienia na odcinku produkcji papieru celulozy postawiło przed oddziałem kotłowni i turbin niezmiernie trudne zadanie. Moc elektrowni nie pozwalała na jednoczesne uruchomienie wszystkich maszyn. Cóż należało przeto zrobić? Należało tak manewrować jednoczesnością uruchomienia maszyn produkcyjnych i energią ciepłą, aby zadanie wykonać na wszystkich odcinkach. I to trudne zadanie załoga przezwycięża.

Przykład Kalet, a takich przykładów można by cytować więcej, wykazuje wyraźnie, że **wciąganie mas do kierownictwa do współodpowiedzialności i do opracowania planów produkcji, pozwala na wykrycie dodatkowych rezerw, dotychczas nie dostrzeganych przez kierownictwo zakładów.** Na podanym przykładzie, który jest tak charakterystyczny dla wielu zakładów naszego przemysłu, dostrzegamy jeszcze jedną ważną rzecz, że załoga zapoznana z planem produkcji potrafi się przeciwstawić oportunistycznemu planowaniu. Potrafi ten oportunizm w całej rozciągłości obnażyć i wprowadzić słuszne dane realne, zaczerpnięte z praktyki i doświadczeń.

Dlatego wydaje się nie tylko słusznym ale i koniecznym, aby przy opracowywaniu planów produkcji na rok 1950 wciągnąć do współpracy najbardziej doświadczoną i świadomą część załogi. Niesłusznym jest, jakto wykazał nasz przykład, planowanie remontów bez przedyskutowania tego zagadnienia z brygadami remontowymi, z warsztatem reperacyjnym i z pracownikami zatrudnionymi na tych maszynach, które mają być remontowane.

Wynika z tego dalsza sprawa — każda nowa inwestycja, gruntowny remont, czy przebudowa dopiero wtenczas powinna być wciągnięta do planu inwestycyjnego czy kapitalnych remontów i zatwierdzona przez czynniki zwierzchnie, gdy została gruntownie i wielostronnie przedyskutowana z załogą.

Taki styl pracy pozwoli odpowiedzialnym kierownikom zakładów uniknąć wielu błędów i strat. Taki styl pracy zapewni zakładom słuszną i ze wszechmiar celową gospodarkę.

NAKŁADEM KCZZ UKAZAŁA SIĘ KSIĄŻKA P. T.

„Krajowa Narada Oszczędnościowa”

obejmująca szczegółowy przebieg narady — referaty, dyskusje stron 152 — cena zł 100.
Związkom Zawodowym, instytucjom gospodarczym i społecznym udzielamy przy zamówieniach zbiorowych 30% rabatu

ZAMÓWIENIE PRZYJMUJE ADMINISTR. WYDAWN. KCZZ WARSZAWA, KOPERNIKA 36

Elementy planowego oszczędzania

JAK wzbogacić wydajność naszej pracy, jak pomnożyć nasze osiągnięcia, jak przyspieszyć dalszy wzrost wytwórczości, a przez to wzrost ogólnego poziomu dobrobytu mas pracujących — oto program, oto zadania, które staną się przedmiotem waszych obrad. Słowa te napisał Prezydent Bierut w piśmie skierowanym do Prezydium Krajowej Rady Oszczędnościowej. Wskazują one drogę i cel akcji oszczędnościowej, która przy czynnym współudziale mas pracujących objęła dzisiaj cały nasz kraj. Akcja ta jest jak powiedział na Naradzie v-premier Minc „nie tylko zagadnieniem ekonomicznym, lecz także i politycznym jest bowiem **niezbędnym warunkiem do zbudowania podstaw gospodarki socjalistycznej**”.

W gospodarce planowej akcja oszczędnościowa, a raczej walka z marnotrawstwem musi być również przeprowadzona planowo. Tylko bowiem planowo przeprowadzona analiza gospodarki pozwala na wyszukiwanie tych pozycji gdzie zupełnie bezużytecznie traci się dobro społeczne. Przez akcję oszczędności nie należy rozumieć ograniczenia wydatków koniecznych jak na przykład obniżenie płac pracowników, jak to ma miejsce w ustroju kapitalistycznym. **Analiza akcji oszczędności wymaga oznaczenia ścisłego tych miejsc, w których spotykamy się z marnotrawstwem.** Minister Szyr na Naradzie Oszczędnościowej w 6-ciu punktach podał źródła likwidacji marnotrawstwa w naszej gospodarce państwowej:

1. walka o pełne wykorzystanie czasu roboczego i zdolności produkcyjnej maszyn i urządzeń,
2. walka o realizację postępu technicznego w oparciu o inicjatywę nowatorów produkcji, racjonalizatorów i wynalazców,
3. walka o skrócenie cyklu produkcyjnego i wprowadzenie elementów tzw. produkcji potokowej do naszych zakładów pracy,
4. walka o podniesienie kwalifikacji załóg, o właściwe wykorzystanie absolwentów szkół i kursów przysposobienia zawodowego,
5. walka o oszczędności w materiale i usprawnienie zaopatrzenia,
6. walka o potanienie i usprawnienie aparatu gospodarczego.

Walka o pełne wykorzystanie czasu roboczego zbyt często odnosi się tylko do pracowników fizycznych nie zwracając uwagi, że z marnotrawstwem czasu powinniśmy walczyć na każdym odcinku naszego życia gospodarczego. Tracimy bezproduktywnie czas na czekanie, zbyt długie konferencje, bezcelowe spędzanie czasu wskutek braku odpowiednio opracowanych schematów organizacyjnych itd. Pełne wykorzystanie zdolności produkcyjnej maszyn i urządzeń technicznych jest również źródłem poważnych strat. Bardzo często spotykamy niewykorzystanie całej mocy maszyny, czy to przez pracę tylko na jednej zmianie, czy też przez niedostateczne jej obciążenie. Fałszywy pogląd, że maszynę należy obciążać tylko w granicach od 80 — 90%, powinien być bezwzględnie zwalczany. W walce tej możemy iść nawet dalej. Maszyny produktywne po dokładnym zbadaniu ich konstrukcji oraz przeprowadzeniu niekiedy nieznacznych zmian, można z powodzeniem wykorzystać dla większych mocy niż to było przewidziane w ich pierwotnej konstrukcji. Na przykład silnik elektrycz-

ny po zastosowaniu specjalnego chłodzenia odpowiednim wentylatorem może być obciążony na większą moc, niż podaną w jego metryce. Dokładne przepracowanie tych zagadnień może dać w skali ogólnopństwowej miliardowe oszczędności.

Dyskryminacja starych maszyn jest u nas zjawiskiem powszechnym. Zasluchani w opowieści o modernizacji urządzeń maszynowych na Zachodzie, sądzą niektórzy, że potanienie produkcji i wzrost wydajności jest ściśle związany z zainstalowaniem nowoczesnych maszyn. Sąd ten oparty tylko na sugestii mija się bardzo daleko ze stanem faktycznym. **W naszych warunkach gospodarczych wykorzystanie starych maszyn po odpowiednim ich odnowieniu, przyniesie nam dużo większe korzyści, niż sprowadzanie drogich maszyn z zagranicy.**

Akcja współzawodnictwa pracy z dnia na dzień przynosi nowe pomysły robotników, zmierzające do usprawnienia i zracjonalizowania pracy. Dotychczas jednak **akcja upowszechniania wynalazczości robotniczej** nie została odpowiednio przeprowadzona. Dokładna analiza wszystkich osiągnięć przodowników pracy, którzy tylko dzięki organizacji i usprawnieniom technicznym uzyskują swoje wyniki, pozwoli na poważne oszczędności tak w gospodarce czasem jak i urządzeniami technicznymi.

Koszt produkcji jest ściśle związany z długością tak zwanego cyklu produkcyjnego. Skrócenie tego cyklu będzie źródłem znacznych oszczędności. Wiąże się to ściśle z koniecznością wprowadzenia w jak najszerszym zakresie pracy potokowej. I tutaj również spotykamy się z niesłusznym poglądem naszego świata technicznego, że praca potokowa nadaje się tylko dla produkcji masowej lub wielkoseryjnej. Prace na potoku zbyt często identyfikujemy z taśmą produkcyjną. Tymczasem po dokładnym zanalizowaniu możemy dojść do przekonania, że nawet produkcję jednostkową możemy zorganizować systemem pracy potokowej.

Wiąże się to ściśle z podziałem pracy. Każdą produkcję powinniśmy dokładnie zanalizować od strony wykonywanych czynności, ułożyć harmoniczny proces tej produkcji tak w czasie jak i w przestrzeni i na podstawie tej analizy tak zorganizować pracę, ażeby **poszczególne czynności były wykonywane w kolejności ciągłej.** Niekiedy drobne usprawnienia w transporcie międzyoperacyjnym, jak np. zastosowanie ry-nien lub monorelsów, wydatnie skraca cykl produkcyjny.

Ważne jest również odpowiednie ustawienie maszyn produkcyjnych. W przemyśle naszym spotykamy się często z ustawieniem maszyn potraktowanym od strony tylko wyzyskania miejsc wolnych na hali. Nie zwracamy uwagi na proces produkcyjny, w którym dana maszyna będzie brać udział. Przy zabudowaniu nowej maszyny musimy sobie zdać sprawę, jakie miejsce będzie dla niej najodpowiedniejsze z uwagi na kolejność wykonywanej przez nią produkcji. Niekiedy pociągnie to za sobą konieczność przestawienia kilku już zabudowanych maszyn produkcyjnych. Koszt ten będzie jednak opłacalny z uwagi na oszczęd-

ności jakie uzyskamy przez skrócenie cyklu produkcyjnego. **Przeprowadzenie analizy ustawienia maszyn na halach produkcyjnych i odpowiednie przeorganizowanie dotychczasowej kolejności operacji, może być źródłem dużych oszczędności.**

Na szeroką skalę prowadzona akcja szkoleniowa w przemyśle da tylko wtedy odpowiednie wyniki, jeżeli absolwentów szkół i kursów wykorzystamy według ich kwalifikacji tak osobistych jak i zawodowych. **Odpowiedni człowiek na odpowiednim miejscu — powinno być hasłem akcji oszczędnościowej.** Odnosi się to specjalnie do dozoru technicznego wyższego i średniego. Dotychczasowa akcja szkoleniowa jest jednak niewystarczająca z uwagi na olbrzymi zakres planu 6-cio-letniego. Dla realizacji planu 6-cio-letniego musimy w jak najkrótszym czasie wyszkolić tysiące inżynierów, dziesiątki tysięcy techników i setki tysięcy pracowników kwalifikowanych. W akcji szkoleniowej możemy również uzyskać znaczne oszczędności. Koniecznym jest **opracowanie metody szkolenia, która w jak najkrótszym czasie odda przemysłowi pełno kwalifikowanych pracowników.** Dużą pomocą w tej akcji będzie posługiwanie się filmem szkolnym, który pozwoli na wprowadzenie nowych metod szkolenia.

W gospodarce materiałowej spotykamy do dnia dzisiejszego poważne straty, wynikające z **nieodpowiedniej gospodarki materiałowej.** Do strat tych należą: zbyt duże remanenty w magazynach, nieodpowiednie magazynowanie, rozrzutna gospodarka materiałami produkcyjnymi i pomocniczymi, stosowanie nieodpowiednich materiałów do produkcji. Straty wynikające ze zbyt dużych remanentów w magazynach nie podlegają dyskusji i zostały wyczerpująco omówione przez Ministra Szyra na naradzie oszczędnościowej. Nie zwracamy uwagi na odpowiednio zorganizowane magazynowanie materiałów produkcyjnych i pomocniczych. Nie będę poruszał sprawy bezsprzecznego marnotrawstwa, wynikającego z nieodpowiedniego chronienia materiałów, która została już wielokrotnie napiętnowana. Niemniej ważną jest również sprawa odpowiedniej organizacji tak magazynów głównych, jak i pomocniczych od strony szybkiego i łatwego wydawania materiałów. Stosowne urządzenia transportowe, budowa specjalnych pomieszczeń łatwo dostępnych dla magazyniera — to znaczna oszczędność czasu i materiału w gospodarce materiałowej.

Opracowanie dokładnych norm zużycia materiału pozwoli na planowe zapotrzebowanie materiałów do produkcji. W okresie, w którym nie dysponujemy jeszcze wystarczającą ilością norm materiałowych, do akcji oszczędnego gospodarowania materiałami musimy wciągnąć przede wszystkim masy robotnicze. Straty w gospodarce materiałowej są również spowodowane stosowaniem nieodpowiednich materiałów w produkcji. Odnosi się to tak do stosowania materiałów zbyt drogich, jak również pod względem jakościowym nieodpowiednich. Spotykamy się często ze zjawiskiem stosowania materiałów kosztownych (stali stopowej) do produkcji tylko ze względu na posiadanie znacznej ilości tego materiału na składzie. Również jednak idąc po linii źle zrozumianej akcji oszczędnościowej, stosujemy materiały gatunkowo gorsze bez uzasadnienia technicznego, sądząc że tą drogą uzyskujemy oszczędności istotne. Z uwagi na konieczność oszczędzania rezygnujemy np. z oleju wysoko gatun-

kowego, zastępując go gorszym. Zaoszczędzone sumy z tryumfem podajemy do wiadomości. Uchodzi jednak uwadze fakt, że maszyny wskutek stosowania gorszego oleju wcześniej się zużywają i wymagają częstszych napraw. Naprawy te pochłaniają koszty przewyższające kilkakrotnie zaoszczędzone sumy na oleju.

Usprawienie aparatu gospodarczego to walka z biurokracją. **Źle pojęta organizacja specjalnie u ludzi zapatrzonych w teoretyków „naukowej organizacji” powoduje zupełnie bezmyślne stosowanie wzorów organizacji zakładów bez przeanalizowania możliwości zastosowania tych wzorów w naszych warunkach.** Spotykamy się z dużym przerostem najrozmaitszych kartotek, sprawozdań i formularzy bez uzasadnionej przyczyny ich stosowania. Nie ma najmniejszej podstawy posługiwania się dokumentacją zaprojektowaną np. przez Clerka tylko dla tego, że należy do znanych organizatorów na Zachodzie. Należy dokładnie zbadać, jakie formularze będą niezbędne w naszej organizacji zakładu czy zjednoczenia i po zuniifikowaniu tych wzorów oraz opracowaniu dokładnej instrukcji posługiwania się nimi, wprowadzić je w życie. Ciekawym przykładem marnotrawstwa wysiłku i papieru jest sprawozdawczość graficzna stosowana w naszym przemyśle. **Wykresy sprawozdawcze na siatkach Gantta, stosowane obecnie powszechnie, są kreślone prawie na każdym zakładzie odmiennie.** Również ilość stosowanych wykresów jest dowolna. Powoduje to konieczność specjalnego szkolenia personelu na zakładzie, trudność wymiany personelu pomiędzy zakładami, oraz trudności w odczytywaniu przy kontroli odgórnej tych wykresów. Należałoby opracować **jednolity system kreślenia sprawozdawczości graficznej dla całego przemysłu,** co pozwoli na zastosowanie jednolitych wzorów siatek Gantta oraz jednolite przeszkolenie personelu wykonawczego. Usprawni to również kontrolę produkcji na wszystkich szczeblach gospodarki państwowej.

Walka z biurokracją to nie tylko walka z papierkami, ale również z techniką ich załatwiania. Trudności jakie napotykamy w załatwianiu korespondencji leżą w braku opracowanych podziałów kompetencji i schematu obiegu korespondencji. Dobrze opracowany schemat obiegu korespondencji, pozwoli nie tylko na ścisłą kontrolę czasu zużytego przez referenta na opracowanie zleconych mu zadań, ale również ułatwi referentowi szybkie przekazanie załatwionego aktu do następnej placówki. Brak opracowanego podziału kompetencji jest również poważnym źródłem marnotrawstwa administracji technicznej. Trudno w tej chwili wyrazić zupełnie sprawdzony pogląd, jednak zdaje się, że w administracji technicznej, specjalnie dozoru niższego, spotykamy się z dużym przerostem. Swego czasu, podczas bytności w dużym zakładzie przemysłowym, spotkałem na warsztacie mechanicznym (tokarnia) przodowników, podmistrzów, mistrza i nadmistrza. Stanowiska te organizacyjnie zupełnie przypominały mi organizację okresu tzw. majsterskiego, gdzie do roli mistrza należało planowanie, troska o materiał, rozdział robót, naprawa urządzeń mechanicznych itp. Dzisiaj gros tych prac wykonują zupełnie inne placówki. Dla tego też, kiedy zapytałem poszczególnych pracowników różnych stopni, co należy do zakresu ich działania, otrzymywałem stereotypową odpowiedź, że pilnują wykonania prac na

warsztacie. Zdaje mi się, że opracowanie dokładnego podziału kompetencji pozwoli na racjonalną gospodarkę administracji technicznej.

Reasumując uwagi na temat akcji oszczędnościowej, dochodzimy do wniosku, że akcja oszczędnościowa to nie uszczuplanie istotnych potrzeb w naszej go-

spodarce państwowej, to nie bezmyślne obcinanie procentowo naszych wydatków, ale **planowa, przemysłowa akcja walki z marnotrawstwem**, mająca na celu zaoszczędzone kwoty przeznaczyć na podniesienie naszej produkcji, zwiększenie inwestycji i co za tym idzie, podniesienie dobrobytu mas pracujących.

Z DOŚWIADCZEŃ RADZIECKICH

G. SALTUKOW

Przyspieszanie obiegu środków obrotowych — źródłem wysokiego tempa reprodukcji socjalistycznej¹⁾

ABY uzyskać znaczniejsze sukcesy w budownictwie socjalistycznym, należy — jak uczy Stalin — „**opanować istotę produkcji, jej technikę, jej stronę finansowo-ekonomiczną**”. Masowy ruch patriotyczny o ponadplanową akumulację poprzez przyspieszenie obiegu środków obrotowych włączył szerokie kręgi robotników, pracowników inżynieryjno-technicznych i administracyjnych w dzieło rzeczywistego opanowania produkcji, zwłaszcza od jej strony finansowo-ekonomicznej. Na naradach wytwórczych, na konferencjach przemysłowo-technicznych, w poszczególnych zobowiązaniach, setki i tysiące stachanowców ujawnia swoje możliwości w zakresie oszczędzania środków państwowych, przyspieszania ich obiegu, zwolnienia ich na potrzeby państwa. Już w pierwszych latach władzy radzieckiej Lenin genialnie przewidział tę twórczą i organizacyjną działalność szerokich mas pracujących. „**Komunizm zaczyna się wtedy — pisał w 1919 r. Lenin — kiedy pojawia się pełna poświęcenia i pokonywująca ciężki trud troska szeregowych robotników o zwiększenie wydajności pracy, o zabezpieczenie każdego puda zboża, węgla, żelaza i innych produktów, które otrzymać mają nie sami tylko pracujący i ich najbliżsi, ale i ci dalsi, tzw. całe społeczeństwo, dziesiątki i setki milionów ludzi, zjednoczonych najpierw w jedno państwo socjalistyczne, a następnie w Związek Republik Socjalistycznych**”.²⁾ Socjalistyczne współzawodnictwo, podjęte z największym rozmachem przez masy pracujące Związku Radzieckiego, wprowadza pomyślnie w życie przytoczone wskazanie Lenina, — jako odpowiadające w całej rozciągłości prawidłowemu rozwojowi procesu przechodzenia do komunizmu.

* * *

Obieg środków obrotowych wykazuje nie tylko proces ich wykorzystywania, ale i jakość całej pracy przedsiębiorstwa. Rozpatrzyć należy w ogólnym zarysie zagadnienie, z jakich elementów składa się ten wskaźnik.

Przez obieg środków obrotowych rozumieć należy szybkość, z jaką włączone w przedsiębiorstwo środki obrotowe wykonują swój obieg okrężny, tj. z jaką przechodzą przez kolejne fazy — od momentu nadejścia do fabryk w postaci surowca, materiałów, paliwa, narzędzi itd. do momentu przekształcenia w produkcję

— oraz do momentu realizacji produkcji w pieniądzach. A więc do momentu, kiedy za te same środki ponownie nabywa się i kieruje do przedsiębiorstwa nowe zapasy surowców, paliwa, materiałów itd.

Szybkość obiegu środków obrotowych może być wyrażona w trzech ujęciach:

- 1) przez okres ich obiegu, określony w ilościach dni;
- 2) przez ilość ich obrotu w ciągu roku;
- 3) przez wartość wytworów gotowych w stosunku do 1-go rubla środków obrotowych.

Okres obiegu środków obrotowych określa się czasem trwania przy przechodzeniu ich przez poszczególne fazy obiegu okrężnego. Na przykład: jeżeli fabryka powinna mieć na składzie przeciętnie dwutygodniowy zapas produkcji, wówczas pierwsza faza obiegu okrężnego (przebywanie surowca, paliwa, materiałów itd. w magazynach materiałowych po ich nadejściu do fabryki) równa się według normy 15-tu dniom. Dalej: jeżeli proces technologiczny w danej produkcji wymaga trzech tygodni od chwili przejścia surowca przez produkcję do chwili uzyskania wytworu gotowego — wówczas druga faza obiegu okrężnego (przebywanie w będącej w toku produkcji) równa się według normy 21 dniom. Jeżeli normalny zapas wytworów gotowych z uwzględnieniem warunków wysyłki ustalony jest w granicach jednotygodniowej produkcji, wówczas odpowiedni czas trwania, przewidziany na przebywanie środków obrotowych w trzeciej fazie obiegu okrężnego (w postaci zapasu gotowych wytworów) równa się według normy 7-dniom. Przypuśćmy, że formalne załatwienie i uregulowanie rachunków za wysłane wytwory, tj. na realizację produkcji, potrzebny jest również jeden tydzień, wówczas w czwartej fazie obiegu okrężnego (realizacji) czas trwania obrotu równa się 7-miu dniom. Wreszcie, jeżeli dla wypłacenia zarobków roboczych i uzyskania środków produkcji przedsiębiorstwo potrzebuje środków pieniężnych w wysokości 3-ch dniowych wydatków wytwórczych, wówczas piąta faza obiegu okrężnego (przebywanie w postaci pieniężnej) równa się 3-em dniom. W rezultacie cały obrót środków obrotowych w danym przedsiębiorstwie trwa

$$15 + 21 + 7 + 7 + 3 = 53 \text{ dni.}$$

Obieg środków obrotowych w ciągu jednego roku składa się więc z 6,8 (360 : 53) poszczególnych obiegów okrężnych (obrotów).

Obliczenie czasu, zużytego na przechodzenie środków obrotowych przez poszczególne fazy, nasuwa w

¹⁾ Skrót artykułu z radzieckiego miesięcznika „Woprosy Ekonomiki” Nr 3 z 49 r.

²⁾ Lenin. Dzieła. Tom XXIV, str. 342 (wyd. ros.).

praktyce duże trudności, ponieważ zużywany czas jest bardzo często różny, a poszczególne rodzaje produkcji i poszczególne rodzaje surowca, materiałów itd. wykonują swój obieg w różnorodnych okresach czasu; stąd więc obliczenie czasów przeciętnych jest sprawą skomplikowaną. **Toteż obieg środków obrotowych określa się zwykle nie na podstawie obliczenia czasu potrzebnego, ale na podstawie ustalonego stosunku między rocznymi wydatkami na produkcję i środkami obrotowymi.**

I rzeczywiście. Jeżeli środki obrotowe wykonują w ciągu roku 6,8 obrotów, to suma wydatków na te środki za jeden rok winna być o 6,8 raza większa od sumy przyznanych środków obrotowych. Jeżeli roczne wydatki środków obrotowych (roczny obrót) stanowiły 27 miln. rubli, a środki obrotowe — 4 miln. rubli, wówczas oznacza to, że każdy rubel środków obrotowych dokonał obiegu w ciągu roku przeciętnie 6,8 raza, a czas trwania obiegu wynosi 53 dni ($360 : 6,8$).

W podobny sposób może być określona szybkość obiegu środków obrotowych w poszczególnych fazach obiegu okrężnego. W tym celu staje się konieczne zestawienie sumy środków obrotowych, przechodzących przez poszczególne fazy, z ogólną sumą środków obrotowych i okresem ich obiegu. Jeżeli np. wartość będącej w toku produkcji równa się 1,1 miln. rubli przy ogólnej sumie środków obrotowych — 4 miln. rubli i przy przeciętnym czasie trwania ich obiegu — 53 dni, do wówczas łatwo można określić, że faza produkcji pochłania 28% wszystkich środków obrotowych i wymaga odpowiednio 28% czasu trwania obiegu t. j. 15 dni.

Co się tyczy ilościowego wskaźnika rocznej produkcji, obliczonej w stosunku do 1 rubla środków obrotowych, to nie odzwierciedla on bezpośrednio obiegu środków obrotowych. **Cena produkcji, a także koszty własne produkcji, są wyższe od rocznych wydatków obrotowych.** Dlatego wzajemny stosunek między kosztami produkcji i funduszami obrotowymi przewyższa obieg środków obrotowych. Przypuśćmy, że produkcja, na którą przedsiębiorstwo wydatkowało 27 miln. rubli przy 4 miln. rubli środków obrotowych, zbywana z zyskiem ma osiągnąć 32 miln. rubli. Wówczas oznaczać to będzie, że w stosunku do 1 rubla środków obrotowych zbywa się produkcji za 8 rubli ($32 : 4$). Z tego nie należy jednak wnioskować, że środki obrotowe wykonały obieg 8 razy w roku (a czas trwania obiegu, że stanowił 45 dni). Jak wyżej wykazano, rzeczywisty czas trwania obiegu wynosi 53 dni, a cały obieg dokonał w ciągu roku 6,8 obrotów. Jednakże wskaźnik kosztów produkcji w stosunku do 1 rubla środków obrotowych, jakkolwiek pośrednio i nieściśle, w każdym razie odzwierciedla szybkość obiegu środków obrotowych. Biorąc pod uwagę, że wskaźnik ten można zawsze i w każdym przedsiębiorstwie dość szybko ustalić, należy uważać go za zupełnie właściwy dla kontroli w zakresie obiegu środków obrotowych.

Wyżej omówione trzy wskaźniki na równi ze wskaźnikiem kosztów produkcji odzwierciedlają jakość całej pracy przedsiębiorstwa. Nie istnieje ani jeden wytwórczy, techniczny lub ekonomiczny warunek pracy przedsiębiorstwa, który nie miałby wpływu na wymienione wskaźniki.

Dla całej ekonomiki przedsiębiorstwa i jakości jego pracy olbrzymie znaczenie posiada poziom techniki, istniejący w fabryce, technologia produkcji oraz system maszyn, stopień ich wykorzystania, a także tempo pracy. Wszystkie te warunki bezpośrednio odzwierciedlają się w wskaźnikach obiegu środków obrotowych. Wskaźniki te określają szybkość przechodzenia środków obrotowych przez cykl produkcyjny oraz układ materialny, a więc wysokość jednostki środków obrotowych (rodzaj surowca, paliwa, narzędzi itd.). Praktyka udowadnia, że każda zmiana techniki i technologii produkcji, wpływa na wysokość środków obrotowych, pozostających w będącej w toku produkcji.

Współczesną technikę charakteryzuje wprowadzenie potokowej i przyspieszonej metody produkcji, mechanizacji i automatyzacji procesów produkcyjnych i transportowych, elektrotechnologii oraz zastosowanie bardziej trwałych materiałów i narzędzi, przejście na ścisły, rytmiczny wykres pracy.

Wszystkie te drogi postępu technicznego prowadzą do istotnego przyspieszenia obiegu środków obrotowych w procesie produkcji. Przejście na metody potokowe przyspiesza procesy wytwórcze o 2—4 razy i więcej i odpowiednio obniża koszty będącej w toku produkcji. Przyspieszone metody cięcia metali, przyspieszone stapianie metali, przyspieszone metody budowy statku itd. zmniejszają będącą w toku produkcję o 1,5—2 razy i więcej. Mechanizacja i automatyzacja procesów wytwórczych skracają czas ich trwania o dziesiątki razy, rytmika pracy wszystkich działów wytwórczych warunkuje całkowitość wytwarzania produkcji i tym samym likwiduje zwłoki w będącej w toku produkcji i znacznie zmniejsza zapasy produkcji niekompletnej.

Ulepszanie jakości pracy, wyrażające się w zmniejszaniu i likwidowaniu braków produkcyjnych, również obniża koszty będącej w toku produkcji i przyspiesza obieg środków. Braki w produkcji prowadzą do tego, że części i konstrukcje, które przeszły już przez tę lub inną fazę produkcji, zamieniają się w złom i zaczynają na nowo swój obieg okrężny pod postacią surowca. Systematyczne braki w produkcji np. odlewów wywołują niekończący się (zamknięty) obieg części metalowych w produkcji, które wchodzi i wracają ciągle do pieca odlewniczego.

Zamknięty obieg okrężny wewnątrz przedsiębiorstwa wykazuje ta część metalu, która jest odlewana — na wszelkiego rodzaju naddatki. W procesie mechanicznej obróbki te naddatki odchodzą do wiórów, te zaś pod postacią surowca zamieniają się w naddatki, które znów przekształcają się w wióry. Dlatego zmniejszenie naddatków, ulepszanie konstrukcji i technologii produkcji, przejście na system sztampania, a także na inne, zmniejszające odpadki surowca i materiałów, prowadzą do obniżenia funduszy obrotowych, wykorzystywanych w procesie produkcji oraz **odpowiednio odzwierciedlają się we wszystkich wskaźnikach obiegu środków obrotowych.**

Doniesie znaczenie dla szybkości obiegu środków obrotowych posiada wykonanie planu według asortymentu i jakości produkcji. Jeżeli produkcja nie odpowiada zaplanowanemu asortymentowi i jakości, to w gospodarce nieuniknione są te lub inne odcinkowe trudności w jej zbyciu. Dla takiej produkcji należy szukać zapotrzebowania poza planem, co znów wiąże

się ze zwłoką w zbycie i z tym, że produkcja zalega w magazynach, a wydatkowane na nią środki ulegają zamrożeniu. Przedsiębiorstwo, które wydało produkcję, nie odpowiadającą planowi w zakresie asortymentu i jakości, zmuszone jest zaciągać w formie pożyczki dodatkowe środki obrotowe, ponieważ własne środki pochłonięte zostały przez napęczniałe zapasy gotowej, nie znajdujące natychmiastowego zbytu produkcji.

Niewykonanie planu według asortymentu i jakości produkcji silnie uderza także w ekonomikę przedsiębiorstw, mających skonsumować tę produkcję. Te ostatnie zmuszone są przystosowywać swoją wytwórczość do surowców, materiałów lub paliwa niższego gatunku lub innego asortymentu, zmuszone są ponosić straty i nieuniknione zwłoki w obiegu swoich środków obrotowych. W tym przypadku duże znaczenie posiada zarządzenie władzy radzieckiej, stanowiące o tym, że plany przedsiębiorstw będą odąd uważane za wykonane pod warunkiem przestrzegania zaplanowanego asortymentu i jakości produkcji. Zarządzenie to idzie po linii ekonomiki wszystkich przedsiębiorstw i przyczynia się do przyspieszania obiegu środków obrotowych.

We wszystkich wskaźnikach obiegu środków obrotowych odzwierciedla się także **jakość tzw. działalności komercyjnej przedsiębiorstw.** Układy gospodarcze w przedmiocie zaopatrzenia, zbytu i przewozu towarów, zawarcie tych układów w odpowiednim terminie i ściśle ich wykonanie zapewniają należną szybkość obiegu towarowo-materiałnych środków przedsiębiorstwa. Niedotrzymanie układów prowadzi do opóźnienia obiegu, do powstawania zadłużenia kredytowego, do zatrzymywania zwrotnych pożyczek z Gosbanku, do kar, opłat karnych i niedotrzymywania warunków umownych, co wszystko pochłania znaczne środki obrotowe.

We wskaźnikach obiegu środków obrotowych odzwierciedlają się również niedociągnięcia w ewidencji materiałowej i gospodarce magazynowej przedsiębiorstw. W przypadku złej ewidencji środków towarowo-materiałowych, nieuniknione są potknięcia w pracy komercyjnej przedsiębiorstw, w zakupach niepotrzebnych materiałów, w przechowywaniu tych materiałów, które stały się niepotrzebne, w zwłoce zbytu produkcji itd.

Brak dokładności w ewidencji materiałów prowadzi do tego, że w oddziałach rozchodowane są one ponad normę, a bywa i tak, że marnotrawione są te lub inne materiały, nie zwraca się uwagi na brakujące, co wszystko odbija się w kosztach i w obiegu środków obrotowych.

Walka o ulepszenie omówionych wskaźników, które charakteryzują wykorzystanie środków obrotowych i odzwierciedlają jakość pracy przedsiębiorstwa, warunkuje i bezpośrednio wiąże się z walką o ulepszenie całej pracy przedsiębiorstwa.

Zabiegające o przyspieszenie obiegu środków obrotowych, pracownicy wprowadzają nową technikę, ulepszają organizację produkcji, podnoszą jakość produkcji, likwidują brak gospodarności, normują komercyjną i finansową pracę przedsiębiorstwa, ewidencję i planowanie produkcji oraz obrotu.

W ten sposób walka o przyspieszenie obiegu środków obrotowych stanowi organiczne ogniwo współ-

zawodnictwa socjalistycznego o przedterminowe wykonanie powojennego planu pięcioletniego, jak również tworzy potężne źródło dla wzmocnienia tempa reprodukcji socjalistycznej

* * *

W dziele coraz lepszego wykorzystania środków obrotowych niemała rolę grają takie dźwignie ekonomiczne jak **gospodarczo-rozrachunkowa kontrola pieniężna, premie i kredyt.**

Jak wykazuje praktyka pracy przedsiębiorstw przemysłowych, wprowadzenie rozrachunku gospodarczego³⁾ i doprowadzenie go do oddziałów, brygad i poszczególnych stachanowców, stało się decydującym czynnikiem w realizowaniu oszczędności, w użytkowaniu ponadplanowej akumulacji i w przyspieszaniu obiegu środków obrotowych.

Jeszcze w 1918 r. Lenin wskazał na zależność sukcesów radzieckiej pracy gospodarczej od „ogólnonarodowej ewidencji i od oddolnej kontroli”. Podciągnięcie brygad i stanowisk roboczych pod rozrachunek gospodarczy stanowi formę właśnie takiej ogólnonarodowej ewidencji i kontroli. W toku współzawodnictwa socjalistycznego wypracowane zostały i w dalszym ciągu są wypracowywane najodpowiedniejsze formy tej ewidencji i kontroli. Włączenie rozrachunku gospodarczego do pracy oddziałów i brygad, wprowadzenie osobistych rachunków w brygadach i w stosunku do poszczególnych stachanowców, robocza kontrola nad obiegiem i ekonomią środków obrotowych — stały się osiągnięciem wielu setek przedsiębiorstw radzieckich.

Zadanie polega na tym, że należy jeszcze szerzej rozprzestrzenić to pozytywne doświadczenie, należy organizować go dokładnie, bez zbytecznej biurokracji, należy wprowadzić najlepsze formy ewidencji i kontroli, należy zmechanizować pracę rachunkową i wprowadzić racjonalny obrót dokumentów.

Nieodłącznym elementem rozrachunku gospodarczego i socjalistycznego systemu gospodarowania w całości staje się również taka dźwignia ekonomiczna, jak premia. Istniejący system wynagradzania z ponadplanową akumulacją zwycięzców we współzawodnictwie socjalistycznym stanowi potężny bodziec do dalszego rozwoju walki o przyspieszenie obiegu środków obrotowych. Zwolnienie środków obrotowych, zwiększające ponadplanową akumulację i przyczyniające się do przekraczania planów, prowadzi do dodatkowego wynagrodzenia materialnego pracowników, a tym samym do wzrostu osobistego zainteresowania robotników w przyspieszaniu obiegu środków obrotowych. System wynagradzania za zwolnienie środków obrotowych winien ulec dalszemu rozwojowi.

Niemale znaczenie w walce o przyspieszenie obiegu środków obrotowych ma kredyt bankowy. Banki, zapewniając przedsiębiorstwu potrzebne im środki obrotowe pieniężne, mają możliwość oddziaływania na gospodarczą działalność przedsiębiorstw. Wystarczy powiedzieć, że tylko na ponadplanowe zapasy środków towarowo-materiałowych banki udzielają w ciągu jednego roku krótkoterminowych pożyczek na sumę około 300 miliardów rubli. **Banki stają się kontrolerami z ramienia państwa, obowiązującymi do przeciwdziałania przypadkom zamrażania środków obrotowych z powodu nieudolności lub miejscowych tendencji kierowników przedsiębiorstw oraz**

obowiązani do współdziałania w likwidacji zbędnych zapasów, powstałych z tych lub innych przyczyn, i do okazywania nacisku na winowajców opóźnienia rozrachunków między przedsiębiorstwami. Stosując sankcję i nakładając odsetki zwłoki za nieterminowy zwrot pożyczek, banki mogą wykonywać i wykonują istotne współdziałanie ekonomiczne z przedsiębiorstwami i pobudzają do walki o polepszenie ekonomiki przedsiębiorstw.

Pracownicy bankowi w wielkiej swej masie włączyli się w ruch patriotyczny o przyspieszenie obiegu środków obrotowych. Jednak winni oni stać się bardziej jeszcze aktywni, winni korzystać bardziej inicjatywnie i elastycznie z tak potężnej dźwigni ekonomicznej, jaką jest kredyt. Winni oni utrzymywać codzienną łączność z przedsiębiorstwami, jak również z centralnymi i miejscowymi organami, powołanymi do kierowania organizacjami gospodarczymi.

Aktywny udział w ruchu o przyspieszenie obiegu środków obrotowych winni wziąć ekonomiści — pracownicy naukowcy oraz organizatorzy przedsiębiorstwa. Pracownicy naukowcy winni przedstawić przed szerokimi warstwami pracowniczymi skomplikowane zagadnienia ekonomiczne w formie jak najbardziej popularnej; winni pomagać działaczom gospodarczym w pogłębianiu ekonomiki przedsiębiorstwa, winni w całej pełni ujawnić wewnętrzne rezerwy przedsiębiorstwa.

Pracownicy naukowcy instytutów ekonomicznych winni pomagać w opracowaniu najdokładniejszej i równocześnie uproszczonej metody codziennej kontroli i ewidencji w zakresie przyspieszenia obiegu środków obrotowych oraz w opracowaniu najracjonalniejszych form wewnętrznego, oddziałowego rozrachunku gospodarczego itd.

Również wymaga ulepszenia współczesny system rozrachunków, który w szeregu przypadków doprowadza do tego, że przodujące przedsiębiorstwa wpadają w ciężką sytuację finansową na skutek złej pracy innych przedsiębiorstw — które są ich odbiorcami. Wymaga dopełnienia metoda planowego rozrachunku wszystkich rodzajów normowanych aktywów, ma ona bowiem wielkie znaczenie dla zapewnienia z jednej strony normalnego przebiegu produkcji, z drugiej strony — dla prawidłowego kredytowania.

Wszystkie te zagadnienia winny być przedmiotem naukowych opracowań przez ekonomistów radzieckich, które należy przeprowadzić w ścisłym kontakcie z pracownikami produkcji. Należy podkreślić pozytywne znaczenie takich form pomocy ze strony ekonomistów — naukowych pracowników przedsiębiorstw — jak tworzenie brygad opiekuńczych, konsultujących systematycznie robotników przedsiębiorstw, jak organizowanie naukowo-wytwórczych konferencji, wykładów i sprawozdań na terenie przedsiębiorstw i działów, jak wymiana doświadczeń między przedsiębiorstwami itd.

POZA GRANICAMI KRAJU

Rumuński plan gospodarczy na rok 1949

PLANOWANIE gospodarcze nie jest — jak to chcieli przedstawić teoretycy burżuazyjni i socjaldemokraci — operacją możliwą do przeprowadzenia w każdym ustroju politycznym i społecznym, w jakichkolwiek warunkach. Planowanie gospodarki zakłada istnienie pewnych konkretnych i koniecznych warunków, którymi są, wydarcie władzy politycznej i gospodarczej z ręki kapitalistów, przewodnictwo polityczne w państwie spoczywające w rękach klasy robotniczej, zorganizowanie przez klasę robotniczą głównych środków produkcji i istnienie ewidencji tych środków.

Po unarodowieniu kluczowych przedsiębiorstw przemysłowych, transportowych, bankowych i ubezpieczeniowych w dniu 11 czerwca 1948 r., powstały w Rumunii konieczne przesłanki dla planowania gospodarczego i można było przedsięwziąć środki reorganizacji sektora przemysłowego, bankowego i obrotu towarowego. Fabryki zgrupowano w Centralach Przemysłowych według ich przedmiotu produkcji. Przedsiębiorstwa kierowane przez nowych dyrektorów, wyłonionych z szeregów robotniczych, zlikwidowały stan dezorganizacji, w którym pozostawili je kapitaliści. Dzięki wysiłkowi klasy robotniczej, świadomej faktu, że rozporządza prawie w całości głównymi środkami produkcji z dziedziny przemysłu, wzrasta ciągle produkcja przemysłowa, a wyznaczone programy są realizowane i przekraczane. Wraz z organizacją systemu kredytowego, ze zmianą struktury

systemu fiskalnego i ze wzmocnieniem handlu państwowego stanowi to elementy, które pozwoliły już w parę miesięcy po nacjonalizacji ustalić pierwszy ogólny plan gospodarczy.

Planowanie obejmuje sektory, w których państwo posiada całość, względnie przytłaczającą większość środków produkcji — przemysł, transport, część sektora rolniczego (domeny państwowe), instytucje kredytowe, handlu państwowego i spółdzielczego ze względu na ich socjalistyczną naturę. Odnosnie sektora prywatnego w rolnictwie z jego ok. 3.500.000 gospodarstw prywatnych, stawia się zadania, których realizacja ma zapewnić: zaopatrzenie w surowiec przemysłu; zaspokojenie potrzeb ludności miejskiej i wiejskiej na artykuły spożywcze i dostawę koniecznego kontyngentu artykułów rolnych dla wymiany towarowej z zagranicą.

Ważnym elementem w gospodarce rumuńskiej jest pomoc radziecka. Pomoc gospodarcza zamianowała się zarówno w poważnych sukcesywnych ulgach w zobowiązaniach, wynikających z traktatów pokojowych, jak i w umowach handlowych i o współpracy gospodarczej, zawieranych na podstawach równoprawienia. Zwiększenie rumuńskiej produkcji przemysłowej stało się możliwe tylko dzięki dostawcom surowców, półfabrykatów i podstawowych artykułów inwestycyjnych ze Związku Radzieckiego. Dostawy te zapewniły, w szczególności, odbudowę przemysłu metalowego i wzmocnienie działalności prze-

mysłu włókienniczego. W dziedzinie współpracy gospodarczej należy podkreślić specjalną wagę mieszanych towarzystw radziecko-rumuńskich, które przyczyniają się w sposób decydujący do rozwoju przemysłu naftowego, chemicznego, drzewnego, transportu morskiego, rzeczno i powietrznego, jak również nowego przemysłu budowy traktorów.

Stosunki z krajami demokracji ludowej mają dla Rumunii również poważne znaczenie.

Konstytucja Ludowej Republiki Rumuńskiej przewiduje w art. 15: „Państwo kieruje i planuje gospodarką narodową celem rozwoju siły gospodarczej kraju, zapewnienia dobrobytu narodowi i zagwarantowania niepodległości narodowej”.

Rumuński plan gospodarczy jest planem jednorocznym. Wpłynęło na to kilka przyczyn, w pierwszym rzędzie konieczność jak najszybszego zaplanowania gospodarki kraju, która licząc się z terminem 1. I. 1949 r., nie dawała dostatecznego okresu czasu dla dokładnego studium, wymaganego przez plan długofalowy. Po drugie, takie studium wymagałoby materiału statystycznego i dokumentalnego, sporządzonego na podstawach naukowych, specjalnie przygotowanych dla celów planowania. Materiał ten jest dopiero w przygotowaniu. Wreszcie doświadczenia zarówno aparatu technicznego jak i kadr gospodarczych nie pozwalały na opracowanie planu obejmującego dłuższy okres. Plan jednoroczny na rok 1949 daje punkt wyjścia i doświadczenie dla opracowania planu długofalowego.

Pierwszym celem planu jest skonsolidowanie osiągnięć gospodarczych, dokonanych w ostatnim okresie przez masy pracujące, wzmocnienie niezawisłości narodowej i zabezpieczenie warunków koniecznych dla zbudowania socjalizmu w Rumuńskiej Republice Ludowej. Zbudowanie socjalizmu nie jest możliwe bez potężnego uprzemysłowienia. Uprzemysłowienie to natomiast musi się dokonać drogą rozwoju w pierwszym rzędzie — przemysłu ciężkiego, przemysłu wytwarzającego środki produkcji. Uprzemysłowienie stanowi równocześnie podstawowy warunek wzmocnienia gospodarki Rumunii jako ogniwa w łańcuchu państw antyimperialistycznych.

Zadaniem, do osiągnięcia którego dąży plan na rok 1949, jest przekroczenie o 40% wartości globalnej pro-

dukcji przemysłowej z r. 1948. To zadanie jest możliwe do zrealizowania, ponieważ w r. 1949 zwiększy się import surowców, rozpocznie się krajowa produkcja wielu maszyn i narzędzi, które dotychczas były importowane, będzie można zwiększyć zdolność produkcyjną wielu przedsiębiorstw przez zmodernizowanie urządzeń i usunięcie „wąskich gardeł”; będą uruchomione nowe jednostki przemysłowe; wreszcie wzrośnie wydajność pracy.

Przez przekroczenie o 40% wartości globalnej produkcji przemysłowej z r. 1948, likwiduje się ogólnie w całym przemyśle — zahamowanie w porównaniu z okresem przedwojennym. W niektórych dziedzinach przekracza się poważnie poziom przedwojenny, stwarzając w ten sposób podstawę wyjściową dla przyszłego planu długofalowego.

Innym zadaniem polityczno-gospodarczym planu jest przygotowanie i zrealizowanie w dziedzinie rolnictwa środków, które zapewnią skierowanie tego sektora na drogę socjalizmu, w szczególności przez wyposażenie rolnictwa w maszyny i narzędzia, przez wzmocnienie majątków państwowych i ośrodków maszyn rolniczych i traktorów, jak i przez organizację i rozwój spółdzielni różnego typu.

Polepszenie warunków życiowych mas pracujących jest realizowane przez zwiększenie produkcji towarów przemysłowych szerokiego spożycia, przez rozwój i rozszerzenie handlu państwowego i spółdzielczego, przez wzmocnienie wymiany między miastem a wsią, która rozszerza bazę zaopatrzenia w żywność pracującej ludności miejskiej, jak i możliwości zaopatrzenia pracujących chłopów.

Celem przygotowania warunków dla ustalenia i wprowadzenia w życie przyszłego długofalowego planu gospodarczego studiuje się i przygotowuje szereg prac inwestycyjnych, których celem jest stworzenie nowych gałęzi przemysłowych i zwiększenie potencjału przemysłu narodowego. Prowadzone są badania i prace poszukiwawcze celem wykrycia nowych bogactw kopalnianych, studia nad lokalnymi możliwościami rozwoju regionów gospodarczych. Ulepsza się ewidencję statystyczną i opracowuje normy standardowe dla głównych produktów gospodarki narodowej.

JAN TOKARZ

Z niektórych zagadnień gospodarki Chin

ŻYCIE gospodarcze Chin z dawien dawna podlegało dwu ważnym czynnikom: stałemu wzrostowi ludności i niepokojom wewnętrznym. Około roku 1750 Chiny liczyły zaledwie 177 milionów ludności, w sto lat później przekroczyły 300 milionów. Dane sprzed 1910 r. szacowały całą ludność Chin na ponad 320 milionów, przy czym Chiny środkowe z prowincjami Kiangsu, Honan, Hope, i inn., przewyższały dwukrotnie gęstością zaludnienia Chiny północne i południowe, osiągając około 125 mieszkańców na 1 km kwadratowy. Cyfry te należy jednak przyjąć z dużym zastrzeżeniem, jak wszelkie dane co do ludności Chin, przeprowadzenie bowiem normalnego spisu było dotychczas niemal niemożliwe. Szacunek na rok 1936 oceniał ludność Chin właściwych na około 410 milio-

nów przy średniej gęstości zaludnienia 72 mieszkańców na km kw. Ten ujęty w statystyki wzrost nie odzwierciedla właściwego ruchu ludności, rok rocznie bowiem następował olbrzymi odpływ przyrostu, wpływając na kształtowanie się zaludnienia innych terytoriów azjatyckich i pozaazjatyckich.

Struktura rolnictwa opierała się w przeważnej mierze na gospodarstwach karłowatych, dzierżawionych od obszarników, a nie przekraczających 2 ha na terytoriach najgęściej zaludnionych. W obszarach uprawy ryżu ok. 50% ziemi należało do wielkiego kapitału rolnego.

Bogactwa kopalne, dotychczas zbadane, obejmują: złoto (w górnym biegu Jang-tse), srebro (Kwan-tung, Kansu, Kwang-si, Honan), ruda żelazna, ołów, cynk,

miedź, nikiel, rtęć, kaolin, siarka, grafit, węgiel, mangan, molibden, bauksyt, antymon, cyna. Nie ulega wątpliwości, że bogactwa te wystarczyłyby na potrzeby wewnętrzne Chin i pozwoliłyby na poważny eksport. Na skutek jednak słabego uprzemysłowienia a przede wszystkim na skutek działania międzynarodowego imperializmu, zainteresowanego w tym, aby pozostawić Chiny na niskim poziomie gospodarczym, by je tym łatwiej eksploatować, zasoby odkryte stanowią zaledwie drobną część posiadanych, a umiejscowienie ich jest raczej przypadkowe. W takiej sytuacji Chiny zmuszone były do poważnego importu wielu surowców, które miały we własnym posiadaniu, które pod presją obcych imperialistów jednak nie zostały ani geologicznie ani poszukiwawczo zbadane. Tak na przykład podkreśla się, iż nie posiadają one odpowiednich zapasów rudy żelaznej i zmuszone są importować je z Indii, Afryki Południowej i Australii. Tymczasem rudy te występują na wielu terenach Chin. Na przełomie ubiegłego i obecnego stulecia wielki wpływ na kształtowanie się wydobywania minerałów miały towarzystwa akcyjne: niemieckie, angielskie, francuskie i włoskie, które kontrolowały główne linie kolejowe. W wielu wypadkach chodziło im głównie o nierozwijanie miejscowego górnictwa, by tym łatwiej penetrować rynek wewnętrzny, zarzucając go gotowymi towarami i regulując dopływ surowca w takich granicach, by nie pozwolić na odpowiednią konkurencyjność wytwórczości chińskiej.

Obecnie importuje się również (z Japonii) miedź, chrom (z Indii i Afryki), ołów, nikiel (z Kanady), siarkę i inne. Wszystkie te surowce posiadają Chiny w nadmiarze, brak jedynie warunków umożliwiających ich eksploatację.

Trudno w chwili obecnej oszacować zasoby Chin jeśli idzie o węgiel. Dawniej szacowano je na 217 miliardów ton (po USA, Kanadzie i ZSRR). Nie ma również dokładnych danych o wysokości produkcji. Cyfry znane dla około jednej trzeciej kopalń chińskich, mówią, iż miesięczna ich produkcja z początkiem roku ubiegłego kształtowała się na poziomie nie przekraczającym 250 tys. ton, wobec przeciętnej miesięcznej ok. 420 ton z roku 1947. Wnioskując z wielką z ostrożnością z tych danych, można by przyjąć jako orientacyjną cyfrę całkowitego wydobywania za r. 1947 — 15 milionów ton.

Zakłady energetyczne dysponują ogółem 631 tys. kW mocy zainstalowanej, jeśli przyjmiemy stan sprzed wojny, który w latach późniejszych zwiększył się w granicach nie przekraczających 20 tys. kW. Miesięczna produkcja energii elektrycznej w roku ubiegłym wyniosła około 250 tys. milionów kW.

Poważnym bogactwem Chin jest tungsten i antymon. W ich produkcji Chiny stały na pierwszym miejscu w świecie. Tak na przykład w 1937 roku chińska produkcja tungstenu wynosiła ponad 10.700 ton (48% produkcji światowej), antymon zaś 15.200 ton (27,4%). Oba te minerały były poważnymi pozycjami w chińskim eksporcie, obecnie jednak w toku działań wojennych produkcja ich uległa poważnemu obniżeniu. Na rok ubiegły planowano osiągnięcie produkcji około 10 tys. ton tungstenu i 4 tys. ton antymonu. Nie są jeszcze znane dane cyfrowe, ale wydaje się, że przewidywania te były zbyt optymistyczne.

W produkcji cyny, zajmowały Chiny w 1937 r. piąte miejsce na świecie z 13 tys. ton produkcji. Od 1945 jednak produkcja ta ulega stałemu spadkowi: 1945 — 5.400 ton, 1946 — 2 tys. ton, 1947 — 2 tys. ton; styczeń-lipiec 1948 — 850 ton (dane dla kopalń Junnan przedstawiających 6/7 zdolności produkcyjnej Chin).

Uprzemysłowienie Chin stoi na niskim poziomie, przedstawiając właściwie dopiero zaczątki przemysłu, który winien powstać w tak rozległym, ludnym i bogatym w surowce kraju. Stosunkowo najlepiej postawiony jest przemysł chemiczny, liczący kilkaset zakładów produkcyjnych. Najsilniejszą jego dziedziną jest przemysł farmaceutyczny, który rozwijał się mimo silnej konkurencji leków importowanych. Przemysł sody i wapna chlorowanego, oparty na bazie elektrochemii, ulega ograniczeniu również na skutek importu produktów zagranicznych. Roczna zdolność produkcyjna wynosi ponad 14,5 tys. ton proszku do prania, 3,6 tys. ton sody kaustycznej oraz 12,3 tys. ton ługu sodowego. Zapotrzebowanie przewyższa znacznie produkcję, powodując znaczny import, ten zaś wpływa na obniżkę ceny poniżej opłacalności własnego przemysłu Chin. W zakresie kwasu solnego produkcja własna pokrywa zapotrzebowanie nie przekraczające 2 tys. ton rocznie. Kwasu siarkowego sam tylko Szanghaj zużywał dla swego przemysłu ponad 30 tys. ton rocznie, obecnie ilość ta nie przekracza 10 tys. ton. Tymczasem zdolność produkcyjna fabryk kwasu siarkowego przekracza 50 tys. ton rocznie. Przemysł kwasu azotowego, po zniszczeniu jedynej tego rodzaju fabryki nie istnieje w ogóle, a zapotrzebowanie, wynoszące około 10 tys. ton pokrywa się z importu.

Drugim stosunkowo dobrze rozwiniętym przemysłem jest włókiennictwo. Według „Międzynarodowego Rynku Bawełny“ I. N. S. E. E., stan włókiennictwa chińskiego kształtował się jak następuje:

	1938-1939	1946-1947
areal upraw bawełny	2.200 ha	2.000 ha
produkcja bawełny odziarnowanej w tys q	6.840 „	4.361 „
liczba wrzecion w tys.	4.300 „	3.600 „

Cyfry te aż nadto wymownie wskazują na silny spadek nie tylko produkcji, surowca, lecz również zdolności przetwórczej fabryk włókienniczych. Niepoślednią rolę odgrywa w tym zjawisku polityka kapitału amerykańskiego. Warto tu wspomnieć o cyfrach importu w ramach UNRRA, który wyniósł 325 tys. bel (1,5 miliona cały import), w 1947 — 340 tys. (760 tys.).

Szybkie postępy wojsk ludowych na jesieni ubiegłego roku oraz decydująca tegoroczna ofensywa wiosenna, wprowadziły radykalne zmiany w powyżej naszkicowany stan przemysłu Chin kuomintangowskich zarówno jeśli idzie o zajęcie terenów uprzemysłowionych, jak i odcięcie linii komunikacyjnych i baz surowcowych głównemu ośrodkowi przemysłowemu — Szanghajowi. Główną osią uprzemysłowienia jest rzeka Jang-tse. Wpłynęło na to zarówno jej centralne położenie, jak i splawność na odcinku kilku tys. kilometrów.

Blisko cztery piąte całego przemysłu chińskiego zgrupowało się w trzech prowincjach na północnej stronie rzeki Jang-tse: Kiangsu, Anhwei i Hope. Sam tylko Szanghaj ze swoim zagłębiem reprezentuje ponad 55% zdolności produkcyjnej całych Chin. To krótkie zestawienie wykazuje, w jakim położeniu znajdują się Chiny w chwili obecnej. Szanghaj skupia obok Hankou większość fabryk przemysłu włókienniczego, a tymczasem prowincje uprawy bawełny przeszły już pod administrację Chin ludowych. Tu także pracuje 200 fabryk przemysłu chemicznego reprezentujących 80% całkowitej produkcji chemicznej Chin. Do nich należy 85 fabryk przemysłu farmaceutycznego. Ponadto w oparciu o bazę chemiczną pracuje 330 garbarń i przetwórci skór, 72 zakłady kauczukowe, 63 fabryk na bazie celulozowej oraz 40 wytwórni mydła. Z wymienionych 631 tys. kW zainstalowanej mocy elektrowni Szanghaj i Kiangsu przedstawiają blisko 338 tys. kW, a więc znacznie ponad 50%. Cały ten olbrzymi bądź co bądź ośrodek przemysłowy miał do niedawna zapewnione niepełne dostawy węgla z Formosy i Tang Ku. Obecnie sytuacja uległa zasadniczej zmianie. Przemysł Szanghaju, który lada dzień znalazł się pod władzą Chin ludowych, odcięty zostanie od dostaw Formozy, natomiast złączy się ekonomicznie z Chinami północnymi, które winien szczególnie obsłużyć, jako naturalne zaplecze. W obecnej chwili, praktycznie rzecz biorąc, Kuomintangowi odpada cały przemysł usytuowany wzdłuż Jang-tse i u jej ujścia, z Szanghajem włącznie. Tym samym rząd nacjonalistyczny dysponuje jeszcze tylko nieznaczными pozostałościami przemysłowymi w prowincji Kwan-tung (w której leży Kanton), reprezentującej przetwórstwo żywnościowe, łuszczarnie ryżu i młynarstwo zbożowe. Dalsze nieznaczne ośrodki istnieją na Formozie, posiadającej dość silnie rozbudowany przemysł cukrowniczy, kilka fabryk aluminium i sztucznych nawozów oraz przetwórcie owocowo-warzywne i rybne. Ostatnim wreszcie punktem, dającym słabe resztki przemysłu jest prowincja Junan, granicząca z Burmą. Tu koncentruje się w przewadze przemysł cyny.

Poważnie zaniepokojony tym rozwojem wypadków w Chinach jest kapitał amerykański. Początek naszego stulecia należał na rynku chińskim do państw takich jak Anglia, Niemcy, Francja, Włochy. Wystarczy wspomnieć, że w 1899 z ogólnej liczby 65.418 statków (ponad 39 miln. ton), które wzięły udział w obrocie portów chińskich, z górą jedna trzecia należała do floty angielskiej (25.350 jednostek). Tonaż tej jednej trzeciej stanowił ponad 50% całego tonażu (23.3 miln. ton). W tym okresie Stany Zjednoczone Ameryki Północnej nie odgrywały na rynku chińskim żadnej roli. Po pierwszej wojnie światowej, jako nowy silny konkurent weszła na ten rynek Japonia, po niej zaś dopiero Stany Zjednoczone. Potrafiły one wprowadzić do wybuchu wojny japońsko-chińskiej w 1937 zająć przodujące stanowisko na rynku chińskim (20% handlu zagr.), nie było to jednak stanowisko wyłączności: kapitał amerykański musiał obok siebie tolerować kapitał innych państw ingerujących w życie gospodarcze Chin. **Odpowiednie warunki do całkowitego opanowania gospodarczego Chin nadarzyły się dopiero po zakończeniu drugiej wojny światowej,** kiedy z placu ustąpili bezpośrednio tacy konkurenci jak

Japonia i Niemcy, pośrednio zaś osłabiona została Anglia i praktycznie wyeliminowana Francja. Rząd kuomintangowski otworzył szeroko drzwi do Chin kapitałowi amerykańskiemu umową z 1946 r., uzyskując w zamian kredyty pieniężne i materiał wojenny, które i tak nie były w stanie odwrócić karty wojny. Od tego roku udział Ameryki w imporcie Chin kształtował się: 1946 — 57%, 1947 — 50%, 1948 — 45,5%. Zestawienie to nie obejmuje dostaw wojennych i olbrzymiego przemysłu, jaki płynie do Chin poprzez amerykańskie bazy morskie i powietrzne.

Pierwsze miejsce w eksporcie USA do Chin zajmuje bawełna, która stanowi blisko 25% całej masy eksportowej do Chin. W zamian za te dostawy Stany Zjednoczone wywoziły z Chin takie surowce jak: wolfram, antymon, aluminium, cynk itp. W 1947 roku wywóz ten wyniósł: 1.580,7 ton wolframu, 1.570 ton antymonu.

Równocześnie z opanowaniem handlu zagranicznego postępowała penetracja kapitału amerykańskiego w Chinach. W samych tylko Chinach południowych powstało około 200 przedsiębiorstw amerykańskich lub chińsko-amerykańskich. W tych drugich ponad 50% udziałów reprezentują pod różnymi postaciami Amerykanie. Ważnym ośrodkiem ekspansji kapitału amerykańskiego jest również Formoza. Do niedawna inwestorzy amerykańscy spokojnie „rozpracowywali” wymienione tereny, dopiero szybki i zwycięski marsz Chińskiej Armii Ludowej wniósł w ich szeregi zamieszanie.

Sytuacja rolnictwa poprawiła się nieznacznie po pomyślnych zbiorach ubiegłego roku. W roku tym zebrano poszczególnych podstawowych produktów rolnych (dla porównania liczby 1947 i 1930—34 wg danych FAO i Ł):

Produkt	1948		1947		1930-34
	w tys. t.	w q	w tys. t.	w q	w tys. t.
Pszenica	25 582	12,5	25.029	10,6	22.330
Ryż	48.134	26	46.507	24,8	44.985
Jęczmień	7.698	12,2	7.901	11,5	7.862
Kukurydza	7.467	15	6.724	13,4	6.167

Ziemniaki odgrywają stosunkowo niewielką rolę mimo, że uprawa ich stale się zwiększa. W okresie 1930—34 nie była ona jeszcze przedmiotem statystyki. W 1947 roku areal obejmował już 316 tys. ha, rok później 319 tys., a zbiory odpowiednio 1.724 i 1.952 tys. ton. Oceniając ogólnie według wydajności z hektara, stwierdzić trzeba, iż mimo nadzwyczaj pomyślnych zbiorów w r. 1948, osiągnięcia tego rodzaju świadczą **o poważnym zaoferowaniu rolnictwa,** tym bardziej, jeśli się zważy, iż w okęgach zbożowych przeważają gleby lessowe. Dane powyższe odnoszą się do 22 prowincji Chin właściwych.

Na stosunkowo niskie plony przy starannej uprawie ręcznej wpływa prawdopodobnie stale stosowanie jednokierunkowych nawozów naturalnych. **Stosowanie nawozów sztucznych było do niedawna w Chinach zupełnie nieznane.** Obecna produkcja nawozów sztucznych jest nieznaczna i ogranicza się do kilku fabryk na Formozie i na kontynencie, produkujących po największej mierze superfosfat.

Zbiory ryżu nie są w stanie pokryć zapotrzebowania wewnętrznego i muszą być uzupełniane importem, który w 1937 osiągnął 305,3 tys. ton.

Poważną pozycję w produkcji roślinnej zajmują oleiste, które dostarczają tłuszczów jadalnych w sumie około 14 milionów ton rocznie. Na pierwszym miejscu stoi olej sojowy. Jego produkcja za rok ubiegły według niepełnych danych miała się kształtować na poziomie 5,7 miliona ton, a więc bez większych odchyśleń w stosunku do 1934 i 1947 r. Olej rzepakowy zajmuje drugie miejsce (3,5 miliona ton), następnie idzie olej z orzeszków ziemnych (3,3 miliona ton) i wreszcie sezamowy (1 milion ton). Produkcja 1947 r. kształtowała się mniej więcej jak w 1934, natomiast 1948 rok, w związku z ogólnym urodzajem, przyniósł wyniki nieco lepsze. Ponadto produkcja roślinnych olejów technicznych wyniosła 80 tys. ton, z czego większość przeznaczona została na eksport.

Jedwabnictwo nie może się dźwignąć po zniszczeniach z okresu wojny z Japonią. Produkcja jedwabiu surowego w 1936 r. nie przekroczyła 1,8 tys. ton, w 1947 — 2,5 tys. ton.

Rolnictwo obok zagadnień czysto produkcyjnych, ma jeszcze do rozwiązania zasadniczą kwestię reformy rolnej.

Dla uzupełnienia obrazu niedawnych Chin, teraz już bowiem obraz ten radykalnie się zmienił, wypada naświetlić pokrótce **sytuację finansową**. By jej charakterystykę ująć krótko — **cechuje ją nie dająca się powstrzymać inflacja**. Spadek wartości dolara chińskiego w odniesieniu do dolara amerykańskiego charakteryzuje poniższa tabelka kursu dolara amerykańskiego w Szanghaju: (wg Études et Conjoncture).

	kurs oficjalny	kurs czarnej giełdy
1937	3,3	
1944	20	440 (przeciętn.)
30. 1. 1946	20	1.450
30. 6. 1946	2.000	2.600
1. 12. 1946	3.350	5.846
1. 1. 1947	3.350	6.500
31. 1. 1947	3.350	17.000
17. 2. 1947	12.000	12.000
30. 4. 1947	12.000	22.000
31. 5. 1947	12.000	34.000
30. 6. 1947	12.000	49.000
31. 7. 1947	12.000	43.000
10. 8. 1947	39.500	40.000
31. 8. 1947	39.500	45.000
30. 9. 1947	50.100	61.000
31. 10. 1947	55.700	83.000
30. 11. 1947	74.000	145.000
31. 12. 1947	90.000	152.000
30. 3. 1948	414.000	480.000
30. 6. 1948	414.000	2.274.000
31. 7. 1948	414.000	4.924.000
19. 8. 1948	414.000	12.000.000

Sytuacja na rynku pieniężnym Chin Kuomintangowskich charakteryzuje się dwoma datami: 17 lutego 1947 r. rozpoczęła się gonitwa dewaluacyjna między kursem oficjalnym i czarnogiełdowym, po zrównaniu

przez rząd obu kursów. Wreszcie we wrześniu ubiegłego roku przeprowadzono reformę, opierając pieniądź (yuan) na złocie, wymieniając nań dawne dolary chińskie w stosunku 3 miliony za 1 y. (0,227 g czystego złota — 4 y za 1 dol. USA).

Pod koniec 1937 roku, obieg pieniądza wynosił około 2 miliardy dolarów chińskich, w grudniu 1947 osiągnął 30—35 miliardów. W przeddzień reformy monetarnej obieg pieniądza wynosił około 170—190 miliardów.

Analogiczne zestawienie dla wskaźnika cen hurtowych, kosztów utrzymania wykazuje:

	Wskaźnik cen hurtowych (1937=100)	Koszty utrzymania (1937=100)	Obieg (milj. yuan)
1938	127	129	2.268
1939	214	172	4.287
1940	498	360	7.867
1941	1.258	—	15.133
1942	3.785	—	35.540
1943	12.556	—	75.379
1944	41.927	—	189.900
1945	158.362	24.978	1.031.900
1946	367.406	337.601	4.084.000
1947		(w miliardach yuan)	
styczeń	739.000	672.498	—
kwiecień	1.353.000	1.285.000	—
lipiec	3.031.000	2.725.000	—
październik	5.886.000	5.397.000	22.200
grudzień	9.980.000	7.444.000	30.000
1948			
styczeń	13.385.000	11.293.000	35.000
kwiecień	38.390.000	29.997.000	69.700
lipiec	256.013.000	159.022.000	135.000
19 sierpień	479.055.000	317.152.000	—
wrzesień (1)	135(1)	107(1)	2(2)
październik	288	128	—
listopad	—	1.903	—
grudzień	—	2.145	—

1) 19. 8. 1948 = 100

2) 1 y-złoty = 3.000.000 dol. chin. kuom.

Brak dokładnych danych, luki w statystykach wszystkich dziedzin życia gospodarczego Chin, nie pozwalają na dokładne zdanie sobie sprawy z sytuacji ekonomicznej Chin kuomintangowskich do chwili obecnej. W międzyczasie zmiany w przebiegu działań wojennych zmieniły zupełnie konfigurację terytoriów zajętych przez obie strony. Ekonomia Chin kuomintangowskich zaczyna być coraz mniej czynnikiem oddziałującym na większość obszaru Chin, **coraz bardziej dominować zaczynają Chiny Ludowe**, które otrzymały obecnie nowy ważny instrument, jakim są prowincje na północ i południe od Jang-tse. Całkowite zlikwidowanie gniazda oporu w Szanghaju dokona reszty.

Wynalazczość i racjonalizacja pracy przyspiesza odbudowę przemysłu Polski Ludowej!

DYSKUSJA

MGR MIROŃ TARACH

Gospodarcze znaczenie lekkich wypadków przy pracy

JEDNYM z pierwszych postulatów w akcji oszczędzania powinna być dążność do całkowitego wyeliminowania a przynajmniej jak najdalej idącego opóźnienia wypadków w ogóle, a wypadków przy pracy w szczególności. Ogromne straty materialne wywołane wypadkami przy pracy dotyczą nie tylko bezpośrednio poszkodowanych, ale także całość naszego gospodarstwa narodowego — społeczeństwa i Państwa Ludowego w którego rękach znajdują się środki produkcji. Zapobiegając ogromnej większości wypadków możemy skutecznie ograniczyć liczbę przede wszystkim wypadków tzw. lekkich.

Przyczyny nieszczęśliwych wypadków przy pracy można sklasyfikować na dwie zasadnicze grupy: przyczyny mechaniczne, obliczane na około 20% w ogólnej masie wypadków, i przyczyny psychiczne, ukryte w czynniku ludzkim, szacowane na około 80%.

Do przyczyn pierwszej grupy należą: zła konstrukcja maszyn lub urządzeń technicznych, wadliwe lub niedostateczne zabezpieczenie maszyn lub miejsc pracy, zły stan narzędzi i maszyn, brak dostatecznych urządzeń i środków ochronnych etc.

Do przyczyn przypisywanych czynnikowi ludzkiemu zalicza się wszystko to, co osłabia odporność robotnika, jego wolę, zmniejsza lub paraliżuje uwagę, wreszcie takie okoliczności, jak: nieostrożność, lekceważenie niebezpieczeństwa, zmęczenie w końcu dnia pracy, zmęczeniu w końcu tygodnia, odwyknięcie od pracy w poniedziałki i w dnię poświąteczne. Do tej grupy zalicza się również przyczyny mające swe źródło w tępcie umysłowej, analfabetyzmie, konstytucji fizycznej i psychicznej, w chorobach samoistnych, słabym odżywieniu, osłabieniu słuchu, wzroku i całym szeregu podobnych okoliczności, z których większość jest smutnym spadkiem po ustroju kapitalistycznym.

Grupa przyczyn wypadków tzw. mechanicznych podlega największemu zainteresowaniu ze strony inspektorów pracy, jest przedmiotem różnorodnych ustaw i rozporządzeń oraz kar. Można spotkać się nawet z twierdzeniem, że zabezpieczenie maszyn i dobry stan urządzeń technicznych wyczerpuje w zupełności zagadnienie bezpieczeństwa pracy w zakładzie pracy. Bywa też, że uwalnia się od winy organizację pracy, a przyczyny wypadków stara się przypisać wyłącznie pracującemu.

Ilustracją takiego założenia może być ustosunkowanie kapitalistów francuskich do masowych wypadków śmiertelnych polskich górników, zatrudnionych w kopalniach francuskich. Tylko w dwóch departamentach (Nord i Pas de Calais) w okresie od 1. 7. 1948 r. do 25. 1. 1949 r. uległo śmiertelnym wypadkom lub ciężkiemu kalectwu około 220 górników — Polaków.

Istota przyczyn wypadków na terenie Francji tkwi nie tylko w złej organizacji pracy, ale przede wszystkim w zaniedbaniu podstawowych przepisów z dziedziny bezpieczeństwa i higieny pracy, posługi-

waniu się przestarzałymi urządzeniami technicznymi i nadmiernym wykorzystywaniu sił imigranta — polskiego górnika. Ostatnie wypadki śmiertelne polskich górników we Francji stanowią przykład, do czego prowadzi gospodarka kapitalistów francuskich przy biernej postawie Rządu francuskiego.

W krajach kapitalistycznych ta druga wielka grupa przyczyn wypadków jest dla nich obojętna, jako zbyt kosztowna a mało rentowna.

Państwa Demokracji Ludowych, podobnie jak państwo socjalizmu — Związek Radziecki — ustosunkowały się do przyczyn wypadków, wpływających z natury człowieka zupełnie odmiennie, zdając sobie sprawę z wartości życia i zdrowia człowieka. Poza tym brane są również pod uwagę następstwa strat gospodarczych i społecznych. Wpływa to jednocześnie na ustalenie odpowiedzialności zwłaszcza na odcinku tak ważnego zagadnienia jakim jest bezwzględnie bezpieczeństwo i higiena pracy człowieka.

Gospodarcze znaczenie bezpieczeństwa pracy musimy analizować ze strony roli człowieka w procesie produkcyjnym, aby zrozumieć, że właściwe gospodarowanie pracą ludzką jest ważniejsze od gospodarowania surowcem i mechanicznymi środkami produkcji. Z tego założenia wychodząc możemy powiedzieć, że **tylko ta praca jest dobrze wykonana, która nie pociągnęła za sobą wypadku ani okaleczeń.**

Wnikając w przyczyny wypadków przy pracy można stwierdzić, iż **nieraz u robotników chęć zarobku przygłusza instynkt samozachowawczy przy pracy.** Za nią kryje się osłabienie czujności przed grożącymi niebezpieczeństwami, o których przestrzegają przepisy bezpieczeństwa pracy. Nie wynika z tego wcale, że robotnik dąży do wywołania wypadku. Przeciwnie, podświadomie stara się ich uniknąć, co udaje mu się w większym bądź mniejszym stopniu.

Idąc po najmniejszej linii oporu starano się dopatrzeć przyczyn wypadków powodujących czasową niezdolność do pracy a także powodów drobnych okaleczeń, w świadomym ich powodowaniu przez robotnika. Tak rozumiane wypadki otrzymały swą nazwę, jako to: „wypadki sztuczne“, „wypadki kartoflane“ itp. Określenia te nie są odpowiednie. Rozumowanie, że wypadki świadomego okaleczania się powstają w wyniku pewnego nastawienia psychicznego robotników, a to dlatego, że one opłacać mają się lepiej finansowo niż zarobki normalnej pracy, pokutuje, jako następstwo systemu gospodarki kapitalistycznej bądź specyficznych warunków pracy z czasów okupacji.

Wypadki powodujące czasową niezdolność do pracy bądź lekkie okaleczenia mogłyby być zarachowane świadomemu ich wywołaniu tylko wówczas, gdyby ekonomicznie przynieść mogły większą korzyść poszkodowanemu niż zarobki normalnej pracy. Zachodzić taki stan może gdy:

1. praca wykonywana jest pod przymusem,
2. zasiłek chorobowy wyższy jest niż zarobki normalnej pracy. Odnosiłoby się to przede wszystkim

do pracowników posiadających większą ilość dzieci,

3. pracownik otrzymuje za swoją pracę b. niskie wynagrodzenie, niewystarczające do życia, bądź gdy posiada duże gospodarstwo rolne, którego, przy jednoczesnym wykonywaniu pracy w zakładzie przemysłowym, nie byłby w stanie sam obrobić,
 4. u jednostek występuje stała niechęć do pracy,
 5. jednostka byłaby przydzielona do pracy nieodpowiedniej, nieodpowiadającej jej zamiłowanym bądź trudnej, a nie mogłaby być zmieniona.
- Tu wypadła jednak zauważyć, co następuje.

Rozmyślne powodowanie okaleczeń, umyślne jarzenie ran i przewlekanie okresu niezdolności do pracy miało miejsce w czasie okupacji niemieckiej. Robotnik bronił się przed nadmierną i przymusową pracą, powodując umyślnie niezdolność do pracy.

Wypadki lekkie i drobne okaleczenia występują znacznie rzadziej u pracowników żonatych i posiadających dzieci niż u kawalerów. Z tego wynika, że atrakcyjność zasiłku chorobowego jest zbyt mała, aby mogła stanowić zachętę do świadomego samookaleczania się.

Właściciel dużego gospodarstwa rolnego nie będzie szukał pracy w warsztacie, gdyż wynagrodzenie robotników zajętych w jego gospodarstwie przewyższałoby 200% — 300% jego zarobki.

Niechęć do pracy, zwłaszcza ciężkiej, występuje u osób stanu wolnego i młodzieży będących na utrzymaniu rodziców.

Robotnika, przydziela się do pracy, która odpowiada jego zamiłowanym. Świadome wywołanie okaleczenia przy wykonywaniu pracy ciężkiej nastąpić może jedynie wtedy, gdy nie opłaca się ona ekonomicznie pracującemu.

Dziś robotnik jest naogół uświadomiony i w większości zdaje sobie sprawę, że na nieszczęśliwy wypadek wystarczy sekunda, lecz leczenie trwać może miesiące, a nawet skończyć się śmiercią poszkodowanego. Przez takie wypadki zakłóca się normalną produkcję a społeczeństwo ponosi ogromne i zupełnie zbędne straty.

Zakłady Ubezpieczeń nie notują lekkich wypadków i drobnych okaleczeń. Odbijają się one jednak na przedsiębiorstwach, mogą wpływać na niewykonanie w terminie planu państwowego i powodować straty na skutek leczenia i zmarnowanych dniówek.

Przypisywano robotnikom, którzy posiadają własne gospodarstwa rolne, a nawet ogródki działkowe, że powodują „wypadki sztuczne” zwłaszcza na wiosnę i na jesieni, a więc w porach roku w których praca w polu jest najintensywniejsza. Wypadki zdarzające się w sierpniu i wrześniu nazwano nawet „wypadkami kartoflanymi”.

Jest to zarzut niesłuszny, a przyczyn wypadków i drobnych okaleczeń należało by szukać gdzie indziej. Kilka dni zwolnienia z pracy może zawsze pracownik uzyskać nie uciekając się do samowolnego okaleczania się, tym bardziej że pracownik wie, jak nieoczekiwane następstwa mogą powstać na skutek nawet drobnych okaleczeń.

Możemy mieć wyobrażenie o rozmiarach strat, jakie ponosi państwo i społeczeństwo na skutek lekkich wypadków przy pracy i drobnych okaleczeń, później leczonych, jeżeli porównamy dane statystyczne.

Dane urzędowe z roku 1933 podają ogólną liczbę 3.078.000 ubezpieczonych robotników. Wypadków śmiertelnych było — 715. Wypadków powodujących stałą lub czasową niezdolność do pracy było — 12.655. Razem liczba 13.370 wypadków wynosić miała 1/20/0 ogółu zatrudnionych robotników.

Według przedwojennego zestawienia wypadków w Polsce rocznie, zachodziła ogromna różnica w porównaniu wypadków: zabitych, ciężko pokaleczonych i drobnych okaleczeń, a mianowicie:

zabitych	— od 900—1.000
ciężko pokaleczonych	— od 16.000—20.000
drobnych okaleczeń	około 500.000 ¹⁾

Liczba wypadków odszkodowanych w latach 1927 — 1930, według Adamieckiego²⁾ wynosiła:

	Przemysł		Rolnictwo		Razem	
	Ogółem	Śmiert.	Ogółem	Śmiert.	Ogółem	Śmiert.
1927	12.338	679	3.452	267	15.790	946
1928	15.263	794	3.939	304	19.202	1.098
1929	16.675	870	5.206	344	21.881	1.214
1930	13.849	709	5.094	254	18.943	963
Razem	58.125	3.052	17.691	1.169	75.816	4.221

W ogólnych zestawieniach liczba drobnych okaleczeń jest ogromna. Nie świadczy to o tym, że każde drobne okaleczenie powoduje niezdolność do pracy. Zgłasza się je tylko pracodawcy, aby w razie ew. późniejszego pogorszenia się stanu, można je zarachować jako wypadek przy pracy. Wypadków, powodujących niezdolność do pracy na przeciąg 2—4-ch dni nie można traktować jako wypadki „sztuczne”.

Według sprawozdania amerykańskiej Narodowej Rady Bezpieczeństwa (National Safety Council) przypada w Amer. Półn. jeden wypadek śmiertelny oraz około 4-ch wypadków z całkowitą utratą zdolności do pracy na 80 wypadków przy pracy. W roku 1941 zanotowano w przemyśle amerykańskim ogólną liczbę uszkodzeń z przemijającą niezdolnością do zarobkowania na blisko półtora miliona wypadków. Spowodowały one straty około 30.000.000 dni pracy. Ameryka Półn. zajęła pierwsze miejsce na krwawej liście wypadków w zestawieniu światowym. Powodują one roczną stratę do 1.500.000.000 godzin produkcji ludzkiej.

Czechosłowacja miała w 1926 r., według obliczeń Czeskiego Komitetu Naukowej Organizacji, 777 wypadków śmiertelnych oraz około 15.000 ogółem wypadków odszkodowanych. Straty spowodowane tymi wypadkami bez uwzględnienia strat przemysłowych, wynosiły około 1 miliarda koron czeskich.

Status wypadków śmiertelnych i ciężkich do drobnych okaleczeń jest nad wyraz wymowny. Na pytanie, w czym doszukiwać się należy przyczyn tak wielkiej ilości drobnych okaleczeń, ekonomiści kapitalistyczni odpowiadali: w człowieku i wadliwej organizacji pracy.

¹⁾ Życie Gospodarcze nr 18/48, str. 717.

²⁾ Adamiecki — Gospodarcze znaczenie bezpieczeństwa i higieny pracy — Inst. Spraw Spół. r. 1934.

Paul Didier³⁾ na podstawie statystyki wypadkowej niemieckich organizacji zawodowych przypisuje tym przyczynom 47% wypadków. Międzynarodowe Biuro Pracy, opierając się na wynikach różnych prac, podnosi ten stosunek do 75%⁴⁾. Amerykańscy naukowcy (Carney na 20 Kongresie National Safety Council) podnoszą ten stosunek nawet do 90%.

Gdyby starać się ująć w cyfrach wartość człowieka na podstawie sumy pracy, której przeciętnie należy od niego oczekiwać, to szacunkowa wartość pieniężnej jednostki ludzkiej, wychowanie i wykształcenie 15-letniego robotnika, według stanu przed 1939 rokiem obliczana była:

według Mayera	— 20.000 mkn.
według Frödenberga	— 31.000 mkn.

Dublin szacował przeciętną wartość robotnika amerykańskiego na 16.667 dolarów, Barriol na 30.000 frs, 25-letniego na 35.000 frs., Thalman na 60.000 frs, Amerykanie obliczali przeciętną wartość pracownika amerykańskiego na 50.000 dolarów⁵⁾.

Wartość ekonomiczną dorosłego człowieka przyjmuje ekonomika kapitalistyczna w wysokości 70.000 fr. w złocie.

Tygodniowy okres choroby, gdyż średnia niezdolność do pracy omawianej kategorii poszkodowanych robotników przeciętnie tyle wynosi, powoduje straty w wysokości ponad 150 fr.

Na podstawie doświadczeń, że wypadki drobnych okaleczeń, które powoduje 3—4 dni przerwy w pracy, są dla życia gospodarczego i normalnego biegu fabryk bardziej szkodliwe i więcej kosztowne, niż nawet wypadki ciężkie.

W 1929 roku huta Baildon obliczyła, że każdy wypadek kosztował ją około 350 zł. Wynika to z następujących obliczeń: na 2.647 wypadków było: śmiertelnych — 8, ciężkich — 77, lekkich — 2.562. Wypadki te pochłonęły dodatkowo wydatki dochodzące do 500 tys. złotych plus 500 tys. złotych premii wypłacanej Zakładom Ubezpieczenia⁶⁾. Huta Baildon należała do zakładów, w których bezpieczeństwo pracy stało na wysokim poziomie.

Lekkie wypadki w proporcji podobnej, albo jeszcze gorszej, spotykamy prawie w każdym zakładzie. Liczba wypadków zwiększa się w chwili, kiedy stosunek stanu zatrudnienia załogi zaczyna się odchyłać od liczby przepracowanych godzin. Spadek wypadków uwidacznia się natomiast wtedy, kiedy stosunek stanu zatrudnienia i stanu załogi pokrywają się lub wykazują bardzo nieznaczne odchylenie. Widzimy więc zależność pomiędzy stanem liczebnym załogi a stanem zatrudnienia (liczbą przepracowanych godzin), której przekroczenie decyduje o wzroście wypadkowości, a co za sobą pociąga znaczne straty gospodarcze.

Nie potrzeba udowadniać, że **pracownik wyszkolony, zdrowy, silny i uświadomiony stanowi najlepszą obronę dla siebie przed nieszczęśliwymi wypadkami**. O to dba Państwo i organizacje społeczne. Zachodzą jednak zbyt często wypadki spowodowane

wyraźnym niedbalstwem, lekkomyślnością i lenistwem. Wypadkom opartym na takim podłożu należy wypowiedzieć nieubłagana walkę, aby zaoszczędzić niepotrzebnych strat w ludziach, w surowcu, narzędziach, maszynach itd.

Z materiałów statystycznych Zakładów Ubezpieczeń widać, że przeciętnie około 20% wypadków odškodowanych stanowią wypadki powodujące stałą niezdolność do zarobkowania, około 5% tych wypadków powoduje niezdolność do zarobkowania od 75 do 100%, które przyjmujemy za całkowitą niezdolność. Około 19% wypadków powoduje przeciętną 50% stałą niezdolność do zarobkowania. Znaczną resztę wypadków szacuje się przeciętnie jako powodujące 20% niezdolności.

Przy rozpatrywaniu skutków wypadków przy pracy ma się na uwadze całkowitą lub częściową niezdolność do zarobkowania, renty i wpływy ich na stan bezpieczeństwa pracy. Interpretowanie powyższych skutków prowadziło do pewnych nieścisłości wynikających z różnicy zdań. Podawano zastrzeżeniu, czy słusznym jest, aby robotnik, posiadający pewien procent niezdolności do zarobkowania otrzymał po powrocie ze szpitala wyższy zarobek niż pracownik o 100% zdolności? Zaznaczyć należy, że renta wypadkowa z upływem lat ulega stosownemu obniżaniu proporcjonalnie do zwiększania się zdolności do zarobkowania.

Przyznanie wyższego zabezpieczenia poszkodowanemu wypadkiem jest słuszne zwłaszcza w okresie readaptacji czyli przyswajania sobie nowego zawodu. Wychodząc z socjalistycznej troski o człowieka — obywatela, ustawodawstwo polskie dokonało ważnego posunięcia, wprowadzając do renty wypadkowej dodatek „wyrównawczy” (Rozporządzenia wykonawcze do art. 4 dekretu z dnia 8. 1. 1946 r.). Wprowadzone świadczenie, nieznane ustawie o ubezp. społ., wypłacane jest najdłużej przez 1 rok licząc od daty ustania prawa do zasiłku chorobowego. Może być wypłacone z góry jednorazowo, jeżeli stopień utraty zdolności do zarobkowania zostanie ustalony na czas trwania prawa do tego dodatku.

Wynagrodzenie powinno być dostosowane do wydajności. Wyższą opieką powinien być otaczany poszkodowany tak długo, dopóki nie osiągnie całkowitej zdolności w wykonywaniu innego ekonomicznie równowartościowego zawodu. Z chwilą osiągnięcia perfekcji i zdolności zdrowego pracownika, zarobki obu powinny być wyrównane, a renta wypadkowa i „dodatek wyrównawczy” zniesione.

Robotnika, który odniósł kalectwo przy pracy, nie można traktować gorzej niż robotnika zdrowego. Przypadki rozmyślnego spowodowania niezdolności do zarobkowania w celu otrzymania renty są zjawiskiem b. wyjątkowym, bo trudno przyjąć, aby dla skromnej renty wypadkowej pozbawił się robotnik umyślnie palców czy innych organów.

Spory na temat przyznawania rent i ich wysokości zamknął projekt zmiany ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkim, przyjęty jednogłośnie ostatnio przez Sejm Ustawodawczy. Zmiany są zasadnicze i celowe. Świat pracy czekał na nie od wielu lat. W trosce o zagwarantowanie egzystencji armii inwalidów, liczącej 173 tys. osób, korzystających z rent inwalidzkich, zwiększono podstawy wymiaru rent o 60%.

³⁾ Didier — Kernfragen der Unfallverhütung.

⁴⁾ Les aspects sociaux de la rationalisation.

⁵⁾ Przytoczone za Adamieckim — Gospodarcze znaczenie bezpieczeństwa i higieny pracy — 1934 r. Inst. Spraw Spół.

⁶⁾ Młodzianowski — Rola gospodarki materiałem ludzkim — Inst. Spraw Spół. 1934 r.

Dotychczasowe dodatki ustawa również podwyższyła o 60%. Natomiast osoby, które posiadały prawo do kart aprowizacyjnych, otrzymują wyrównanie do 3.000 zł.

W celu umożliwienia ociemniałym angażowania przewodników oraz zabezpieczenia im wyższej opieki, na skutek ich bezradności, ustawa przewiduje dodatek w wysokości 3.000 zł miesięcznie. Podobnie ustawa przyznała dodatek w wysokości 1.000 zł miesięcznie inwalidom z utratą zdolności zarobkowej od 95 do 100%.

Projektowane zmiany w ustawie dają świadectwo, że na taki krok może się zdecydować państwo o ustroju socjalistycznym lub dążące do niego, ponieważ człowiek jest dla niego podmiotem najwyższej ochrony.

Druga zmiana dotyczy zawieszenia z dniem 1 marca 1949 roku prawa do zaopatrzenia pieniężnego inwalidów o utracie zdolności zarobkowej poniżej 26%. Wynika z ustawy, że osoby poszkodowane w zatrudnieniu na skutek wypadku i częściowej niezdolności do pracy poniżej, nie jak dotychczas 10% lecz 26%, pozbawione są praw do świadczeń odszkodowawczych.

Wzrost przerzucenia częściowego ryzyka zawodowego na samego pracownika jest naturalny. Przyznawana dotychczas renta za 20—25% niezdolności do zarobkowania nie osiągała swojego celu. Poszkodowany przeznaczał ją często jako zbyt niską, aby mogła polepszyć położenie poszkodowanego wypadkiem, na papierosy lub wódkę. Zniknie zarazem podejrzenie, jakoby pracownik umyślnie powodował wypadki lekkie w celu otrzymania renty, gdyż do 26% niezdolności do zarobkowania ustawa pozostawia poszkodowanego bez zabezpieczenia. Inwalidztwo powyżej 26% jest już tak poważne, że wysokość renty, pomimo, że uległa ona znacznemu podwyższeniu, nie przedstawia atrakcyjności i wyższej wartości ekonomicznej niż utrata zdolności do zarobkowania.

Należy odpowiednio ustosunkować się do tych pracowników, którzy celowo chcą wprowadzić w błąd komisje orzekające, celowo pogarszając swą niezdolność do zarobkowania, aby otrzymać wyższą rentę wypadkową i przez czas dłuższy. Takie samo stanowisko należy zająć względem tych pracowników, którzy powodują drobne okaleczenia ciała celem uzyskania kilkudniowego zwolnienia z pracy przy zachowaniu praw do świadczeń i zasiłków. W ustroju naszym nie ma bowiem sprzeczności między interesami jednostki pracującej oraz zbiorowości i trzeba tępić występowanie przeciwko jej wspólnym interesom.

Wypadek, który powstał bez winy i woli poszkodowanego, nie może być traktowany tak jak wypadek, który powstał na skutek własnego przekroczenia przez pracownika przepisów bezpieczeństwa pracy, przez niestosowanie się do napomnień i pouczeń personelu dozoru itp.

Żaden wypadek nie może pozostać bez pomocy lekarza. Chodzi jednak o rodzaje i sposób odszkodo-

wania jednych i drugich wypadków. Rozróżnienie tego stanu musi być akcentowane przy analizowaniu każdego wypadku, aby nie osłabiać obawy pracownika przed odpowiedzialnością. Gdy pracownik będzie wiedział, że samowolne okaleczenie się pozbawi go praw do odszkodowania i opieki społecznej i nie usprawiedliwi jego nieobecności w pracy, nie będzie próbował wywołania wypadku.

Według przepisów prawa obowiązującego, rozmyślne działanie wywołujące kalectwo, nie ma cech wypadku, gdyż nie ma tu przyczyny zewnętrznej. Przepisy ustawy do ubezp. społecz. ograniczają prawa do świadczeń w przypadkach szczególnych (art. 175, 176, 187 do 190, 203, 215, 216; dekret z 13. 9. 1946, Dz. U. Nr 55, poz. 310 art. 6). Szczególne przypadki pozbawiają lub ograniczają prawa do świadczeń lub ograniczają ich wysokość. W badanym przedmiocie pozbawiają:

1. prawa do renty z powodu rozmyślnego spowodowania niezdolności do zarobkowania w celu otrzymania renty (art. 188),
2. prawa do renty tych członków rodziny ubezpieczonego, którzy rozmyślnym działaniem lub współdziałaniem spowodowali śmierć ubezpieczonego (art. 189, 190).

Rozmyślne spowodowanie niezdolności do zarobkowania powoduje utratę przez ubezpieczonego prawa do renty wypadkowej. Osobom znajdującym się w ciężkim położeniu i mającym prawo do alimentacji ze strony ubezpieczonego może ZUS, ale z własnej inicjatywy, przyznać wsparcie w wysokości $\frac{3}{4}$ renty, jaka przysługiwałaby ubezpieczonemu.

W razie śmierci ubezpieczonego i stwierdzenia prawomocnym wyrokiem karno-sadowym, że śmierć nastąpiła skutkiem rozmyślnego działania lub współdziałania jego rodziny, członkowie rodziny, których wyrok dotyczy, nie mają prawa do renty po ubezpieczonym.

W obecnym ustroju politycznym wiele zmieniło się już na korzyść robotnika. Zwłaszcza przez uświadomienie robotnika, że jest on współwłaścicielem fabryk, że pracuje na siebie a nie na kapitalistów, osiągnięto się odpowiednie urobienie robotnika do walki z wypadkami przy pracy. Przez zapoznanie się z całokształtem jego bytowania, przez poznanie warunków pracy w każdym zakładzie pracy jak również warunków jego bytowania po za zakładem pracy, stwarza się odpowiednie warunki bytowania dla świata pracy. Robotnika należy nadal odpowiednio pouczać i nastawiać w kierunku obrony przed nieszczęśliwymi wypadkami przy pracy. Wkraczamy tu w psychikę pracownika. zobowiązujemy go do stosowania się do wydanych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy oraz wykorzystania wszystkich danych do jego dyspozycji środków ochronnych i zapobiegawczych.

Umiejętne zorganizowanie pracy, stworzenie w każdym zakładzie atmosfery wzajemnego zaufania, prowadzenie akcji propagandowej i uświadamiającej niewątpliwie wpłynie na zmniejszenie się lekkich wypadków przy pracy.

Oszczędność – podstawą gospodarki socjalistycznej

MATERIAŁY I PRZYCZYNNKI

MAREK DABROWA

OGLĄDAMY NOWY STYL PRACY

AK dalece u podstaw właściwego rozwoju współzawodnictwa pracy leżą momenty psychiczne, przekonaliśmy się w Szopienickich Zakładach Hutniczych. W toku rozmowy o racjonalizacji nieodmienną koleją rzeczy poruszyło się sprawę wydajności. Dyrektor Pierzynka usłuchał się porozumiewawczo do dyrektora technicznego. Padły dwa nazwiska: Piech i Kołacki. Ci dwaj pracownicy stali się widowym przykładem, że często podniesienie wydajności leży w granicach możliwości, wystarczy jedynie przezwyciężyć opory psychiczne. Zatrudnieni przy formowaniu nadstawek glinianych do mufla nie przekraczali od dawna normy 80 sztuk na dniówkę i robotnika. W osobistej pogawędce Piecha przyrzekł, iż postara się wyciągnąć 90 sztuk.

„Gdy doszedł do dziewięćdziesięciu kilku — mówi dyr. Pierzynka — pojechaliśmy do nich. Wręczyłem Piechowi premię w naturze i pieniądzu, jego pomocnikom również. I jakiż rezultat? W krótkim czasie Piecha doszedł do 172 szt. na dniówkę. W okresie Kongresu Zjednoczeniowego został mianowany mistrzem. Jako mistrz jest pierwszorzędnym pracownikiem. Na jego zaś miejsce przyszedł Kołacki i wyciągnął 192 sztuki na dzień. Premiowaliśmy go specjalnie, wysłaliśmy go na Międzynarodowe Targi Poznańskie. Ponieważ praca przy nadstawkach płacona jest akordowo, zarabia ponad 30 tysięcy zł miesięcznie. Ruszyliśmy w ten sposób z miejsca i w rezultacie wszyscy pozostali utrzymują się na poziomie 110 sztuk dziennie, i jak dawniej stale zwracali się o podwyżkę stawek płacy, tak dzisiaj walczą, by ich nie zabrać z nadstawkarni“.

Nawiasem trzeba tu dodać, iż praca przy nadstawkach jest niełatwa. Trzeba w glinie uformować nastawkę wielkości ponad pół metra, siłą wbić w nią matrycę, potem wyjąć i obrobić nadstawkę.

Co w tym wypadku wpłynęło na tak poważne podwyższenie wydajności? *Obiektywne warunki pracy nie uległy w najmniejszej mierze zmianie. Zmienił się tylko stosunek robotnika do pracy.* A zmianę tę wywołała w odpowiedniej chwili zastosowana premia. Ta sama premia wypłacona na pierwszego przy kasie, nie miałaby prawdopodobnie tego samego wpływu. Zjawienie się jednak dyrektora zakładu na oddziale właśnie w kilka chwil po osiągnięciu przekroczenia zobowiązań, *zainteresowanie bezpośrednie, omówienie warunków pracy, pokazanie że się o pracownika rozumiejącego swe obowiązki dba — zaważyło na przyszłym stosunku robotnika do wykonywanej pracy.* Przedtem przecież zarabiał dużo lepiej, nie czynił tego jednak, nie przyszło mu bowiem nawet na myśl, że jakiegokolwiek podwyższenie wydajności jest możliwe.

W tym wypadku właściwie pojęło swoją rolę kierownictwo. W efekcie można było zmniejszyć ilość zatrudnionych w nadstawkarni i przenieść do innej produkcji.

Powyższy przykład nie jest wprawdzie wzięty wprost ze współzawodnictwa, w wielu jednak punktach bezpośrednio z nim graniczy. Te same momenty należy przełamać we współzawodnictwie. Tam też w pierwszym rzędzie chodzi o podwyższenie wydajności. W tak wielkich zakładach, jak Szopienice, reprezentujących 28 różnych rodzajów produkcji, osiągnięto *udział załogi we współzawodnictwie sięgający*

86%, a na trzeci kwartał bieżącego roku przewidziane jest włączenie się całej załogi w szeregi współzawodniczących. Przy rozbieżności i wielorakości produkcji wydawało by się, że formy porównywania norm będą trudne do przepracowania i wpłyną hamująco na rozwój współzawodnictwa. Istotnie przepracowanie regulaminów było trudne, przeprowadzono je jednak, a rezultaty dotychczasowe należy uznać za zadowalające. Być może, że osiągnięto by już wcześniej 100 proc. udziału załogi we współzawodnictwie, gdyby średni dozór techniczny wykazał więcej zrozumienia.

Kiedy weszliśmy na rozrzucone na olbrzymim obszarze zakłady, uderzył nas rzadko na ogół spotykany ruch wśród zabudowań i hal. Odnosiło się wrażenie, że fabryka przygotowuje się do jakiejś uroczystości — rozbiera się szpetne rudery i szopy, porządkuje dojazdy; przed halami świeżo posadzona zieleń na niedawno urządzonych kwietnikach. Tu i ówdzie na czerwieni płótna — hasła. Okazuje się, że praca tego rodzaju trwa etapami już od dawna. Zakłady, które w chwili przejęcia po wojnie przedstawiały się jak ruina, a plac jak skład starzyny, doprowadza się do estetycznego i porządnego wyglądu. Toaleta zewnętrzna nie wystarczałaby jednak. Dużo intensywniej prowadzi się odnowienie i modernizację zakładów od strony produkcji. Praca to niełatwa, gdyż każda wymiana aparatury wymaga kosztownych inwestycji i co ważniejsze w przypadkach skomplikowanych, gdzie urządzenia trzeba sprowadzać z zagranicy — terminy dostaw uniemożliwiają planowanie na krótsze terminy.

Zakłady Szopienickie nie poszły drogą uzależnienia się od dostaw zagranicznych. Większość niezbędnych urządzeń wykonuje się na miejscu. Mało — warsztaty pracują i dla innych zakładów pokrewnych, zarówno będących w ruchu, jak i powstających. Dawniej oba te oddziały warsztatów mechanicznych pracowały w 90% na potrzeby własne, obecnie dla siebie pracuje się w 50%. W 50% partycypują sąsiednie zakłady przemysłu węglowego, a w 45% zakłady pokrewne na terenie całego kraju.

Istotnie przy zapoznaniu się z poszczególnymi działami, przekonujemy się, że w każdym coś ulepszono, zmieniono, zmodernizowano.

Typowym przykładem stanu w jakim przejęte zostały Szopienice, eksploatowane przed wojną przez kapitał amerykański (Harriman) jest jeden ze starych oddziałów. Stare komory niezależnie od niewłaściwego rozwiązania konstrukcyjnego, stanowiły już w pewnym stopniu zagrożenie bezpośrednie bezpieczeństwa pracy. Według planów inż. inż. Sereczyńskiego i Chudzia zbudowano nowy system wieżowy, który zajmuje 1/6 miejsca systemu dawnych komór. Również pompy i aparatura tu zastosowane, są własnej konstrukcji. Jedynie konstrukcje żelazne wykonała Huta Pokój. Przez budowę tego systemu umożliwiona została rozbiórka jednego ze starych systemów komorowych, który pracował ponad 40 lat.

Higiena i bezpieczeństwo pracy w nowym systemie stoją na najwyższym poziomie. Wszędzie dopływa możliwie najwięcej światła i powietrza. Tam gdzie warunki techniczne nie dają możliwości właściwego światła, zastosowano maksymalną przewiewność.

W prażalni przebudowano własnymi siłami i pomysłami pierwszy piec, uzyskując *podwyższenie produkcji bez zwiększenia załogi*. Podwyższenie to jest rzędu 50%.

Huta zwiększyła od 1945 roku produkcję o 30 procent. Do ciekawszych przepracowań racjonalizatorskich należy tu wykorzystanie gazów odlotowych do wytwarzania pary. Po pewnym uruchomieniu urządzeń będzie można w bezpłatną parę zaopatrywać również inne oddziały.

Zmniejszenie niewykrytych strat w piecach przetopu cynku katodowego dało oszczędność około 360 ton produktów chemicznych rocznie. Dawniej straty te dochodziły do 3%, obecnie nie przekraczają 1%.

Inny oddział według projektów ulepszeń kierownika inż. Udryckiego, przebudowuje się tak, by wykorzystać zanieczyszczenia, które dotychczas były tylko balastem przy produkcji. Po opracowaniu rozpoczętych prac będzie się z odpadków uzyskiwało szereg cennych metali.

Na jednym z innych oddziałów dzięki racjonalizacji procesu uzyskano podwyższenie produkcji o 25% przy obniżeniu załogi o 20%.

Również o 25% zwiększyła produkcję fabryka wyrobów ogniotrwałych, przy tym samym stanie załogi. Ten dział produkcji dochodzi obecnie do wyników pracy nieosiągalnych w czasach przedwojennych i za okupacji. Pokrywa on nie tylko potrzeby własne, lecz umożliwia również normalne prowadzenie inwestycji w całym Zjednoczeniu Przemysłu Metali Nieżelaznych.

Nie tylko plany rozbudowy, konstrukcje urządzeń i modernizację procesów wytwórczych przeprowadza się własnymi siłami fachowymi. Każdą najdrobniejszą część aparatur, precyzyjne narzędzia itp., wytwarza się we własnych warsztatach. Narzędzia podręczne doskonałej jakości, sporządzają również uczniowie gimnazjum przemysłowego, we własnych warsztatach.

Tego rodzaju sprawną i nadzwyczaj owocną pracę umożliwia kilka czynników. Do najważniejszych należy pierwszorzędny robotnik, świadomy swoich celów i zadań oraz co ważniejsze, żyjący całkowicie fabryką i oddany jej bez reszty. Pięknym przykładem mogą tu służyć warsztaty mechaniczne, które walczy się przyczyniają do podnoszenia zakładów na coraz wyższy poziom techniczny. Nie mniejszą rolę odgrywa doskonale dobrany personel inżyniersko-

techniczny, który daje sobie radę z najtrudniejszymi problemami technicznymi.

Za cel główny zakłady stawiają sobie wybudowanie nowych fabryk i przebudowę starych. Piękną próbką tego nowego budownictwa jest nowa hala elektrolizy. Porównanie ze starą halą, budowaną przez kapitalistów amerykańskich, wykazuje od razu przewagę nowego budownictwa polskiego. Nie ma tu miejsca na zanieczyszczenia, zapory tamujące normalny ruch. Przez okna, których nie powstydziliby się niejedno sanatorium, wpada moc światła, doskonała wentylacja gwarantowana jest między innymi odpowiednimi wysokościami. Tę samą dbałość o światło i powietrze widać w nowo przebudowanych warsztatach mechanicznych.

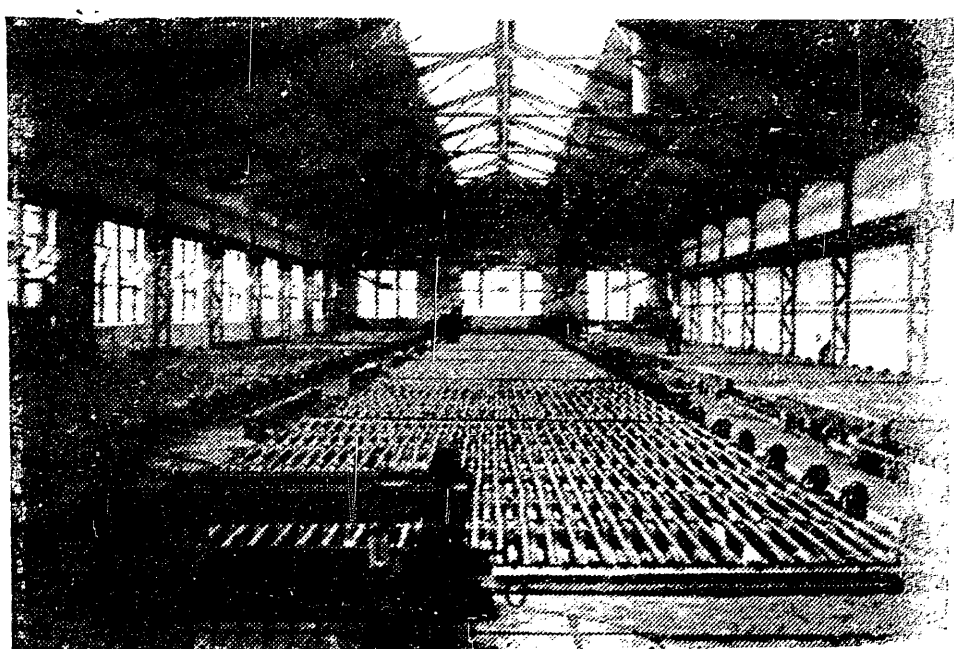
W zakładach szopienickich człowiek nie jest wprawdzie bezpośrednio narażony na wypadki przy pracy. Jak w większości produkcji chemicznych jest on tu tylko kontrolerem normalnego przebiegu procesów. Odpowiednie warunki higieniczne mają decydujące znaczenie. Wszelkie bowiem wyziewy i opary wpływają niszcząco na zdrowie pracownika. Praca w nieodpowiednich warunkach, powoduje szybsze starzenie organizmu. Nie pomoże tu późniejsza opieka lekarska. Nowe budownictwo nastawia się na wyeliminowanie możliwości działania tych ujemnych wpływów. Uchwycenie wszelkich oparów przy zastosowaniu środków, o których była mowa wyżej, daje doskonałe rezultaty.

Zakłady szopienickie zagwarantowały w gospodarowaniu w bieżącym roku 240 milionów oszczędności przez powiększenie uzysku metali, racjonalizację i oszczędność w inwestycjach. Jako jeden z celów na przyszłość stawia się taką przebudowę urządzeń, która pozwoli na zmniejszenie zużycia drogich asortymentów węgla i przejście na użycie wyłącznie miału.

Wykonanie zobowiązań będzie bez wątpienia osiągnięte. Gwarancję tego dają dotychczasowe rezultaty pracy, do których w niemałym stopniu przyczyniło się kierownictwo, spoczywające w rękach dyr. Pietrzyński, który przez trzydzieści lat pracował jako robotnik w Trzebini. Wysunięty na kierownicze stanowisko, własną pracą zdobył tytuł inżyniera zawodowego. Mając ogromną praktykę w hutnictwie metali kolorowych, potrafi odpowiednio traktować rozliczne problemy, nasuwające się każdego dnia w tak wielkich zakładach i co ważniejsze rozumie robotników i oni go rozumiają.



Hala dawna, ciemna, ciasna, nie dająca swobody ruchów.



Piękny przykład nowego budownictwa przemysłowego Polski Ludowej.

Charakteryzują go dwie wypowiedzi, które podchwyciliśmy w czasie naszej bytności w zakładach. Mówiąc o wykonaniu pewnego trudnego technicznie urządzenia, którego dostawa z zagranicy trwałaby lata, powiedział: „Staramy się tu pracować w myśl zasady, że nie święci fajki lepią, tylko ludzie”. Kiedy zaś zapytaliśmy czy codziennie tak długo pracuje, rzekł: „Nie jestem tu po to by odsiedzieć

osiem godzin i odejść. Tak może będzie, gdy będzie więcej ludzi do pracy. Na razie trzeba pomyśleć o wszystkim i wszędzie zajrzeć”.

Oto przejaw nowego stylu pracy, tego stylu, który zrodził się w masach robotniczych Polski Ludowej, wyzwolonych z jarzma kapitału i świadomie budujących swą socjalistyczną przyszłość.

Narada Aktywu Gospodarczego przemysłu odzieżowego

WOKRESIE przed Kongresem Związków Zawodowych odbywają się Krajowe Narady Aktywu Gospodarczego. Podobną naradę zwołał do Wrocławia Przemysł Odzieżowy podkreślając, iż czyni to „pragnąc dać wyraz postawie wobec zagadnienia współzawodnictwa pracy oraz dokonać przeglądu osiągniętego dorobku, jak i zbadać braki i niedociągnięcia w tej dziedzinie, nadto ustalić sposoby prowadzące do usprawnienia i pogłębienia metod współzawodnictwa”.

Trzonem obrad był referat p. t. „**Ruch współzawodnictwa pracy w walce o przedterminowe wykonanie planu produkcyjnego i realizację zadań oszczędnościowych**” oraz dyskusja jaka się po nim wywiązała.

Zapoznajmy się z sytuacją gospodarczą Przemysłu Odzieżowego. Wykonanie planu produkcyjnego za rok ubiegły osiągnęło 126% w dziale konfekcji, 116% w galanterii i guzikarstwie oraz 122% w kapelusznictwie. Wartość produkcji na rok bieżący zaplanowano na 38,793 tys. zł. W rozbiciu na poszczególne branże plan ten obejmuje:

konfekcja	283.107 tys.
galant. guz.	10.214 tys.
kapeluszn.	15.472 tys.

Jako termin wykonania planu przyjęto datę 15 grudnia br. Jeśli idzie o plan oszczędnościowy, w pierwszej fazie zaprojektowano 1.058 milionów zł (konfekcja 970, galanteria 52, kapelusznictwo 36 milionów zł). Następnie podwyższono plan do 1.098 milionów. Zarówno nakreślone zobowiązania oszczędnościowe jak i terminarz wykonania planów w poszczególnych branżach został **poważnie zrewidowany przez załogi przemysłu odzieżowego, które przyjęły konkretne zobowiązania podwyższenia, zagospodarowanych oszczędności i przyspieszenia terminu wykonania planu produkcyjnego.** Plan konkretny załóg pozwolił ustalić cyfrę preliminowanych oszczędności na 1.147 milionów, (konfekcja 1.016 milionów, guzik. 60 milionów, kapeluszn. 71 milionów), a wykonanie planów produkcyjnych ustalić następująco:

	Wg planów adm.	Wg kontrplanu załóg
Konfekcja	15. 12. 1949 r.	10. 12. 1949 r.
Guzik.	10. 12. 1949 r.	1. 12. 1949 r.
Kapeluszn.	20. 12. 1949 r.	10. 12. 1949 r.

W roku ubiegłym, mimo iż akcja oszczędnościowa nie była odpowiednio postawiona, wygospodarowano w trzecim kwartale 420 milionów zł co stanowi 7,5% kosztów własnych. Czwarty kwartał przyniósł pewien spadek, wyrażający się 6,3% kosztów własnych.

W pierwszym kwartale br. przemysł odzieżowy wykonał plan produkcyjny w poszczególnych miesiącach: styczeń 88,2%, luty 86,8%, marzec 98%. Nie uzyskanie pełnego wykonania planu produkcyjnego spowodowane zostało niskim procentem wykonania planu przez Centralę Nakładczą. Branżowo wykonanie planu przedstawia się jak następuje:

	I	II	III
konfekcja	86,8	89,3	102,6
guziki	107,0	86,7	114,7
kapeluszn.	95,5	100,2	109,4
nakładztwo	87	67	62,5

Tak więc niewykonanie planu w dziale nakładztwa wpłynęło ujemnie na wykonanie planu całego przemysłu odzieżowego, mimo iż ilość zakładów nie wykonujących planu, ma z końcem kwartału tendencję malejącą. Z ogólnej bowiem liczby 29 zakładów w styczniu nie zdołało wykonać planu 12 zakładów, w lutym 13, w marcu zaś 4. W ugrupowaniu terytorialnym, wykonanie planu za ten kwartał przebiegało według poniższego zestawienia:

	I	II	III
Górnośląskie Z.P.O.	142,6	84,1	112,1
Wrocławskie Z.P.O.	101,8	102,2	106,2
Krakowskie Z.P.O.	79,4	102,4	110,9
Poznańskie Z.P.O.	72,6	88,1	80,8
Pomorskie Z.P.O.	53,4	61,9	108,3
Świebodzińskie Z.P.O.	73,2	53,7	100,6
Piławskie Z.P.O.	47,2	100,0	100,0

Na poprawę sytuacji w marcu br. wpłynęły poważne wysiłki załóg, rozszerzających z każdym tygodniem szeregi współzawodnictwa. Współzawodnictwo pracy w przemyśle odzieżowym zapoczątkowano w 1947 r. Już w 1948 r. cyfra współzawodniczących osiągnęła 25.604 pracowników, a w roku bież. wzrosła jeszcze, obejmując wszystkie zakłady produkcyjne oraz jednostki podporządkowane CZPO. W pierwszym kwartale br. współzawodniczyły 672 zespoły o średnim stanie 19 ludzi na zespół.

Nie ulega kwestii, że **ruch współzawodnictwa znajduje odpowiednie zrozumienie wśród kadr robotniczych. Nie zawsze jednak stanowisko kierownictwa jest czynnikiem gwarantującym stworzenie odpowiednich warunków rozwojowych.** To samo dotyczy zagadnień oszczędnościowych. Dla przykładu wystarczy podać, iż nie wszystkie zakłady rozpracowały odpowiednio zobowiązania oszczędnościowe, pozostawiając w tym względzie poważne luki. Wzorowo została rozpracowana oszczędność w zakładach guzikarskich „Rogolith” gdzie wszystkie z nią związane problemy przedyskutowano w każdym dziale, dochodząc w konsekwencji do przeanalizowania zobowiązań odcinkowych w ramach Czynu przed Kongresem Związków Zawodowych. Zakład wyprodukował o 1.000 grosów guzików więcej (łącznie 37,645 grosów) wartości ok. 250 tys. zł. Plan oszczędnościowy ustalono na 6 milionów, zobowiązując się równocześnie wykonać plan produkcyjny do 30 listopada br., a plan trzyletni do 25 października br. Dalsze zobowiązania dotyczą utrzymania dotychczasowej jakości produkcji.

Zupełnie inaczej i niewłaściwie potraktowały to zagadnienie Zakłady P. O. w Głucholazach. Tam podpisano wprawdzie zobowiązania przystąpienia do Czynu Kongresowego, nie skonkretyzowano jednak zobowiązań odcinkowych. W konfekcji, Górnośląskie Zakłady P. O. wywiązały się z zadań dobrze, a Piławskie niewłaściwie,

W niektórych Zakładach P. O. kierownictwo nie zadało sobie trudu porozumienia się z załogami i odpowiedziało iż ze względu na zastosowane ograniczenia w ramach planu oszczędnościowego nie widzą możliwości zaplanowania konkretnych zobowiązań.

W wielu wypadkach kuleje również sprawozdawczość. Tak n.p. do połowy maja jedynie trzy zakłady nadesłały sprawozdania kwartalne odnośnie wykonania planu oszczędnościowego za I kwartał br. Krakowskie Zakłady Odzieżowe miały plan przewidujący wygospodarowanie 4.976 tys. zł, uzyskały zaś 5.720 tys. zł. Brzezińskie Zakłady plan wynoszący 226 tys. zł, przekroczyły znacznie, osiągając 584 tys. zł, wreszcie Pabianickie Zakłady nie zdołały wypracować zaplanowanych 6.498 tys. zł, uzyskując 6.423 tys. zł.

Zadania stojące przed przemysłem odzieżowym na rok bieżący zamykają się z konieczności wykonania planu ilościowo i asortymentowo w odpowiednim terminie przy zachowaniu i podwyższeniu wysokiej jakości produktów, obniżeniu kosztów własnych i zwiększeniu dochodowości przedsiębiorstw. Środkami do osiągnięcia tych celów będą m. in.:

- a) usunięcie przestojów, przez co uzyska się dodatkowe oszczędności,
- b) rozwój racjonalizacji i właściwa nad nią opieka, a co za tym idzie skrócenie cyklu produkcyjnego,
- c) podwyższenie kwalifikacji pracowników,
- d) zagwarantowanie normalnego biegu zaopatrzenia, od którego w dużej mierze zależne jest wykonanie planów produkcyjnych.

Nawiasem dodać trzeba, iż niektóre zagadnienia wymagają ponownego przepracowania. Tak n. p. na 1949 r. planowano zainstalowanie 1000 nowych maszyn. Prawdopodobnie inwestycji tych nie da się zrealizować, trzeba więc będzie zastosować pracę na drugą zmianę aby móc wykonać nakreślone plany produkcyjne. W zestawieniu szczegółowym zadania stojące przed przemysłem odzieżowym dadzą się ująć w 7 punktów:

- 1) masowe rozwinięcie ruchu współzawodnictwa,
- 2) wykonanie produkcji wysokiej jakości; stworzenie brygad jakości,
- 3) doprowadzenie do harmonijnego rytmu produkcji i ciągła jego kontrola,
- 4) skrócenie cyklu produkcyjnego,
- 5) ponowne przeanalizowanie planów oszczędnościowych i wykorzystanie wszelkich możliwości ich zwiększenia w toku realizacji,
- 6) stworzenie organu kontrolującego w Komitetach Współzawodnictwa, tak by każde sprawozdanie z wykonanego planu produkcyjnego i oszczędnościowego mogło być zaopatrzone analizą komitetu współzawodnictwa,
- 7) jak najrychlejsze przystąpienie do wymiany doświadczeń zarówno pomiędzy pracownikami, jak i zakładami pracy.

Tak wygląda sytuacja przemysłu odzieżowego na tle wygłoszonego referatu.

Dyskusja ujawniła jednak, iż **poza suchymi stwierdzeniami kryje się żywa walka o poprawienie stanu faktycznego**, który w niejednym przejawie nie jest właściwy. Istotnym tematem dyskusji według założeń Narady Aktywu Gospodarczego winno być współzawodnictwo pracy i jego rola w przedterminowym wykonaniu planu produkcyjnego oraz realizacji planów oszczędnościowych. Dyskusja potoczyła się nieco odmiennym torem, mimo iż miała ścisły związek z założeniami narady. Większość bowiem mówców wyszła z założenia, iż **przed właściwą analizą współzawodnictwa, należy przystąpić do rozprawienia się z warunkami utrudniającymi i hamującymi współzawodnictwo u podstaw**. Do takich szkod-

liwych przejawów zaliczyć by wypadło niewłaściwe przepracowanie akcji od strony Komitetów Współzawodnictwa, a co ważniejsze — powstanie ujemnych zjawisk, wpływających hamująco na normalny przebieg produkcji. Podrywa to pęd robotników do podejmowania zobowiązań i do rozszerzania współzawodnictwa. Z mównicy padały słowa ważne i nie wahano się wytykać palcem punkty zapalne i wąskie przejścia bez względu na to, czy winę za ich powstanie ponosi nieudolność jednostek, wada organizacyjna, czy też obiektywne trudności zewnętrzne. Dyskusja rozpadała się na trzy zasadnicze grupy zagadnień, związanych z Centralą Zaopatrzenia, Centralą Handlową i Centralnym Laboratorium Przemysłu Odzieżowego. W krytyce nie pominięto również działalności Centralnego Przemysłu Odzieżowego.

Jako jedną z poważniejszych bolączek, większość mówców wskazywała liczne zmiany asortymentów w ciągu stosunkowo krótkiego czasu. W Bytomskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego w ciągu 1 miesiąca nastąpiła 18-to krotna zmiana asortymentów. W Poznańskich Zakładach zmiana ta w ciągu 1 miesiąca objęła 11 asortymentów. W tych warunkach nie sposób myśleć o normalnym toku produkcji, ledwie bowiem pracownik włączy się i przyzwyczai do taśmy, następuje zmiana asortymentu, która go wytrąca z normalnego biegu produkcji, a po krótkim czasie nową zmianą wymaga nowego przedstawienia manipulacji produkcyjnych. Wina leży w wielu wypadkach po stronie Centrali Zaopatrzenia, która nie potrafi zagwarantować planowości i ciągłości dostaw surowca.

Dalszym brakiem jest jakość surowca. Większość przemawiających skarżyła się, iż otrzymuje w wielu wypadkach surowiec wybrakowany, z którego w następstwie nie jest w stanie wyprodukować takiego towaru, któryby odpowiadał w 100%-tach wymogom. Stwierdzono, iż **na rynku znajduje się lepszy towar produkowany przez Przemysł Włókienniczy, a tymczasem Zakłady Przemysłu Odzieżowego otrzymują surowiec złej jakości**. Nie lepiej jest w kapelusznictwie. Jeżeli w tych warunkach ze złego surowca wyrabia się 98% i więcej pierwszego gatunku, to **fakt ten świadczy wyłącznie na korzyść kadr robotniczych które robią wszystko, żeby wywiązać się ze swoich zobowiązań i wypracować jak najlepsze rezultaty**.

W toku dyskusji przytoczono przykład dyrektora produkcji Dyrekcji Branżowej Przemysłu Włókienniczego, który na reklamację, iż ośrodek nr 3 w Łodzi otrzymuje materiał koszulowy w różnych odcieniach oświadczył, iż on osobiście cieszyłby się „gdyby miał koszulę z jednym rękawem takim a drugim innym”. Te same Zakłady przez 5 dni zmuszone były produkować z resztek z powodu braku surowca. Słuszne było w tym miejscu rzucone pytanie mówcy: Czy w takich warunkach można myśleć o stworzeniu właściwych podstaw współzawodnictwa pracy?

Na ogół stwierdzono, iż Centrala Zaopatrzenia nie jest odpowiednio zorganizowana, nie troszczy się i nie wnika w potrzeby zakładów produkcyjnych, pozostając tym samym w oderwaniu od produkcji. Przykładem może być fakt, iż do partii ubrań przeznaczonych na eksport, które zostały wykonane z I-go gatunku materiału, Centrala Zaopatrzenia przysłała podszewkę III-go gatunku. Po bliższych badaniach i interwencjach okazało się, iż na magazynach zalega podszewka I-go gatunku. Obiecano ją zaraz nadesłać. To „zaraz” trwało 2 tygodnie. Tymczasem zakład produkcyjny czekał.

Dalszym szwankującym zagadnieniem jest kwestia zaopatrzenia zakładów odzieżowych w guziki. Przedstawiciele przemysłu guzikarskiego występowali z zarzutami, iż w magazynach znajdują się poważne remanenty guzików. Z drugiej zaś strony Poznańskie Zakłady Odzieżowe nie wykonały w I-szym kwartale bieżącego roku planu produkcyjnego. Jeszcze w chwili obecnej mają one w magazynie podręcznym duże ilości odzieży, która figuruje w kategorii półfabrykatów właśnie z powodu braku guzików i **nie weszła do zestawień wykonanej produkcji za I-szy kwartał br.** Przykład ten nie jest odosobniony. Nie bez znaczenia jest wreszcie zawiła droga, jaką często wędruje surowiec do zakładu produkcyjnego jak n.p. z fabryki włókienniczej z Bielska do Łodzi, z Łodzi do Krakowa, z Krakowa do Bytomia. A zdarza się, że surowiec musi być tą samą drogą odesłany, nie radaje się bowiem do produkcji.

Poważne głosy krytyki odzywały się również pod adresem Centrali Handlowej Przemysłu Odzieżowego. Można by je ująć w słowa wypowiedziane z mównicy, iż „Centrala Tekstylna przekształciła się w Centralę Handlową Przemysłu Odzieżowego; zmienił się napis, ale **ludzie pozostali ci sami, i duch pozostał ten sam**” oraz: przodownicy dokładają maksymalnego wysiłku, a towar leży na magazynach naszych (t.j. zakładów produkcyjnych — przyp. red.) lub Centrali. Niszczeje, gniece się, obniża się jego wartość i nieraz musimy go odświeżać poza planem produkcyjnym (z wypowiedzi jednego z dyrektorów branży kapeluszniczej).

Stwierdzono, iż Centrala Handlowa dysponuje zbyt małą liczbą hurtowni i podhurtowni, a sklepów detalicznych nie posiada w ogóle. Tymczasem zapotrzebowanie artykułów odzieżowych jest na rynku silne. Tak się ma n.p. rzecz z produkcją kapeluszną. W okręgu bielskim leży na magazynach gotowego towaru w kapeluszach i kaplinach za ok. 50 milionów zł. Produkcja narasta, a towar nie odpływa, choć na rynku trudno dostać kapliny. Mówcy uprzedzają z góry odparcie tych zarzutów, motywowane brakiem powierzchni magazynowej dowodząc, iż szybkie dostarczenie do rozsprzedaży detalicznej nie wymaga zbyt dużego rozszerzania magazynów, z drugiej strony, jeśli takie magazyny są konieczne, do zadań Centrali Handlowej należy troska o nie.

Wreszcie — zagadnienie Centralnego Laboratorium opracowującego modele dla wszystkich zakładów odzieżowych. Produkowanie według złych modeli powoduje trudności ze zbytem. „Szyjemy dla ludzi pracy — stwierdził jeden z mówców i musimy starać się, aby ubranie na człowieku leżało tak, żeby mógł w nim wyjść na ulicę”.

Chwilami dyskusja stawała się gorąca, a mówcy nawet zaciętrzewiali się. Jest to zjawisko bezwzględnie dodatnie. Świadczy bowiem o **rzetelnym stosunku do pracy i o pełnym poczuciu odpowiedzialności za wykonanie nałożonych zadań produkcyjnych.** Narada trwała jeden dzień, co przy czterdziestu kilku zapisanych do głosu uniemożliwiło pełne przedyskutowanie wszystkich problemów. W rezultacie po paru godzinach ograniczono czas przemówień do 10 minut. Gdy więc w pierwszej części atakowano Centrale, szły one do wyjaśnień i odparcia zarzutów w drugiej części. Wypowiedzi jednak przedstawicieli tych Central musiały wypaść bla-

do i nieprzekonywująco, nie byli oni bowiem w stanie w ramach 10-cio minutowych odpowiednio zamknąć cały materiał rzeczowy. W ten sposób nie została stworzona pełna możliwość zrealizowania zasady wysłuchania obu stron. A zarzuty były natury tak poważnej, że zastosowanie tej zasady wydaje się koniecznością. Przy bardzo wysokim poziomie obrad, niemiłym zgrzytem były również przerywania mówcom nieuzasadnionymi oklaskami, które ich miały zmusić do zakończenia wywodów. Taki fakt miał n.p. miejsce przy wypowiedzi dyrektora Centralnego Laboratorium. Nie każdy fachowiec jest urodzonym mówcą. Wina za tego rodzaju nieprzemysłane kroki spada na przewodniczącego narady, który prestiżem swoim i zdolnością przewodniczenia winien był dyskusję w takich chwilach opanować.

Trudno tu ująć wszechstronnie obronę Central, właśnie z wyżej podanych powodów. Przedstawiciel Centrali Zaopatrzenia skarżył się, iż **plan zaopatrzenia na I-szy kwartał b.r. otrzymał dopiero 28 stycznia.** Praca w tych warunkach, jeśli planowanie nie wyprzedza wykonawstwa, jest zdeorganizowana. Deorganizują ją również tacy dyrektorzy, którzy żądają dostaw telefonicznie i często w terminach 6-cio-godzinnych. Zdarzało się, iż zakłady produkcyjne odrzucały surowiec mimo, iż był on zdalny do produkcji. Tak n.p. miała się sprawa z kilkoma tysiącami metrów tkaniny czesankowej dla Zakładów Bytomskich.

Krytyka działalności Centralnego Zarządu objęła w pierwszym rzędzie **terminowość nadsyłania instrukcji** zarówno jeśli idzie o rozprawienie planów, jak i sprawozdawczości. W wypadkach wypracowania konkretnych osiągnięć oszczędnościowych Centralny Zarząd nie potrafi znaleźć odpowiedniego sposobu zachęty dla produjących zakładów. Zbyt późne wysyłanie instrukcji, obliczanie wyników i wypłacanie premii przez Centralny Zarząd przy udziale Głównego Komitetu Współzawodnictwa, obniża pęd do współzawodnictwa. Bolączką są również częste zmiany instrukcji.

Dochodzimy tutaj do sedna sprawy i do celów Krajowej Narady Aktywu Gospodarczego. Według wypowiedzi, wina leży po obydwu stronach. Braki zatwierdzenia wyników powstają po największej mierze na skutek nieterminowości i niesprawnej sprawozdawczości. **Sytuacja poprawi się przez wzmożenie sprężystości pracy Dyrekcji, Zakładów, Rad Zakładowych i Zakładowych Komitetów Współzawodnictwa Pracy.**

Podkreślono wielką rolę reformy płac i norm, która stała się poważnym bodźcem do rozszerzenia współzawodnictwa. Warunków, jakie stworzyła i zapala który obudziła, nie wolno zmarnować.

Słuszne było zdanie robotnika z Krakowskich Zakładów Guzikarsko-Galanteryjnych który stwierdził, iż dyrektorzy w dyskusji mało wspominali o rzeczy najważniejszej — o doświadczeniach w organizowaniu współzawodnictwa. Doskonałym postawieniem sprawy jest to, że robotnicy mówią konkretnie: „wykonamy tyle a tyle procent ponad plan produkcyjny” i wykonują zobowiązania.

Oceniając wyniki Krajowej Narady Aktywu Gospodarczego Przemysłu Odzieżowego podkreślić wypada dwa

Współzawodnictwo pracy — dźwignią postępu i dobrobytu!

momenty. Poza nakładstwem wszystkie trzy branże właściwej produkcji w przemyśle odzieżowym wywiązują się z wykonania planów produkcyjnych. Jeśli mimo to w toku obrad poruszono tyle dotkliwych bolączek, to oznacza to tylko jedno: że **pracownicy przemysłu odzieżowego właściwie podejmują swój stosunek do pracy, że ją przeżywają, że ich największą troską jest nie tylko ilościowe wykonanie planu, lecz również jak najwyższe podniesienie jakości, walka z marnotrawstwem, nieubla-**

gana walka z biurokratyzmem i niedołęstwem, gospodarowanie metodami jak najekonomiczniejszymi. Dlatego też napewno Narada ta spełni swoją rolę i przyczyni się do szybkiego usunięcia niedociągnięć młodego jeszcze u nas, ale bardzo ważnego przemysłu odzieżowego.

W ten sposób stanie się poważnym wkładem do Kongresu Związków Zawodowych, służąc swymi doświadczeniami do pełniejszego przepracowania zagadnień współzawodnictwa i podniesienia wydajności pracy. (md)

Mędzybranżowa narada gospodarcza leśników i drzewiarzy

15 MAJA br. odbyła się w Warszawie narada międzybranżowa w sprawie współzawodnictwa pracy i oszczędności zorganizowana przez Związek Zawodowy Prac. Leśnych i Przemysłu Drzewnego.

W naradzie wzięło udział około 1000 robotników i pracowników Ministerstwa Leśnictwa, C. D. D., „PAGEDU”, C.Z.P.D., Spółdzielni „LAS” Przemysłu Miejsowego i „POLSKIEJ WIKLINY”.

W obradach wzięli udział min. Podedworny i wicem. Borowy, władze Związku, przodownicy pracy, nowatorzy, mistrzowie oszczędności, robotnicy i kierownicy nadleśnictw i przemysłu drzewnego.

Narada pozwoliła szeroko postawić zagadnienie gospodarki leśnej i wykazać zarówno jej osiągnięcia, jak i jej błędy i niedostatki.

Obecnie posiadamy 6 milionów ha lasów znajdujących się pod zarządem Ministerstwa Leśnictwa. Drzewostany dojrzewające lub już dojrzałe stanowią zaledwie 14%, pozostałe 86% stanowią drzewostany młodsze, nie nadające się do wyřębu. Skład naszych lasów jest niewłaściwy — 87 proc. ogólnej powierzchni zajmują gatunki iglaste, przeważnie sosna i świerk. Gatunki liściaste zajmują 13% i są u nas deficytowe. Odczuwamy wciąż brak sortymentów drzewa jesionowego, jaworu, wiazu, lipy i osiki a także dębiny. Niezależnie od tego, mamy jeszcze lasy chłopskie. Zajmują one około 1.060 tys. ha, w tym lasy typowo chłopskie zajmują obszar 740 tys. ha, lasy gromadzkie 35 tys. ha, wspólnoty 45 tys. ha, a na resztę przypadają lasy samorządowe.

W leśnictwie było zatrudnionych w r. 1948 ogółem 35,5 tys. osób w eksploatacji i 73 tys. w przemyśle.

W przemyśle drzewnym możemy zaobserwować proces komasacji zakładów wytwórczych i tworzenia zakładów większych, bardziej wydajnych i rozporządzających bardziej nowoczesnym wyposażeniem.

I tak w r. 1945 mieliśmy 252 zakłady czynne i nieczynne, w 1947 r. — 86, w 1948 r. — 96 zakładów, których produkcja w tymże roku wyniosła wartościowo 109 milionów zł w cenach z 1937 r.

Głównym przedmiotem produkcji przemysłu drzewnego była stolarka budowlana, meble, sklejka, beczki itp. Warto zaznaczyć wzrost wydajności pracy, który wyraża się współczynnikiem na jedną roboczo-godzinę: 0,86 w 1945 r. i 3,05 w r. 1948.

Głównym tematem narady gospodarczej były zagadnienia oszczędności, współzawodnictwa pracy i nowatorstwa.

Lasy Państwowe zaoszczędzą w rb. 3.048.698 tys. zł, „PAGED” — 95.505 tys. zł, Spółdzielnia „LAS” — 54.526 tys. zł, ogółem suma oszczędności wyniesie 3.197.819 tys. złotych. Mistrzem oszczędności okazał się nadleśniczy Dubiel z Nadleśnictwa Węglińiec w Dyrekcji Legnica, przeprowadzając zalesienie 150 ha kosztem trzy razy niższym od zaplanowanego. Również z każdym rokiem lepiej wy-

korzystywane są zasoby drewna użytkowego przy równoczesnym zmniejszaniu produkcji drewna opałowego. W r. 1946/47 produkowano 24,7 drewna opałowego, w r. 1948 już tylko 16 proc.

W zakresie współzawodnictwa najwydatniejsze wyniki osiągnięto przy akcji zalesiania. W 1945 r. zalesiono 15 tys. ha, w 1946 r. — 42 tys. ha, w 1947 r. — 62 tys. ha, w 1948 r. — 88 tys. ha, a w 1949 r. — plan zalesienia obejmuje 153 tys. ha. Zalesienia przed wojną w ciągu 20 lat objęły 737 tys. ha, co daje przeciętnie 37 tys. ha rocznie zalesianej powierzchni. W okresie powojennym w ciągu pierwszych trzech lat zalesiliśmy przeszło 200 tys. ha, przeciętnie 67 tys. ha rocznie. Plan trzyletni przewidywał zalesienie 305 tys. ha (przeciętnie rocznie 101 tys. ha). W tym miejscu należy zaznaczyć, że plan trzyletni wykonano na dzień 1 maja 1949 r. w 105%.

Trzyletni plan produkcji tartacznej zostanie wykonany do dnia 15 czerwca br.

Leśnictwo posiada własnych racjonalizatorów i wynalazców rekrutujących się spośród robotników, pracowników i inżynierów. Ob. Zygmunt Karpiński z nadleśnictwa Warszawa wynalazł znacznik do wysiewu nasion w szkółkach i oddał go bezpłatnie do użytku Ministerstwa. Antoni Milczarek z nadl. Płock wynalazł pług do darcia darniny, obniżający w wysokim stopniu koszty zalesiania. Robotnik z nadl. Leszyce, Jan Gęsiak, ulepszył ośnik strzemiączkowy do spalowania drzew wskutek czego produkcja wzrosła jakościowo o 100% a ilościowo o 40%.

Wykorzystaniem użytków ubocznych w lasach zajmuje się Spółdzielnia „LAS”. Liczy ona w chwili obecnej około 15 tys. członków, 20 oddziałów i 8 ekspozytur terenowych. Spółdzielnia organizuje zbiór i sprzedaż wszelkich użytków ubocznych lasu i eksploatację runa leśnego, zatrudniając w sezonie do 50 tys. osób, przeważnie spośród rodzin pracowników i miejscowej ludności mała i średniorolnej. Spółdzielnia wykonała plan eksploatacji na r. 1948 w 135% w zbiorze jagody czarnej, osiągając zbiór 2.692 tys. kg. Brusznicy zebrano 152 tony (152% planu), żurawiny — 79 ton (158% planu). Razem zebrano 4.003 tys. kg owoców. Spółdzielnia „LAS” przeprowadzała eksport do Anglii, Szwajcarii, Brazylii, USA i Konga Belgijskiego. W r. 1949 przewiduje się obroty eksportowe na sumę 1 miliona dolarów.

Narada gospodarcza, po omówieniu bieżących zagadnień, poświęciła również wiele uwag i krytyce Związku Zawodowego i pewnym objawom biurokracji w niektórych komórkach administracji leśnej. Ogólne wyniki narady wykazały, że bogactwo leśne naszego kraju jest należycie wykorzystywane i jednakże trzeba wiele jeszcze starań ze strony administracji państwowej, związków zawodowych i mas pracowniczych, aby nasz skarb narodowy, jakim są lasy, znalazł się pod właściwą opieką.

Prof. E. Warga. Przeciwno kierunkowi reformistycznemu w pracach nad imperializmem

W STYCZNIU ub. roku na sesji Rady Naukowej Instytutu Ekonomiki Akademii Nauk ZSRR poddano ostrej krytyce całokształt pracy dawnego Instytutu Gospodarki i Polityki Światowej a w szczególności opublikowaną przez Dyrektora tego Instytutu prof. E. Wargę p. t.: „Zmiany w ekonomice kapitalizmu w wyniku drugiej wojny światowej.”

Zarówno ze względu na osobę prof. Wargi, jednego z najwybitniejszych ekonomistów radzieckich, jak i na duże zainteresowanie wzbudzone jego książką, krytyka błędów teoretycznych i politycznych, których dopuścił się prof. Warga w tej książce znalazła szeroki oddźwięk nie tylko w prasie radzieckiej, ale i poza granicami ZSRR.

Szło bowiem o rzecz nie małej wagi. Wytknięte prof. Wardze błędy i niedociągnięcia w jego książce nosiły charakter zasadniczy zarówno z punktu widzenia teorii ekonomii politycznej jak i z punktu widzenia polityki.

Krytyka wykazała, że książka prof. Wargi ze względu na te właśnie zasadnicze błędy nosi charakter reformistyczny zarówno jeśli idzie o zadania i perspektywy walki klasy robotniczej w warunkach ustroju kapitalistycznego, jak i ignorowanie ogólnego kryzysu kapitalizmu i walki dwóch systemów ekonomicznych, oderwanie ekonomiki od polityki, antymarksistowskie twierdzenia o decydującym znaczeniu państwa w ekonomice kapitalistycznej i w ogólności zagadnień ekonomicznych.

Antymarksistowska i nieklasowa pozycja prof. Wargi doprowadziła go do takich twierdzeń, jakoby partia laburzystowska stanowiła „partię klasy robotniczej”, ignorując taki ogólnie znany fakt, że polityka rządu laburzystowskiego nie różni się w zasadniczych problemach od polityki konserwatystów, że hasło laburzystowskie o „pokoju przejściu do socjalizmu” stanowi tylko manewr mający na celu oszukanie klasy robotniczej Anglii. W równej mierze antymarksistowska i nieklasowa pozycja skłoniła prof. Wargę do umniejszenia roli i znaczenia demokracji ludowych. Wysuwając wniosek, że ciężar gatunkowy ekonomiki państw demokracji ludowej jest niewielki w gospodarce światowej, a tym samym nie wpływa na rozwój kapitalizmu, jako całości, prof. Warga wypaczył istotę tego olbrzymiego faktu, jakim jest oderwanie się krajów demokracji ludowej od systemu międzynarodowego imperializmu kapitalistycznego i wejście ich do obozu państw świadomie budujących socjalizm. Przesłanki ilościowe przesłoniły prof. Wardze przesłanki jakościowe, oderwanie ekonomiki od jej kontekstu politycznego stało się błędem, który zaprowadził prof. Wargę na manowce reformizmu.

Ostatnio na łamach miesięcznika „Woprosy Ekonomiki” (nr 3 — 1949 r.) ukazał się artykuł prof. Wargi p. t. „Przeciwko kierunkowi reformistycznemu w pracach nad imperializmem”. W artykule tym, prof. Warga przyznając wytknięte mu błędy stara się przeanalizować ich istotę, aby w ten sposób wyciągnąć właściwą naukę. Prof. Warga przyznaje, że nie jest najważniejsze to, że w jego książce znalazły się błędy o charakterze ekonomicznym i politycznym w ogóle, błędy nieuniknione zresztą przy opraco-

waniu po raz pierwszy tak skomplikowanego tematu, jakim jest wpływ drugiej wojny światowej na ekonomikę kapitalizmu, lecz najważniejsze jest to, że stanowiły one cały łańcuch błędów o charakterze reformistycznym i odbiegającym wyraźnie od leninowsko-stalinowskiej oceny współczesnego imperializmu.

W swej analizie przyczyny i istoty błędów, prof. Warga przyznaje, że główną jego wadą było metodologicznie błędne oderwanie ekonomiki od polityki oraz próba przedstawienia zmian w ekonomice kapitalizmu „czysto ekonomicznie”, bez ich związków z polityką. Było to niejako odejściem od marksistowsko-leninowskiej metody dialektycznej, która wymaga wszechstronnego zbadania wszystkich analizowanych wydarzeń w ich wzajemnej łączności. Ekonomia — to jest stosunek klas. Walka klasowa stanowi główną treść polityki w każdym społeczeństwie klasowym. Polityka — jest to skoncentrowana ekonomika. Jeśli więc analizować ekonomikę kapitalizmu w oderwaniu od polityki, to niezależnie od woli autora, doprowadza to do błędów o charakterze reformistycznym.

Prof. Warga uzasadnia, że metodologicznie błędne odłączenie polityki i analizy wzajemnych stosunków walki klasowej doprowadziło do niewłaściwej oceny przez niego roli państwa w gospodarce wojennej. Ta powierzchowna metoda badania doprowadziła do omyłkowego wniosku, że w interesie prowadzenia wojny państwo występuje przeciwko interesom poszczególnych monopolów, co mogłoby dać powód do błędnego twierdzenia o „nadklasowej istocie” państwa burżuazyjnego.

Faktycznie jednak, stwierdza prof. Warga, na wyższych stanowiskach organów kierujących gospodarką wojenną zarówno w Stanach Zjednoczonych jak i w Anglii wszędzie znajdowali się przedstawiciele wielkich monopolów, a w czasie wojny wywierali decydujący wpływ na politykę ekonomiczną państwa w ogóle, a na działalność organizacji wojenno-gospodarczych w szczególności, stojąc praktycznie na ich czele. W rzeczywistości więc, zamiast poprzedniego wniosku o różnicy interesów państwa i monopolów, prof. Warga ustala: w czasie wojny nastąpiło dalsze wzmocnienie łączności aparatu państwowego z oligarchią finansową, co zapewniło wielkim monopolom imperialistycznym olbrzymie dochody, zarówno w czasie wojny, jak i w czasie pokoju.

W dalszym ciągu prof. Warga poddaje krytycznej analizie swoje dawniejsze twierdzenie o tym, że wzmagająca się polaryzacja społeczeństwa burżuazyjnego i podział jego na dwie przeciwstawne klasy zwiększa ciężar gatunkowy proletariatu. Autor przyjmował pod uwagę fakt, że rosnące wpływy komunistyczne w szeregu państw (poza krajami demokracji ludowej), pozwolą z czasem, w walce z burżuazją, na zdobycie władzy państwowej przez masy pracujące. Jednakże ten wniosek nie brał pod uwagę faktu, że aparat państwowy pozostał burżuazyjny i że aparat przemocy, w postaci armii, policji i żandarmerii pozostał taki jaki był. Dlatego więc mimo, że komuniści stali na czele ruchu oporu, pomimo pomocy, którą oka-

zywała komunistom cała klasa robotnicza, **międzynarodowy obóz imperialistyczny zmobilizował wszystkie środki, aby usunąć komunistów od władzy państwowej i aby uniemożliwić zmianę klasowego charakteru państwa.** W ten sposób wydarzenia powojenne w Europie stają się **świadcstwem słuszności marksistowsko-leninowskiej teorii państwa, która twierdzi, że zagadnienie władzy państwowej jest zagadnieniem wzajemnego stosunku sił klasowych i może być tylko rozwiązane przez walkę klasową.**

Z szeregu innych swoich błędów prof. Wargę głębiej analizuje swoją dawną tezę, że burżuazja Europy skłania się do przyznania potrzeby zasadniczej reformy w postaci nacjonalizacji głównych działów produkcji, kontroli państwowej nad gospodarką lub też „planowania gospodarczego”. Teza ta jest z gruntu błędna. Wszystko to co twierdzi część burżuazji lub też jej służalcy, w postaci różnego rodzaju reformistów, ma na celu wyłącznie oszukanie mas pracujących, walkę z rosnącymi wpływami partii komunistycznych i idei komunizmu. Co mądrzejsi kapitaliści europejscy oraz pozostający na ich służbie reformiści z obozu zdrajców klasy robotn. w słowach wygłaszają konieczność zasadniczej reformy kapitalizmu w kierunku socjalizmu. Jest to zresztą zrozumiałe, jeśli wziąć pod uwagę, że kapitalizm rzucił Europę w ciąg jednego tylko pokolenia w dwie olbrzymie wojny światowe, które kosztowały miliony ludzkich istnień, pozostawiły miliony ślepych, kalek, sierot, doprowadziły do głodu i epidemii, podczas gdy dostawcy wojenni niewiarygodnie się wzbogacili. Rachunek kapitalizmu obciążony jest zbrodniami faszystowskich barbarzyńców, obozami koncentracyjnymi nienawiścią rasową i morderstwem milionów niewinnych ludzi, toteż coraz jaśniejszym staje się dla mas pracujących wszystkich krajów, że system kapitalistyczny przeżył się, że przegnił nawskroś i historycznie przeznaczony jest na zniknięcie.

W praktyce bowiem międzynarodowy kapitalizm nie występuje obecnie otwarcie, ponieważ skłoniło by to nowe miliony ludzi do wstąpienia do obozu komunistycznego. Stąd więc, pod pokryciem pięknie brzmiących słów, i progresywach terminologii, kapitaliści oraz ich reformiści lokaje stosują wszystkie środki, aby pozostawić bez zmiany istniejący obecnie system eksploatacji kapitalistycznej.

Także, jeśli idzie o nacjonalizację niektórych działów produkcyjnych w Anglii, stanowi ona w rzeczywistości nie postęp w sensie demokracji nowego typu, lecz zapewnienie kapitalistom angielskim poprzednich dochodów, przy jednoczesnym zabezpieczeniu ich przed kryzysem ekonomicznym, jaki w niedalekiej przyszłości silnie wstrząśnie Anglią. Właściciele znacjonalizowanych przedsiębiorstw otrzymują zagwarantowany dochód kosztem płatników podatkowych, stając się w ten sposób nadal eksploatatorem ciężkiej pracy milionowych rzesz robotników angielskich.

Duży błąd o charakterze reformistycznym, stwierdza prof. Wargę, stanowiło jego poprzednie twierdzenie o zmianie charakteru stosunków brytyjsko-indyjskich na korzyść Indii, w związku z przemianą Indii z dłużnika Anglii w jej wierzyciela. Twierdzenia takie wynikały z przesłanek czysto mechanicznych, buchalteryjnych, nie przyjmowały jednak pod uwagę faktu, że kapitał angielski eksploatuje nadal Indie, że inwestycje przemysłowe Anglików w Indiach i Pakistanie i prowadzone przez Brytyjczyków przedsiębiorstwa, przynoszą im wartość dodatkową wyprodukowaną potem i krwią robotnika indyjskiego. Jeśli więc Indie są kredytorem Anglii, a zadłuże-

nie Anglii przedstawia się w postaci bezprocentowych aktywów państwowych, nie zmienia to postaci rzeczy, że na skutek dochodu od kapitałów Anglia nadal eksploatuje Indie. Przejście Indii z kolonii w dominium należy uważać jako jedno z ogniw łańcucha zjawisk zachodzących na naszych oczach historycznego procesu zmierzchnia i niedalekiego rozpadnięcia się Imperium Brytyjskiego . . .

* * *

Zasadniczym błędem według prof. Wargi było **nieocenienie znaczenia powstania krajów demokracji ludowej i niewyjaśnienie tego jako jednego z najważniejszych skutków ekonomiczno-gospodarczych oraz politycznych drugiej wojny światowej, a jednocześnie pogłębienia przez to ogólnego kryzysu kapitalizmu.** Wbrew poprzedniemu wnioskowi prof. Wargę stwierdza, że **fakt powstania demokracji ludowej zmienia ogólne perspektywy rozwoju kapitalizmu w całości.** Powstanie państw ludowo-demokratycznych, podnoszenie się ich poziomu gospodarczego i szybki rozwój socjalistyczny na podstawie doświadczeń i wszechstronnej pomocy Związku Radzieckiego, w ustroju który wypełnia funkcję dyktatury proletariatu, ma olbrzymie zasadnicze znaczenie. Czysto ekonomiczno - statystyczne podejście do tego zagadnienia, niedialektyczne w swojej istocie, nie pozwoliło prof. Wardze zorientować się, że nowe i znajdujące się w rozwoju zjawiska posiadają najistotniejsze znaczenie. Stąd więc i niewłaściwa ocena rezultatów reformy rolnej w krajach demokracji ludowej, stąd również brak połączenia tego faktu z zagadnieniem ogólnego kryzysu kapitalizmu.

* * *

Dokonana przez prof. Wargę analiza jego błędów w badaniu ekonomiki kapitalizmu i zaszłych w niej zmian w rezultacie drugiej wojny światowej wnosi dużo światła i stanowi poważny przyczynek do właściwego zrozumienia obecnego stanu rzeczy. Aczkolwiek prof. Wargę zastrzega się, że szczupłość miejsca nie pozwala mu na uwypuklenie roli znaczenia przeistoczeń gospodarczo-społecznych w krajach demokracji ludowej, wydaje się jednak, że w jego analizie niedostatecznie poruszone są czołowe zagadnienia wynikające z **rozerwania przez kraje demokracji ludowej łańcucha imperialistycznego.** Ciężar gatunkowy gospodarczego udziału planowej gospodarki krajów demokracji ludowej w ogólnej gospodarce światowej a szczególnie europejskiej, jest znacznie większy aniżeli na to wskazuje autor. Wybitne uprzemysłowienie Czechosłowacji, masa eksportowa polskiego węgla, produkcja rolna wszystkich krajów demokracji ludowej a przede wszystkim włączenie ich w ramy gospodarki planowej oraz współdziałanie gospodarcze w ramach Rady Współpracy, nadaje ekonomice krajów demokracji ludowej nowy charakter i nowe znaczenie, które w artykule prof. Wargi nie zostało jednak oświetlone.

* * *

Dyskusja na temat błędnych i reformistycznych teorii prof. Wargi nie odbiła się mocniejszym echem na łamach prasy polskiej. Warto jest jednak poświęcić jej więcej miejsca, ponieważ niezrozumienie istoty krytyki błędów tego ekonomisty pozbawia czytelnika polskiego **właściwej oceny teorii ekonomicznej w ZSRR.** Walka z ideologią reformistyczną, której przejawem była krytyka prof. Wargi, jest szczególnie ważna dla nas, ponieważ teorie ekonomiczne socjalizmu w Polsce aż nader często zabarwione były tendencjami reformistycznymi i oportunistycznymi, z których nie wszyscy się jeszcze wyleczyli. **Tradyc-**

cje i nawyki o charakterze reformistycznym bardzo często przesłaniają ekonomistom polskim właściwe postawienie zagadnień, ich treść kalasową i głębokie powiązanie zjawisk ekonomicznych ze zjawiskami politycznymi. Nie wykarczowane u nas jeszcze dostatecznie tendencje reformistyczne w ocenie polityczno ekonomicznych zjawisk Zachodu, skłaniają częstokroć do oportunistu coraz

szkodliwszego ze względu na ogólny układ sił i stosunków na świecie. Czystość marksistowsko-leninowskiej teorii jest gwarancją właściwego zrozumienia zjawisk politycznych i ekonomicznych oraz rozwoju stosunków polityczno-ekonomicznych i społecznych. Artykuł prof. Wargi, z tego punktu widzenia, stanowi pouczający przyczynek.

Oeconomicus.

Mały Rocznik Statystyczny 1948

O JEDNYM z przedwojennych Małych Roczników Statystycznych napisano nie bez słuszności, że jest to księga Joba Polski. Nie oznaczało to bynajmniej krytyki pod adresem samego Rocznika, który zredagowany był znakomicie. Autor tego porównania chciał podkreślić całą nędzę polskiej gospodarki narodowej w okresie rządów sanacyjnych, która przebiegała przez karty Małego Rocznika Statystycznego. Wyrażając klasową treść kapitalizmu, stanowił jednak świadectwo niskiego poziomu życia gospodarczego i braku perspektyw rozwoju ekonomicznego, zacofania środków i metod produkcyjnych i zaprzędania gospodarki polskiej obcemu kapitałowi oraz wyzysku i nędzy klasy pracującej, szerokich mas ludności.

Obecnie ukazał się w wydaniu Głównego Urzędu Statystycznego nowy Mały Rocznik Statystyczny — 1948. Obejmuje on na 270 stronicach druku 20 działów, oraz 2 tablice poza działami.

Już przerzucone pobieżnie, tablice wskazują silny postęp naszej gospodarki narodowej, jej stały rozwój.

Wskaźnik produkcji artykułów podstawowych, przyjmując rok 1938 = 100, wynosi w r. 1945 = 45, 1946 = 91, 1947 = 121, a w marcu 1948 już 150. Symbol uprzemysłowienia kraju — miesięczna produkcja energii elektrycznej, podniosła się z 331 — milionów w r. 1938 do 633 — milionów kW w marcu 1948, a więc bezmała 2 razy. Wskaźnik zatrudnienia poza rolnictwem, przyjmując rok 1928 = 100, wyniósł w marcu 1948 — 124, a więc o 25% pracujących więcej niż przed wojną. Przewóz pasażerów wyniósł w 1938 r. 18.821.000 miesięcznie, w marcu 1948 — 29.766.000. Symbol powszechności spożycia — zbyt zapalek w kraju, podniósł się z 39 milionów pudełek miesięcznie do przeszło 83 milionów w marcu 1948.

Podobne do wymienionych są setki i tysiące innych cyfr. Każda niemal tablica statystyczna, to symbol naszego rozwoju, odbudowy zniszczeń wojennych, olbrzymiego tempa podnoszenia się poziomu naszego życia.

Dużą uwagę zwracają tablice, poświęcone zagadnieniom socjalnym. Śmiertelność, która w r. 1937 wyniosła 14,3 na 1000 ludności, spadła w r. 1947 do 11,2. Znajduje to uzasadnienie we wzmożonej opiece państwa nad zdrowotnością publiczną. Ilość ubezpieczonych wzrosła z 2130 tysięcy w r. 1938 do 3.398 tysięcy w r. 1947, ilość łóżek w szpitalach z 20,1 na 10.000 ludności w r. 1938 do 37,1 — w r. 1947, zaś w zakładach przeciwgruźliczych z 3,3 w r. 1938 do 7,7 na 10.000 mieszkańców w roku 1947. Ilość ośrodków zdrowia itp. wzrosła z 482 w r. 1937 do 934 w r. 1947, a ilość lekarzy w nich z 1138 w r. 1937 do 2182 w r. 1947.

W tablicach Małego Rocznika skondensowana została niejaka dynamika rozwoju naszego kraju we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i społecznego. Suche cyfry świadczą o osiągnięciach i postępie, jakich nie znała Polska przedwrześniowa.

Zamierzeniem Małego Rocznika Statystycznego było, według słów jego redaktorów „treściwe przedstawienie najważniejszych przejawów życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego w kraju celem udostępnienia informacji statystycznych jak najliczniejszemu rzeszom czytelników“. Jak z tego widać, zadanie, które wzięli na siebie redaktorzy Małego Rocznika — niemałe. Aby je wypełnić, wypadało poważnie napiąć siły, zmobilizować duży zespół pracowników, dokonać żmudnej pracy zbioru materiałów i na koniec przeprowadzić redakcję techniczną. W tym nawale pracy wydaje się, że znikło zasadnicze zagadnienie rocznika statystycznego: zagadnienie celowości i metodologii.

Nawiązując do tradycji przedwrześniowych Małych Roczników GUS poszedł po linii najmniejszego oporu: zebrany lub otrzymany materiał połączył w całość formalną. Niestety jednak materiały te są nie tylko różnolite w formie i treści, ale różnorodne w sensie metodologicznym, nieporównywalne pod względem czasokresów i aż nader często odcinkowe i niekompletne.

Najgorzej pod tym względem przedstawia się dział gospodarczy. Z natury rzeczy powinien on być najobfitszy, najbardziej nasycony wewnętrzną treścią, najdostępniejszy dla ogółu czytelników.

Weźmy dla przykładu przemysł i handel. Dział „Przemysł“ łącznie z „Górnictwem i Rzemiosłem“ zajmują tylko 27 stronic, a więc 10% Rocznika, cały zaś handel wewnętrzny 18 stronic. Biorąc pod uwagę ciężar gatunkowy przemysłu i handlu w naszym życiu — udział ten jest objętościowo nikły.

Gorzej jednak, że i treść tablic poświęconych n. p. przemysłowi odbiega od minimalnych nawet potrzeb. Większość z nich zajmuje się zatrudnieniem, niewielka zaś ilość produkcją ważniejszych artykułów. Ponadto przytoczone w Małym Roczniku cyfry sięgają 46 i 47 r., niekiedy tylko I kwartał 1948 r., są więc przestarzałe, a na skutek nieporównywalności pozbawione praktycznego znaczenia. W ten sposób postawiona, zdekompletowana i niezaktualizowana statystyka, nie daje obrazu właściwego stanu i co ważniejsze jeszcze, właściwego rozwoju naszego przemysłu. Rzecz jasna, że ilość zatrudnionych, czy też ilości produkcji mają wielkie znaczenie, ale znaczenie to nabiera realnej wartości w kontekście z innymi danymi, dotyczącymi przemysłu, jak np. uzbrojenie mechaniczne i energetyczne, współczynniki mechanizacji produkcji, czy elektryfikacji, racjonalizacja i nowatorstwo techniczne, kalkulacja i koszty produkcyjne, a przede wszystkim wydajność pracy, współzawodnictwo, przodownictwo. O tym wszystkim Mały Rocznik nawet nie wspomina, tak jak nigdzie nie wykazuje wykonania państwowych planów gospodarczych.

Jedynym na pierwszy rzut oka nawiązaniem do naszego ustroju jest podział zakładów przemysłowych według ich formy prawnej na państwowe, samorządowe, spółdzielcze i prywatne. Ale ten podział jest tylko formal-

ny, nigdzie bowiem nie została odzwierciedlona zasadnicza różnica w naszych stosunkach produkcyjnych, istotna treść nowej naszej rzeczywistości gospodarczej, nigdzie nie zaznaczono, że gospodarka nasza jest planowa i że statystyka jest środkiem kontroli wykonania planów. Wreszcie, jeżeli idzie o metodologię i technikę tablic statystycznych w dziale przemysłu, uderzają 2 fakty: pierwszy, to operowanie cyframi absolutnymi, zamiast wskaźnikami (indeksami) lub też brak dopełnienia ich wskaźnikami procentowymi, które by uplastyczniły materiał statystyczny; drugi — to brak bazy porównawczej, a mianowicie — porównania z cyframi poprzednich okresów, a przede wszystkim z przedwojennymi, przez co uchybiono zasadniczemu postulatowi statystyki — dynamice. Te same wady wykazuje dział: „Handel wewnętrzny“. Tutaj jednak do błędów metodologicznych i technicznych dochodzą i błędy merytoryczne. Np.: oddzielny poddział poświęcony został P. C. H. z pominięciem innych czołowych przedsiębiorstw handlowych, chociażby takich, jak Centrala Tekstylna z jej znacznie większym obrotem, czy też inne Centrale Handlowe. W ten sposób zniekształcony został w dużej mierze obraz handlu w Polsce, szczególnie, że i w innych podziałach tablice z zakresu handlu nie wyrażają przeważnie istoty obrotu towarowego i form oraz działalności przedsiębiorstw handlowych, lecz oderwane odcinki, mniej lub bardziej łączące się ze sprawami handlu.

Jednym z założeń materiałów statystycznych jest ich porównywalność. Z tego wynika konieczność zestawienia materiałów i tablic za pewien czasokres. Natomiast w Małym Roczniku brak tego. Część materiału dotyczy roku 1947, część zaś tylko roku 1946, a są i pewne tablice, rzadkie zresztą, które sięgają pierwszego kwartału 1948 r. Wykorzystanie takich materiałów w praktycznej pracy jest częściowo niemożliwe, a zawsze trudne i niebezpieczne. Wydaje się, że Rocznik, który wydrukowany został w marcu 1949 r., winien był być doprowadzony do znacznie bardziej aktualnego stanu.

Na tle powyższych rozważań wysuwa się szereg wniosków. Niewątpliwie trudności, jakie przeżywa GUS, zarówno w sensie możliwości materialnych (zbioru materiałów) jak i możliwości personalnych (opracowanie tych materiałów) nie mogły nie pozostać bez wpływu na pracę nad Małym Rocznikiem Statystycznym. Ale za-

miast wydać rzecz niekompletną i nieopracowaną, czy nienależało by raczej wstrzymać się z wydaniem Małego Rocznika do czasu, gdy możnaby materiał uzupełnić i odpowiednio opracować? Co przemawiało za wydaniem Małego Rocznika? Tradycja przedwojennych roczników i chęć utrzymania ciągłości. Nie jest to bynajmniej argument dostateczny! Pilność opublikowania materiałów dotyczących r. 1946 lub r. 1947 dla potrzeb tych, którzy się nimi posługują? Argument nieistotny bowiem ci, którym te materiały były potrzebne, oddawna już nimi dysponują! Chęć udostępnienia informacji statystycznych jak najliczniejszemu rzeszom czytelników — oto zdaje się, istotny cel, jak o tym zresztą wspominają sami redaktorzy i w tym właśnie tkwi zasadniczy błąd Małego Rocznika Statystycznego 1948. Poświęcając go „jak najliczniejszemu rzeszom czytelników“ GUS nie powinien był podawać materiału statystycznego w postaci wykluczającej zrozumienie istoty naszych przemian gospodarczo-społecznych, obecnego etapu naszego rozwoju i naszej drogi do socjalizmu. Nie powinien był podać częstokroć nieprzygotowanym umysłem masy danych: od meteorologii do przestępczości, od produkcji ważniejszych wyrobów do spożycia ich przez wojsko lub służbę bezpieczeństwa — bezkrytycznie, bez omówienia, bez uwypuklenia treści i związku przyczynowego.

Niewątpliwie Mały Rocznik Statystyczny za rok 1948 jest ostatnim z serii tradycyjnych Małych Roczników przedwojennych. **Miejmy nadzieję że w następnym będziemy mogli znaleźć dowód, że Polska kieruje się gospodarką planową, że wykonanie planów gospodarczych, podnoszenie wydajności pracy, postęp techniczny, zmniejszenie kosztów produkcji i wzrost dobrobytu mas pracujących są głównymi tematami naszej statystyki.**

Na koniec nie można oprzeć się zdziwieniu, że Ministerstwo Oświaty zaleciło Mały Rocznik Statystyczny na rok 1948 jako książkę pomocniczą dla uczniów szkół ogólnokształcących i zawodowych. Czy naprawdę nikt w Ministerstwie Oświaty nie zwrócił uwagi na fakt, jak bardzo odbiega Mały Rocznik od naszej rzeczywistości, jak bardzo pozostaje w tyle za rozwojem naszego życia, jak bardzo ciągnie ku formalizmowi? Czy naprawdę Ministerstwo Oświaty nie znalazło w Polsce lepszych materiałów dla uczniów szkół ogólnokształcących i zawodowych oraz dla nauczycieli?

Z UKOSA

ILOŚĆ, JAKOŚĆ, ALE I ROZMIAR.

Konsumenci zachorowali na tenisówki. Pierwszomajowe defilady białobutych sportowców zelektryzowały wszystkich, stając się doskonałym środkiem propagandowym w stosunku do spacerowo-sportowego obuwia, jakie opuszcza nasze fabryki. Przed „Pedetami“ wyrosły ogonki, malejące zresztą powoli w miarę upływu czasu.

Zajrzawszy do sklepu można jednak dojrzeć nie tylko zadowolonych klientów, ale również sporą ilość zarówno tenisówek, jak i innego obuwia, do którego nikt się nie kwapi. I nic dziwnego. Sprzedawca przy stoisku, gdzie panują eksponaty w numerach 43, 44, a nawet 45, nie ma obrotu. Czy tego rodzaju półbuty i pantofle produkuje się tylko dlatego, aby wykorzystać wszystkie kopyta w wytwórniach? Oszczędność na wykorzystaniu wszystkich urządzeń ztraca się wskutek wypuszczenia towaru, na który brak klientów, podczas gdy surowiec i praca ludzka zostały wykorzystane właściwie bezcelowo.

Stąd morał — nie tylko ilość i jakość, ale i rozmiar! Przy sposobności poruszymy jeszcze jedną sprawę. Zdażyło się, że przed zaopatrzeniem poważnego przemysłu w odzież ochronną zwrócono się o przeprowadzenie wśród pra-

cowników t. zw. „miarę“. Fakt ten spotkał się z krytycznym omówieniem przez pewnego felietonistę. Wydaje się, że felietonista ów zbyt łatwo wybrał sobie temat. Nie należało bowiem wyciągać zbyt pochopnie wniosku, że wobec odzieży ochronnej nie jest ważny element estetyki. Element ten jest tak samo ważny, jak inne, natomiast poświęcenie nieco czasu na „miarę“, choćby kwadrans codziennie przez kilka dni po zakończeniu dniówki, było by również przyczynkiem w dziedzinie bezpieczeństwa pracy. Dobrze dopasowana odzież ochronna daje swobodę i pewność siebie pracującego, usuwa po za tym ważny element wypadków przy pracy, szczególnie tam, gdzie robotnik obraca się wśród maszyn w ruchu i przy urządzeniach transportowych. W sprawie tej bezpieczeństwo, higiena i estetyka pracy idą w jednym szeregu, będąc wyrazem troski o człowieka w fabryce.

GDZIE PAKUŁY?

Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego ma na ogół obszerne sklepy, w których rozstawione są piękne meble. Publiczność może podziwiać całe komplety gabinetowe, biurowe, jadalnię czy sypialnię.

Cóż może być bardziej pożądanego dla mieszkańca zburzonych w czasie wojny miast, kompletowanie urządzenia mieszkania? Toteż ludzie kupują to krzesła, to stoły, to szafy, to fotele, co komu potrzebne i kogo na ile chwilowo stać.

Meble są poprawne funkcjonalnie, wygodne i estetyczne. Tyle, jeżeli chodzi o wytwórnictwo. Ale między wytwórnictwem i sklepem włącza się nieodłączny transport. Idealem tej fazy było by, gdyby trwała krótko i nie zostawiała po sobie śladów. Tak jednak niestety nie jest. Bardzo często można spotkać się z meblem, który nosi na politurze rysy, ma nadzwyczajny fornier lub jeszcze czymś innym świadczy o dokonanej przewozie. Dlatego zdarza się, że klient, płacąc pełną wartość za mebel, musi jednak po ustawieniu go w mieszkaniu wzywać stolarza do poprawek.

Pod adresem ogień, odpowiedzialnych za stan towaru między fabryką i sklepem trzeba postawić pytanie:

Gdzie pakuły dla niedopuszczenia do niszczenia przewożonych mebli?

OKLASKI I MILCZENIE.

Oklaski są nieraz objawem dwuznacznym. Spotykają mówcę nie tylko, gdy mówi dobrze, ale także wtedy, gdy mówi długo, chwyta oddech i spotyka się z poklaskiem w nadziei słuchaczy, że mu to odbierze głos na resztę zebrania.

Inteligentny przewodniczący potrafi oszczędzać czas obecnych. Po aplauzie, jaki spotyka mówcę, stwierdza:

Oklaski, które słyszeliśmy, dowodzą, że wszyscy obecni popierają stanowisko, dopiero co sprecyzowane. Wobec tego apeluję, aby do tej sprawy nie powracać, natomiast ograniczyć się do tematów jeszcze nie poruszonych.

Apel odnosi skutek, zebranie toczy się gładko przy zainteresowaniu zebranych, a w system oszczędzania włączone zostaje oszczędzanie czasu ludzkiego.

Jest jednak dziedzina, co do której panuje jeszcze milczenie, nieprzerwane żadnym oklaskiem. Aplauz byłby tu zresztą bardzo nie na miejscu.

Chodzi o kolportaż. Miał tydzień oświaty, książki i kultury, mający charakter krótkotrwałej, ale mocnej ofensywy słowa drukowanego, które raz trafiwszy do tych, którzy nie mieli z nim trwałej więzi, przyczyni się do mocniejszego związania szerokich mas z książką, czasopiśmem i gazetą.

Dziennikarze i publicyści troszczą się o przygotowanie strawy duchowej treściwej, jasnej i zrozumiałej. Troszczą się o jej jakość i o oszczędność w gospodarce redakcyjnej. Aby te wysiłki nie utkwily w próżni, trzeba, aby podobna akcja prowadzona była w drukarniach. I jest prowadzona. Wreszcie pozostaje ostatnie ogniwo — kolportaż. W tej dziedzinie okres przedwojenny cechował się poważnym zabagnieniem stosunków. Pismo, wchodzące na rynek, musiało przewidywać poważne wydatki na zjednanie sobie łaski kacyków kolportażu.

Obecnie słowo drukowane nie jest towarem, walczącym na zasadach kapitalistycznych z konkurencją, lecz pełni wielką służbę ideologiczną i polityczną, wyjaśnia, tłumaczy, informuje, mobilizuje masy do zadań wykonywania i przekraczania planów gospodarczych, gromi reakcję i wpływy wroga klasowego oraz neutralizuje jad zatrutych strzał obcej propagandy.

Dlatego też wydaje się, że nadszedł czas, aby w dziedzinie kolportażu wyplenić resztki złych nawyków, wyrażających się nieraz w osobliwej „polityce” królików kolportażu, faworyzujących lub utracających według własnego widzi mi się różne wydawnictwa na podległym sobie terenie.

Poprawa w tej dziedzinie jest ważnym elementem politycznym, a w aspekcie gospodarczym, wyrażającym się

liczbą zwrotów nieraz z punktu rozdzielczego, bez rozesłania do kiosków, — posiada duże znaczenie w oszczędzaniu papieru, farby, środków komunikacji i pracy ludzkiej.

WIZYTA W REDAKCJI.

Głębokie zadowolenie ogarnia autora, gdy widzi, że jego praca znajduje oddźwięk. Może to być oddźwięk w postaci listu czytelników, może się również zdarzyć, że czytelnicy sami odwiedzą redakcję.

Mieliśmy właśnie taką wizytę. Zjawila się delegacja załogi zatrudnionej w dziale autobusowym Śląskich Linii Komunikacyjnych, w związku z migawką „Rozmyślania na przystanku” z 10 numeru naszego pisma.

Potoczyła się ożywiona rozmowa. Mówiono o trudnościach pracy personelu, o jego osiągnięciach, których zresztą sam felieton bynajmniej nie negował — przeciwnie, podkreślał sukcesy tam wszędzie, gdzie one były. Poruszano oczywiście i sprawy, dotyczące pasażerów.

Mówiono także o samym felietonie. Ta część rozmowy ku żalowi redakcji nie dała pozytywnych wyników. Dać bowiem nie mogła. Wynikało z usłyszanych głosów, jakoby podane w migawce fakty były nieprawdziwe. Faktów jednak nie da się przekreślić.

Mówiono również o tendencjach tego, co pisano. Tendencje te są wyraźne: chodzi o dalszą poprawę sytuacji komunikacyjnej w górnośląskim okręgu przemysłowym. To zostało określone zupełnie jasno i niedwuznacznie. Tymczasem delegaci dopatrzili się:

- 1) tendencji oszczerczej całej migawki,
- 2) dopatrywali się powodu umieszczenia uwag w 10 numerze „Życia Gospodarczego” w cofnięciu bezpłatnego biletu jazdy autobusami, przyznanemu podobno kiedyś redakcji.

Ad 1) Bezstronny, a zainteresowany w pracy autobusów śląskich czytelnik sam zbije ten zarzut.

Ad 2) Wydaje się, że delegaci, czy też ci, którzy ich w tym punkcie mogli inspirować, uważają współczesne nasze dziennikarstwo za jednoznaczne z tą częścią pracowników prasy przedwojennej, którzy przekładali doraźne korzyści od troski o prawdę. Zarzut jest wybitnie krzywdzący i nieprawdziwy. Jeżeli członkowie redakcji jeżdżą autobusami, to robią to na własny prywatny rachunek, a w charakterze pasażerów czynią obserwacje, których nie wypada trzymać pod korcem.

Słowa „to jest taki sam szantaż, jak przedwojenny, za który siedziało się w pace” kładziemy na karb podniecenia rozmówców, ale zastrzegamy się jak najmocniej i jak najbardziej stanowczo przeciwko takiemu podnieceniu i imputowaniu brudnych interesów tam, gdzie chodzi o prostą krytykę. Prawo do krytyki jest zaś nie tylko prawem, ale pierwszym obowiązkiem dzisiejszej prasy. I dlatego sądzymy, że skoro nie można zaprzeczyć faktom, jasnym jak słońce, należy krytykę wziąć do serca, połączyć ją z samokrytyką i wyciągnąć wnioski zupełnie praktyczne. Nie chodzi bowiem o jałowe przeczucie się zaczepkami i zacietrzewianie się w sporze, lecz o poprawienie niedociągnięć.

Dla tego samego też można by jeszcze delegatom doradzić, aby wejrzeni w to, że np. po naszym felietonie bardzo szybko ukazał się w jednym ze śląskich pism codziennych artykuł, atakujący niekarną część pasażerów, natomiast przemilczający nasze uwagi, których tytuł znalazł się nawet jako subtytuł w owym dzienniku.

Mając nadal zastrzeżenia przeciwko próbie odebrania nam prawa do słusznej krytyki, cieszymy się jednak z nawiązania kontaktu z przedstawicielami ciężko i z poświęceniem pracującej załogi i życzymy im dalszych sukcesów nie tylko w pracy warsztatowej, lecz również w dziedzinie wyzwalać się z pod wpływów biurokratycznych. (r).

ABONUJCIE

„ŻYCIE GOSPODARCZE” I ZJEDNUJCIE NAM PRENUMERATORÓW

Regulamin Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów

W „Monitorze Polskim” z 12 maja 1949 r. ukazał się tekst uchwały Rady Ministrów z 22 kwietnia 1949 r. o regulaminie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów oto tekst uchwały:

Na podstawie art. 2 ust. 3 i 4 oraz art. 3 ustawy z dnia 10 lutego 1949 r. o zmianie organizacji naczelných władz gospodarki narodowej (Dz. U. R. P. Nr 7, poz. 43) Rada Ministrów uchwala, co następuje:

I. Zakres działania.

§ 1. Do zakresu działania Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów (zwanego w dalszym ciągu Komitetem) jako organu Rządu, powołanego do kierowania gospodarką narodową, należy:

1. ustalenie zasad polityki gospodarczej Państwa,
2. ustalenie zasad planowania gospodarczego i statystyki oraz organizacji gospodarki narodowej,
3. uchwalanie wytycznych dla projektów narodowych planów gospodarczych zatwierdzanie przedkładanych Radzie Ministrów projektów: narodowych planów gospodarczych, budżetu i sprawozdań z ich wykonania,
4. zatwierdzanie planów szczegółowych i wyników kontroli ich wykonania,
5. uchwalanie też do projektów ustaw, dekretów z mocą ustawy i rozporządzeń Rady Ministrów w sprawach gospodarczych,
6. uchwalanie przedkładanych Radzie Ministrów projektów uchwał w sprawach gospodarczych,
7. uchwalanie w sprawach gospodarczych też do projektów rozporządzeń Przewodniczącego Komitetu i ministrów, jak również zarządzeń ministrów, jeżeli one dotyczą choćby pośrednio właściwości innych ministrów,
8. rozpatrywanie wszystkich innych spraw z dziedziny gospodarki narodowej, przekazanych Komitetowi w myśl obowiązujących przepisów, albo też skierowanych po obradzie Komitetu przez Radę Ministrów, Prezydium Rządu, Prezesa Rady Ministrów lub Przewodniczącego Komitetu.

§ 2. Uchwały Komitetu są przedstawiane Radzie Ministrów, jeżeli wymagają tego obowiązujące przepisy, albo gdy Prezes Rady Ministrów lub Przewodniczący Komitetu uzna to za wskazane ze względu na charakter i znaczenie sprawy.

§ 3. W sprawach wymienionych w § 1 właściwi ministrowie obowiązani są przedstawiać swoje wnioski Komitetowi przed zgłoszeniem ich na Radę Ministrów chyba iż Przewodniczący Komitetu—ze względu na nagłość sprawy—wyrazi zgodę na bezpośrednie wniesienie jej pod obrady Rządu.

II. Skład Komitetu.

§ 4. Do komitetu wchodzi:

Przewodniczący Komitetu

Zastępcy Przewodniczącego:

Minister Skarbu,

Minister Rolnictwa i Reform Rolnych,

dwaj zastępcy przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego;

Ministrowie:

Obrony Narodowej,

Administracji Publicznej,

Górnictwa i Energetyki,

Przemysłu Ciężkiego,

Przemysłu Lekkiego,

Przemysłu Rolnego i Spożywczego,

Handlu Wewnętrznego,

Handlu Zagranicznego,

Pracy i Opieki Społecznej,

Żeglugi,

Leśnictwa,

Komunikacji,

Poczt i Telegrafów,

Odbudowy, a po zniesieniu tego Ministerstwa — Budownictwa.

§ 5. Ministrowie niewymienieni w § 4 uczestniczą z głosem stanowczym w pracach Komitetu, dotyczących ich zakresu działania.

2 Minister Spraw Zagranicznych (Podsekretarz Stanu, Sekretarz Generalny) może brać udział z głosem stanowczym w posiedzeniach Komitetu i Prezydium przy rozpatrywaniu spraw, dotyczących zagranicznej polityki gospodarczej.

§ 6. 1. W pracach Komitetu biorą udział z głosem doradczym:

Przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli

Przedstawiciel Kancelarii Rady Państwa

Przedstawiciel Prezydium Rady Ministrów

Prezes Narodowego Banku Polskiego

Przedstawiciel Komisji Centralnej Związków Zawodowych

Przedstawiciel Centralnego Związku Spółdzielczego

Przedstawiciel Związku Samopomocy Chłopskiej.

2. Przewodniczący Komitetu może ponadto zapraszać do udziału w pracach Komitetu z głosem doradczym rzeczoznawców oraz przedstawicieli urzędów centralnych jak również organizacji i instytucji zawodowych, gospodarczych i społecznych.

§ 7. Przewodniczący i Zastępcy Przewodniczącego tworzą Prezydium Komitetu.

III. Posiedzenia.

§ 8. Sprawy należące do właściwości Komitetu rozstrzygane są na posiedzeniach Komitetu, zwoływanych przez Przewodniczącego.

§ 9. W sprawach nagłych oraz w sprawach tajnych Przewodniczący Komitetu może postanowić, że sprawa rozpatrzona będzie przez Prezydium Komitetu. W tych przypadkach uchwała Prezydium ma moc uchwały Komitetu.

2. Przewodniczący Komitetu może do udziału w obradach Prezydium zapraszać Ministrów, wchodzących w skład Komitetu.

§ 10. W posiedzeniach Komitetu uczestniczą tylko ministrowie lub zastępcy ich Podsekretarze Stanu (Wiceministrowie) oraz przedstawiciele biorący udział na podstawie § 6. Przewodniczący może jednak zezwolić na referowanie sprawy i udział w dyskusji także innym przedstawicielom ministerstw.

§ 11. Komitet może powoływać Komisję o charakterze stałym lub niestałym oraz określać ich skład, właściwość i tryb działania.

§ 12. Przygotowywanie spraw pod obrady Komitetu oraz kontrola wykonania uchwał Komitetu należy do zakresu działania Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego.

IV. Postępowanie.

§ 13. Wnioski na Komitet winny być zgłaszane na piśmie z podpisem Ministra lub Podsekretarza Stanu (Wiceministra) i składane w Sekretariacie Komitetu.

§ 14. Wymogi formalne wniosków określa zarządzenie Przewodniczącego.

§ 15. Termin i kolejność rozpatrywania spraw przez Komitet ustala Przewodniczący.

Zawiadomienia o terminie posiedzeń Komitetu z dołączeniem porządku obrad Sekretariat Komitetu rozsyła co najmniej na 3 dni przed terminem posiedzenia.

§ 16. W sprawach nagłych wniosek może być zgłoszony na posiedzeniu komitetu za zgodą Przewodniczącego.

§ 17. Uchwały Komitetu zapadają zwykłą większością głosów osób biorących udział w posiedzeniu z głosem stanowczym. W razie równości głosów rozstrzyga Przewodniczący.

§ 18. Minister, który sprzeciwia się uchwale Komitetu, może wnieść o rozpatrzenie sprawy przed Prezydium Rządu.

§ 19. Z przebiegu posiedzeń Komitetu (Prezydium) sporządza się protokół, który podpisuje Przewodniczący.

§ 20. Sekretariat Komitetu rozsyła odpisy protokołów według rozdzielnika ustalonego przez Przewodniczącego oraz przekazuje uchwały do dalszego postępowania.

V. Zarządzenia Przewodniczącego.

§ 21. W celu przygotowania sprawy pod obrady Komitetu, Przewodniczący może wydawać niezbędne zarządzenia.

§ 22. Przewodniczący może zarządzić ogłoszenie uchwały Komitetu albo też swojego zarządzenia w Monitorze Polskim.

§ 23. Uchwała niniejsza podlega ogłoszeniu w Monitorze Polskim.

PREZES RADY MINISTRÓW: Józef Cyrankiewicz

Uchwała Rady Ministrów

z 22 kwietnia 1949 r.

w sprawie tymczasowego statutu organizacyjnego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego

I. Na podstawie art. 7 ustawy z dnia 10 lutego 1949 r. o zmianie organizacji naczynych władz gospodarki narodowej (Dz. U. R. P. Nr 7, poz. 43) nadaje się Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego tymczasowy statut organizacyjny, stanowiący załącznik do niniejszej uchwały.

II. Wykonanie niniejszej uchwały porucza się Przewodniczącemu Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego.

PREZES RADY MINISTRÓW: Józef Cyrankiewicz

Załącznik do uchwały Rady Ministrów
z dnia 22 kwietnia 1949 r.

TYMCZASOWY STATUT ORGANIZACYJNY Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego

§ 1. Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego składa się z:

Prezydium,
Kierowników Zespołów,
Biur: Prawnego,
Wojskowego,
Współpracy Gospodarczej,
Departamentów:
Organizacyjno-Administracyjnego,
Przemysłu,
Rolnictwa i Leśnictwa,
Budownictwa,
Komunikacji i Łączności,
Urządzeń Kulturalnych i Socjalnych,
Drobnego Przemysłu i Rzemiosła,
Handlu,
Planów Regionalnych i Lokalizacji,
Inwestycji,
Zatrudnienia, Płac i Norm,
Techniki,
Bilansów Towarowych Artykułów Przemysłowych,
Cen, Kosztów i Rozliczeń,
Finansowego,
Koordynacji Planów Gospodarczych.

Ponadto Przewodniczącemu Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego podlegają:

— Główny Urząd Statystyczny,
— Urząd Patentowy R. P.,
— Polski Komitet Normalizacyjny,
— Główny Instytut Pracy,
— Pełnomocnik do spraw dostaw i umów inwestycyjnych między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządami Z.S.R.R. i krajów demokracji ludowej.

Przy Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego działa Główna Komisja do spraw upaństwowienia przedsiębiorstw i Sekretariat Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

§ 2. Przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego może tworzyć zespoły departamentów i biur pod kierownictwem Kierownika Zespołu.

§ 3. Prezydium składa się z: Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, Zastępców Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, Kierowników Zespołów, Gabinetów Przewodniczącego i Zastępców Przewodniczącego, Wydziału Personalnego, Wydziału Informacji Gospodarczej, Wydziału Specjalnego.

§ 4. Biuro Prawne składa się z: Wydziału Ogólnoprawnego oraz rzeczoznawców.

§ 5. Biuro Wojskowe.

§ 6. Biuro Współpracy Gospodarczej składa się z: Wydziału Ekonomicznego oraz rzeczoznawców.

§ 7. Departament Organizacyjno-Administracyjny składa się z: Wydziału Organizacji Gospodarki, Wydziału Ogólnego, Wydziału Gospodarczego, Samodzielnego Referatu Administracji Nieruchomości, Wydziału Budżetowego, Samodzielnego Referatu Inspekcji oraz rzeczoznawców.

§ 8. Departament Przemysłu składa się z: Wydziału Planów Wieloletnich, Wydziału Produkcji Środków Wytwarzania, wydziału Produkcji Artykułów Spożycia, Wydziału Drobnej Wytwórczości, Wydziału Planów Zbiorczych, Wydziału Sprawozdawczości Przemysłowej.

§ 9. Departament Rolnictwa i Leśnictwa składa się z: Wydziału Planów Zbiorczych, Wydziału Planów Wieloletnich i Ustroju Rolnego, Wydziału Produkcji Zwierzęcej, Wydziału Produkcji Roślinnej, Wydziału Leśnictwa oraz rzeczoznawców.

§ 10. Departament Budownictwa składa się z: Wydziału Dokumentacji Technicznej, Wydziału Budownictwa Ogólnego, Wydziału Budownictwa Specjalnego, Wydziału Planów Zbiorczych Budownictwa, Wydziału Sprzętu i Prefabrykacji.

§ 11. Departament Komunikacji i Łączności składa się z: Wydziału Planów Zbiorczych, Wydziału Kolejowego, Wydziału Komunikacji Wodnej, Wydziału Dróg, Motoryzacji i Lotnictwa, Wydziału Łączności, Samodzielnego Referatu Koordynacji Przewozów, Samodzielnego Referatu Komunikacji Lokalnej.

§ 12. Departament Urządzeń Kulturalnych i Socjalnych składa się z: Wydziału Planów Zbiorczych, Wydziału Szkolnictwa, Wydziału Kultury i Sztuki, Wydziału Zdrowia i Urządzeń Socjalnych, Wydziału Nauki.

§ 13. Departament Drobego Przemysłu i Rzemiosła składa się z: Wydziału Ekonomicznego, Wydziału Organizacji i Obsad, Wydziału Rzemiosła, Wydziału Spółdzielni Pracy i Chałupnictwa, Wydziału Przemysłu Prywatnego, Wydziału Nadzoru Finansowego.

§ 14. Departament Handlu składa się z: Wydziału Planów Zbiorczych, Wydziału Handlu Wewnętrznego, Wydziału Handlu Zagranicznego, Wydziału Bilansów Artykułów Rolnych.

§ 15. Departament Planów Regionalnych i Lokalizacji. Przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego ustali tymczasowy podział na komórki organizacyjne.

§ 16. Departament Inwestycji składa się z: Wydziału Programów i Planów Zbiorczych, Wydziału Inwestycji I (Przemysłowych), Wydziału Inwestycji II (Komunikacji, Łączności i Handlu), Wydziału Inwestycji III (Różnych), Wydziału Sprawozdawczości i Statystyki, Wydziału Maszyn i Urządzeń Technicznych.

§ 17. Departament Zatrudnienia, Płac i Norm składa się z: Wydziału Polityki Płac, Wydziału Planowania Płac, Wydziału Planów i Bilansu Zatrudnienia, Samodzielnego Referatu Mobilizacji Rezerw Roboczych, Wydziału Normowania Pracy, Wydziału Spraw Współzawodnictwa, Ochrony i Warunków Pracy oraz rzeczoznawców.

§ 18. Departament Techniki składa się z: Wydziału Racjonalizacji i Wynalazczości Robotniczej, Wydziału Planów Technicznych, Wydziału Kontroli Technicznej, Wydziału Prac Naukowo-Badawczych, Wydziału Postępu Technicznego, Wydziału Tworzyw, Samodzielnego Referatu Wydawnictw Technicznych, Wydziału Współpracy Technicznej z Zagranicą.

§ 19. Departament Bilansów Towarowych Artykułów Przemysłowych składa się z: Wydziału Planów Zaopatrzenia, Wydziału Metali, Wydziału Paliw i Artykułów Chemicznych, Wydziału Materiałów Budowlanych i Drewna,

Wydziału Artykułów Przemysłu Lekkiego, Samodzielnego Referatu Odpadków, Wydziału Upiynnienia Remanentów.

§ 20. Departament Cen, Kosztów i Rozliczeń składa się z: Wydziału Badania Cen i Kosztów, Wydziału Planu Kosztów i Oszczędności, Wydziału Cen i Kosztów Artykułów Przemysłowych, Wydziału Cen i Kosztów Artykułów Rolniczych, Wydziału Taryf i Kosztów Usług, Wydziału Rozrachunku Obrotów Zagranicznych, Wydziału Różliczeń i Rachunków Wyrównawczych, Samodzielnego Referatu Ubezpieczeń Rzeczowych oraz rzeczoznawców.

§ 21. Departament Finansowy składa się z: Wydziału Zbiorczych Planów Finansowych, Wydziału Planów Finansowych Przemysłu, Wydziału Planów Finansowych Rolnictwa i Leśnictwa, Wydziału Planów Finansowych Komunikacji i Łączności, Wydziału Planów Finansowych Handlu i Usług, Wydziału Planów Finansowych Przemysłu Miejskowego i Gospodarki Komunalnej, Wydziału Planów Finansowych Inwestycji, Wydziału Budżetów Administracyjnych Przedsiębiorstw, Wydziału Bilansów i Organizacji Rachunkowości, Wydziału Finansowania Produkcji i Obrotu, Wydziału Obciążeń Publicznych, oraz rzeczoznawców.

§ 22. Departament Koordynacji Planów Gospodarczych składa się z: Wydziału Planów Gospodarczych, Wydziału

Planów Wieloletnich, Wydziału Bilansu Gospodarki Narodowej, Wydziału Analiz Gospodarki Narodowej, Wydziału Organizacji Planowania i Instruktażu, Wydziału Statystyki, Wykonania Planów.

§ 23. W skład Departamentów (Biur) wchodzi Sekretariaty, obejmujące następujące sprawy:

- a) sporządzanie planów prac i sprawozdań ogólnych z działalności Departamentu,
- b) sprawy osobowe Departamentu,
- c) sprawy budżetowo-gospodarcze,
- d) ewidencja zarządzeń normatywnych i zbiorów wydawnictw urzędowych,
- e) sprawy kancelaryjne.

§ 24. Szczegółowy podział czynności pomiędzy Departamenty (Biura), Wydziały i Referaty ustali Przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego.

* * *

W tym samym numerze Monitora Polskiego ukazał się spis przedsiębiorstw podległych Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego. Są to trzy przedsiębiorstwa Państwowe z siedzibą w Warszawie:

Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, Biuro Organizacji Rachunkowości i Centralne Biuro Obrotu Maszynami.

* * *

Uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powziął uchwały mające na celu dalsze usprawnienie zaopatrzenia ludności pracującej w mięso, tłuszcz i przetwory mięsne.

Na wniosek Ministra Handlu Wewnętrznego uchwalone zostały zasady reorganizacji rynku mięsnego. Centrala Mięsna przekształcona została w centrali spółdzielczo-państwowej w przedsiębiorstwo państwowe, a Centralny Zarząd Przemysłu Konserwowego w Centralny Zarząd Przemysłu Mięsnego, z równoczesnym wyraźnym rozgraniczeniem zakresu działalności. Równocześnie ulega likwidacji urząd Komisarza do Spraw Organizacji Gospodarki Mięsnej.

Do zakresu działania Centrali należeć będzie obecnie organizacja skupu trzody chlewnej, bydła i innych zwierząt, przeznaczonych na ubój, zaopatrywanie w żywiec zakładów przemysłu mięsnego oraz współdziałanie w rozwoju hodowli trzody chlewnej według planu hodowlanego Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.

Do Centrali Mięskiej należy również organizacja przerzutów zwierząt hodowlanych i użytkowych, skup i dostawa odpadków pokarmowych, prowadzenie tuczarni, organizacja wypasów itp.

Do zakresu działania Centralnego Zarządu Mięsnego należy prowadzenie zakładów przemysłu mięsnego i chłodni, podległych państwowemu zjednoczeniu przemysłu chłodniczego, dystrybucja mięsa, przetworów mięsnych i tłuszczów

zwierzęcych na obszarze całego kraju z wyjątkiem miejscowości zaopatrywanych przez Centralę Mięsną.

Dla dalszego usprawnienia zaopatrywania szerokiego rzesz pracujących w mięso i tłuszcz, przewiduje się uruchomienie przez Centralny Zarząd Przemysłu Mięsnego w ciągu 1949 r. i w początkach 1950 r. 100—120 wyposażonych w odpowiednie urządzenia punktów detalicznej sprzedaży mięsa i przetworów mięsnych w Warszawie (20—25 punktów), w Łodzi, Katowicach, Wrocławiu i innych miastach.

W celu dalszego podniesienia produkcji mięsa i tłuszczu Komitet Ekonomiczny powziął uchwałę w sprawie zorganizowania przez Centralę Mięsną i państwowe gospodarstwa rolne, tuczu przemysłowego trzody chlewnej poza warsztatami rolnymi na podstawie szerokiego wykorzystania odpadków z rzeźni miejskich oraz odpadków kuchennych z zakładów żywienia zbiorowego.

Ministrowie przemysłu lekkiego i handlu wewnętrznego wydadzą zarządzenia obowiązujące zakłady żywienia publicznego, do zbierania i przekazywania odpadków na cele tuczu przemysłowego.

W miejscowościach, w których PGR lub Centrala Mięsna nie zorganizują tuczu przemysłowego, poszczególne zakłady żywienia publicznego zobowiązane będą do prowadzenia tuczu we własnym zakresie z wykorzystaniem posiadanych odpadków. Ministerstwo Rolnictwa i R. R. zapewni należyłą opiekę weterynaryjną wszelkiego rodzaju tuczarniom przemysłowym.

Produkcja

W ciągu 25 dni wydobywczych w kwietniu br. polski przemysł węglowy wydobyl 5,933,601 ton węgla kamiennego, co stanowi 100,1 proc. planu.

Pod względem przekroczenia planu wydobycia pierwsze trzy miejsca zajęły zjednoczenia: Rybnickie, — 105,6 proc. planu, Jaworznicko-Mikołowskie — 103,7 proc., Dąbrowskie — 103,4 proc.

Przeciętna dzienna wydajność na 1 robotniko-dniówkę wyniosła w kwietniu 1.273 kg, t. zn. wzrosła o 2 proc. w porównaniu z przeciętną wydajnością dzienną w marcu br.

Jeżeli chodzi o wydajność indywidualną zjednoczeń, to na pierwsze miejsce wysunęło się w kwietniu br. Katowickie Zjednoczenie P. W. wykazując 1,429 kg przeciętnej wydajności na robotniko-dniówkę.

Elektrownie, podległe Centralnemu Zarządowi Energetyki, wyprodukowały w kwietniu rb. ogółem 372.021 tys. kilowatogodzin, wykonując tym samym zakreślony plan w 100%. W kwietniu rb. energetykę charakteryzowało niezwykle oszczędne zużycie węgla, przy jednoczesnym maksymalnym wykorzystaniu energii wodnej. Elektrownia Wodna w Rożnowie wykonała plan kwietniowy w 255%, wysokie przekroczenie planu miały również elektrownie wodne na Dolnym Śląsku i Mazurach.

Plan produkcyjny przem. metalowego, przewidziany na kwiecień br. wykonany został prawie we wszystkich działach ze znacznymi nadwyżkami.

Przemysł obrabiarkowy wyprodukował 125 proc. przewidzianej pla-

nam liczby wytaczarek, 135 proc. — frezarek, 109 proc. — szlifierek, 100 proc. — strugarek, 117 proc. — pras, 100 proc. — pił tartacznych oraz 150 proc. pił do metali.

Przem. środków transportowych wykonał w 100 proc. plan produkcji parowozów normalnotorowych, w 135 proc. — parowozów wąskotorowych, w 104 proc. — węglarek, w 244 proc. — innych wagonów towarowych, w 118 proc. — wagonów osobowych, w 123 proc. ciągników, w 150 proc. — motocykli, w 101 proc. rowerów i w 100 proc. — samochodów ciężarowych. Przem. Maszyn i narzędzi rolniczych wyprodukowano 41.902 szt. wykonując plan w 142 proc.

Przem. wyrobów maszynowych przekroczył o 14 proc. plan produkcji drutów zgrzeblnych, o 5 proc. —

plan produkcji lin stalowych i żelaznych, o 28 proc. — nitów, o 17 proc. — wyrobów śrubowych, o 2,3 proc. — wkrętów kolejowych oraz o 36 proc. — siatek do szkła zbrojonego.

Przem. maszyn włókienniczych, który wyprodukował już 3-letni plan, wyprodukował w kwietniu br. 100 proc. przewidzianej planem liczby zespołów zgrzeblnych i 100 proc. — krosien. Poza tym przekroczono o 88 proc. plan produkcji silników.

Plan produkcyjny przem. mineralnego został w kwietniu br. przekroczony. Produkcja przedstawia się jak następuje: kostka — 107,5 proc., oporniki (krawężniki) — 115,7 proc., kamień tłuczony — 112,5 proc., wapno palone — 104,3 proc., dolomit — 126,7 proc., gips palony — 122,7 proc., cement portlandzki — 122,7 proc., cegła pełna i dziurawka — 94,2 proc., cegła wapienna - piaskowa — 103 proc., porcelana stołowa — 104 proc., porcelana techniczna i elektrotechniczna — 114 proc., szkło okienne — 108 proc., szkło zbrojone — 115 proc., papa smołowcowa — 115 proc., papa bitumiczna — 109 proc.

Plan produkcji cegły nie został wykonany w całości ze względu na złe warunki atmosferyczne, które opóźniły uruchomienie sezonowych zakładów produkcyjnych.

Zakłady Polskiego Monopolu Solnego wyprodukowały w kwietniu br. 33.200 ton soli warzonej, chemicznie czystej, co stanowi 105 proc. planu.

Na czoło zakładów wysunęła się żupa solna w Inowrocławiu (111 proc.) oraz kopalnia soli w Wapnie (106 proc.). Jeżeli chodzi o eksport soli za granicę, to w kwietniu osiągnięto cyfrę 17.400 ton.

Przemysł skórzany wykonał w kwietniu plan produkcji w 108,7 proc. według wartości. Ogólna wartość wyprodukowanych towarów wynosiła w kwietniu 25 mln. 459 tys. zł, co stanowi 142,3 proc. ogólnej wartości produkcji za ten sam okres roku ubiegłego.

Wykonanie planu produkcji w poszczególnych gałęziach przemysłu skózanego wg wartości przedstawia się następująco: przemysł garbarski — 108,2 proc., obuwiany — 113 proc., białoskórniczy 126,4 proc., futrzarski — 121 proc. i artykułów pomocniczych 116,5 proc.

Plan produkcji za kwiecień wykonany został w poszczególnych rodzajach towarów, jak następuje: skór wierzchnich — 100 proc., blanków — 132 proc., skór technicznych — 113,5 proc., rękawiczek skórzanych — 111 proc., skór świńskich — 220 proc., chemikalii garbarskich — 119 proc.

Obecne osiągnięcia są możliwe dzięki ulepszeniom procesu technicznego, wprowadzonego w ubiegłym i bieżącym roku. W roku 1948 wprowadzono w niektórych garbiarniach tytułem próby system skróconego garbowania, pozwalający na znaczniejszą oszczędność czasu i robocizny. I tak przy skórach podeszwowych ulepszono metody garbnika roślinnego, skracając proces garbowania z 50 do 37 dni. Skrócono również

czas garbowania skór juchtowych i blankowych przez częściowe przejście z garbunku czysto roślinnego na kombinowany (chromowo-roślinny). Zastosowanie cytroków (kadzi) zamiast dołków do moczenia i wapnienia skór umożliwiło także skrócenie cyklu produkcji. Ponieważ próby dały rezultaty pozytywne i wykazały całkowitą realność zastosowanych ulepszeń — metody te w bieżącym wprowadzone zostają w garbarstwie na szeroką skalę.

Zapoczątkowano produkcję prowadzanych dotychczas z zagranicy skór technicznych na cholewy i maszyny dla przemysłu włókienniczego oraz skór kozich na miechy do wyrobu gazomierzy. Szeroko rozwinięto akcję zbiórki i przerobu skór świńskich. Dziedzina ta była dotychczas w Polsce zupełnie zaniedbana. Zapoczątkowane w końcu 1947 r. garbowanie skór świńskich dało w tymże roku 7.300 m² tych skór, podczas gdy w r. 1948 produkcja ta osiągnęła 288.000 m². Surowiec świński, zużytkowany masowo do wyrobu nie tylko już galanterii skórzanej lecz i obuwia, pozwala na zmniejszenie zużycia skór importowanych, powodując oszczędności dewizowe.

W zakresie obuwnictwa wprowadzono szereg ulepszeń i zmian technologicznych i asortymentowych oraz zastosowano szereg materiałów zastępczych. Oto kilka przykładów:

Zwiększono znacznie produkcję obuwia skózanego na podeszwie gumowej, zmniejszając przez to zużycie cennej skóry podeszwowej. Wprowadzono produkcję obuwia chłopcęgo na gumie oraz specjalny typ obuwia damskiego i uczniowskiego o wierzchu tekstylnym i spodzie gumowym.

Uruchomiono produkcję obuwia męskiego systemu WEM (wulkanizowanie elektro-mechaniczne), polegającym na mechanicznym łączeniu w prasach wierzchu skózanego ze spodem gumowym, co zapewnia styk hermetyczny i usuwa dotychczasową nieszczelność buta na gumowej podeszwie. Systemem tym produkowane jest obecnie obuwie robocze, wyrabiane dotychczas wyłącznie na skórze. Poszerzono znacznie asortyment wytwarzanego obuwia, zwłaszcza damskiego, wprowadzając produkcję obuwia galanteryjnego, kolorowego, w dużej części produkowanego ze skóry świńskiej.

W obuwiu przeszywanym stosuje się częściowo do podpodeszw sztuczną skórę na bazie włókien uzyskanych z rozdrobnienia odpadu. Na futrówkę (podszewkę) stosuje się igielit (namiastkę skóry z tkaniny impregnowanej). Wprowadza się do produkcji obcasów materiał zastępczy „Koko”. Wprowadzono produkcję obcasów „szpalikowych”, tj. robionych z drobnych odpadk. skóry.

Zamiast stosowanego w obuwiu przemysłowym „miecha” skózanego wprowadzono trzykrotnie od niego mniejszy „język”, oszczędzając w ten sposób skórę.

W dziedzinie galanterii skórzanej zapoczątkowano produkcję wysoko-

wartościowych wyrobów galanteryjnych ze skóry świńskiej, jak walizki, torebki, teczki, portfele, paski itd. Znacznego postępu dokonanego w zakresie jakości artykułów technicznych ze skóry, zwłaszcza gońców czółenkowych, których trwałość podniosła się z 200 godzin do 500 — 600 godzin, pozwalając na przeprowadzenie odpowiednich oszczędności w przemyśle włókienniczym.

Na naradzie aktywu partyjnego przemysłu skózanego w dn. 25. X. ubiegłego roku poruszono m. in. sprawę zbytniego biurokratyzmu w załatwianiu wniosków racjonalizatorskich i brak bezpośredniego kontaktu z robotnikiem.

Ta rzeczowa krytyka przyniosła pożądane zmiany, polegające na usprawnieniu aparatu akcji racjonalizatorskiej w przemyśle skózanym. Została uaktywniona praca Głównej Komisji Usprawnień Centralnego Zarządu Przemysłu Skózanego, jak również praca propagandowa Komisji Usprawnień poszczególnych przedsiębiorstw i zakładów. W każdym zakładzie pracy wywieszone zostały „skrzynki pomysłów”, do których autorzy składają swe wnioski racjonalizatorskie, nowatorskie i usprawnieniowe. Skrzynki te opróżniane są trzy razy w miesiącu, przy czym w ciągu 5 dni wnioski zostają rozpatrzone i zaopiniowane przez Komisję Usprawnień zakładu a następnie przedsiębiorstwa i skierowane do Głównej Komisji Usprawnień CZPS. Główna Komisja w ciągu dalszych 5 dni zawiadamia bezpośrednio autora pomysłu, że wniosek jego wpłynął i w określonym terminie zostanie rozpatrzony. Komisja zbiera się dwa razy w miesiącu, tak, by zgłoszone wnioski mogły być jak najszybciej załatwione, a premie wypłacone autorom.

W ten sposób — przy odpowiedniej propagandzie i troskliwości ze strony kierownictwa — wynalazczość w przemyśle stać się powinna ruchem powszechnym, obejmującym nie tylko techników, lecz przede wszystkim szerokie masy robotnicze.

W 1948 r. wpłynęły do Głównej Komisji Usprawnień Centralnego Zarządu Przemysłu Skózanego 23 projekty usprawnień i ulepszeń technicznych, za które wypłacono ca 1.300.000 zł premii.

Z ciekawszych usprawnień należy wyliczyć: zastosowanie nowej masy baledrowej, produkcję zastępczych kopyt ze szczap opałowych, zastosowanie kiedry gumowej zamiast skórzanej, wykonanie sztancy do rozdławiania nitów, skonstruowanie maszyny do cięcia pasków, maszyny do formowania zakładek, aparatu do przeszywania kiedry, zastosowanie przyrządu do hartowania stali, rekonstrukcja maszyny do przebijania obcasów, rekonstrukcja oklepywaczki i dublerki, zbudowanie prasy do produkcji sztucznej skóry, ulepszenie produkcji sznura okrągłego i in.

Główna Komisja Usprawnień CZPS zapreliminowała na 1949 r.

kwotę zł 19.600.000 na premie za patenty i usprawnienia w przemyśle skórzanym.

Wiele uwagi poświęca się również zagadnieniu wygospodarowania jak największych oszczędności. Między innymi kontynuuje się ze wzmożoną aktywnością akcję upłynnienia zbędnych remanentów, rozpoczętą w drugiej połowie 1948 r.. Obejmuje ona dwa odcinki: 1) upłynnienie remanentów Centrali Zaopatrzenia, 2) upłynnienie remanentów w magazynach fabrycznych przemysłu skózanego.

Pierwsza część akcji jest już ukończona. Ze starych remanentów, nie wykazujących przez dłuższy okres czasu żadnego obrotu, przekaza-

zano innemu przemysłom bądź własnemu następujące artykuły: kalaforię, siarczek glinu, prodermol, farby, cyklohexanon, trójchloroetylen, śruby i nity, różne okucia, nici itd., łącznej wartości kilkudziesięciu milionów złotych.

Obecnie jest w toku akcja likwidacji remanentów w zakładach fabrycznych, która w roku bieżącym winna być zakończona.

W zakresie transportu przemysł skórzany przeprowadził znaczne oszczędności wyrażające się przede wszystkim w maksymalnym wykorzystaniu transportu wodnego (Cieśnica i Wisła) oraz kolejowego. Tak np. importowane ekstrakty przewozi się z portów wyłącznie drogą wodną

do Bydgoszczy i Gliwic. W drugiej kolejności wykorzystuje się transport kolejowy. Samochody obsługują zasadniczo trasę: stacja kolejowa — zakład produkcyjny, z dalszych transportów samochodowych korzysta jedynie produkcja specjalnie cenna (np. futra) oraz szykownymagalna, jak również transporty interwencyjne, których opóźnienie groziłoby zatrzymaniem produkcji.

Przeciętny koszt przebiegu 1 km samochodów o średnim tonażu 0,75 — 10 t wynosi w zakresie transportu przemysłu skózanego 55,28 zł, podczas gdy wg nowej taryfy f-my Hartwig (stawki ulgowe) koszt przebiegu samochodu 1,5—10 t wynosi 195 zł.

Front Pracy

W dniu 8-mym maja hutnicy obchodzili swe doroczne święto. We wszystkich zakładach hutniczych odbyły się uroczyste akademie na których premiiowano około 2000 jubilatów za 25, 35 i 40-letnią pracę w hutnictwie. W czasie uroczystości padły zobowiązania podwyższenia produkcji i wykonania norm w związku z mającym się odbyć Kongresem Związków Zawodowych. Równocześnie podsumowano wynik Czynu 1-szo majowego.

W następnym dniu odbyło się plenarne posiedzenie K. C. Z. Z. na którym uchwalono przesunąć termin rozpoczęcia Kongresu Związków Zawodowych z 22 maja na 1 czerwca br. Podobnie jak przed Świętem Pracy, tak i obecnie załogi robotnicze kontynuują pomyślnie przebiegającą batalię o wykonanie planów produkcyjnych. Wyrazem stosunku świata pracy do przedterminowego wykonania planu są dodatkowe zobowiązania podjęte w ramach Czynu Przedkongresowego. Poniżej podajemy w skrócie niektóre zobowiązania odcinkowe:

Przodownik pracy Kopalni „Rokitnica” Henryk Sobota, osiągający ostatnio 303% normy zobowiązał się, iż do dnia otwarcia Kongresu wykona 350% normy wydobywania na ścianie, przy jak najmniejszym zużyciu materiałów wybuchowych i jak najmniejszym wypadku miażdżącym oraz wezwał innych górników do masowego współzawodnictwa celem uzyskania jak najwyższego przekroczenia norm wydobywania. W odpowiedzi na apel ob. Soboty, podobne zobowiązania przyjęli inni przodownicy Kopalni „Rokitnica” Wilhelm Matuszczyk i Ryszard Nowak wykonają 250% normy na ścianie, Józef Hojka, Jan Kowolik, Bernhard Michalczyk 200% na chodniku, Józef Rusin 200% na filarze.

Załoga Kopalni „Brzeszcze” osiągnie poważne przekroczenie planu produkcyjnego i podniesie o 2% wydajność. Podobne zobowiązanie podjęły załogi kop. „Arthur”, Zbyszek, Joanna i innych.

Młodzi górnicy kopalni „Białe Kamienie” wykonają w szybie „Jan” plan miesięczny w 154% a w kop. „Wiktor” na oddziale 4 w 150%.

Górnicy kop. „Makoszowy” — Hubert Paszek i K. Gwozdek wykonają 300% normy. Górnik Jan Tyralski z kop. „Sosnica” wykona 250%, Antoni Ciuk, Władysław Bożek — 200 proc., rębacz Antoni Kubiak i Stanisław Więckowski 150%.

Pracownicy Poddziału maszynowego kop. „Saturn” postanowili zaoszczędzić ponad 1 milion zł, górnicy kop. „Grodziec” do pierwotnego terminu otwarcia Kongresu t. j. 22 maja wydobydą 360 t węgla ponad plan. Przodujący górnik polski Franciszek Apryas podjął się wykonać w maju 310% normy na ścianie. W pierwszej dekadzie maja osiągnął przeciętnie 352% normy. Na apel Apryasa który wezwał wszystkich górników do współzawodnictwa odpowiedział również górnik Dzwigoń z tej samej kopalni, zobowiązując się wykonać 280% normy na ścianie.

Współzawodnicy pracy kop. „Wujek”: Władysław Gotszling, Wincenty Bugdoł, Jerzy Szymański oraz Wincenty Pięga zobowiązali się wykonać w maju 400% normy. Robotnicy powierzchniowi tej kopalni załadują 100 ton złomu. Załoga kop. „Kazimierz - Juliusz” wydobydzie 1.600 ton węgla ponad plan. Indywidualnie Jan Koloński i Ślusarczyk wykonają 350% normy na chodniku, Wincenty Hajduk 250% a Stefan Woźniak 220% na filarze. Pracownicy wydz. mechanicznego wyremontują 3 nowe wozy kłapiarki na kamień oraz naprawią 9 dużych i 45 małych wózków. Załoga kop. „Sosnowiec” zobowiązała się wykonać miesięczny plan produkcji w 109%-tach, zwiększając tym samym wydobywanie węgla o 1.100 ton. Załoga kop. „Milowice” zobowiązała się wykonać plan produkcji w 101% podnosząc wydobywanie o 500 ton, oraz zwiększyć wydajność, kop. „Klimontów-Mortimer” wykonać plan w 105%-tach.

W hutnictwie na pierwszy plan wysuwa się zobowiązanie huty „Baildon” która wykona plan trzytygodniowy do dnia 18 lipca br. Huta „Karol” wykona ponadplanowo produkcję w wartości 250 tys. zł według cen przedwojennych. Pracownicy wszystkich oddziałów huty „Stalowa Wola” przez zwiększenie wydajności pracy zaoszczędzą dodatkowo

7.726 tys. zł. Załoga Huty „Małapanew” postanowiła podnieść zaplanowaną sumę oszczędności o 5 milionów. Przodownik tej huty Stanisław Kielbasa, wiertacz warsztatów mechanicznych podniesie swą wydajność i wykona w maju 182% normy, przodowniczka Jadwiga Moczydłowska 163% normy.

Przodownik pracy huty „Florian” Antoni Filipczyk, który we współzawodnictwie pierwszomajowym osiągnął 217% normy, przekraczając o 17% przyjęte zobowiązanie, zadeklarował wykonanie w maju br. dla uczczenia Kongresu 250% nowej normy.

Oddział wielkich pieców w hucie „Kościszko” podwyższy produkcję surowki uzyskaną w mies. marcu i kwietniu o 120%. W ramach realizacji systemu oszczędnościowego załoga huty zobowiązała się dla uczczenia Kongresu Z. Z. zaoszczędzić dodatkowo 50 milionów zł. Zarząd ZMP przy hucie „Kościszko”, który w ramach Czynu 1-majowego stworzył 15 młodzieżowych brygad produkcyjnych do dnia 22 bm. powołał do życia 9 dalszych brygad. Pracownicy umysłowi w liczbie 613 postanowili przystąpić gremialnie do współzawodnictwa pracy. Ponadto do dnia rozpoczęcia obrad Kongresu, ukończonych zostanie i oddanych do użytku 20 mieszkań w nowych blokach hutniczych.

W przemyśle metalowym, Pomorskie Zakłady Budowy Maszyn uruchomią trzeci piec odlewniczy co umożliwi rozpoczęcie zwiększonej produkcji odlewów surowych. Fabryka Maszyn Rolniczych „Unia” wykona ponad plan brzozy na sumę 250 tys. zł. Fabryka Maszyn i Odlewnia Żeliwa w Barcinie zobowiązała się wykonać miesięczny plan produkcyjny za maj w 105%, zwiększyć wydajność pracy o 10% w stosunku do planowej, zmniejszyć ilość zabrakowanych odlewów do 2%, wyeliminować zupełnie spóźnienia i niesprawiedliwą nieobecność pracowników, przeprowadzić remonty i oddać do użytku obrabiarkę drzewa w dziale modelarni, przepracować dodatkowo poza normalnymi godzinami pracy 100 godzin bezpłatnie i uporządkować cały teren zakładu.

Poważne zobowiązania przyjęli również pracownicy przemysłu włókienniczego i odzieżowego.

Załoga FZPJG — 15 w Piławie Górnej ustaliła następujące zadania na maj:

Na 10 maja — odremontować stolówkę, na 15 maja — zorganizować Koło Zwalczenia Analfabetyzmu, na 22 maja — oddać do użytku załogi odremontowaną łaźnię, żłobek czynny na dwie zmiany oraz uruchomić wodociąg w osiedlu robotniczym. Na 29 maja — zwiększyć jakość produkcji o 2,5 proc.

PZPB w Pieszcach zobowiązuje się do dnia Kongresu podnieść liczbę współzawodniczących zespołów z 45 do 80. Liczba współzawodników indywidualnych podniesie się z 19 na 40 osób.

Poszczególne oddziały PZPW 14 (Zakład „R”) w Białej, podejmują dla uczczenia Kongresu następujące zadania: Przędzalnia — zmniejszy o 2 proc. postoje maszyn. Dział mech.-gospodarczy — wykorzysta w 100 proc. ładowność auta i zaprzęgów konnych przez zlikwidowanie pustych przebiegów oraz przeprowadzi we własnym zakresie remont wieży chłodniczej. Tkanina — da większy procent I gatunku. Farbiarnia zobowiązuje się podnieść współczynnik oszczędnościowy na barwniki i chemikalia, podnosząc równocześnie jakość farbowania. Wykończalnia podniesie ilość towaru I gat. z 95 na 97 proc.

Załoga PZPL-16 w Lubawce określiła datę wykonania planu na 17 grudnia br.; załoga Roszarni Lnu i Konopi w Będziszawie — na 15 listopada; Państw. Fabryka Szpul w Lubawce — na 1 listopada; Roszarnia Lnu i Konopi w Mieszkowicach — na 30 października. Załoga PZPL w Chełmku Śląskim stawia najbliższy termin — 20 września, z tym, że ponad plan wykona dodatkowo 610.300 m tkanin.

Załoga Górnośląskich Zakł. Przem. Odzieżowego w Bielsku zobowiązała się wykonać plan półroczny do dnia 25 czerwca br., a plan miesięczny za maj w 105 proc.; zaoszczędzić do 22 maja — 32 m tkaniny ubraniowej, 40 m podszewki, 30 m rękawówki, 40 m płótna, 20 m satyny i 500 m krajki. Podnieść jakość produkcji z 92 na 100 proc.

Warszawskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego uchwaliły wykonać do dnia 22 maja br. 5.000 koszul ponad plan i wykonać plan roczny do dnia 30 października br.

Załoga Łomnickich Zakładów Przemysłu Odzieżowego podniesie w maju jakość produkcji do 98 proc. I gatunku, do 25 maja wykona plan miesięczny i zaoszczędzi w maju 288.000 zł. Janina Walczyk i Stefania Wiśniewska zobowiązały się indywidualnie wykonać poza stałe wykonywaną pracą dodatkowe prace ręczne.

Załoga Państwowych Zakładów Przemysłu Włókienniczego Nr 14. w Białej zmniejszy postoje o 2 proc. i wyremontuje we własnym zakresie wieżę chłodniczą. Ogólna suma uzyskanych w ten sposób oszczędności wyniesie 150 tys. zł.

Załoga tkalni „Bystrzyca” wykona roczny plan produkcji do 5 grudnia a robotnicy Państwowej Fabryki Szpul do dnia 1 listopada. Załoga Państwowych Zakładów Przemysłu Lnianego Nr 17 wykona do końca roku 610.300 m. tkanin ponad plan, robotnicy Zakładów Lniarskich Nr 16 przyspieszą produkcję przewidzianą w ramach zobowiązań oszczędnościowych o 5 dni. Podobne zobowiązania podjęły załogi Państwowej Roszarni Lnu i Konopi w Sędziszawie i Mieszkowicach. Załoga PZPB w Pieszcach postanowiła silniej rozwinąć współzawodnictwo na terenie swoich zakładów, zwiększając ilość współzawodniczących zespołów.

Majstrowie PZPB w Częstochowie wyremontują w fabryce do dnia Kongresu wszystkie maszyny tkackie i przedziałnicze.

W okręgu łódzkim brygada kolejowa PZPB Nr 5 zobowiązała się wykonać do dnia 18 bm. remont bocznicy kolejowej, brygada hydrauliczna — przyłączyć instalację wodociagową do sieci miejskiej, Liga Kobiet i komisja kobieca — zorganizować 20 zespołów współzawodnictwa pracy.

W PZPB Nr 14 znana przodownica pracy — Makowska, wezwwała swoje towarzyszyki pracy do współzawodnictwa jakościowego, zobowiązując się wykonać wraz ze swym zespołem 90 proc. towaru pierwszego gatunku. Na wezwanie odpowiedziało natychmiast 30 zespołów tkackich.

We współzawodnictwie kongresowym bierze udział również młodzież. Między innymi koło ZMP przy PZPB Nr 14 wykona dodatkowo w maju 6 tys. m. tkanin, ZMP przy PZPB Nr 2 wykona dodatkowo 3 tys. m. tkanin.

Fabryka Sztucznego Jedwabiu we Wrocławiu postanowiła zwiększyć i ulepszyć produkcję przez wzmoczenie ruchu współzawodnictwa i oszczędności.

Delegatka na Kongres ob. Oziemkowska zobowiązuje się przekroczyć swój dotychczasowy rekord i przewyższać 9.600 babek ponad normę. Ob. Kotke w imieniu warsztatu elektrotechnicznego zobowiązuje się utrzymać na swoim dziale do dnia Kongresu wzorowy porządek, uzyskując tą drogą poważne oszczędności w materiale technicznym i jednocześnie wzywa wszystkie oddziały do honorowego współzawodnictwa na tym odcinku. Ślusarze warsztatu elektrotechnicznego, wykonają uniwersalny szablon do reperacji uzwojeń i wzywają załogę oddziału mechanicznego do przyścia z pomocą przy wykonaniu tego zadania. Oddział Energetyczny przez podniesienie dyscypliny pracy zobowiązuje się utrzymać ruch ciagi fabryki, bez awarii. Ob. Helena Ptak w imieniu całej załogi zgłosiła zobowiązanie nie przekraczania 10 procent odpadków w stosunku rocznym. Załoga przyjęła projekt całkowitej likwidacji nieusprawiedliwionych spóźnień i nieobecności do dnia Kongresu.

Niezależnie od zobowiązań produkcyjnych świat pracy podejmuje zobowiązania z dziedziny kulturalno-oświatowej.

W okręgu krakowskim pracownicy odlewni rur i żeliwa w Górze zorganizowali kursy dla analfabetów i półanalfabetów. Pracownicy „Czytelnika” zorganizują występy zespołów artystycznych oraz wieczory autorskie w szeregu wsi i miasteczek. Powszechna Spółdzielnia Spożywców otworzyła świetlicę i bibliotekę oraz organizuje kursy zawodowe dla ekspedientów. Zarząd Okr. Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielczych prowadzi kursy dla analfabetów i organizuje koła samokształceniowe przy wszystkich oddziałach Związku.

Na Dolnym Śląsku robotnicy państwowej czerelni w Ścianie przystąpili do remontu świetlicy, odzieżowcy w Kamiennej Górze przystąpili do współzawodnictwa z pracownikami zakładów konfekcyjnych w Boguszowie. Obie załogi kładą specjalny nacisk na współpracę kulturalną ze wsią.

Pocztowcy w Kłodzku organizują komitety łączności ze wsią, a załoga PZPLnianego w Nowej Soli, za zebrane wśród pracowników fundusze, zakupiła dla wsi Żukrowice bibliotekę.

Poważną rolę we współzawodnictwie kulturalno-oświatowym dla uczczenia Kongresu odgrywa nauczycielstwo, które przeznaczyło wiele dodatkowych godzin na podniesienie poziomu wiedzy uczniów. Poza tym nauczycielstwo prowadzi bezpłatnie nauczanie analfabetów.

W okręgu szczecińskim pracownicy hurtowni wyrobów lnianych w Szczecinie zobowiązali się zakupić ze składek książki dla biblioteki tej wsi, która pierwsza wykonała plan zasiewów wiosennych i pierwsza uruchomiła kurs dla analfabetów. Podobne zobowiązania podjęli pracownicy podhurtowni centrali tekstylnej w Myśliborzu, Koszalinie i Słupsku.

PLANOWA OSZCZĘDNOŚĆ

W Państwowej Fabryce Wagonów we Wrocławiu w wyniku narad oddziałowych, na ogólnym zebraniu załogi postanowiono podwyższyć plan oszczędnościowy, przedstawiony przez dyrekcję, z 200 milionów zł do 400 milionów zł. Robotnicy i pracownicy techniczni wskazali wiele odcinków pracy, w których istnieją realne możliwości zmniejszenia zarówno kosztów produkcji, jak i kosztów administracyjnych.

Robotnicy Huty „Batory” uzyskali przez przestawienie maszyn walcowni blachy wzrost produkcji o 20% na skutek zaoszczędzenia czasu transportu. Ogólna oszczędność walcowni wyniesie za cały rok 162 miliony zł. Uzyskano również podniesienie o 4,6% oszczędności materiałowej i wydajności pracy.

Załoga Huty „Kościszko” przekroczyła w marcu plan o 12% przy równoczesnym podwyższeniu wydajności pracy.

Załoga Gryfowskich Zakładów Odzieżowych rozszerzyła plan oszczędnościowy do 25 miln. zł. Plan pierwotny przewidywał zaoszczędzenie niespełna 8 milionów zł. Oszczędności wygospodaruje się przede wszystkim przez wykorzystanie pełnej mocy fabrycznej elektrowni, które da możliwość odstąpienia części prądu miastu.

Plan Oszczędnościowy przemysłu mineralnego na rok bieżący przewidyje 192 miliony zł oszczędności więcej, niż w roku ub. Ogólna jego suma wyniesie 1.325.600 tys. zł. Przez podniesienie odsetka pierwszego gatunku we wszystkich branżach przemysłu mineralnego osiągnie się oszczędność 47 milionów zł. Przez podwyższenie jakości cegły i dachówki 66 milionów złotych. Zwiększenie wydajności przyniesie oszczędność 359.600 tys. zł. Podniesienie wydajności maszyn 77.900 tys. zł. Likwidacja braków i stłuczki w szkło, podniesienie jakości porcelany, obniżenie wagi wyrobów porcelanowych itp. da oszczędność 284.600 tys. zł. Pozostałe oszczędności wygospodaruje się w zakresie surowców, materiałów pomocniczych, materiałów pędnych, administracji itp.

Robotnicze Przedsiębiorstwo Przeladunkowe „Portorob” zaplanowało

zaoszczędzić w 1949 r. łącznie ponad 72 miln. zł. Projekt oszczędnościowy tego przedsiębiorstwa nakreślony jest w dwóch kierunkach. W pierwszym rzędzie planowane są oszczędności samego „Portorobu”, które wynoszą ok. 37 milionów zł, podczas gdy pozostała część projektowanej sumy zaoszczędzą inne współpracujące przedsiębiorstwa portowe, dzięki dokonaniom przez „Portorob” inwestycjom.

Planowy system oszczędzania objął również pracowników pocztowych. Pracownicy pocztowo-telekomunikacyjni okręgu warszawskiego przeanalizowali wszystkie odcinki pracy i ustalili na naradach wytwórczych sumę oszczędności na rok bież. na 43 miliony zł. Na wydatkach osobowych osiągnie się 34 miliony zł, na wydatkach materiałowych 700 tys. zł, na wydatkach ogólnych 1.900 tys., na kosztach utrzymania ruchu 3.200 tys.,

na środkach przewozowych 3.200 tys. złotych. Ponadto zaprojektowano plan oszczędnościowy rzeczowy na rok 1949 na sumę 126.053.388 zł.

Pracownicy pierwszego obwodowego Urzędu Poczтового we Wrocławiu zobowiązali się wykonać plan głównych usług pocztowo-telekomunikacyjnych na rok 1949 z nadwyżką.

Na naradach wytwórczych pracowników Dyrekcji Okr. Poczty i Telegrafów w Gdańsku zorganizowanych przez Komitety Współzawodnictwa Pracy, uchwalono kontrplan oszczędnościowy na rok 1949. Plan opracowany przez Dyrekcję przewidywał oszczędność 62 miliony zł oraz 25,5 miliona zł na inwestycjach. Kontrplan wyraża się sumą 139,9 milionów zł, jest więc o 60% wyższy od planu sporządzonego przez administrację.

Szkolnictwo zawodowe

W budżecie ministerstwa Oświaty na rok b. przewidziana jest suma 5.709 milionów zł na potrzeby szkolnictwa zawodowego. W porównaniu z rokiem ubiegłym stanowi to wzrost o 118%. Ponadto budżet Ministerstwa Przemysłu i Handlu obejmuje ponad 9.466 milionów na szkolnictwo zawodowe. Obie powyższe pozycje stanowią trzon budżetu szkolnictwa zawodowego, nie wyczerpują jednak wszystkich środków finansowych, jakie w bież. roku uruchomi się na cele rozszerzenia tego szkolnictwa. Poszczególne resorty przewidywały również odpowiednie kwoty w swoich budżetach. Tak np. Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych zakreśliło sobie wydatki na szkolnictwo zawodowe w wysokości 4.413 milionów zł, Ministerstwo Zdrowia 3.299 milionów zł, Ministerstwo Odbudowy z górą 2 miliardy zł. Kwoty poniżej miliarda zł zapreliminowały Ministerstwa: Żegluga, Komunikacji, oraz Kultury i Sztuki. Ogółem w budżecie państwowym na 1949 r. we wszystkich resortach prelimitowano na cele szkolnictwa zawodowego ponad 25.910 milionów zł. Łączna suma wydatków na oświatę wyniesie w roku bieżącym 84 miliardy zł w budżecie państwowym oraz 9 miliardów w budżetach samorządowych. Tak więc wydatki na szkolnictwo zawodowe stanowią blisko 28% sum prelimitowanych na cele oświaty.

Zagadnienie przygotowania nowych kadr fachowych oraz podniesienie kwalifikacji zawodowych pracowników już zatrudnionych znajduje w tym fakcie odpowiednie naświetlenie. Budżet stwarza podstawy do rozszerzenia akcji szkoleniowej.

Jednym z fragmentów tej akcji jest kierowanie młodych zdolnych robotników pracujących w przemyśle na wyższe uczelnie techniczne. Ministerstwo Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Zarządem Głównym Związku Młodzieży Polskiej ustaliło, iż w nowym roku akademickim 1949/50 z dniem 1 września

spośród 1.500 zgłoszonych z przemysłu kandydatów 1.000 zostanie przyjętych na dwuletnie kursy przygotowawcze. Ministerstwo Oświaty zapewnia tym słuchaczom na okres całych studiów (5—7 lat) bursę z całkowitym utrzymaniem. Departament Szkolnictwa Zawodowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu zapewnia im, również przez cały okres studiów, stypendia wypłacane przez okres całoroczny. Na rok bieżący ustalono miesięczną wysokość tego rodzaju stypendiów na 5 tys. zł.

W ciągu marca odbyło się kilka konferencji dotyczących szkolnictwa zawodowego. Na konferencji w sprawach programowych omówiono zasady organizacji prac programowych przewidując przy tym sytuację jaka najprawdopodobniej wytworzy się w przyszłym Centralnym Urzędzie Kształcenia Zawodowego.

Na naradzie w sprawach kształcenia młodocianych, zatrudnionych w przemyśle, a w szczególności w sprawie szkół przemysłowych, będących odpowiednikiem publicznych średnich szkół zawodowych omówiono rolę i znaczenie szkół przemysłowych, organizację szkół przemysłowych w świetle obowiązujących przepisów prawnych i potrzeb życia gospodarczego oraz zagadnienia programu szkół przemysłowych. W zakresie przepisów prawnych regulujących sprawy pracy i nauki młodocianych pracowników zatrudnionych w przemyśle zaprojektowano następujące zmiany:

1. Obniżyć wiek młodocianych przyjmowanych do pracy do lat 14.

2. Obowiązek doksztalcania się winni młodociani spełniać między 14 a 18 rokiem życia z tym, że obowiązkową naukę szkolną utrzymuje się w zasadzie w wymiarze do tychczasowym tj. 3 lat.

3. Złagodzić przepisy odnośnie nie dopuszczania młodocianych do niektórych niebezpiecznych prac pod warunkiem jednoczesnego wzmocnienia opieki ze strony instruktorów względnie nauczycieli zawodu.

4. Zezwolić młodocianym, którzy w czasie trwania roku szkolnego ukończyli 18 lat życia na dokończenie nauki w tej klasie, do której uczęszczają i zabronić pracodawcom przerywania nauki młodocianym w ciągu roku szkolnego.

5. Za wspólną zgodą Rady Pedagogicznej szkoły i pracodawcy zezwolić zdolniejszym uczniom na ukończenie szkoły mimo, iż ukończyli oni 18 lat życia.

6. Młodocianych zatrudnionych w wymiarze 46 godzin tygodniowo zwalniać od pracy na 24 względnie 22 godziny tygodniowo na naukę w szkole przemysłowej bez jednoczesnego czynienia przez pracodawcę jakichkolwiek potrąceń z poborów młodocianego. W ten sposób młodociani przez 3 dni w tygodniu byłby zatrudnieni w zakładzie produkcyjnym i przez 3 dni byłby zajęty w szkole.

7. Szkoła przemysłowa powinna być szkołą zawodową 3-letnią. Zależnie od sytuacji na rynku pracy w danej branży przemysłowej może, ale nie musi, przygotowywać swych uczniów—abiturientów do egzaminu czeladniczego względnie równorzędnego. Zakres specjalności zawodowej abiturienta szkoły przemysłowej może być węższy w porównaniu z zakresem wiedzy zawodowej oraz zdobytych umiejętności i sprawności w gimnazjum przemysłowym.

8. Warunkiem przyjęcia do klasy pierwszej szkoły przemysłowej winno być ukończenie 14 lat i posiadanie świadectwa ukończenia 7 klas szkoły podstawowej. Kandydaci mający ukończonych 5 lub 6 klas szkoły podstawowej winni być przyjmowani na jednoroczny kurs przygotowawczy.

9. Program szkoły przemysłowej należy dostosować do przeciętnego poziomu naukowego kandydatów oraz do faktycznie przeciętnej chłonności umysłu młodocianych. Dla tych branż przemysłowych, które mogą przeprowadzić lepszą selekcję wstępną kandydatów np. dla metalowej i elektrotechnicznej, poziom

wymagań programowych powinien być odpowiednio wyższy.

10. Celem zapewnienia dopływu kwalifikowanych robotników do poszczególnych gałęzi przemysłu, branżowe władze organizacyjne przemysłu wytypują określone większe zakłady pracy, przy których rozbudują istniejące szkoły przemysłowe, lub w razie ich braku zorganizują nowe. Dyrekcje tych fabryk łącznie z dyrekcjami szkół stworzą szczególnie dogodnie warunki dla realizacji programu praktycznej nauki zawodu oraz dla realizacji programu wiadomości teoretycznych. Szkoły te winny być szczególnie starannie zaopatrzone w konieczne pracownie, pomoce naukowe, świetlice itp. Szkoły przemysłowe przy tych fabrykach mogą, a w wypadku bądź potrzeb, bądź sprzyjających warunków powinny być szkołami wielowydziałowymi oraz z reguły winny posiadać własne internaty.

11. Powiększyć liczbę zatrudnionych pracowników młodocianych w tych zakładach pracy, przy których znajdują się odpowiednio rozbudowane szkoły.

12. Podać fawizji istniejącą sieć szkół przemysłowych uwzględniając zasady zawarte w tezach 10 i 11.

13. Przy budowie nowych zakładów przewidzianych w planie 6-letnim uwzględnić budynki dla szkół przemysłowych z internatami.

14. Władze administracyjne szkolnictwa zawodowego powinny posiadać prawo i obowiązek sprawowania opieki nad realizowaniem w zakładach pracy obowiązujących programów praktycznej nauki zawodu.

Departament Szkolnictwa Zawodowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu podejmie w porozumieniu z Ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej inicjatywę zorganizowania konferencji międzyministerialnej. Celem tej konferencji będzie podjęcie realnych kroków w sprawie znowelizowania ustawodawstwa w kierunku też wyżej podanych.

Uprzednio odbyła się w Ośrodku Szkolenia Zawodowego MPH cztero-dniowa konferencja nauczycieli matematyki. Konferencję zorganizowały wspólnie Ministerstwa: Oświaty oraz Przemysłu i Handlu. Celem jej było wszechstronne przedyskutowanie aktualnych zagadnień związanych z nauczaniem matematyki, w szczególności zbadanie opinii terenu co do potrzeb nauczania, jego organizacji i programu. Równocześnie zajęto się przygotowaniem do pracy w okręgowych i rejonowych ośrodkach dydaktycznych matematyki, w związku z mającym nastąpić utworzeniem takich ośrodków dla szkolnictwa zawodowego.

Pierwsze miesiące bieżącego roku przyniosły dalszy rozwój szkolnictwa zawodowego w poszczególnych branżach przemysłu. Dział szkolenia zawodowego Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego przystąpił do rozszerzenia sieci Szkół Przysposobienia Przemysłowego. W ramach tej akcji buduje się szkoły w Dąbrowie Górniczej, Nowym Bytomiu, Mysłowicach i Chorzowie. Od nowego roku szkolnego do szkół

tych będzie mogło uczęszczać 1.600 uczniów. S. P. P. w Bytomiu powiększy stan uczniów do 1.000 po przeprowadzeniu remontu budynków, SPP w Zabrze do 500. Wiele ośrodków jak: Miechówice, Mikulczyce, Dębieńsko, Oświęcim, przyjmie od nowego roku po 300 uczniów.

Gimnazjum Przemysłowe Zjednoczenia Fabryk Maszyn i Sprzętu Górniczego, jako jedno z pierwszych w Polsce przystąpiło do szkolenia kobiet w dziale obróbki maszynowej.

W Centralnym Zarządzie Przemysłu Hutniczego zarządzono systematyczne szkolenie pracowników finansowo - rachunkowych, celem podniesienia ich kwalifikacji odrębnie stosowania w pracy obowiązujących przepisów. Na stałych miesięcznych konferencjach omawiane będą aktualne zagadnienia z zakresu finansowania i rachunkowości. Równocześnie będzie się objaśniać instrukcję i zarządzenia z tej dziedziny. W konferencjach będą uczestniczyli przedstawiciele wszystkich przedsiębiorstw nadzorowanych przez CZPH. Szefowie finansowi tych przedsiębiorstw będą z kolei zwoływać podobne konferencje dla swoich zakładów celem przeszkolenia kierowników rachunkowości fabrycznej, którzy następnie przeprowadzą akcję szkoleniową wśród podległych im pracowników.

Centralny Zarząd Przemysłu Hutniczego zorganizował również dalszy kolejny kurs dla kontrolerów złomu. Słuchacze rekrutują się z kadr pracowników fizycznych, zatrudnionych przy złomie. Po odbyciu kursów i złożeniu odpowiednich egzaminów zatrudnieni będą oni przy kontroli złomu, zwracając przede wszystkim uwagę by do pieców i urządzeń hutniczych nie przedostał się wraz ze złomem materiał wybuchowy. Powiększenie kadr kontroli złomu wpłynie na znaczne podniesienie bezpieczeństwa pracy we wszystkich zakładach hutniczych.

Szkolnictwo podległe Centralnemu Zarządowi Energetyki liczy: 16 gimnazjów przemysłowych, 6 liceów, 3 szkoły przemysłowe, oraz 1 szkoła przysposobienia przemysłowego. W szkołach tych kształci się ponad 4.000 młodzieży.

Akcję stypendialną CZ Energetyki objęto około 300 studentów z wyższych uczelni. Studentom Politechniki Śląskiej w Gliwicach przyznano 67 stypendiów, Politechniki Wrocławskiej 42, Warszawskiej 43. Studentom Politechniki Gdańskiej, Łódzkiej, Szkół Inżynierskich w Poznaniu i Szczecinie, Szkoły Wawelberga oraz Akademii Górniczej w Krakowie przyznano po około 20 stypendiów. Poza tym, 22 stypendia otrzymują studenci innych wyższych uczelni jak Uniwersytet Jagielloński, Warszawski, SGGW, SGH itp.

Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego ufundował 76 stypendiów dla studentów sekcji papierniczej przy Politechnice Łódzkiej i Politechnice Śląskiej. Z ilości tej 53 stypendiów otrzymali studenci

Politechniki Łódzkiej, 18 zaś studenci Politechniki Śląskiej, zamierzający poświęcić się pracy w przemyśle papierniczym.

Przemysł Farmaceutyczny dysponuje dwoma Gimnazjami Chemicznymi, przy Wytwórni Nr 10 w Krakowie oraz przy Wytwórni Nr 2 w Tarchominie pod Warszawą.

Zjednoczone Zakłady Przemysłu Gazów Technicznych prowadzą szkolenie w szkole Spawalniczej Wytwórni nr 5 w Bydgoszczy. W marcowym kursie spawalniczym brało udział 36 słuchaczy. Obok wykładów teoretycznych prowadzi się zajęcia praktyczne przy zastosowaniu nowych udoskonalonych metod spawania acetylenowego. Równolegle odbyły się kursy mechaników tlenowni i acetylenowni oraz kurs spawania autogenicznego zorganizowany przez Publiczną Średnią Szkołę Zawodową.

W Technikum Chemicznym w Gliwicach odbył się kurs bezpieczeństwa pracy, zorganizowany przez Komisję Bezpieczeństwa Pracy przy CZPChem. na którym przeszkolono 44 kierowników bezpieczeństwa pracy z zakładów podległych CZPChem.

W jednej z fabryk chemicznych w Gliwicach odbywa się obecnie roczny kurs dla laborantów, w którym uczestniczy 90 słuchaczy. Program obejmuje wykłady i ćwiczenia z chemii organicznej i nieorganicznej, towaroznawstwa, fizyki technicznej, bezpieczeństwa i higieny pracy i szeregu innych przedmiotów. Dyrekcja fabryki oddała do dyspozycji uczestników dwie sale wykładowe, wyposażone w sprzęt szkolny. Zakończenie kursu przewidziane jest na dzień 30. VI. br.

W Żydowcu koło Szczecina odbył się kurs dla kandydatów na kierownicze stanowiska w przemyśle włókienniczym, zorganizowany przy Fabryce Sztucznego Jedwabiu nr 4.

W pierwszych dniach lutego Technikum Włókiennicze w Łodzi po ukończeniu dwuletniej nauki opuściła pierwsza partia 111 absolwentów. Większość stanowią niedawni robotnicy fabryczni.

Centralny Zarząd Przemysłu Odzieżowego zorganizował w Łodzi kurs dla technologów chronometrażystów. Podobne kursy zorganizowane zostaną w Poznaniu, Wrocławiu i wszystkich większych zakładach CZPO.

Przy Fabryce Lamp Elektrycznych L. 2 w Katowicach zorganizowano kurs czeladniczy dla pracowników tych zakładów. Program, obok przedmiotów ogólnokształcących, obejmuje: technikę produkcji żarówek, produkcję skrętek wolframowych, kontrolę surowców i materiałów używanych do produkcji żarówek, bezpieczeństwo i higienę pracy, zasady organizacji pracy itp.

Dyrekcja Przemysłu Miejsowego w Lublinie zorganizowała kurs przysposobienia przemysłowego dla pracowników Zakładów produkujących wagi, z programem obejmującym: technologię metali, materiałoznawstwo, fizykę i maszynoznawstwo,

podstawowe wiadomości z chemii, rysunki zawodowe, kreślenia i technikę pomiaru itp.

W wyniku okupacji, liczba fachowców w przemyśle poligraficznym spadła z 17.000 wysoko kwalifikowanych pracowników przed wojną na 13.000 w 1945 r. Zapotrzebowanie natomiast powojenne kraju w dziedzinie druków było i jest w dalszym ciągu olbrzymie, w związku z czym Centralny Zarząd Przemysłu Graficznego stanął wobec zagadnienia jak najszybszego uzupełnienia kadr pracowników wykwalifikowanych. Pierwszym krokiem w tym kierunku było uruchomienie w roku szkolnym 1946/47 1-szej Szkoły Przysposobienia w przemyśle poligraficznym w Nowej Rudzie. Szkoła ta wypuszczając corocznie średnio 70 absolwentów, przyczyniła się do uzupełnienia kadr drukarskich.

Przechodząc z okresu przejściowego do stabilizacji form szkolenia zawodowego, C. Z. P. G. zreorganizował powyższą szkołę na 3-letnie Gimnazjum Graficzne. Gimnazjum to jest pierwszą i jedyną w Polsce Szkołą Graficzną, w której uczniowie mają bezpłatne utrzymanie, naukę oraz miesięczne stypendia. Celem jak najlepszego przygotowania uczniów do zawodu, Centralny Zarząd wydzielił drukarnię w Nowej Rudzie wyłącznie dla potrzeb gimnazjum, tworząc z niej warsztat szkoleniowy, zaopatrzony w nowoczesne maszyny. Drugi ośrodek szkoleniowy — to Średnia Szkoła Przemysłu Poligraficznego w Łodzi. Jest to szkoła 3-letnia, do której uczęszczają uczniowie z praktyką zawodową w zakładach graficznych na naukę doksztalającą z teorii zawodowej i przedmiotów ogólnokształcących.

Obok szkół specjalnych, akcja szkoleniowa na wielką skalę prowadzona jest w zakładach graficznych, w których uczniowie odbywają praktykę, jednocześnie uczęszczając do szkół doksztalujących. Ostatnim osiągnięciem jest zorganizowanie działu szkoleniowego przy jedynej w Polsce fabryce kalki ceramicznej „Kalkomania” w Wałbrzychu. Druk kalki ceramicznej jest w dziedzinie polskiej poligrafii rzeczą zupełnie nieznaną i dlatego też uruchomienie działu szkoleniowego przy „Kalkomanii” ma doniosłe znaczenie dla dalszego rozwoju produkcji kalki ceramicznej. Podkreślić należy fakt przyjęcia do nauki tego zawodu dziewcząt (poraz pierwszy w tej dziedzinie), które na równi z chłopcami szkolą się w Wałbrzyskiej „Kalkomanii”, tworząc pierwsze zastępy fachowców.

Morze i wybrzeże

Światowy tonaż handlowy

WYDANY przez rejestr Lloyd'u drugi po wojnie dodatek statystyczny do „Lloyd's Register Book” — 1948—1949 przynosi ciekawe przekroje obecnej struktury tonażu handlowego świata.

Liczba globalna tonażu światowego osiągnęła w 1948 r. 80.291.593 BRT.

Udział poszczególnych bander przedstawiał się następująco:

Tonaż flot handlowych w/g stanu na czerwiec 1914, 1939 i 1948 r.

Kraje	1914 r. B.R.T.	1939 r. B.R.T.	1948 r. B.R.T.
W. Brytania i Irlandia	18.892.089	17.891.134	18.024.852
Brytyjskie Dominia	1.631.617	3.110.791	3.689.731
Dania	770.430	1.174.944	1.122.608
Francja	1.922.286	2.933.933	2.786.115
Niemcy	5.134.720	4.482.662	427.749
Grecja	820.861	1.780.666	1.286.161
Holandia	1.471.710	2.969.578	2.737.132
Włochy	1.430.475	3.424.804	2.099.629
Japonia	1.708.386	5.629.845	1.023.560
Norwegia	1.957.353	4.833.813	4.261.174
Hiszpania	883.926	902.251	1.146.642
Szwecja	1.015.364	1.577.120	1.973.294
Stany Zjedn. ton. ocean.	2.026.908	8.909.892	26.900.739
Stany Zjedn. ton. w Ja.	2.260.441	2.451.641	2.264.219
Inne kraje	3.477.311	6.436.358	10.547.988

cały tonaż świat. 45.403.877 68.509.432 80.291.593

Najbardziej uderzającym jest wzrost stanu posiadania Stanów Zjednoczonych w okresie 1939—1948 oraz grupy małych państw morskich ujętych łącznie w pozycji „Inne”. I tak np. tonaż:

	BRT
Chin wzrósł o	550.682
Panamy	2.003.541
Hondurasu	240.285
Argentyny	389.382
Kanady	788.819

Tabela procentowego udziału poszczególnych państw wykazuje, że 33,5% tonażu światowego reprezentuje dziś

bandera St. Zjednoczonych (4,2 % w 1901 r.); natomiast udział handery angielskiej skurczył się z 50,2% w r. 1901 do 22,4%. Trzecie miejsce zajmuje Norwegia — 5,3% (3,4% w 1901 r.), dalej Francja — 3,5% (4,4% w 1901 r.) i Holandia — 3,4% (2,1% w 1901 r.).

Napęd tonażu światowego przedstawia się następująco: żaglowce i barki 0,97% (9,06% w 1914 r.); tonaż motorowy 21,2% (0,45% w 1914 r.); tonaż parowy — bunkrowany węglem 22,3% (88,84% w 1914 r.) bunkrowany ropą — 55,53% (12,65% w 1914 r.). Największy odsetek tonażu zmotoryzowanego posiadają nadal kraje skandynawskie: Szwecja 66%, Norwegia 63,7%, Dania 59,06% oraz Holandia 47,2% i Belgia 44,3%; odsetek najmniejszy natomiast — Grecja 2,0%, St. Zjednoczone 4,6% i Kanada 9,1%.

Przekrój ilustrujący wielkość statków wykazuje wyraźną tendencję budowy tonażu dużego. Liczba statków powyżej 4.000 BRT wzrosła z 3.608 w r. 1914 do 8.246, z których 957 to jednostki powyżej 10.000 BRT, w tym zaś 54 statki, liczące powyżej 20.000 BRT. Przy dużym stosunkowo udziale tonażu małego 50% — poniżej 1.000 BRT zarysowuje się zanik tonażu średniego (2—4.000 BRT). Najliczniejszą grupę reprezentuje tonaż o wielkości w granicach 6—8000 BRT (łącznie 34.280.025 BRT = 42,7% tonażu światowego).

Struktura „wieku” tonażu — w wyniku szybkiej powojennej odbudowy i rozbudowy tonażu światowego wykazuje znaczną poprawę: 32,2% tonażu światowego stanowią jednostki poniżej 5-let (5.575 jednostek) — wielkość przeciętna 4.638 BRT. Liczba jednostek starych — powyżej 25 lat — jest jednak wciąż b. duża, a mianowicie 11.990, z tym, że są statki małe — o przeciętnej wielkości 1.458 ton.

Stosunkowo „najmłodszy” tonaż ma obecnie Kanada — 60,3% tonażu poniżej 5 lat, następnie Belgia — 52,3%, Stany Zjednoczone 44,6%, Szwecja — 38,6%, Panama — 35,5%, Dania — 30,9%, Francja 30,6%, W. Brytania — 29,5%.

Co do tonażu typów specjalnych to wolumen tonażu tankowego (jednostki powyżej 1.000 BRT) wynosi obecnie 15.337.420 ton, z czego na Stany Zjednoczone przypada 5.472.491 ton, a na W. Brytanię — 3.528.001 ton. Tankowce poniżej 1.000 BRT liczą łącznie 256.536 t. Tonaż ry-

backi i wielorybiczny świata liczy obecnie 1.142.674 ton, holowniki i tonaż ratowniczy 618.852 BRT, ferry 252.470 ton, statki kablowe 72.504 ton.

Tablica ubytku tonażu światowego (tonaż zatopiony i rozebrany na złom) wykazuje, że o ile w okresie 1909—13 przeciętna roczna tonażu zatopionego wynosiła 1,17%, to w latach następnych spadała wyraźnie: 0,89%, 0,70%, 0,58%, 0,56% (przeciętne dla okresów 5-cioletnich), co jest niewątpliwym dowodem zwiększania się bezpieczeństwa nawigacji. Przeciętna tonażu rozbieranego na złom wykazuje wielkie wahania. W okresie 1905—1914 osiągnięte

maximum wynosiło 251.900 a minimum 87.737 ton w okresie 1915 — 20 akcja rozbiórki była właściwie całkowicie zatrzymana (przeciętna roczna 10.000 t.). W latach powojennych likwidacja tonażu starego postępowała bardzo szybko: w r. 1921 rozebrano na złom 77.500 t, a już w latach następnych kolejno 315.000, 963.000, 1.174.000, w okresie 1925 — 30 przeciętna wahała się w granicach 730.000 ton rocznie, a w r. 1933 skoczyła gwałtownie na 2 miln. ton (kryzys). Liczba dla r. 1946 jest najniższą od r. 1922 i wynosi 402.667 t; dla r. 1947 wynosi 753.118 zbliżając się do przeciętnej okresu 1925 — 30.

Z całego świata

(hs) Porozumienie czterech wielkich mocarstw w sprawie zniesienia z dniem 12 maja 1949 r. wszelkich dwustronnych ograniczeń w stosunkach między Berlinem i strefą wschodnią, oraz między strefami zachodnimi i wschodnią strefą Niemiec, jak również zwołanie do Paryża na dzień 23 maja 1949 r. sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych czterech mocarstw, należą do rzędu wydarzeń politycznych, które mogą i które powinny stać się pierwszym krokiem do dalszego porozumienia w zasadniczych kwestiach problemu niemieckiego.

Komunikat czterech mocarstw, ogłoszony w dniu 6 maja rb. w sprawie osiągniętego porozumienia, oraz wykonanie sformułowanych w nim zobowiązań, wpłynęły na znaczne odprężenie w międzynarodowej sytuacji politycznej, równocześnie przywróciły problematyce niemieckiej prawny stan rzeczy sprzed 1 marca 1948 r. W tym czasie, jak wiadomo, władze okupacyjne zachodnich stref Niemiec jednostronnie wprowadziły szereg ograniczeń, które spowodować musiały wprowadzenie odpowiednich kontrzarządzeń w strefie radzieckiej.

Charakterystycznym rysem porozumienia z 6 maja 1949 roku jest więc status quo ante, czyli próby powrotu do stanu obowiązywania uchwał Konferencji Jaltańskiej i Poczdamskiej oraz wszystkich innych układów, zawartych przez cztery mocarstwa w sprawie niemieckiej. Spośród czterech aliantów jedynie Związek Radziecki przestrzegł do końca i stał twardo na gruncie wymienionych uchwał i porozumień. Dlatego usiłowanie powrotu do stanu prawnego sprzed 1 marca 1948 r. w retrospektywnej ocenie tzw. konfliktu o Berlin mówi samo za siebie.

* * *

Porozumienie z 6 maja rb. i sesja rady ministrów czterech mocarstw swym politycznym ciężarem gatunkowym przesłoniły zarysowujący się ostatnio obraz sytuacji ekonomicznej krajów kapitalistycznych. Bez względu na przebieg i wyniki obecnej sesji paryskiej czterech ministrów, należy stwierdzić, że jedną z ważniejszych, jeśli nie najważniejszą przesłanką porozumienia była świadomość kryzysu ekonomicznego, rozwijającego się stopniowo w Stanach Zjednoczonych na gruncie strukturalnego kryzysu kapitalizmu. Czy potrzebny jest inny dowód niż ten, kiedy przewodniczący rady ekonomicznej przy prezydencie Trumanie dr. Nourse stwierdza na podstawie niepełnych danych, że spadek produkcji w Stanach Zjednoczonych za cztery miesiące bieżącego roku osiągnął 8%? Albo fakt, że niższa cen na produkty rolne i przemysłowe dezorganizuje handel, zaostcza walkę klasową między kapitalistami i klasą robotniczą? Lecz byłoby błędem dowodzić, że wzbogacone na wojnie Stany Zjednoczone zagrożone są nagłym wybuchem kryzysu ekonomicznego. Kryzys obecny przechodzi stadium postępowego rozwoju; terminu osiągnięcia jego punktu kulminacyjnego nie da się obecnie przewidzieć. Częściowe odbicie procesu przenikania kryzysu amerykańskiego do krajów Europy zach. stanowią strefy zachodnie Niemiec, gdzie mimo, a właściwie wskutek, dolarowej pomocy ze Stanów Zjednoczonych sytuacja ekonomiczna staje się z dnia na dzień coraz rozpaczliwsza. Stwierdza to m. in. angielski „New Statesman and Nation”, kiedy pisze, że obecna sytuacja w Niemczech zachodnich przypomina ostre warunki kryzysowe, jakie w latach dwudziestych nastąpiły w Niemczech po okresie boomu. Najdobitniej określił obecną sytuację gospodarczą zachodnich Niemiec brytyjski gubernator wojskowy gen. Robertson, który na konferencji prasowej w

Berlinie dnia 5 maja rb. powiedział: „Jeżeli ktokolwiek twierdzi, że sytuacja w Niemczech zachodnich jest zadowalająca, ten w moich oczach jest po prostu osłem”.

* * *

Przenikanie imperialistycznego kapitalizmu ze Stanów Zjednoczonych z jego wszystkimi formami kryzysowymi, zachodzi również w krajach Europy zach., przyjmując szczególnie ostry charakter w tzw. krajach zmarshallizowanych.

Zawarcie paktu północno-atlantycznego bynajmniej nie przypadkowo zbiegło się z terminem uchwalania przez Kongres Stanów Zjednoczonych kredytów z tytułu tzw. European Recovery Program, czyli kredytów na drugi rok działania planu Marshalla. Rocznicą tego aktu stała się okazją do jednostronnej oceny korzyści, uzyskiwanych przez kraje zmarshallizowane wskutek pomocy dolarowej. W najmniejszym stopniu nie podkreślono jej stron ujemnych, nie próbowano dokonać bilansu istotnych strat i zysków.

Ciekawym objawem w sprawozdawczości krajów zmarshallizowanych jest fakt podkreślania od niedawna w enuncjacjach prasowych poprawy sytuacji gospodarczej. Poprawa ma się wyrażać we wzroście wskaźnika produkcji przemysłowej i w rozwoju handlu zagranicznego. Kraje zmarshallizowane zawdzięczają te osiągnięcia, jak utrzymuje administracja Planu Marshalla, przede wszystkim pomocy dolarowej z Ameryki.

Gdyby nawet przyjąć, że wskaźniki produkcji przemysłowej w krajach zmarshallizowanych są prawdziwe, to i przy tym założeniu należało by stwierdzić, iż nie odzwierciedlają one pomyślniej sytuacji gospodarczej tych krajów. Równocześnie bowiem istnieje tam ciężka sytuacja w rolnictwie, ciągły ruch cen, stały spadek zdolności nabywczej mas pracujących oraz wzrastająca presja Stanów Zjednoczonych w dziedzinie stosunków finansowych. Zjawiska te świadczą o wręcz odwrotnej sytuacji krajów marshallowskich. Pisząc o osiągnięciach produkcji przemysłowej i zamilczając o ogólnej sytuacji gospodarczej, kraje marshallowskie czynią to na komendę, na polecenie administracji europejskiej Planu Marshalla, wymagającej potwierdzenia sukcesów z pomocy dolarowej. Jednym z najbardziej jaskrawych i szkodliwych następstw dla Europy zachodniej jest również dyskryminacyjna polityka Stanów Zjednoczonych w zakresie handlu między krajami zachodniej i krajami wschodniej Europy. Cele, jakie w tym względzie wytknęły sobie monopole amerykańskie, pragnące opanować bez reszty rynki zachodnio-europejskie dla siebie, oddziałują z gubnie na kraje zmarshallizowane, żarzone głodem dolarowym, którego nie da się zaspokoić w ramach funduszy z planu Marshalla. Od tej strony plan Marshalla toruje drogę do penetracji prywatnych kapitałów amerykańskich wszędzie tam, gdzie dadzą się w przyszłości osiągnąć wysokie zyski.

W planach ekspansyjnych nie pominęto tzw. „obszarów zacofanych”, a więc posiadłości kolonialnych, należących jeszcze de nomine do poszczególnych krajów europejskich.

Prawdziwe cele planu Marshalla, jako instrumentu imperializmu amerykańskiego, występują pod wielu ukrytymi postaciami we wszystkich objawach życia gospodarczego Europy zach. Działanie planu Marshalla dosadnie określił brytyjski kanclerz skarbu, który powiedział: kto płaci ten rządzi. Nie można zaprzeczyć trafności tego określenia. Ingerencja Stanów Zjednoczonych wkracza już nie tylko w sprawy polityczne i gospodarcze Europy, lecz i w spra-

wy natury obyczajowej, czego przykładem jest gangsterskie porwanie z polskiego statku „Batory” antyfaszysty i emigranta politycznego Gerharda Eislera.

Negatywna ocena planu Marshalla w Europie jest na ogół uznana przez większość społeczeństw krajów zmarshallizowanych, a przede wszystkim przez uświadomioną klasę robotniczą. Plan Marshalla, jako wielostronny instrument amerykańskich monopolii kapitalistycznych, przenosi do Europy wszystkie objawy rozkładającego się kapitalizmu w jego szczytowej i końcowej fazie imperializmu monopo-

listycznego. Imperializm ten przenosi do Europy zachodniej objawy rozkładowego procesu kapitalizmu i zatruwa stosunki polityczne, społeczne i gospodarcze narodów zachodnio-europejskich. Nie jest wykluczone, że w oczekiwaniu nieuniknionego kryzysu ekonomicznego u siebie monopole amerykańskie drogą przenoszenia swych zatrutych wpływów na Europę próbują rozcieńczyć obecną depresję gospodarczą w Ameryce. Plan Marshalla jest więc m. in. próbą odraczenia terminu, w którym kryzys ekonomiczny gospodarki narodowej Ameryki osiągnie swój punkt szczytowy.

KRONIKA

SPRAWY MIĘDZYNARODOWE

Ogłoszone ostatnio sprawozdanie Europejskiej Komisji Gospodarczej zawiera szereg niepomyślnych prognoz dla połudn.-zach. krajów Europy zmarshallizowanej. Oprócz szeregu trudności, wynikających ze stosowania dyrektyw Planu Marshalla i jego struktury, budowanej na celach ukrytych i pozagospodarczych, krajom Europy połudn.-zach. grozi klęska posuchy. W ciągu zimy i wiosny bieżącego roku opady atmosferyczne w tej części Europy były minimalne. We Francji nie było tak niskich opadów od 1880 r. W Niemczech zach. posucha dotknęła zasiewy kartofli i zbóż pastewnych. We Włoszech spodziewane w tym roku zbiory zbóż chlebowych w wysokości 7 mil. ton będą prawdopodobnie niższe, niż w roku ubiegłym i w najlepszym razie dadzą około 6 miln. ton. Bardzo ciężka sytuacja w rolnictwie istnieje w Hiszpanii i Portugalii. W związku ze stanem rolnictwa w połudn.-zach. Europie panuje powszechna obawa, że klęska posuchy skomplikuje sytuację gospodarczą Europy zach. i spowoduje wzrost cen artykułów rolnych, co z kolei wywoła trudności w eksporcie artykułów żywnościowych do krajów przemysłowych, jak np. Wielkiej Brytanii. (hs)

RYNKI ŚWIATOWE

Perspektywy produkcji i spożycie kauczuku w 1949 r. Jak wykazują dane, opracowane przez Komitet Badawczy Kauczuku, światową produkcję kauczuku naturalnego na 1949 r. przewiduje się w ilości 1.515 tys. ton, spożycie zaś — w ilości 1.407 tys. ton. Wymieniony Komitet nie podaje danych co do produkcji w b.r. kauczuku syntetycznego, przewiduje natomiast zapotrzebowanie na 450 tys. ton. Repartycja spożycia kauczuku naturalnego i syntetycznego w przewidywaniach Komitetu przedstawia się na 1949 r. w cyfrach następujących:

Kraj	kauczuk	
	naturalny	syntetycz.
	w mil. ton	
Stany Zjednoczone	600	410
Wielka Brytania	183	2
Francja	97	8
Holandia	10	—
Belgia	15	—
Czechosłowacja	30	—
Włochy	33	3
Dania	5	—
Węgry	3	—

Austria	30	—
Kanada	40	20
Inne kraje	404	7
Razem:	1.450	450

Co się tyczy głównych ośrodków produkcji kauczuku naturalnego, to przewidywania na rok bieżący uwzględniają trzy źródła: Malaje Brytyjskie — 700 tys. ton, Indonezja — 500 tys. ton, Cejlon — 90 tys. ton.

ALBANIA

W planie zalesienia obszarów nieużytkowanych w Albanii zasadzono w r.ub. około 2,3 mil. młodych drzewek na obszarze około 200 ha. Na wiosnę r.b. zasadzono dalsze 2,8 mil. drzewek na obszarze ponad 200 ha ziemi. (b.m.)

ARGENTYNA

Sytuacja ekonomiczna Argentyny, jak utrzymywały reakcyjne sfery rządzące, uchodziła „za kwitnącą, jak nigdy w tym kraju”. Opinia ta, podawana pro foro externo, popierała była... faktem nieogłaszania od sierpnia 1948 r. materiałów statystycznych. Władze argentyńskie, aby utrzymać opinię o dobrej koniunkturze, zmuszone były uciec się do nieskomplikowanego środka, ja-

kim było przemilczanie ruchu cen, kosztów utrzymania i innych zjawisk społeczno - gospodarczych. Ostatnio jednak ogłoszone zostały urzędowe wskaźniki cen z września ub. r. oraz z kwietnia br. Teza o „kwitnącej sytuacji gospodarczej” rozwiała się. Jeżeli wskaźnik cen z 1926 r. przyjąć za 100, wzrost cen, poczynając od 1945 r. kształtował się następująco:

	1945	1947	lipiec 1948
produkty rolne:	106,5	169,1	199,5
produkty przemysłowe:	247,6	272	303,8

Zestawienie świadczy, że od 1945 r. do połowy 1948 r. ceny produktów rolnych zwykowały w większym stopniu, niż produkty przemysłowe, próbując nadrobić różnicę (nożyce cen), jaką w porównaniu z 1926 r. osiągnęły produkty przemysłowe do roku 1945. Krzywa wzrostu cen i kosztów utrzymania — jako wynik procesu inflacyjnego waluty argentyńskiej — podniosła się jeszcze wyżej w końcu 1948 i w pierwszym kwartale 1949 r. Świadczą o tym poszczególne dane z zakresu ogólnego spożycia, które zresztą należy brać z całym zastrzeżeniem co do ich tendencji nawskroś kapitalistycznych:

	Początek 1939 r.	Kwiecień 1948 r.	1949 r.
	w arg. pesos		

Koszty wyżywienia czteroosobowej rodziny — miesięcznie	200	450	700
palto męskie z ang. mat.	130	520	800
para butów męskich średniej jakości	15	50	75
czynsz urzędowy za cztero-pokojowe mieszkanie	200	200	200
czynsz „wolny” za cztero-pokojowe mieszkanie w nowym domu	200	600	800
1 tona drzewa opałowego	50	150	200
miesięczna płaca pomocnicy domow.			
obiad w restauracji	1	4	6
koszt dziennego utrzymania i mieszkania w hotelu średniej klasy	8	24	30
dzienna płaca ogrodnika	5	18	24
1 kg chleba	0,20	0,50	0,70
1 kg mięsa na rosół	0,30	0,90	1,30
1 kg kartofli			
1 kg kawy	0,12	0,30	0,70
1 kg herbaty	1,60	2,80	4,40
1 litr stołowego wina	6	12	20
1 litr oleju jadalnego	0,36	0,90	1,30
1 tuz. bananów	0,75	2	2,80
1 kg sera	0,30	0,90	1,30
1 kg surowej szynki	1,20	2,40	3,50
Na giełdzie w Buenos Aires kurs 1 dol. ameryk. —	3	11	15
			4,8 pesos arg. (hs.)

AUSTRALIA

Premier rządu australijskiego oświadczył ostatnio, że kurs australijskiego funta nie ulegnie zmianie.

Za 9 mies. ostatniego roku finansowego (kończącego się 31 marca 1949 r.) deficyt dolarowy Australii wyniósł 6,2 mil. fun. austr., co w sto-

sunku do analogicznego okresu z roku poprzedniego stanowi znaczną poprawę.

W Londynie ogłoszono, że Wielka Brytania zawarła układ handlowy z Australią o dostawę mięsa do Wielkiej Brytanii. Układ ten ma obowiązywać na przeciąg 15 lat.

AUSTRIA

W Austrii wzrasta się akcja protestacyjna przeciwko krzywdzącemu masę pracującą układowi cen i płac. W całym kraju odbywają się zebrania robotnicze, na których uchwalane są rezolucje protestacyjne. Robotnicy zakładów samochodowych Steyera domagają się pokrycia deficytu państwowego przez wprowadzenie daniny majątkowej dla kapitalistów. W robotniczych dzielnicach Wiednia — Liesing i Atzgersdorf — utworzono komitet, złożony z przedstawicieli robotników — komunistów, socjalistów i bezpartyjnych, który walczyć będzie o realizację postulatów robotniczych.

BELGIA

W wyniku zniżki cen ołowiu i cynku na rynku amerykańskim i brytyjskim, kartel belgijski (Social Generale des Minerals) uznał za konieczne obniżyć cenę ołowiu z 15,92 fr. bel. za 1 kg na 14,95 fr. bel. oraz cenę cynku z 15,50 fr. bel. za 1 kg na 14,50 fr. bel. Ceny te ustalone zostały loco huta i nie uwzględniają opłaty podatkowej.

Belgia i Luksemburg zawarły układ handlowy i płatniczy z faszystowskim rządem Hiszpanii. Układ przewiduje wymianę towarową w ciągu roku na sumę 1,5 miliarda fran. belg. z każdej strony.

BULGARIA

Państwowy Urząd Planowania w Bułgarii podał do wiadomości, że w pierwszym kwartale r. b. plan gospodarczy wykonany został w 99,70%. Największe przekroczenia osiągnęły: przemysł tytoniowy (153,10%), produkcja obuwia (129,5%), przemysł skórzany (124,60%), papierniczy (111%). Plan obrotów handlowych z zagranicą przekroczony został o 53 proc. Plan inwestycyjny wykonany był tylko w 51,30% kwot zaplanowanych. Największe inwestycje poczyniono na urządzenia stacji traktorowych. (hs.)

W ciągu 1945—48 r. Bułgaria importowała ze Związku Radzieckiego różne towary, głównie surowce i półfabrykaty, na sumę 90 miliardów lewów. Z.O.

CHILE

Ministerstwo Handlu w Chile podało do wiadomości, że z tegorocznych zbiorów Chile sprzedało Belgii 7 tys. ton pszenicy. Poprzednio większą ilość tegorocznej pszenicy dostarczyło Chile również Wielkiej Brytanii.

CZECHOSŁOWACJA

Rząd czeskosłowacki wydał zarządzenie o amnestii dla posiadaczy czeskosłowackiego Banku Narodowego posiadaczy dolarów amer., do-

larów kan., brytyjskich funtów szterlingów, franków szwajcarskich obcych walut. W myśl instrukcji i belgijskich mogą za wymienione waluty czynić dowolne zakupy w specjalnych domach towarowych, przy czym nie będzie badana tożsamość kupujących, ani też nie będzie badane pochodzenie obcych walut. Każdy posiadacz obcych walut, chcący korzystać z zakupów w domach eksportowych, złoży waluty obce i otrzyma przekaz, opiewający na równowartość według kursu koron czsl., po czym może sobie wybrać dowolny towar, który w zasadzie przeznaczony jest na eksport. (In.)

Czechosłowacja na bazie wymiany handlowej ze Stanami Zjednoczonymi rozpoczęła rozmowy w sprawie odszkodowania za amerykański majątek, unarodowiony w Czechosłowacji.

Do Argentyny udała się czeskosłowacka delegacja handlowa dla podjęcia rokowań o umowę w sprawie dwustronnej wymiany towarowej. Po zakończeniu rokowań z Argentyną delegacja czeskosłowacka ma udać się do innych krajów Ameryki Połudn. i Środkowej dla pogłębienia dotychczasowych stosunków handlowych. (hs.)

Miedzy Czechosłowacją a Stanami Zjednocz. podjęta została w tych dniach stała obsługa fototelefoniczna. Fototelegramy wymieniane będą pomiędzy stacjami w Pradze i w Paryżu. Przez Paryż za pośrednictwem „Radio France RCA” fototelegramy będą przekazywane do Nowego Jorku i Pragi

W pierwszej połowie maja br. odbyło się w Pradze posiedzenie plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych w Czechosłowacji. Przedmiotem obrad była sprawa zwołania Kongresu czechosłow. związków zawodowych. Wiceprezes Rady omówił w swym referacie historię rozwoju czeskosłowackich związków zawodowych od chwili wyzwolenia kraju przez Armię Radziecką. Zastępca sekretarza generalnego przedstawił obecne zadanie związków zawodowych. M. in. referent nadmienił, że ilość rad wytwórczych wzrosła więcej, niż o jedną trzecią. Z inicjatywy robotników zgłoszono 17.021 projektów ulepszących, z czego przyjęto 9.455. Zastosowanie tych projektów przyniosło w produkcji 258 mil. kor. czsl. oszczędności. W dyskusji omawiany był szczegółowo ruch przodownictwa pracy, który powinien stać się ruchem masowym. Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych uchwaliło dyrektywy dla poszczególnych organów związkowych, jakimi powinny kierować się w przygotowaniach do Kongresu, którego zwołanie przewiduje się na grudzień br. (In.)

Do Pragi przybyła grupa 149 reemigrantów czeskosłowackich z Argentyny, Paragwaju, Urugwaju i Chile. W grupie tej znajdowało się: 68 Słowaków, 51 Czechów i 30 Czechów wołyńskich. Reemigranci są doskonałymi fachowcami w rolnictwie i osiedleni będą na pograniczu z Niemcami.

FINLANDIA

Handel zagraniczny Finlandii za I-szy kwartał wyraził się w następujących sumach (w miliardach marek fin.):

przywóz — 13,1 (11,8 w 1947 r.)
wywóz — 10,7 (8,8 w 1947 r.)

Finlandia importowała w tym roku m. in. żelazo i stal (za 1,9 miliarda m. fin.), wyroby z żelaza (1,0 miliarda), materiały elektrotechniczne (0,68 miliarda), tłuszcze (0,51 miliarda). Eksportowała — drewno, celulozę, papier i inne. Obroty handlowe Finlandia miała z następującymi krajami: Wielka Brytania, Związek Radziecki, Stany Zjednoczone, Francja, Holandia, Argentyna i inne. hs

Międzynarodowy Fundusz Monetarny stwierdził, że deficyt płatniczy krajów europejskich wyniósł w roku 1948 okragło 5,6 miliarda dol. Na pocieszenie tego stanu faktycznego, Międz. Fun. Mon. podkreśla, że jest to deficyt o 2 miliardy dol. mniejszy od deficytu z 1947 r.

FRANCJA

Wskaźnik produkcji przemysłowej we Francji ustalony został za marzec b.r. na 127 (przy bazie 100 z 1938 r.). Mimo korzystnej sytuacji przemysłu (z wyjątkiem niektórych gałęzi) i stosunkowo niezłej podaży surowców i artykułów żywnościowych, francuska gospodarka narodowa odczuwa nową fazę kryzysu, nazywanego przez ekonomistów burżuazyjnych kryzysem adaptacyjnym. Polega on na niedostosowaniu się popytu do podaży, co zresztą m. in. jest wynikiem niewątpliwie nadmiernych obciążeń skarbowych. Kryzys wyraża się we wzroście bezrobocia, w dobrowolnym zamykaniu drobnych i średnich przedsiębiorstw, w ciągle wzrastającej ilości bankructw przede wszystkim zakładów handlowych oraz trudnościach w likwidowaniu zobowiązań (generalna niewypłacalność). Wywiera to swój wpływ na dochody budżetowe, które maleją. Podniesienie taryfy kolejowej o 20% nie przyniosło żadnych korzyści kolejom, ponieważ zmniejszyła się ilość przewozów. Podniesienie wydatków budżetowych na wojnę z Vietnamem wywołało sprzeciwy nawet w kołach drobno-kapitalistycznych. Zasiłki na wypadek bezrobocia, zbyt nisko preliminowane, nie mogą pokryć istniejących potrzeb. Wzrasta gwałtownie w szczególności częściowe bezrobocie, jak n.p. w przemyśle obuwianym praca trwa 15—30 godzin tygodniowo. Obieg pieniężny nie wykazuje wyjścia z fazy inflacji. Na dzień 28 kwietnia b.r. wyniósł okragło 1.047.277 mil. frs.

Francuski minister finansów Coste-Floret podał do wiadomości, że grupa banków francuskich zawiązała spółkę z bankami zagranicznymi, ściślej mówiąc z grupą amerykańskich banków handlowych. Do spółki tej mogą przystąpić banki zagraniczne innych jeszcze krajów, przy czym obliczenia kierują się na banki szwajcarskie. Spółka będzie

iała za zadanie finansować rozwój wymiany towarowej z posiadłościami francuskimi w Półn. Afryce. Dzieje się to ściśle według dyrektyw t. zw. programu „rozwoju obszarów zacofanych”, któremu wyraził w swoim czasie prezydent Truman.

Budżet francuskiego Maroka na 1949 r. przewiduje wydatki zwykłe na sumę 25.574 mil. fr. fran. oraz wydatki nadzwyczajne na sumę 5.752 mil. fr. Ażeby osiągnąć równowagę budżetową, niezbędne będą różnego rodzaju zabiegi finansowe, m. in. podniesienie podatku na wyroby tytoniowe, wyższa opłat pocztowych, telefonicznych itp.

GRECJA

Gospodarka narodowa Grecji pod rządami faszystowskimi jest tak zdeorganizowana, że wszelkie sumy z Planu Marshalla nie wiele jej mogą pomóc. Dochód narodowy Grecji jest obecnie o 40% niższy od przedwojennego i nadal spada. Na skutek ciągłej inflacji pieniądza wskaźnik cen wykazuje wzrost w porównaniu z grudniem 1938 r. o 330 razy. Budownictwo jest zupełnie zahamowane. Płace robocze znajdują się na najniższym poziomie. Bezrobocie wielkie, ciągle wzrastające. Produkcja stale obniża się. Jedynie, na poziomie do pewnego stopnia ustabilizowanym, znajduje się produkcja tytoniu i winogron korynthyjskich. Produkcja podstawowego dla Grecji tłuszczu — oliwy jadalnej — spada z dniem każdym. Przemysł górniczy spadł poniżej 25 proc. poziomu przedwojennego. Biorąc w całości, sytuacja gospodarcza Grecji pod rządami faszystowskimi i pod opieką anglosaską staje się więcej, niż beznadziejna.

HOLANDIA

Wpływowe koła finansowe Holandii wypowiadają się kategorycznie przeciwko jakiegokolwiek dewaluacji florena holenderskiego. Sądzą one że korzyści z dewaluacji nie pokryłyby w żadnym razie jej ujemnych skutków. Obieg pieniężny w Holandii powoli się zmniejsza, produkcja wzrasta. Stan zatrudnienia, który stanowił w ciągu 1948 r. od 77 do 83% poziomu przedwojennego, obecnie miał wzrosnąć do 90%. Dane te, nie potwierdzone przez źródła urzędowe, nie są zgodne z innymi informacjami, utrzymującymi, że bezrobocie w Holandii, jakkolwiek nieco złagodzone przez sezonowe roboty, nie mniej jednak obejmuje wyższą liczbę bezrobotnych, niż w tym samym czasie r. ub. (hs)

IRLANDIA

Rząd wolnego państwa Irlandii rozpiął 3-procentową pożyczkę wewnętrzną, której spłata przewidziana jest w 1965 — 70 r.

IZRAEL

Rzecz państwa Izrael postępuje szybko naprzód. W 1948 r. Palestyna wchłonęła 130 tys. emigrantów żydowskich, a plan emigracyj-

ny na rok 1949 przewiduje absorpcję 250 tys. nowoprzybyłych Żydów. W pierwszym kwartale 1949 r. przybyło do Izraela 81 tys. Żydów.

Masową organizację żydowskiego ludu pracującego w Izrael, opartą na indywidualnym członkowstwie, stanowi Powszechna Federacja Robotników Żydowskich — Histadrut (pierwszy wyraz hebrajskiej nazwy Federacji). Członkami Histadrut są przede wszystkim pracownicy najemni i utrzymujący się z własnej pracy pracownicy samodzielni. Do organizacji należą także ich żony, zatrudnione wyłącznie we własnym gospodarstwie. Tym samym Histadrut jest równocześnie federacją związków zawodowych, spółdzielni, przedsiębiorstw spółdzielczych, instytucji samopomocowych i oświatowych. Wszystkie wymienione organizacje, jako jednostki autonomiczne, podlegają kontroli i kierownictwu naczelnych władz Histadrut: Kongresowi, Radzie Naczelnej i Komitetowi Wykonawczemu. Na początku października 1948 r. liczba członków Histadrut osiągnęła przeszło 194 tys. osób, co, nie biorąc pod uwagę liczby dzieci, stanowi około 44% społeczeństwa żydowskiego w Izrael.

Skład zawodowy żydowskiej klasy robotniczej Izraela jest bardziej zróżnicowany, niż w innych ośrodkach żydowskich. Pracownicy rolni stanowili na początku 1949 r. około 29% zorganizowanego ogółu, przy czym na najemnych robotników rolnych przypadało 4 tys. osób, na osady spółdzielcze — 32 tys., a 1.500 osób posiadało własne drobne gospodarstwo rolne. Przemysł i rzemiosło zatrudniał 32 tysiące osób; na czołowe miejsce wysunęli się metalowcy — 10.500, przemysł spożywczy — 5.000, włókniarze — 3.500, przemysł materiałów budowlanych — 2.250, przemysł drzewny — 2.500, natomiast w przemyśle odzieżowym zatrudnionych było 2.500 osób, skórzanym przeszło 1.000; Histadrut należy również około 1.500 szlifierzy diamentów. Zupełnie odrębne miejsce zajmuje przemysł budowlany, który posiada nader wielkie znaczenie w odbudowie kraju. Histadrut liczy 13.500 robotników budowlanych. Pracowników transportowych liczy Histadrut około 7 tys., marynarzy i robotników portowych — 1.000, kolejarzy i pocztowców — 1.000. Od powstania państwa Izrael, które objęło porty, kolej, pocztę i zorganizowało własną marynarkę, te kategorie pracowników wzrosły o kilka tysięcy. W liczbie 5.000 transportowców znajdują się przeważnie pracownicy samochodowi. Należy podkreślić, że spółdzielnie pracy szoferów koncentrują w swym ręku prawie cały transport samochodowy. Zawody usługowe liczą przeszło 13 tysięcy członków, którzy są zatrudnieni w restauracjach, hotelach, teatrach, kinach, oraz domach prywatnych (pomocnice domowe). Do tej kategorii zalicza się również przeszło 2 tysiące zorganizowanych milicjantów. Histadrut łączy w swych szeregach obok pracowników

fizycznych także i umysłowych. Około 25 tys. członków, czyli 19% ogółu — są to pracownicy umysłowi. W Federacji są zorganizowani: urzędnicy instytucji społecznych i przedsiębiorstw prywatnych — 16 tys., nauczyciele 2½ tys., inżynierowie i technicy — 1⅓ tys., lekarze i pracownicy służby zdrowia około 3 tys. W innych zawodach wolnych jest zatrudnionych przeszło 2 tys. członków. (J. Pe.)

JAPONIA

Jako rzekomy dowód postępu gospodarczego Japonii gen. Mac Arthur zarządził ustalenie jednolitego kursu waluty japońskiej, a mianowicie 360 yen za 1 dolara. Nowy kurs yena wywołał różne kontrowersje. Wzmożenie eksportu towarów japońskich, zdaniem specjalistów gospodarczych, wywołać musi zwiększenie kosztów utrzymania co najmniej o 10% i jeżeli zwyczajka ta nie będzie pokryta odpowiednim wzrostem płac roboczych, około 30% małych przedsiębiorstw zostanie dotknięte kryzysem, spowodowanym zmniejszeniem się zdolności nabywczej mas pracujących. W prywatnych rozmowach więksi kapitaliści japońscy utrzymują, że i przy nowym kursie yena będą mogli uzyskiwać z eksportu poważne zyski.

Rząd Stanów Zjednoczonych wystąpił z propozycją przed Komisją Międzysojuszniczą co do udzielenia Japończykom dużej autonomii w zakresie zawierania bezpośrednich układów handlowych z zagranicą. Okupacja kosztuje Stany Zjednoczone 500 mil. dol. rocznie i w kosztach jej trzeba będzie poczynić oszczędności. Bezpośrednie dopuszczenie Japończyków do wymiany handlowej z zagranicą wpłynęłoby na redukcję administracji amerykańskiej w Japonii. Propozycja ta spotkała się ze sprzeciwem ze strony Wielkiej Brytanii, Australii, Nowej Zelandii i Francji. Szczególnie Brytyjczycy poczuliby się zagrożeni przez możliwość rozwinięcia konkurencji japońskich towarów na rynkach, opanowanych przez Anglików. Nie należy jednak przewidywać, by Stany Zjednoczone przychyliły się do opinii swoich sojuszników.

JUGOSŁAWIA

Układ handlowy, jaki zawarła Jugosławia z zach. strefą Niemiec, przewiduje wywóz z Jugosławii środków żywnościowych, piwu, antymonu, bauksytu i in. surowców wartości około 16 mil. dol., w zamian za dostawy z zach. Niemiec maszyn na sumę 10 mil. dol. oraz innych towarów na sumę 9 miln. dol.

KANADA

Minister finansów Kanady podał do wiadomości że stan rezerwy złota skarbu kanadyjskiego osiągnął pod koniec marca br. sumę 1.067 mil. dol. Jak wynika z oświadczenia, Kanada trzyma się ściśle linii polityki finansowej Stanów Zjednoczonych i akumuluje złoto, jako podstawę obiegu pieniężnego. (hs)

MEKSYK

Kurs waluty meksykańskiej obniżył się w końcu kwietnia br. z 6.97 pesos na 7,14 pesos za dol. am. Jak podaje prasa amerykańska, spadek waluty meksykańskiej spowodowany został negatywnym wynikiem starań o pożyczkę, o jaką zabiegał państwowy przemysł naftowy w Meksyku.

NIEMCY

Osiągnięte w New Yorku porozumienie w sprawie zniesienia ograniczeń w Berlinie, zakończyło tzw. „bitwę o Berlin”, której inicjatorami byli zwolennicy „zimnej wojny”, rekrutując się z kół monopoli kapitalistycznych. Bankructwo polityki amerykańskiej, reprezentowanej przez gen. Claya, jest dla każdego oczywiste. Abstrahując od politycznej strony tego faktu, podkreślić należy kolosalne straty, jaką ludność niemiecka musiała ponieść z tytułu trwającej 320 dni, chimerycznej koncepcji anglosaskiej co do utrzymywania tzw. „mostu powietrznego”. Impreza ta, więcej o charakterze sportowym, niż gospodarczym, kosztowała Niemców okragło 1 miliard marek zach. na samo tylko utrzymanie „mostu”. Dalej, wyimaginowana „blokada” pociągnęła za sobą wzrost bezrobocia w Berlinie zach. do 140 tys. osób oraz zamknięcie 7 tys. zakładów i przeniesienie wielu na zachód ze szkodą gospodarki berlińskiej. Samo utrzymanie odrębnego magistratu zach. Berlina przyniosło 95 miln. marek miesięcznego deficytu. Ten bilans strat jest oczywiście niepełny. Za straty muszą płacić Niemcy, choć spowodowane były niepoczytalną polityką ich zachodnich „opiekunów”.

Amerykańska policja kryminalna w Berlinie wykryła bliżej niewyjaśnioną aferę fałszerską. Banda fałszerzy marek zach. puściła na rynek „emisję” fałszywych banknotów niebieskich, opiewających na 20 mk zach. Fałszywa „emisja” miała dorównywać emisji urzędowej. Stało się to powodem do wycofania z obiegu banknotów 20-to markowych i do unieważnienia banknotów fałszywych. Na marginesie tego zarządzenia rozeszły się pogłoski, że w ciągu 4—5 miesięcy zachodnie władze okupacyjne zarządzą nową wymianę banknotów marki zach., przy czym tym razem wymiana ma się odbyć bez zmiany wartości marki i bez zablokowania części obiegu pieniężnego. Nowe banknoty marki zach. mają nosić podpis kierowniczych jednostek Krajowego Banku Niemieckiego.

Zmniejszenie ograniczeń transportowych w Berlinie może przynieść korzystną zmianę w akcji odbudowy, zniszczonych gmachów mieszkaniowych i użytkowych. W czasie trwania ograniczeń na skutek braku materiałów budowlanych w dziedzinie odbudowy istniał prawie zupełny zastój. Około 25 tys. fachowców murarskich, których utrzymanie kosztowało miesięcznie przeciętnie 13 mil. mk. niem., pozostawało w zach. Berlinie bez pro-

duktywnej pracy. Dzielne zapotrzebowanie materiałów na odbudowę w zach. części Berlina, określone na 500 ton, pokryte było drogą przez „most powietrzny” w ilości 540 ton za cały rok ubiegły. Na czarnym rynku w zach. Berlinie worek cementu kosztuje jeszcze 22 mk. niem.

RUMUNIA

Zakończono rokowanie handlowe między Czechosłowacją a Rumunią. Nowy układ handlowy rozszerza dotychczasową wymianę towarową między obu krajami. Za rumuńskie ucstawy, w głównej mierze środki żywnościowe, Czechosłowacja będzie dostarczała Rumunii wytwory przemysłu lekkiego. Wolumen rozszerzonej wymiany zwiększy dotychczasowe obroty o 160 miln. kor. uzsł. rocznie.

STANY ZJEDNOCZONE

Ministerstwo rolnictwa Stanów Zjednoczonych podało do wiadomości, że przewidywania co do tegorocznych zbiorów zbóż chlebowych w Ameryce świadczą o możliwości zebrania w tym roku ponad 1 miliard buszli, co przekroczy pomyślne zbiory zeszłoroczne (990 mil. buszli). Statystyki amerykańskie wykazują przeciętną zbiorów zbóż chlebowych w Stanach Zjednoczonych w okresie 1938—47 roku w wysokości 726,5 mil. buszli. Niewątpliwie sfery gospodarcze Stanów Zjednoczonych mają powód do zmartwienia, nie umieją bowiem rozdysponować nadmiarów produkcji rolnej z korzyścią dla producentów i konsumentów.

Jak doniosło ministerstwo handlu Stanów Zjednoczonych, amerykańskie handlowe spółki akcyjne zadeklarowały w 1948 r. łączną wypłatę dywidendy na sumę 6.074 miln. dol., tj. o 14% wyższą, niż w roku 1947. Tylko w mies. grudniu 1948 r. wypłacone dywidendy wyniosły ogółem 1.334 miln. dol., tj. o 17% więcej, niż w grudniu 1947 r. Na czele tabeli przedsiębiorstw handlowych, które w sumie wypłaciły najwyższą dywidendę, kroczą handlowe przedsiębiorstwa samochodowe i środków transportowych.

Zyski niektórych głównych koncernów stalowych w Stanach Zjednoczonych osiągnęły rekordowe cyfry. Według amerykańskiego czasopisma „Iron Age” zbyt produktów stali w 1948 r. przyniósł wymienionym koncernom zyski w wysokości 575 mil. dol. Mimo rozpełu przemysłu stalowego w Stanach Zjednoczonych, jest mało prawdopodobne, aby osiągnięcie analogicznych zysków powtórzyło się w roku bieżącym. Na przeszkodzie stanie niższa cen. Poza tym może mieć wpływ na koniunkturę amerykańską obecny dość znaczny wzrost produkcji stali w Europie. Kraje marshallowskie wyrażają obawę, że Stany Zjednoczone, które u siebie zmuszone były już zahamować w pewnym sto-

piu tempo wzrostu produkcji stali, zechcą położyć tamę rozwojowi produkcji stali w Europie. Podstawą tych obaw są sugestie administracji Planu Marshalla (ECA), zmierzające do tego, aby poziom produkcji stali w Europie, zaplanowany na 1952 r. w wysokości 57.600 tys. ton, przesunąć w czasie do 1956 lub 1958 roku.

Związek Banków Oszczędnościowych stanu New-Jork podał do wiadomości, że na koniec grudnia 1948 r. ogólny stan oszczędności, złożonych w bankach oszczędnościowych wymienionego stanu, osiągnął sumę 10.325,8 mil. dol. W porównaniu z końcem grudnia 1947 r. wzrost oszczędności wyniósł okragło 523 mil. dol. (hs)

SZWAJCARIA

Opadająca stopniowo krzywa koniunktury gospodarczej w Szwajcarii wyraża się m. in. w poważnym spadku wpływów skarbowych z opłat celnych. W kwietniu podatek od tytoniu i piwa przyniósł 39.9 mil. frs., tzn. o 16,9 miln. frs. mniej, niż w kwietniu ub. roku. Wpływy z opłat celnych z tytoniu i piwa za cztery miesiące 1949 r. wyniosły 147,3 miln. frs., podczas gdy za analogiczny okres czasu 1948 r. osiągnęły 182,2 miln. frs.

W Waszyngtonie odbyła się tajna konferencja między przedstawicielami Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji i Szwajcarii w sprawie własności niemieckiego koncernu I. G. Farbenindustrie i innych zakładów chemicznych, znajdujących się w Szwajcarii. Trzy lata temu trzy mocarstwa zachodnie zawarły z rządem szwajcarskim umowę, stanowiącą, że niemieckie majątki w Szwajcarii zostaną podzielone po połowie — jedna połowa dla Szwajcarii, druga dla trzech państw zachodnich. Wynikła jednak różnica zdań co do tego, co należy uważać za majątek niemiecki. W szczególności firma G. G. Chemie twierdzi, że jest firmą szwajcarską, podczas gdy w rzeczywistości była tylko oddziałem niemieckiego koncernu I. G. Farben. — Wyniki tajnej konferencji nie zostały ogłoszone.

SZWECJA

Zdaniem ekonomistów burżuazyjnych, Szwecji nie grozi na razie załamanie się koniunktury gospodarczej. Sądzą oni, że obecna sytuacja świadczy o zahamowaniu inflacji pieniężnej i o powrocie w pewnym stopniu do warunków normalnych. Rząd ma możliwość rozwinięcia budownictwa na szerszą skalę. Brak budynków mieszkaniowych, na potrzeby szkolnictwa oraz na inne cele publiczne jest w Szwecji ciągle jeszcze wielki. Zdaniem kół rządowych metody kierowanej gospodarki (dirizyzm) zdały w Szwecji egzamin. Racjonowanie chleba i masła zostało zniesione dopiero niedawno. Mięso, cukier i kawa w dalszym ciągu podlegają racjonowanemu rozdziałowi. Zwolnienie mięsa z syste-

mu przydziałów jest obecnie przedmiotem narad czynników gospodarczych. Hurtownicy występują energicznie o zniesienie kontroli cen, przynajmniej na pewną część towarów. W handlu zagranicznym Szwecja odczuwa brak dolarów. Ujemny bilans handlowy w obrotach z zagranicą ciąży na gospodarce szwedzkiej. Pokrycie obiegu pieniężnego w złotych i dewizach (obecne rezerwy wynoszą 500 miln. kor. szw.) ciągle się zmniejsza. To też Szwecja zmuszona jest stosować w obrotach handlowych z zagranicą zasadę wyrównania bilansu obrotów z każdym poszczególnym kontrahentem.

UNIA POŁUDN.-AFRYK.

Produkcja złota w Połudn. Afryce wyniosła w marcu 1949 r. 985.316 uncji (w lutym 884.073). Cena deklarowana na uncję złota — 8 fst. 12 szyl. 6 pen.

Liczba tubylczych robotników, zatrudnionych na koniec marca 1949 r. w połudn. afryk. kopalniach złota, stanowiła 282.730 osób. W tymże czasie w połudn. afryk. kopalniach węgla zatrudnionych było 27.478 robotników tubylczych. (hs)

WĘGRY.

I rok przemysłu upaństwowionego. W dniu 26 marca br. minął na Węgrzech rok od chwili przejęcia przez państwo wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych, zatrudniających ponad 100 pracowników. Obecnie do sektora państwowego należy 723 przedsiębiorstw przemysłowych i górniczych, które zatrudniają 380.000 pracowników fizycznych i umysłowych. 235 spośród tych przedsiębiorstw w momencie upaństwowienia było przedsiębiorstwami deficytowymi i stanowiły dla państwa ciężar, wyrażający się miesięcznie kwotą 42 miln. Ft. Na koniec roku ubiegłego nie tylko została zniesiona deficytowość tych przedsiębiorstw, ale nawet osiągnięto nadwyżki. Przedsiębiorstwa państwowe zamknęły ubiegły rok gospodarczy nadwyżką 153 miln. Ft. W roku bieżącym chodzi już nie o uzdrowienie gospodarki w przedsiębiorstwach państwowych, lecz o zwiększanie akumulacji socjalistycznej. Wpłacane przez przedsiębiorstwa nadwyżki, osiągnięte przez obniżanie kosztów własnych, wzrastają z miesiąca na miesiąc. Przedsiębiorstwa podległe ministerstwu przemysłu wpłaciły w styczniu tego roku tytułem osiągniętych nadwyżek 66 miln. Ft, zamiast zaplanowanych 52 miln. Ft. Daje to dużą gwarancję przekroczenia przez te przedsiębiorstwa zaplanowanej na rok 1949 nadwyżki w sumie 1.200 miln. Ft. Dzięki temu przemysł będzie mógł w dużej mierze pokryć z własnych funduszy inwestycje, zapewniające jego rozwój, wzrost produkcji i zatrudnienia oraz wzrost stopy życiowej ludności pracującej. Przemysł ciężki, który jest jednym z najważniejszych źródeł akumulacji socjalistycznej, a który jeszcze przed rokiem pracował z deficytem ok. 14.4 miln. Ft miesięcznie, daje

obecnie 30.4% całkowitej nadwyżki, osiągniętej przez górnictwo i przemysł. Podstawą tych stale wzrastających nadwyżek nie jest obniżka płac lub zwyżka cen, lecz system obniżania kosztów własnych i mobilizowanie ukrytych rezerw wewnętrznych. Podnoszenie produktywności, oszczędność materiału i energii, obniżanie kosztów ogólnych i administracyjnych i inne liczne środki podnoszenia wydajności produkcji umożliwią obniżenie na koniec roku bieżącego kosztów własnych produkcji fabrycznej i górniczej przeciętnie o 6%.

62% stanowisk kierowniczych w przedsiębiorstwach podległych ministerstwu przemysłu i 40% w zjednoczeniach i dyrekcjach przemysłowych zajmują ludzie klasy robotniczej. Przyczyniło się to do znacznego wzrostu produkcji, który dał się zauważyć już w pierwszych tygodniach po upaństwowieniu; z końcem ubiegłego roku osiągnięto już, a w wielu gałęziach przemysłu nawet przekroczono, przedwojenny poziom produkcji. Pozwoliło to na podjęcie się wykonania obecnego planu 3-letniego w ciągu 2 lat i 5 miesięcy.

W socjalistycznym współzawodnictwie pracy bierze obecnie udział 1300 zakładów pracy (przedsiębiorstwa przemysłowe, komunikacyjne i inne), zatrudniających ponad pół miliona pracowników. 5500 brygad robotniczych i 10.000 przodowników pracy podjęło te zadania z indywidualnej i zespołowej inicjatywy. W zeszłym roku wpływało miesięcznie przeciętnie 239 wynalazków i pomysłów racjonalizatorskich. Premiowanie tych pomysłów wynosiło przeciętnie 61.000 Ft miesięcznie. W styczniu tego roku w przedsiębiorstwach, podległych ministerstwu przemysłu, wpłynęło 647 pomysłów, nagrodzonych sumą 207.000 Ft, w lutym zaś już 2.760 pomysłów, premiowanych sumą 345.555 Ft. Spośród tych ostatnich już w tym samym miesiącu, tzn. w lutym, zastosowano praktycznie 701 pomysłów.

Poszczególne gałęzie przemysłu zajmują się też zagadnieniami teoretycznymi i organizowaniem systematycznych badań naukowych. W ramach tej akcji powstanie w tym roku 25 przemysłowych instytutów badawczych i centralnych laboratoriów. Do niedociągnięć tego pierwszego roku należy zaliczyć przede wszystkim zaniedbanie uruchomienia rezerw ukrytych i nie zapoznanie setek tysięcy robotników i tysięcy ludzi kierujących przemysłem z fachową i ideologiczną wiedzą. Mimo tych i innych błędów można stwierdzić, że sektor państwowy i klasa robotnicza w ciągu pierwszego roku pracy przemysłu upaństwowionego zdały całkowicie egzamin. (aj)

WIELKA BRYTANIA

Statystyka śmiertelnych i ciężkich wypadków przy pracy w przemyśle węglowym Anglii wykazuje (według Board of Trade Journal Nr 2731):

w okresie 14 tygodni pracy, zakończonym na dzień 2 kwietnia 1949 r. w angielskich kopalniach węgla zanotowano ogółem 108 śmiertelnych wypadków przy pracy, w czym 98 wypadków na dole i 11 na powierzchni; w tymże okresie czasu zanotowano ogółem 570 wypadków ciężkich, powodujących stałą niezdolność do pracy w górnictwie, w czym 512 wypadków na dole i 58 na powierzchni. W porównaniu z odpowiednim okresem czasu z 1948 r. stwierdzić należy mały spadek wypadków śmiertelnych (ze 115 na 108) oraz mały wzrost wypadków ciężkich (z 562 na 570). Przytoczone dane nie świadczą o tym, aby kierownictwo angielskich kopalń węgla czyniło postępy w kierunku opanowania bezpieczeństwa pracy w przemyśle węglowym. (hs)

Jedna z brytyjskich linii lotniczych utworzyła połączenie między Folkestone (Anglia) i Le Touquet (Francja). Między tymi miejscowościami samoloty transportowe będą przewoziły samochody w ciągu 20-tu minut za przewóz jednego samochodu w zależności od rozmiaru będzie pobierana opłata 27—32 fun. szter.

WŁOCHY

Przemysł ciężki we Włoszech nie doznał większych zniszczeń podczas działań wojennych. Wymaga jednak poważnej modernizacji i zmiany przestarzałych maszyn. Administracja Planu Marshalla ustaliła w pierwszym roku działania „pomocy amerykańskiej” konieczność dostaw dla Włoch, nowych urządzeń technicznych na sumę 90 mil. dol. W Waszyngtonie sumę tę obniżono do 57 mil. dol. Zachodzi pytanie, ile maszyn i obrabiarek otrzymały tą drogą Włochy? Okazuje się, jak to wynika ze specjalnie wydawanego we Włoszech propagandowego czasopisma marshallowskiego, że do tej pory Włochy nie otrzymały z Planu Marshalla ani jednej maszyny lub obrabiarki. Trzeba jeszcze wiele miesięcy czekać, pisze ów organ nim zamówione maszyny i urządzenia techniczne nadejdą. Ten stan rzeczy tłumaczony jest skomplikowaną procedurą, przewidzianą przez Plan Marshalla dla uzyskania zgody na import urządzeń technicznych. Nie mniej charakterystyczne jest stwierdzenie, że wśród zainteresowanych przedsiębiorców toczy się ciągła walka o prawo wykorzystania dla siebie możliwości dostaw marshallowskich. W rezultacie, najistotniejsze potrzeby przemysłu włoskiego nie są zaspokajane. (N. W.)

ZWIĄZEK RADZIECKI

Wysoki gatunek produkcji, oszczędne rozchodowanie surowca, materiałów i energii elektrycznej — oto podstawowe warunki współzawodnictwa obejmującego masy pracujące w Związku Radzieckim. Jak m. in. donoszą z Leningradu, w ciągu trzech miesięcy bież. roku włókniarze leningradcy zaoszczędzili 136 ton bawełny, 16 ton wełny, 133 tony włókna, 3 miln. kWh i 23 tys. ton paliwa.

Ministerstwo przemysłu maszyn budowlanych i drogowych ZSRR i **Komitet Centralny** związku zawodowego pracowników przemysłu maszynowego i narzędziowego postanowiły urządzić przegląd prac wynalazców i racjonalizatorów w zakładach przemysłowych, zarządach głównych, zjednoczeniach i instytutach naukowo-badawczych ministerstwa. Przegląd ma trwać do października r. b. Dla załóg przedsiębiorstw i poszczególnych wynalazców i racjonalizatorów, którzy uzyskają najlepsze wyniki, ustalono ponad 70 nagród. (W)

Agencja United Press doniosła z Moskwy, że 213 istniejących w Moskwie kas oszczędności przypisały za okres ostatnich 14-tu miesięcy

ogólną sumę 57 miln. rubli (według oficjalnego kursu — 11,4 miln. dol.) jako odsetki na rzecz osób prywatnych, które wniosły wkłady oszczędnościowe do wymienionych kas. Do końca 1950 r. przewiduje się otwarcie dalszych 48 kas oszczędności w Moskwie. (hs.)

Chłopi Radzieckiej Republiki Łotewskiej energicznie wkroczyli na drogę kolektywizacji wsi łotewskiej. W republice powstało 3800 kołchozów. Do brygad rolniczych (artele) weszło około 80% gospodarstw chłopskich. Pierwszy siew kołchozowy przeprowadzono według planu i z poważnym sukcesem. Dużą pomoc dla kołchozów okazują brygady opiekuńcze. W szczególności brygady

z przedsiębiorstw transportowych i łącznie ustaliły plan pomocy, który z powodzeniem jest wykonywany. M. in. z okazji rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, brygady opiekuńcze pocztowców przeprowadziły łączność telefoniczną w 100 kołchozach. Kolejarze zaopatrzyli w narzędzia 25 kuźni kołchozowych i udzielili pomocy w organizacji klubów, czytelni i innych ośrodków kulturalnych. Marynarze okazali pomoc w budownictwie pomieszczeń gospodarczych dla rozwoju hodowli zwierzęcej. Duży udział w pracy przejawiały brygady opiekuńcze elektrotechników, montując w kołchozach urządzenia elektryfikacyjne i radiofonizacyjne. (hs.)

Przegląd prasy

DWA ŚWIATY. DWIE DROGI.

Pod tym tytułem dwutygodnik „O trwały pokój, o demokrację ludową” zamieszcza artykuł Bolesława Bieruta, który rozpoczyna swe rozważania od postawienia dwóch pytań:

Jakie przyczyny ideologiczne, polityczne i gospodarcze leżą u źródła knośki dzisiejszych podżegaczy wojennych? Czym uwarunkowane są zygzyki i wzrastająca nerwowość w polityce państw imperialistycznych?

Odpowiedzią na te pytania jest fakt rozczerowania się imperialistów, którzy liczyli, że z ostatniej wojny Związek Radziecki wyjdzie śmiertelnie osłabiony, fakt, że siły socjalizmu i demokracji ludowej nieprzerwanie rosną, że niepowstrzymanie rozwija się świadomość rewolucyjna mas pracujących w większości krajów świata, że niepowstrzymanie rozwija się ruch wyzwolenczy narodów krajów kolonialnych.

Tak więc w wyniku wojny wzrosły siły ludowe i uszczuplił się teren zasięgu władzy kapitalistycznej. System gospodarki socjalistycznej rozwijający się coraz wspanialej w Związku Radzieckim unaoecznił światu swą wyższość i stał się niezłomnym oparciem i źródłem praktycznych doświadczeń dla krajów demokracji ludowej na ich drodze do socjalizmu.

Następnie artykuł omawia sprzeczności wewnętrzne obozu imperialistycznego, nawiązując do ich gruntownej analizy w pracy Lenina „Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu”.

Wykazawszy siłę obozu postępu i demokracji oraz wewnętrzną słabość bloku imperialistycznego, autor kończy:

Dla wszystkich uczciwych i szlachetnych ludzi walka o pokój jest dziś równoznaczna z walką o wolność i postęp człowieka, o obronę jego zdobyczy moralnych i duchowych, umysłowych i materialnych.

Dla wszystkich ludzi pracy, bez względu na ich narodowość, czy wyznanie, na ich kolor skóry, czy sposób ich życia, walka o pokój oznacza walkę o zniesienie źródeł i korzeni społecznych rodzących grabież, wyzysk i przemoc nad człowiekiem, a więc oznacza walkę o nowy i lepszy ustrój społeczny.

Dla klasy robotniczej, dla partii robotniczych i komunistycznych walka o pokój jest równoznaczna z walką o zwycięstwo socjalizmu na całym świecie.

Walka o pokój, czy też kurs na wojnę, to w obecnych warunkach probierz nowego podziału społecznego i nowego układu sił międzynarodowych. A wynikiem tego nowego układu sił będzie ostateczna zagłada imperializmu i zwycięstwo ustroju społecznego, w którym nigdy więcej człowiek nie podniesie reki zbrojnej na człowieka.

Przegląd wydawnictw

KRAJOWA NARADA OSZCZĘDNOŚCIOWA. Str. 152. Komisja Centralna Związków Zawodowych. Warszawa 1949.

Książka zawiera dokładne sprawozdanie z Krajowej Narady Oszczędnościowej, która odbyła się 20 i 21 marca br. w Warszawie. Zamieszczono pismo Prezydenta R.P. Bieruta do uczestników Narady, treść referatów, głosy dyskusji i jej podsumowanie, wreszcie rezolucję, przyjętą po obradach. Wydawnictwo C.K.Z.Z. jest niewątpliwie bardzo cenne i pożyteczne. Sprawa oszczędności jest nie tylko hasłem, które może zniknąć, ustępując miejsca innym, aktualniejszym, lecz przybiera formę trwałego systemu gospodarowania. Dlatego też trzeba się liczyć z tym, że każdy pracujący, zarówno na szczeblu wykonawczym, jak i kierowniczym, będzie się stale stykał z zagadnieniami z dziedziny oszczędności i jej stosowania. Aby w tym stosowaniu nie popełniać pierwotnego grzechu przeciwko oszczędności w postaci niewykorzystywania doświadczeń innych, trzeba, by przebieg narady oszczędnościowej znany był powszechnie nie tylko ze sprawozdań prasowych, lecz również jeżeli chodzi o głosy dyskusji nad referatami. Stąd też jasnym jest, że każdy aktywista gospodarczy i związkowy, dyrektor, radca zakładowy, majster, księgowy itd. powinien zaopatrzyć się w omawianą książkę i dopilnować, aby była ona we wszystkich bibliotekach. Przystępna cena (70 zł) przyczyni się niewątpliwie do szybkiego rozpowszechnienia wydawnictwa.

SPROSTOWANIE

W Nr 10 dwutygodnika „Życie Gospodarcze” na stronie 456 w wierszu 14-tym 2. szpalty, wkraśl się cyfrowy błąd drukarski przy omawianiu amerykańskich danych statystycznych. Odpowiednie zdanie powinno brzmieć:

w tym samym czasie płace robocze wzrosły tylko o 140%,

a nie o 1400%, jak błędnie wydrukowano.

* * *

W dodatku do n-ru 10 „Życia Gospodarczego” Budownictwo i Gospodarka Komunalna” mylnie podano nazwisko autora artykułu pt. „Remonty domów mieszkalnych z Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej”. Nazwisko to brzmi: Stefan Duszyński.

TREŚĆ POPRZEDNIEGO NUMERU

Przed Kongresem Związków Zawodowych. Jerzy Kwejt — Rachunek gospodarczy. Jan Werner — Bezpieczeństwo i higiena pracy. Henryk Wencel — Penetracja zagranicznych rynków handlowych. Dr Edward Wisłocki — Uwagi na temat organizacji eksportu. Z DOŚWIADCZEŃ RADZIECKICH: T. Bołdyriw — Radziecki plan podniesienia hodowli. Leon Siennicki — X Zjazd Związków Zawodowych ZSRR. MATERIAŁY I PRZYCZYNNKI: T. Gliwie — Szkolenie kadr pracowników handlu zagranicznego. Wiesław Fihel — Harmonia współpracy kierownictwa i załogi podstawą rozwoju produkcji. J. Perkowicz — Fabryka i ludzie. KRYTYKA: Dwudziestopięciolecie „Zagadnień Leninizmu”. Z UKOSA: Rozmyślania na przystanku. „To tylko na pokaz”. Światło. KRONIKA: Produkcja. Obrót towarowy. Morze i Wybrzeże. Targi i Wystawy. Z całego świata. Przegląd Prasy. Przegląd Wydawnictw. DODATEK: BUDOWNICTWO I GOSPODARKA KOMUNALNA: Inż. Tadeusz Filipczak — Oszczędności w budownictwie. Stefan Duszyński — Remonty kapitalne domów mieszkalnych. Administracja gospodarki komunalnej w ZSRR. Kronika. Przegląd prasy.

NAJWIĘKSZY HOTEL W POZNANIU

własność: Zarządu Miejskiego stoł. miasta Poznania.

„GOSPODA TARGOWA” przy ul. Grunwaldzkiej 86
telefon 66-59, pokoje jedno i dwuosobowe.

Ceny przystępne:

Biuro czynne całą dobę. Dojazd tramwajem 3 i 6. 351

PACZKI PEKAO

cenne i wartościowe dary Twego krewnego z Ameryki

Informacje: BANK PKO w Warszawie,
Sienkiewicza 12.

Oddziały PKO i PCH w miastach wojewódzkich. 354

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU MOTORYZACYJNEGO

MOTOZBYT



NACZELNA

DYREKCJA:

WARSZAWA,

MAZOWIECKA 13

**Samochody, Ciągniki i Przy-
czepy, Motocykle, Silniki
Spalinowe, Rowery (na
raty), Ogumienie Części
Zamienne i Akcesoria**

**EKSPOZYTURY REJONOWE — W MIASTACH WOJEWÓDZKICH, SKLEPY DETA-
LICZNE I STACJE OBSŁUGI WE WSZYSTKICH WIĘKSZYCH MIASTACH**

357

SOCIÉTÉ SUISSE POUR LA CONSTRUCTION DE LOCOMOTIVES ET DE MACHINES WINTERTHUR

KOMPRESORY — SILNIKI — POMPY

**GEORGES FISCHER SOCIÉTÉ ANONYME,
SCHAFFHAUSEN:**

MASZYNY I URZĄDZENIA
DLA ODLEWNI, STOLARNI

GAZA SZWAJCARSKA MARKI „DUFOR”

Przedstawicielstwo na Polskę:

Sp. Akc. Przeds. Technicznych

ZABOROWSKI i S-KA, Warszawa, Zgoda 5

210

CENTRALA HANDLOWA CERAMIKI W ŁODZI

Z A A N G A Ż U J E:

1 inżyniera architekta dyplomo-
wanego z długoletnią praktyką na
stanowisko Kierownika O. działu In-
westycyjno-Budowlanego, 1 techni-
ka budowlanego z długoletnią prak-
tyką oraz 1 technika hydraulika
z długoletnią praktyką.
Warunki wynagrodzenia do omówienia.

Oferty z życiorysem należy składać
w DZIALE KADR CENTRALI HANDLOWEJ CERAMIKI W ŁODZI
ul. Próchnika 5 (II piętro) w Godzinach od 10 do 12-tej

356

WYDAWCA: Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione „Polskie Wydawnictwa Gospodarcze”, Warszawa, Hoża 35.
REDAGUJE KOLEGIUM. — Redaktor Naczelny: JERZY KWEJT. — Przedruki dozwolone tylko z wyraźnym podaniem źródła.

REDAKCJA NACZELNA: Warszawa, ul. Młodzieży Jugosłowiańskiej 15, tel. 850-07 i 858-15 REDAKCJA I ADMINISTRACJA w Katowicach:
ul. 3 Maja 23, tel. 317-71, konta: Bank Gospod. Spółdzielczego, Katowice 179 i PKO Katowice 4391.

PRENUMERATA dwutygodnika „Życie Gospodarcze” wynosi (wraz z dodatkami, monografiami gospodarczymi i przesyłką pocztową):
półrocznie 1.800,— zł, kwartalnie 900,— zł, miesięcznie 300,— zł. — CENNIK OGŁOSZEŃ: Na okładce: 1/1 str. 100.000,— zł, 1/2 str.
55.000,— zł, 1/4 str. 30.000,— zł. — Za tekstem: 1/1 str. 75.000,— zł, 1/2 str. 40.000,— zł, 1/4 str. 25.000,— zł, 1/8 str. 15.000,— zł, 1/16 str.
8.000,— zł. Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada. Druk: PKZG Nr 1, Katowice, Francuska 33, tel. 327-54. Nr z. 1415 5-19. R 020165

**NIEZBEDNA DLA PRZEMYSŁU, HANDLU
I RZEMIOSŁA**

„GAZETA GOSPODARCZA”

Jedyny ogólnopolski organ cen krajowych
i zagranicznych.

Przynosi 3 razy w tygodniu:

Rozporządzenia i okólniki władz w spra-
wach przemysłu, handlu i rzemiosła.

Ceny przemysłu państwowego, spółdziel-
czego i prywatnego,

Marże zarobku brutto w hurcie i detalu
na wyroby produkcji państwowej,
spółdzielczej i prywatnej.

Ceny wolnorynkowe.

Szczegółowe notowania surowców na
rynkach zagranicznych.

„GAZETA GOSPODARCZA”

jest najlepszym informatorem przy kalku-
lacjach, analizach rentowności, w sprawach
podatkowych, rejestracji i prowadzeniu
przedsiębiorstw.

Oплата kwartalna zł 360,— konto PKO
nr. III-308.

261

Miesięcznik

„Rachunkowość-Podatki”

niezbędny dla księgowych, wydziałów praw-
nych i podatkowych.

Poza działem artykułowym, przynosi
notatki, informacje i wyjaśnienia, głosy
ankietowe, zadania konkursowe i dane
biograficzne.

Prenumerata wynosi: kwartalnie 375,— zł,
półrocznie 750,— zł, numer pojedynczy
kosztuje 125,— zł.

Wydawnictwo

Spółdzielnia Wydawnicza

„ŻYCIE GOSPODARCZE”

Katowice, ul. 3 Maja 23.

262

**CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO
W ŁODZI**

ROZPROWADZA PRZEZ SWOJE SKLEPY DETALICZNE:

w Bytomiu, ul. Gdańska 16, w Chorzowie, ul. Wolności 22, w Chorzowie,
ul. Wolności 11, w Opolu, ul. Mikołowska 6, w Sosnowcu, ul. Modrze-
jewska 20, w Krakowie, ul. Grodzka 4, w Łodzi, ul. Piotrkowska 122,
w Ozorkowie, ul. Armii Czerwonej 19, w Szczecinie, ul. Bogusława 52,
Myślibórz, ul. Stalina 63, w Białogardzie, ul. Bieruta 1, w Gryficach,
Pl. Zwycięstwa 6, w Jeleniej Górze, ul. Konopnickiej 16, w Białym
Kamieniu, ul. Traugutta 129, w Radomiu, ul. Żeromskiego 48,
w Prudniku, ul. Sobieskiego 20, w Żarach, ul. Chrobrego 34.

D O M Y O D Z I E Ż O W E

W KRAKOWIE, FLORIAŃSKA 28, WE WROCŁAWIU, SZEWSKA 6.

konfekcję męską: ubrania, płaszcze, spodnie, kurtki, kanadyjki, odzież ochronną,
bieliznę, **konfekcję damską:** palta zimowe, palta jesienne, kostiumy wełniane,
spódniczki, peleryny, suknie wełniane, suknie jedwabne, szlafroki i bieliznę, **konfekcję**
dziecięcą: palta, mundurki, ubranka, spodniczki, bieliznę, **bieliznę poście-**
lową: prześcieradła, powłoczki, **Różne:** ręczniki, serwety, chusteczki

PAŃSTWOWA CENTRALA HANDLOWA



**PROWADZI
EKSPORT
WEWNĘTRZNY**



NOWA FORMA POMOCY POLAKÓW Z ZAGRANICY DLA RODAKÓW W KRAJU

Akcja ta polega na tym, że nasi krewni i znajomi w Ameryce, zamiast przysyłania artykułów zagranicznych, mogą zakupić w Polsce towary wyrobu polskiego z poleceniem doręczenia ich osobom zamieszkałym w Polsce. W ten sposób niektóre towary wyprodukowane w Polsce o najlepszej jakości eksportowej zostają sprzedane **AMERYCE**, jednak pozostają w kraju. Towary te wysyłane są wprost do osób wskazanych przez ofiarodawców zagranicznych. Do prowadzenia i rozpowszechniania tej nowej formy pomocy, upoważniony jest Bank P. K. O. w Warszawie, który działa w Ameryce za pośrednictwem swej placówki:

NEW YORK 4, N. Y. PEKAO TRADING CORPORATION - 25 BROAD STREET ROOM 818

Paczki PEKAO dostarczone w ramach eksportu wewnętrznego zawierają rzeczy najbardziej potrzebne — w najwyższym eksportowym gatunku jak: **MATERIAŁY** ubraniowe, sukniowe, płaszczowe ze 100% wełny — **PLÓTNA** — **PACZKI ŻYWNOŚCIOWE** — **ROWERY** — **MEBLE** — **WĘGIEL** — **NARZĘDZIA I MASZYNY ROLNICZE** — Korzystajcie więc z pomocy waszych krewnych i znajomych z zagranicy w postaci paczek PEKAO! Kolekcję próbek, katalogi i cenniki towarów dostarczanych jako paczki PEKAO, można obejrzeć w Banku P. K. O. w Warszawie, ul. Sienkiewicza Nr 12, Oddziałach P. K. O. oraz w wojewódzkich **Oddziałach Państwowej Centrali Handlowej**: Białystok, ul. Sienkiewicza 28 — Bydgoszcz, ul. 1-go Maja 68 — Gdańsk, ul. Elżbietańska 11 — Katowice, ul. 3-go Maja 20 — Kraków, ul. Grodzka 37 — Lublin, ul. Krakowskie Przedmieście 6 — Łódź, ul. Piotrkowska 152 — Poznań, ul. Św. Marcina 65 — Rzeszów, ul. Słowackiego 8 — Szczecin, Al. Wojska Polskiego 52

W WARSZAWIE P.C.H. SKŁEP WZORCOWY: MARSZAŁKOWSKA 81, KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE 16, PLAC ZBAWICIELA

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA G O S P O D A R C Z E G O

Maj 1949

MIESIĘCZNIK

Numer 5 (11)

TREŚĆ: Ryszard Oleszyński — **Nabywanie nieruchomości niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych** / Wincenty Ławrynowicz — **Zagadnienie cen w przepisach o dostawach, robotach i usługach** / Juliusz Goliński — **Przetarg nieograniczony według przepisów o dostawach, robotach i usługach** / Czesław Przymusiński — **Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego** / **Gdzie — szukać?** (Indeks zagadnień) / **Umowy i akty prawne** (Formularze przetargowe) / **Nasz felieton:** Skrzydła czy ołów / **Odpowiedzi Redakcji:** Czy dopuszczalne jest poddawanie pod rozstrzygnięcie sądów polubowych sporów, w których uczestniczą przedsiębiorstwa państwowe? / **Przegląd wydawnictw:** Czasopisma / **Zagadnienia:** O kilku warunkach sprawnego funkcjonowania administracji gospodarczej (Jerzy Mayzel) / **Komunikat Redakcji** — **Sprostowanie.**

Ryszard Oleszyński

Nabywanie nieruchomości niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych

I.

W związku z gospodarką planową powstała potrzeba wydania przepisów, któreby dawały podstawę do uzyskania niezbędnych dla inwestycji nieruchomości w sposób zgodny z zasadami gospodarki planowej i regulowały odnośny tryb postępowania.

Potrzebie tej zadość czyni ogłoszony w dniu 4 maja 1949 r. dekret z dnia 26 kwietnia 1949 r. o nabywaniu i przekazywaniu nieruchomości niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych (Dz. U. R. P. nr 27 poz. 197).

Jak wskazuje tytuł Dekretu, nabywanie i przekazywanie nieruchomości jest w nim uregulowane pod kątem widzenia ich niezbędności dla realizacji narodowych planów gospodarczych. Podmiotami zatem uprzywilejowanymi w Dekrecie są wykonawcy narodowych planów gospodarczych, mianowicie:

1. władze i urzędy państwowe,
2. zakłady i instytucje państwowe, instytucje ubezpieczeń społecznych, zakłady ubezpieczeń, przedsiębiorstwa państwowe i pod zarządem państwowym, banki, przedsiębiorstwa państwowo-spółdzielcze,

3. spółki prawa cywilnego i handlowego, w których Skarb Państwa, przedsiębiorstwa państwowe, samorządowe albo osoby prawne prawa publicznego posiadają udział wynoszący ponad 50% kapitału zakładowego,
4. związki samorządu terytorialnego i związki międzykomunalne,
5. organizacje samorządu gospodarczego oraz stowarzyszenia wyższej użyteczności,
6. centrale spółdzielcze i centrale spółdzielczo-państwowe,
7. spółdzielnie.

Przedmiotem, którego Dekret dotyczy, są nieruchomości lub ich części oraz prawa rzeczowe ograniczone.

Dekret można podzielić na dwie zasadnicze części: pierwszą dotyczącą przekazywania nieruchomości i praw rzeczowych ograniczonych Skarbu Państwa i wykonawców narodowych planów gospodarczych i drugą dotyczącą nabywania nieruchomości i praw rzeczowych ograniczonych osób nie będących wykonawcami tych planów.

Część pierwsza normuje zagadnienie racjonalnego wykorzystania nieruchomości będących w dyspozycji sektora uspołecznionego. W gospodar-

ce planowej każdy obiekt majątkowy winien być eksploatowany z największą korzyścią. Skoro więc w dyspozycji jednego wykonawcy planu gospodarczego znajduje się nieruchomość, która nie jest mu z punktu widzenia tego planu potrzebna lub też nawet jest potrzebna, lecz nie niezbędna, natomiast dla drugiego wykonawcy planu dla jego wykonania jest niezbędna, słuszną jest rzeczą, by nieruchomość ta została mu przekazana.

Przez przekazywanie w tym trybie rozumie się przeniesienie prawa własności albo też przekazanie nieruchomości lub jej części w zarząd i użytkowanie. Dekret nie wspomina o częściach składowych nieruchomości i ich przynależnościach, wobec czego należy uznać, że w tym przedmiocie mają zastosowanie ogólne przepisy prawa rzeczowego (Tytuł I pr. rzecz.).

Prawa rzeczowe mogą być ustanawiane, znoszone, ograniczane lub przekazywane.

Zasady tego przekazywania, tryb postępowania i właściwość władz oraz zasady rozliczenia ustali rozporządzenie Rady Ministrów. Przepisy te położą kres różnej dotychczas praktyce w przekazywaniu nieruchomości w ramach sektora państwowego oraz uproszczą a w niektórych przypadkach dadzą podstawę prawną do wymiany nieruchomości między Skarbem Państwa i instytucjami państwowymi oraz samorządem i spółdzielczością.

Przepisy tej części Dekretu mają charakter ramowy i bez wspomnianego rozporządzenia Rady Ministrów nie mogą być wykonywane, wobec czego bliższe ich omawianie przed ukazaniem się tego rozporządzenia byłoby przedwczesne.

Druga część dotyczy nabywania przez realizatorów planów gospodarczych nieruchomości lub ich części oraz praw rzeczowych na nieruchomościach od osób nie będących wykonawcami tych planów.

Niniejsze rozważania dotyczą wspomnianej wyżej drugiej części t. j. nabycia nieruchomości.

II.

Zasadniczym przepisem materialnym tej części Dekretu jest art. 4 ust. 1, który stanowi, że jeżeli wykonawcy planów nie mogą uzyskać nieruchomości w trybie określonym w części pierwszej, wówczas uprawnieni są do nabycia nieruchomości, bez których plan nie może być wykonany, od osób fizycznych i prawnych, nie będących wykonawcami planów gospodarczych. Zasadniczymi warunkami zatem nabycia nieruchomości od osób nie będących wykonawcami planów przez wykonawców planów jest nie tylko niezbędność nieruchomości lecz również niemożność uzyskania jej od Skarbu Państwa i od wyżej wymienionych jednostek. Przepisy dotyczące nabycia nieruchomości stosują się również do zniesienia, ustanowienia lub ograniczenia praw rzeczowych ograniczonych. Przez nabycie nieruchomości rozumie się zamianę lub kupno w drodze umowy bądź wywłaszczenia.

O niezbędności nieruchomości dla wykonania narodowych planów gospodarczych orzeka Przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, do której należy kierowanie całokształtem spraw państwowego planowania gospodarczego i koordynowanie gospodarczej działalności wszystkich działów zarządu państwowego.

Orzeczenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego wyraża się w udzielaniu lub odmowie udzielenia zezwolenia na nabycie nieruchomości. Zezwolenie na nabycie nieruchomości jest jednocześnie stwierdzeniem, że nieruchomość jest niezbędna dla realizacji narodowych planów gospodarczych oraz, że przewidziane są środki na jej nabycie.

Dla uzyskania zezwolenia Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego wnioskodawca-realizator planów gospodarczych winien przedstawić: zezwolenie właściwego ministra i zaświadczenie wojewódzkiej władzy planowania przestrzennego.

Zezwolenie właściwego ministra jest zarazem stwierdzeniem, że starania o uzyskanie odpowiedniej nieruchomości od Skarbu Państwa względnie osób prawnych będących wykonawcami narodowych planów gospodarczych nie dały wyniku. Rzecz oczywista, że w przypadku, kiedy dla wykonania narodowych planów gospodarczych niezbędna jest określona indywidualnie nieruchomość, która jest w posiadaniu osoby niebędącej wykonawcą planów gospodarczych, starania, o których wyżej mowa wogóle nie będą przedsięwzięte. Właściwym ministrem jest minister, w którego resorcie wykonywany jest narodowy plan gospodarczy.

Zaświadczenie wojewódzkiej władzy planowania przestrzennego stwierdza, że przeznaczenie nieruchomości dla wykonania planu gospodarczego jest zgodne z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. W przypadku braku prawomocnego planu zagospodarowania przestrzennego zaświadczenie zastępuje uchwała prezydium wojewódzkiej rady narodowej powzięta na wniosek wojewódzkiej władzy planowania przestrzennego a w Warszawie uchwała Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy powzięta na wniosek naczelnej władzy planowania przestrzennego — zezwalająca na przeznaczenie nieruchomości na cele wskazane w planach gospodarczych.

Zanim zatem wszczęte zostanie przez realizatora narodowych planów gospodarczych dalsze staranie o nabycie nieruchomości orzekają trzy władze: władza planowania przestrzennego a w niektórych przypadkach prezydium wojewódzkiej rady narodowej lub Naczelna Rada Odbudowy Warszawy, właściwy minister i Przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, co daje należyłą gwarancję, że wszczęcie postępowania o nabycie nieruchomości będzie uzasadnione tzn. że zachodzą następujące warunki:

1. dana nieruchomość jest niezbędna dla wykonania narodowych planów gospodarczych,
2. zaniesione przeznaczenie nieruchomości jest zgodne z miejscowymi planami przestrzennymi,

3. przewidziane są środki na nabycie nieruchomości,
4. nie można uzyskać odpowiedniej nieruchomości od Skarbu Państwa bądź wykonawców narodowych planów gospodarczych.

Postępowanie powyższe jest pierwszą fazą starań o uzyskanie niezbędnej nieruchomości. Fazę tę zamyka zezwolenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego.

Następną fazą jest zaofiarowanie nabycia nieruchomości w drodze umowy. Wykonawca narodowych planów gospodarczych winien wezwać właściciela nieruchomości, by przekazał mu tę nieruchomość wzamian za nieruchomość zamienną bądź też — jeżeli właściciel tego sobie życzy — za cenę ustaloną stosownie do odpowiednich przepisów Dekretu. Przede wszystkim więc Dekret jako sposób nabycia nieruchomości wysuwa zamianę, kupno zaś może dopiero nastąpić na życzenie właściciela. Cena ustalona zgodnie z zasadami Dekretu musi być zatwierdzona przez władzę naczelną nabywcy i realizatora planów, która jednocześnie ustali warunki zapłaty. Tryb wzywania określi Przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego.

Umowa winna być zawarta w terminie 15 dni od doręczenia wezwania. Może to być już umowa przenosząca własność tj. umowa zamiany lub kupna-sprzedaży bądź też dopiero umowa przedwstępna. Ta ostatnia musi oczywiście odpowiadać warunkom wymaganym przez art. 62 § 1 Kod. zob. tj. muszą być w niej określone postanowienia istotne zasadniczej umowy oraz termin, w którym ma być zawarta. Z uwagi na to, że umowa dotyczy przeniesienia własności nieruchomości albo też ograniczenia, odjęcia lub ustanowienia praw rzeczowych ograniczonych, stosownie do obowiązującego prawa rzeczowego winna ona być zawarta w formie aktu notarialnego. To samo dotyczy umowy przedwstępnej a to dla zachowania skutków przewidzianych w art. 62 § 3 KZ. Termin 15-dniowy ustanowiony jest na korzyść wykonawcy planu, wobec czego należy uznać, że może być przez niego przedłużony. **Bezskuteczny upływ terminu daje wykonawcy planu tytuł do wystąpienia z wnioskiem o wywłaszczenie.**

Wówczas zaczyna się trzecia faza starań o uzyskanie niezbędnej nieruchomości.

Do drugiej jeszcze fazy może należeć postępowanie dotyczące dokonania na nieruchomości prac pomiarowych bez zgody właściciela. Potrzeba dokonania tych prac może wyniknąć przed wezwaniem właściciela do zawarcia umowy jak i później. W braku zgody właściciela zezwolenia na dokonanie tych prac udziela powiatowa władza administracji ogólnej.

W przeciwieństwie do innych aktów ustawodawczych stanowiących podstawę do wywłaszczenia Dekret zawiera samoistne przepisy formalne dotyczące wywłaszczenia bez odwoływania się do obowiązującego Prawa o postępowaniu wywłaszczeniowym — Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 września 1934 r. (Dz. U. R. P. nr 86 poz. 776 i z 1939 r. nr 31 poz. 205).

Przepisy Dekretu niejednokrotnie pokrywają się z przepisami Rozporządzenia z 1934 r., powtarzając je mniej lub więcej dosłownie, w znacznej jednak części jedne i drugie przepisy odbiegają od siebie. Najistotniejsze różnice polegają na **wyeliminowaniu postępowania sądowego**, na możliwości niezwłocznego objęcia nieruchomości, na wskazaniu sposobu ustalenia wysokości odszkodowania i na uprzywilejowaniu niektórych osób wywłaszczonych. W sumie postępowanie przewidziane w Dekrecie jest krótsze i prostsze od postępowania przewidzianego w Rozporządzeniu z 1934 r.

Ubiegający się o wywłaszczenie wykonawca narodowych planów gospodarczych składa wniosek wojewodzie (Prezydentowi m. Warszawy lub Łodzi) właściwemu ze względu na miejsce położenia przedmiotu wywłaszczenia. Jeżeli przedmiotem wywłaszczenia są nieruchomości położone na obszarze dwóch lub więcej województw właściwym jest wojewoda wyznaczony przez Ministra Administracji Publicznej.

We wniosku należy:

1. wymienić i opisać rodzaj zamierzonych inwestycji z powołaniem się na złożony wniosek inwestycyjny lub na obowiązujący plan inwestycyjny,
2. uzasadnić potrzebę wywłaszczenia,
3. wskazać conajmniej w przybliżeniu ogólną powierzchnię terenu, przeznaczonego do wywłaszczenia z powołaniem się na plan sytuacyjny oraz opisać ogólnie to, co się na nieruchomości znajduje,
4. wskazać na czym polegać ma wywłaszczenie, dołączając:
 1. zezwolenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego,
 2. dowód wykonania czynności dotyczących wezwania właściciela,
 3. zaświadczenie wojewódzkiej władzy planowania przestrzennego lub odpis uchwały prezydium wojewódzkiej rady narodowej albo Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy,
 4. ogólny plan sytuacyjny z oznaczeniem granic terenu, który ma ulec wywłaszczeniu,
 5. wykaz właścicieli wywłaszczonych nieruchomości z podaniem ich adresów, o ile ubiegający się o wywłaszczenie jest w posiadaniu tych danych.

Załączniki wymienione pod 4 i 5 powinny być sporządzone oddzielnie dla każdej gminy oraz złożone w takiej ilości, aby mogły być ogłoszone we wszystkich gminach, w których obrębie znajdują się nieruchomości, mające ulec wywłaszczeniu.

Po zbadaniu wniosku pod względem formalnym wojewoda wszczyna postępowanie wywłaszczeniowe i zarządza dokonanie niezbędnych ustaleń dla określenia odszkodowania. Następnie wojewoda przesyła wniosek powiatowej władzy ad-

ministracji ogólnej, która za pośrednictwem zarządów gmin dokonuje właściwych ogłoszeń, zbiera wnioski i sprzeciwy osób trzecich i przesyła je wojewodzie wraz ze swą opinią, zwracając wniosek.

Równoczesne z wszczęciem postępowania wywłaszczeniowego zarządzenie dokonania ustaleń niezbędnych dla określenia odszkodowania ma znaczenie specjalne. Realizator planów bowiem może zgłosić wniosek (w zasadniczym wniosku o wywłaszczenie lub później) o zezwolenie mu na **niezwłoczne objęcie nieruchomości**. Wojewoda uwzględni ten wniosek niezwłocznie po dokonaniu powyższych ustaleń. Z redakcji tego przepisu — art. 15 ust. 1 („wojewoda zezwoli“) wynika, że wojewoda nie może tego wniosku pozostawić bez uwzględnienia. Jeżeli w wyniku postępowania nieruchomość nie będzie wywłaszczona, wojewoda na wniosek właściciela zarządzi przywrócenie mu posiadania nieruchomości. Właścicielowi ponadto przysługiwać będzie odszkodowanie za okres, w którym był pozbawiony posiadania. O wysokości odszkodowania orzeka w tym przypadku powiatowa władza administracji ogólnej.

Po zwrocie wniosku przez powiatową władzę administracji ogólnej wojewoda zawiadamia wywłaszczającego o zgłoszonych wnioskach i sprzeciwach, wyznaczając mu termin na złożenie wyjaśnień. Wojewoda może przytem zarządzić od wywłaszczającego uzupełniających danych.

W toku postępowania wywłaszczany może wyrazić zgodę na odstąpienie nieruchomości wzajemian za nieruchomość zastępczą. Wówczas zawarta zostaje umowa zamiany, która wymaga dla swej ważności zatwierdzenia wojewody, po czym następuje umorzenie postępowania wywłaszczeniowego. Dekret mówi w tym miejscu tylko o zamianie a nie o kupnie-sprzedaży, gdyż umowa co do ceny byłaby w istocie, ugodą dotyczącą wysokości odszkodowania, o czym mowa będzie niżej.

Po upływie terminów do złożenia wyjaśnień i uzupełniających danych przez wywłaszczającego wojewoda wyznacza rozprawę, po czym orzeka o wywłaszczeniu albo odmawia wywłaszczenia. **Odmowa wywłaszczenia może mieć miejsce tylko w przypadku, gdy ustalone powody stanowiące podstawę do wszczęcia postępowania wywłaszczeniowego.** O podstawach tych była mowa wyżej.

Orzeczenie o wywłaszczeniu powinno w szczególności zawierać:

1. ustalenie przedmiotu i rozmiaru wywłaszczenia,
2. wskazanie, na czyją rzecz wywłaszczenie nastąpiło,
3. uzasadnienie przyjęcia lub odrzucenia wniosków i sprzeciwów.

Ponadto w orzeczeniu wykonawca planu może być zobowiązany do wybudowania i utrzymania własnym kosztem we wskazanym przez władze

miejscach mostów, dróg, grobli, przejazdów, rowów odpływowych innych urządzeń, niezbędnych celem zapobieżenia stratom i niewygodom, mogącym powstać dla gruntów sąsiednich wskutek wykonania robót oraz celem zapewnienia im bezpieczeństwa, zagrożonego przez dokonane roboty. W niektórych przypadkach jakkolwiek wniosek wywłaszczeniowy obejmuje tylko część nieruchomości, na żądanie właściciela będzie wywłaszczona cała nieruchomość.

Po upływie terminów do złożenia wyjaśnień i uzupełniających danych przez wywłaszczającego każda ze stron może złożyć wniosek o ustalenie odszkodowania. Jeżeli wniosek ten został zgłoszony przed rozprawą co do wywłaszczenia, wojewoda może zarządzić łączną rozprawę co do wywłaszczenia i co do odszkodowania.

Obowiązek odszkodowania ciąży na tym, na czyj wniosek orzeczono wywłaszczenie, wg brzmienia Dekretu. W tym sformułowaniu jest pewna nieścisłość, Dekret bowiem jako uprawnionych do zgłoszenia wniosku o wywłaszczeniu realizatorów narodowych planów gospodarczych wymienia między innymi władze i urzędy państwowe, które nie mają osobowości prawnej ani też odrębnego od Skarbu Państwa majątku. Odszkodowanie zatem w tych przypadkach poniesie Skarb Państwa z budżetu urzędu, który złożył wniosek.

Oдноśnie wysokości odszkodowania Dekret wypowiada następującą zasadę: odszkodowanie obejmuje stratę, powstałą wskutek wywłaszczenia, którą oblicza się na podstawie norm, opartych na przeciętnych cenach z 3 lat poprzedzających wystąpienie z wnioskiem o wywłaszczenie, przy czym wzrostu wartości nieruchomości, powstałej wskutek inwestycji publicznych, dokonanych po dniu 1 września 1939 r. nie uwzględnia się przy ustaleniu odszkodowania. Odszkodowanie ponadto nie należy się za budowle i urządzenia, wzniesione bez wymaganego zezwolenia władzy oraz za nowowzniesione budowle, zaprowadzone plantacje i nowe urządzenia bądź ulepszenia, co do których ze sposobu ich wykonania, czasu powstania albo innych okoliczności da się stwierdzić, że zostały dokonane w celu wyższego odszkodowania. W tym przypadku wywłaszczony może znieść na własny koszt i zabrać przedmiot takich urządzeń do czasu faktycznego objęcia nieruchomości przez wywłaszczającego, lub w terminie późniejszym, o ile jeszcze będą się znajdować w nieruchomości.

Jak wyżej było wspomniane, одноśnie wysokości odszkodowania strony mogą zawrzeć ugodę przy uwzględnieniu powyższych zasad i jeżeli osoby mające prawa rzeczowe na wywłaszczanej nieruchomości na to się godzą. Ugoda taka, wciągnięta do protokołu rozprawy, podlega zatwierdzeniu przez wojewodę i ma moc prawną ugody sądowej tzn. stanowi tytuł egzekucyjny.

Przy wypłaceniu odszkodowania zabezpiecza się należności z tytułów publiczno- i prywatnoprawnych.

Odszkodowanie w zasadzie wypłaca się w gotówce, przy czym rozporządzenie Rady Ministrów określi szczegółowe postanowienia o trybie wypłaty oraz ustali wysokość wspomnianych wyżej norm szacunkowych dla poszczególnych rodzajów nieruchomości oraz praw rzeczowych ograniczonych na wywłaszczonych nieruchomościach.

Od powyższej zasady jest wyjątek w odniesieniu do wywłaszczonych uprzywilejowanych, a mianowicie jeśli wywłaszczoną nieruchomość stanowi gospodarstwo rolne lub ogrodnicze, warsztat rzemieślniczy bądź jedyną działkę wywłaszczonego z domem jednorodzinnym lub dwurodzinnym, bądź też przeznaczoną pod budowę takiego domu, wywłaszczający obowiązany jest zaofiarować tytułem odszkodowania nieruchomość zamienną, położoną o ile możliwości w tej samej miejscowości i o tym samym lub zbliżonym charakterze.

Odszkodowanie w pieniądzu w powyższym przypadku może nastąpić tylko na wniosek wywłaszczonego lub, gdy wywłaszczony nie przyjął nieruchomości zamiennej, uznanej przez wojewodę za odpowiednią.

Wartość nieruchomości zamiennej powinna możliwie odpowiadać wartości nieruchomości wywłaszczonej. Jakkolwiek Dekret o tym wyraźnie nie wspomina, należy uznać, że przy obliczaniu wartości nieruchomości wywłaszczonej, stosuje się zasady odnoszące się do ustalenia wysokości odszkodowania. Wyrównanie do pełnej wartości następuje w gotówce w trybie określonym wspomnianym rozporządzeniem Rady Ministrów. Zasady wyrównania do pełnej wartości nieruchomości zamiennej określi również rozporządzenie Rady Ministrów.

Nie wszyscy z wymienionych na początku wykonawców narodowych planów gospodarczych mogą posiadać nieruchomości, któreby mogły służyć jako nieruchomości zamienne na odszkodowanie. Niektóre zaś kategorie tych wykonawców jak władze, przedsiębiorstwa państwowe i państwowo-spółdzielcze, instytuty naukowo-badawcze przemysłu i inne nie mogą wogóle mieć własności nieruchomości. W tych przypadkach obowiązek dostarczenia nieruchomości zamiennych przechodzi na Skarb Państwa lub samorząd, według zasad i trybu ustalonego rozporządzeniem Rady Ministrów. Należy uznać, że postanowienie powyższe stosuje się również do zaofiarowania nieruchomości zamiennej w drodze umowy.

Z uwagi na przepis art. 6 Konstytucji Marcovej, który stanowi, że zbycie, zamiana i obciążenie nieruchomego majątku państwowego może nastąpić tylko na podstawie ustawy, Dekret daje ogólne upoważnienie dla właściwych ministrów w porozumieniu z Ministrami Odbudowy i Skarbu do zbywania nieruchomości Skarbu Państwa w trybie Dekretem przewidzianym.

Wracając do osób, którym przysługuje pewne uprzywilejowanie należy wspomnieć, że uprzywilejowanie to wyraża się również w tym, że wywłaszczony, któremu przysługuje prawo do otrzymania nieruchomości zamiennej oraz osoby jego

prawa reprezentujące nie mogą być usunięci z wywłaszczanej nieruchomości, dopóki osoby obowiązane do dostarczenia nieruchomości zamiennej nie zaofiarują takiej nieruchomości do natychmiastowego objęcia.

Dekret również stanowi, że odnośnie osób mieszkających w wywłaszczonych nieruchomościach stosuje się przepisy art. 18 dekretu z dnia 21 grudnia 1945 r. o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu (Dz. U. R. P. z 1946 r. nr 4 poz. 27) tzn. że osoby te nie mogą być ze swych mieszkań usunięte przed dostarczeniem im mieszkań zastępczych.

Odnośnie uregulowanego Dekretem postępowania wywłaszczeniowego należy jeszcze dodać, że w postępowaniu tym stosuje się posiłkowo przepisy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnym (Dz. U. R. P. nr 36 poz. 341, z 1934 r. nr 100 poz. 976 i z 1938 r. nr 3 poz. 16). Między innymi więc orzeczenia zapadają w formie decyzji przewidzianych w art. 75 i mogą być opatrzone rygorem natychmiastowej wykonalności na mocy art. 87 tegoż rozporządzenia. Od orzeczeń powiatowych władz administracji ogólnej przysługuje w terminie 14-dniowym odwołanie do wojewody a od orzeczeń wojewody wydanych w pierwszej instancji przysługuje odwołanie do Ministra Administracji Publicznej, który orzeka w porozumieniu z właściwym ministrem, a jeśli chodzi o odszkodowanie — na podstawie wniosku Komisji Odszkodowawczej dla wywłaszczenia nieruchomości, której skład, organizację i tryb postępowania określi rozporządzenie Rady Ministrów.

Jako zasadniczy skutek wywłaszczenia Dekret podaje, że **orzeczenie o wywłaszczeniu przenosi prawo własności na nieruchomości z dniem zgłoszenia wniosku o wywłaszczenie.** Orzeczenie to stanowi podstawę wpisu do ujawnienia praw w księdze wieczystej. Orzeczenie wojewody ma zatem skutek wsteczny. Nie wszyscy wywłaszczający mogą nabyć własność nieruchomości. Niektórzy z nich, jak władze, urzędy i inne niektóre instytucje państwowe z tego względu, że nie posiadają osobowości prawnej, inni jak przedsiębiorstwa państwowe, państwowo-spółdzielcze, instytuty naukowo-badawcze przemysłu i inne, posiadający osobowość prawną — z tego względu że nie mogą mieć własności nieruchomości. W obu przypadkach tytuł własności nieruchomości przechodzi na Skarb Państwa a wywłaszczający zatrzymuje nieruchomość w swym zarządzie i użytkowaniu.

Dekret wreszcie zawiera przepisy karne odnoszące się do przeszkadzania w dokonywaniu prac pomiarowych i objęciu nieruchomości.

III.

Kończąc powyższe rozważania należy nadmienić, że obowiązuje jeszcze **dekret z dnia 7 kwietnia 1948 r. o wywłaszczeniu majątków zajętych**

na cele użyteczności publicznej w okresie wojny 1939—1945 (Dz. U. R. P. nr 20 poz. 138). Zakres mocy obowiązującej obu Dekretów pokrywa się w większości przypadków, jakkolwiek podstawa wyłączenia w obu dekretach jest różna. Dekret z 7 kwietnia 1948 r. ma charakter przejściowy i termin do składania wniosków w trybie tego dekretu upływa z końcem bieżącego roku. Biorąc

pod uwagę, że w obecnym systemie gospodarki działalność całego sektora uspołecznionego objęta jest odnośnymi planami, należy przypuszczać, że nie zajdzie potrzeba przedłużenia mocy obowiązującej dekretu z 3. IV. 1948 r., gdyż potrzeby gospodarki planowej będą zaspokojone przepisami omawianego Dekretu po uzupełnieniu przewidzianymi w nim rozporządzeniami. —

WINCENTY ŁAWRYNOWICZ

Zagadnienie cen w przepisach o dostawach, robotach i usługach

Ustawa z dnia 18 listopada 1948 r. o dostawach, robotach i usługach (Dz. U. R. P. Nr 63 poz. 494) upoważniła w art. 9 Radę Ministrów do wydania przepisów, regulujących udzielanie zamówień. Na tej podstawie rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. w sprawie dostaw, robót i usług (Dz. U. R. P. Nr 12 poz. 17) w rozdziale II pod tytułem „Zasady udzielania zamówień” zajęło się również zagadnieniem cen przy udzielaniu zamówień i to tak w zakresie zamówień udzielanych przedsiębiorstwom państwowym i traktowanym na równi z państwowymi (§ 13 ust. 1), jak i zamówień udzielanych innym osobom t. j. przedsiębiorstwom prywatnym i spółdzielczym (§ 13 ust. 2 — ust. 5).

Przedmiotem artykułu jest zagadnienie cen, ograniczone do zamówień towarowych (dostawy) udzielanych przedsiębiorstwom prywatnym i spółdzielczym. Nie rozpatruje się w tym artykule zamówień na roboty inwestycyjne i remontowe (§ 13 ust. 3 i 4) jako uregulowane specjalnymi przepisami.

Zasada, ustalona w § 13 ust. 2 głosi, iż udzielanie zamówień na dostawę następuje po cenach nie przekraczających cen ustalonych przez Ministra Przem. i Handlu lub przez władzę albo instytucje przez niego upoważnione, a jeżeli cen takich nie ma — po cenach notowanych przez właściwe miejscowe giełdy towarowe, w ich zaś braku po cenach opartych na zatwierdzonej kalkulacji.

Postanowienia wspomnianego wyżej rozporządzenia Rady Ministrów są — jeśli chodzi o przedsiębiorstwa podległe b. Ministerstwu Przem. i Handlu — uzupełnione przepisami Zarządzenia tegoż Ministra z dnia 12 marca 1949 r. ogłoszonego w Monitorze Polskim Nr A — 20 poz. 297, a w szczególności przepisem § 5 tego ostatniego Zarządzenia. Wspomniany § 5 Zarządzenia stwierdza, że w braku „cen ustalonych”, zatwierdzenie kalkulacji jest wymagane gdy wartość zamówienia przekracza 20.000.— zł. Równocześnie przytoczone zarządzenie wymienia władze powołane do zatwierdzenia kalkulacji.

Mianowicie:

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego (Biuro Cen) zatwierdza kalkulacje bez względu na wartość za-

mówienia na dostawy dla osób i instytucji, zamieszczonych w wykazach, oznaczonych literą „A” i „B”, na artykuły w tychże wykazach wskazane.

W pozostałych przypadkach kalkulację zatwierdza:

1. powiatowa władza administracji ogólnej (referat przemysłowy) lub zarząd miejski miasta wydzielonego (referat przemysłowy) — jeśli wartość zamówienia nie przekracza 100.000.— złotych.
2. wojewódzka władza administracji ogólnej (wydział przemysłu i handlu):
 - a) jeśli zamówienie dotyczy dostawy artykułów przemysłowych bądź usług a wartość zamówienia przekracza 100.000.— zł., lecz nie przekracza 500.000.— zł.
 - b) jeśli zamówienie dotyczy dostawy artykułów rolnych, a wartość zamówienia przekracza 100.000.— zł. (bez ograniczenia kwoty),
3. Ministerstwo (Biuro Cen) jeśli zamówienie dotyczy dostawy artykułów przemysłowych bądź usług, a wartość zamówienia przekracza 500.000.— zł.

§ 6 zarządzenia z dnia 12 marca 1949 r. precyzuje formę zatwierdzenia kalkulacji. Zainteresowana strona (w pierwszym rzędzie osoby wymienione w § 2 zarząd. p. 1, 2, 3, a więc instytucje państwowe, samorządowe, przedsiębiorstwa państwowo-spółdzielcze i centrale spółdzielczo-państwowe) winna złożyć wniosek — kalkulację w dwóch egzemplarzach, z których jeden zwraca się z decyzją właściwego urzędu. Kalkulację opracowuje wykonujący zamówienie na podstawie oferty, przy czym podstawą jest podanie przejrzyste całokształtu procesu technologicznego, kosztów z nim związanych w ten sposób, ażeby wyrażnym była ilość, jakość i cena zużytego materiału, wysokość robocizny, generalii, kosztów administracyjnych, zysku itp. Kalkulacje wyrobów o bardziej skomplikowanym procesie wytwórczym powinny być poparte rysunkami technicznymi. Kalkulacje w żadnym wypadku nie mogą być nadsyłane przez producenta.

W ten sposób całokształt umów pomiędzy sektorem uspołecznionym, a nieuspołecznionym od-

bywać się będzie po cenach ustalonych, bądź zatwierdzonych na podstawie kalkulacji.

Jak widzieliśmy, udzielanie zamówień przedsiębiorstwom prywatnym i spółdzielczym odbywa się po cenach opartych na zatwierdzonej kalkulacji, jeżeli nie ma „cen ustalonych” lub w braku cen notowanych przez giełdy towarowe. Sprawa cen notowanych na giełdach towarowych nie wymaga tu bliższego objaśnienia, natomiast wyjaśnić trzeba, co omówione wyżej przepisy prawne rozumieją pod pojęciem „cen ustalonych”.

Podstawę prawną ustalania cen artykułów produkowanych przez przemysł spółdzielczy i prywatny stanowią przepisy następujące:

1. Dekret z dnia 21. IV. 48 r. o ustalaniu cen na niektóre artykuły w przemyśle prywatnym i spółdzielczym (Dz. U. R. P. Nr 23, poz. 152), i
2. Zarządzenia wydane na podstawie powyższego dekretu:
 - a) Zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 11. XI. 48 r. (Monitor Polski z dnia 23 XI. 48 r. Część A Nr A — 79, poz. 705),
 - b) Zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 5. II. 49 r. (Monitor Polski z dnia 5. II. 49 r. Część A Nr A — 7 poz. 79),
 - c) Zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 11. II. 49 r. (Monitor Polski z dnia 21. II. 49 r. Część A Nr A — 8 poz. 111).

Wyżej cytowany dekret z dnia 21. IV. 1948 r. określa podstawy prawne ustalania cen na niektóre artykuły w przemyśle prywatnym i spółdzielczym, a zarządzenia wydane na podstawie powyższego dekretu wymieniają artykuły, bądź ich grupy, na które mogą być ustalone ceny. Praktycznie biorąc, w zarządzeniach podane są wszystkie artykuły produkcji niepaństwowej, bądź nie będącej pod zarządem państwowym. Wyjątek stanowią artykuły produkcji artystycznej, bądź luksusowej.

Na powyższej podstawie prawnej ustalaniem cen objęto w pierwszym rzędzie artykuły o jednolitym procesie produkcyjnym, dającym się nader łatwo ustalić składzie (recepturze). Ustalane ce-

ny na dany artykuł są jednolite na terenie całego kraju bez względu na miejsce i charakter producenta (przemysł prywatny, spółdzielczy, bądź rzemieślniczy).

W pierwszym rzędzie akcją tą objęto przemysł chemiczny i spożywczy. Ceny fabryczne, hurtowe i detaliczne ustalone zostały między innymi na makaron, przetwory owocowo-jarzynowe, napoje gazowe, cukierki, wina w ramach przemysłu spożywczego oraz mydło, świece, pasty do podłóg i obuwia w ramach przemysłu chemicznego. Każdy z w/w artykułów produkowany jest w jednym lub kilku gatunkach o ustalonych recepturach. Ceny powyższe traktować należy jako ceny maksymalne, w wypadku zakupu wyżej podanych artykułów zatwierdzanie cen na nie nie jest potrzebne.

Przykładowo: świece produkcji niepaństwowej, produkowane wg zatwierdzonej receptury, posiadają jednakową cenę na terenie całego kraju. Cena ta przy ich zakupie nie wymaga zatwierdzenia, gdyż została ustalona przez Biuro Cen Ministerstwa Handlu Wewnętrznego.

Pozostaje jeszcze do rozważenia pytanie, czy taki, jak opisano wyżej, tok postępowania dot. cen odnosi się tylko do zakupów bezprzetargowych, czy też ceny, utrzymujące się w przetargu nieograniczonym, przewidzianym omawianymi tu przepisami, wymagają i przez kogo zatwierdzenia. Rzecz ta budzi słuszne wątpliwości, albowiem celem przetargu jest ulokowanie zamówienia w miejscu najkorzystniejszym, a więc najtańszym, a ponadto bardzo drobiazgowe przepisy o przetargach zawarte w wspomnianych aktach prawodawczych nie zawierają właściwie żadnej wzmianki o cenach. Niemniej jednak względy celowości gospodarczej nakazują wyklądać przepisy § 13 rozporządzenia i § 5 Zarządzenia rozszerzająco w kierunku objęcia obowiązkiem zatwierdzenia również cen przetargowych, oczywiście w braku „cen ustalonych”. W związku z tym powstaje z natury rzeczy dalsze pytanie, czy wogóle jest celowe zarządzać przetargi, gdy ceny są „ustalone”, ale odpowiedź na to pytanie przekraczałaby już ramy nin. artykułu.

Juliusz Goliński

Przetarg nieograniczony według przepisów o dostawach, robotach i usługach

Przepisy prawne:

1. Ustawa z dnia 18 listopada 1948 r. o dostawach, robotach i usługach na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz niektórych kategorii osób prawnych (Dz. U. R. P. Nr 63 poz. 494)

2. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. w sprawie dostaw, robót i usług ... (Dz. U. R. P. Nr 12 poz. 73)

3. W stosunku do przedsiębiorstw, podległych b. Ministerstwu Przemysłu i Handlu — Zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 12 marca 1949 r. w sprawie dostaw, robót i usług ... (Monitor Polski Nr A — 20 poz. 297), a w szcze-

gólności załącznik Nr 3 do tegoż Zarządzenia p. t. „Przepisy określające skład i zakres działania komisji przetargowych oraz szczegółowy tryb postępowania przy przeprowadzaniu przetargów i udzielaniu zamówień.”

Artykuł 8 ustawy z dnia 18 listopada 1948 r. ustanawia zasadę, iż przedsiębiorstwom nie wymienionym w art. 5 ustawy, to znaczy przedsiębiorstwom, które nie są przedsiębiorstwami państwowymi lub traktowanymi na równi z tymi przedsiębiorstwami, udziela się zamówień w drodze pisemnego przetargu nieograniczonego.

Od tej zasady ustawowej dokonano — zgodnie zresztą z upoważnieniami, zawartymi w ustawie — szeregu odchyśleń w bardzo zawitych i kazuistycznych postanowieniach wykonawczych: rozporządzenia z dnia 19 lutego 1949 r. i Zarządzenia z 12 marca 1949 r. Z jednej strony dopuszczono w licznych przypadkach nabycie bezprzetargowe, z drugiej zaś strony przewidziano liczne wyjątki na rzecz przetargu ograniczonego: pisemnego i ustnego.

Pisemny przetarg ograniczony właściwym będzie, stosownie do postanowień § 16 rozporządzenia, gdy:

- a) ogłoszenie przetargu nieograniczonego nie jest wskazane ze względu na tajemnicę państwową lub gdy interes publiczny nakazuje udzielenie zamówienia określonym przedsiębiorstwom,
- b) gdy do udziału w przetargu mają być zaproszone wyłącznie przedsiębiorstwa spółdzielcze,
- c) gdy zamówienie ma charakter specjalny a ilość osób, które mają być wezwane do przetargu jest ograniczona i może być objęta zaproszeniem i
- d) gdy wartość całego zamówienia nie przekracza 3.000.000.— zł.

Pewnego omówienia wymagają wypadki wymienione wyżej ad b) i c). Sądzić należy, że pod pojęcie „specjalnego charakteru“, podpadać będą zamówienia na wytwory, nie będące przedmiotem powszechnej konsumpcji, lecz potrzebne jedynie w danej gałęzi przemysłu. Będą tu wchodzić przede wszystkim w grę wytwory przemysłów pomocniczych, które z natury rzeczy wytwarzane są przez ograniczoną ilość przedsiębiorstw, przy czym sądzić należy, że możliwość objęcia zaproszeniem istnieje wtedy, gdy koszt indywidualnych zaproszeń nie przekracza kosztu zaproszeń ogłoszonych w dziennikach. Pewne wątpliwości może nastręczać odpowiedź na pytanie, co należy rozumieć przez wartość zamówienia, zwłaszcza dla przedsiębiorstw zaopatrzeniowych, które operują pewnymi okresowymi planami zaopatrzenia. Sądzić należy, że właściwą tu będzie wartość dostawy, przewidzianej do realizacji w danym okresie.

Ustny przetarg ograniczony jest formą szczególną, właściwą w wypadkach, gdy, jak powiada rozporządzenie, pożądanym jest udział oferentów z szerokich warstw ludności, przy czym zasadniczo wartość zamówienia nie może przekraczać tu kwoty zł. 1.000.000.—

Wszystkie formy nabycia w „sektorze nieuspołecznionym“, nazwanym tu tak dla uproszczenia, gdyż mowa tu również o przedsiębiorstwach spółdzielczych, mogą być stosowane pod warunkiem honorowania drugiej podstawowej zasady ustawy z dnia 18 listopada 1948 r. (art. 6), iż zamówienia mogą być udzielane przedsiębiorstwom, nie wymienionym w art. 5, tylko wówczas, jeżeli przedmiot zamówienia nie jest objęty działalnością przedsiębiorstw państwowych i traktowanych na równi z państwowymi. Ta zasada jest również osłabiona licznymi wyjątkami w przepisach wykonawczych.

Celem niniejszego artykułu jest tylko wyjaśnienie przepisów, określających procedurę pisemnego przetargu nieograniczonego i to z uwzględnieniem działalności przedsiębiorstw zaopatrzeniowych (Centrale, biura i wydziały zaopatrzenia), pozostawiając poza obrębem artykułu — zamówienia na roboty budowlane i montażowe oraz usługi jako mające charakter specjalny.

* * *

O ogłoszeniu przetargu nieograniczonego decyduje dyrekcja zamawiającego przedsiębiorstwa na skutek wniosku właściwej komórki organizacyjnej, powołanej do przygotowywania zamówień. Wniosek taki musi być uzasadniony, wskazując potrzebę udzielenia zamówienia w trybie przetargu oraz formalne podstawy udzielenia zamówienia w tym trybie.

Z chwilą decyzji ogłoszenia przetargu, zamawiający musi posiadać sprecyzowane wszelkie szczegóły, dotyczące zamówienia i warunków jego wykonania.

Sformułowanie tych danych oraz zasad postępowania przetargowego winno być ujęte w dokument pisemny, który rozporządzenie (§ 22) nazywa „pełnym tekstem zaproszenia“ w odróżnieniu od „zasadniczej treści“ zaproszenia (§ 25), która winna być ogłoszona w „Monitorze Polskim“ i „wzmianki o przetargu“ (§ 25), którą ogłasza się w piśmie fachowym lub codziennym.

Pełny tekst zaproszenia stosownie do postanowień § 24 musi zawierać wskazanie przedsiębiorstwa, rozpisującego przetarg, szczegółowe określenie przedmiotu zamówienia z ewentualnym odwołaniem się do bardziej szczegółowych opisów lub rysunków technicznych, próbek lub wzorów, rozmiary zamówienia, termin i miejsce wykonania, jako podstawowe informacje, co do osoby zamawiającego i przedmiotu przetargu. Następnie w zaproszeniu należy podać przepisy, odnoszące się do samego przetargu, a więc termin i sposób składania ofert, termin rozpoczęcia przetargu, miejsce przetargu, obowiązki oferentów co do koniecznej formy i treści, terminu obowiązywania, oferty i przepisy co do składania wadium. Wreszcie trzecią grupę informacji stanowiłoby wyliczenie postanowień prawnych, obowiązujących oferentów w postępowaniu przetargowym, oraz na wypadek przyjęcia jego oferty, przy zawieraniu umowy.

Zasadnicza treść ogłoszenia zawierać będzie w skróceniu dane pierwszej grupy oraz wskazówki co do terminu, miejsca przetargu i sposobu udzielania bliższych informacji oraz co do wymagania wadium.

Wzmianka o przetargu wreszcie zawierać będzie informacje o przedmiocie przetargu jego terminie, wskazanie zamawiającego i podanie czasopisma, w którym ogłoszono zasadniczą treść zaproszenia.

Postępowanie przetargowe rozpoczyna ogłoszenie o przetargu, które winno się ukazać conajmniej na 10 dni przed terminem przetargu. Rozporządzenie nakłada obowiązek zamieszczania za-

sadniczej treści zaproszenia w „Monitorze Polskim“, oraz wzmianki co najmniej w jednym piśmie fachowym lub codziennym. Pewne wątpliwości budzi celowość ogłaszania w „Monitorze Polskim“, który wśród domniemanych dostawców interesujących nas tu przedsiębiorstw, rozpowszechniony nie jest. Nadto ze względów technicznych z powodu nieregularnego ukazywania się Monitora doprowadzić to może do niezachowania 10 dniowego terminu. To też celowszym byłoby ogłaszanie w „Gazecie Gospodarczej“, gdzie ogłasza się już urzędowe cenniki. Być może, że właściwi ministrowie, korzystając z upoważnień zawartych w § 45 Rozporządzenia, określą inny sposób ogłaszania. Niezależnie od ogłoszeń w czasopiśmie nakłada się na ogłaszającego przetarg obowiązek zawiadamiania o nim — właściwych terytorialnie Izb Przemysłowo-Handlowych i Rzemieślniczych, albo innych organizacji zawodowych i gospodarczych. Nadto zamawiający ma prawo zawiadomić o przetargu osoby, których udział w przetargu uważa za wskazany.

O każdym przetargu należy zawiadomić organa kontroli wewnętrznej, a nadto Ministerstwo Przemysłu i Handlu, bezpośredni organ nadzorczy oraz Biuro Kontroli przy Radzie Państwa, aby umożliwić tym władzom skorzystanie z prawa delegowania swych przedstawicieli do udziału w posiedzeniach komisji przetargowej, zgodnie z § 3 „Przepisów określających skład i zakres działania komisji przetargowych oraz szczegółowy tryb postępowania przy przeprowadzeniu przetargów i udzielaniu zamówień“, a stanowiących Załącznik Nr 3 do wspomnianego wyżej zarządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 12 marca 1949 r.

Zasadą jest, iż oferent stający do przetargu winien złożyć wadium. Uregulowanie formy i wysokości wadium, określenie wypadków, w których oferenci wolni są od tego obowiązku, pozostawiono zarządzeniom właściwych ministrów. W ramach tej delegacji Minister Przemysłu i Handlu w Załączniku Nr 5 do cytowanego zarządzenia z dnia 12 marca 1949 r., a zawierającym przepisy w sprawie określenia wysokości i trybu ustanawiania wadium i zabezpieczeń wykonania umów, określił wysokość wadium na 5% sumy oferty. Wadium może być wniesione w gotówce lub w papierach wartościowych, określonych w obowiązujących zarządzeniach Ministra Skarbu*). Omawiane przepisy nie określają szczegółowo sposobu wnoszenia wadium, żądając jedynie aby wpłaty dokonane były w sposób zabezpieczający tajemnicę sumy ofertowej. Wpłaty mogą być dokonane na rachunek zamawiającego w instytucji kredytowej, bądź też deponowane do dyspozycji zamawiającego. Kwit lub dowód wniesienia wadium winien być załączony do oferty lub złożony w chwili otwarcia postępowania przetargowego. Niewnieśienie wadium nie czyni oferty nieważną, sądzić należy więc, że brak ten może być uzupełniony

*) Patrz w tej sprawie obwieszczenie Min. Skarbu z dnia 20 kw. 1948 r. ogłoszone w Dzienniku Urzęd. Min. Sk. Nr 73 poz. 299 („Ustawodawstwo Gospod.“ z r. ub. Nr 6 str. 91)

dodatkowo w oznaczonym przez komisję przetargową terminie, jeśli komisja uzna rozpatrzenie oferty za celowe.

Roporzędzenie określa w § 28 zasadnicze wymagania, stawiane ofertom co do ich treści i formy, żądając, aby oferta określała dokładnie osobę i przedmiot oferty, cenę, termin wykonania, zawierała podpis oraz wyraźne oświadczenie o zaznajomieniu się z warunkami przetargu (pełnym tekstem zaproszenia) i przyjęciu ich bez zastrzeżeń. Bezwzględnie nieważnymi są oferty (§ 35), nie zawierające istotnych danych, to jest dostatecznego określenia osoby referenta, przedmiotu oferty i jego ceny. Inne braki zatym mogą być, bądź z inicjatywy oferenta, bądź na wezwanie zamawiającego, uzupełnione. Inny przepis (§ 34 ustęp 4) przewiduje, że zarządzenie właściwego ministra może zezwolić nadto na prowadzenie dodatkowych pertraktacji z oferentem, po upływie terminu rozpoczęcia przetargu. Wprowadzenie takiego przepisu jest zrozumiałe, gdy się zważy, że celem rozporządzenia jest stworzenie warunków najkorzystniejszego ulokowania zamówienia, nie zaś ochrona interesów konkurujących oferentów. Nieważnymi są również oferty spóźnione, zasada ta jednak osłabiona jest przepisem ustępu 3 § 35, który dopuszcza rozpatrzenie ofert, nadanych na pocztę w przeddzień przetargu, natomiast nieważne są oferty i ich zmiany składane przez obecnych na przetargu, po przystąpieniu komisji do otwierania kopert ofertowych (§ 35). Składane lub nadsyłane pocztą oferty winny być wrzucane do specjalnej skrzynki ofertowej, to samo obowiązuje przy zmianie i cofnięciu oferty.

Komisje przetargowe powołuje Dyrekcja zamawiającego przedsiębiorstwa. Komisje te mogą być stałe lub powołane specjalnie dla przeprowadzenia danego postępowania przetargowego. W skład komisji wchodzi przewodniczący, dwóch członków oraz protokolant, wyznaczeni z pośród pracowników przedsiębiorstwa. Na wniosek przewodniczącego komisji może być nadto delegowany do udziału w pracach komisji — biegły. Pracami kieruje oraz czuwa nad porządkiem rozpraw przetargowych przewodniczący. Uchwały komisji zapadają większością głosów, w razie równości rozstrzyga głos przewodniczącego. W głosowaniu biorą udział członkowie komisji oraz delegaci władz nadzorczych, natomiast nie głosują przedstawiciele organów kontroli, protokolant oraz zaproszeni biegli. Wyniki głosowania oraz ewentualne sprzeciwy winny być zaprotokółowane.

Bezpośrednio przed rozpoczęciem pierwszego posiedzenia komisji organ przygotowujący przetarg przekazuje przewodniczącemu komisji przetargowej, skrzynkę z ofertami oraz wszelkie materiały dotyczące przetargu (decyzję o ogłoszeniu przetargu, pełny tekst zaproszenia do przetargu itp.).

Pierwszą czynnością komisji przetargowej jest otwarcie skrzynki ofertowej na jawnej rozprawie przetargowej, odbywającej się w miejscu i terminie wyznaczonym, na której obecni mogą być rów-

niez oferenci. Termin ten nie musi być wyznaczony na dzień upływu składania ofert, wskazanym jest nawet, aby wyznaczony został na jeden z dni następnych. Przedmiotem tej jawnej rozprawy są przede wszystkim czynności czysto formalne, a więc stwierdzenie prawidłowości ogłoszenia przetargu, nienaruszonego stanu ofert i skrzynki, otwarcie kopert i odczytanie ofert z zapisaniem ich do protokołu. Z kolei komisja przystępuje do zbadania ważności ofert. O ile stwierdzone zostaną usterki formalne, nieczyniące oferty bezwzględnie nieważną, o czym wyżej mowa, komisja może bądź uznać ofertę za podlegającą rozpatrzeniu, bądź też wezwać obecnego oferenta do uzupełnienia oferty. Sądzić należy, że w stosunku do oferentów nieobecnych ma komisja prawo wystosować wezwanie do uzupełnienia oferty w określonym terminie. Wszystkie oferty winny być opatrzone parafą przewodniczącego komisji, oferty ważne parafują nadto członkowie komisji. Lista ofert ważnych zostaje wpisana do protokołu i odczytana przez przewodniczącego.

W protokole rozprawy przetargowej należy nadto zanotować wyjaśnienia i uzupełnienia zgłoszone przez obecnych oferentów. Dotyczyć mogą one, między innymi, usunięcia braków, nieczyniących oferty bezwzględnie nieważną.

Protokół z posiedzenia komisji przetargowej podpisują wszyscy członkowie komisji oraz osoby uczestniczące w nim w charakterze przedstawicieli władz nadzorczych lub organów kontroli. Wreszcie protokół podpisać mogą i obecni oferenci po zapoznaniu się z treścią protokołu, o czym winien pouczyć ich przewodniczący komisji, jak również o tym, że decyzję co do oferty otrzymają na piśmie.

Wybór oferty następuje na niejawnej części posiedzenia przetargowego, przyczym ta część rozprawy może odbyć się bezpośrednio po części jawnej, lub gdy należyte zbadanie materiału ofertowego tego wymaga w innym terminie.

Przedmiotem niejawnej rozprawy jest przede wszystkim stwierdzenie czy oferenci posiadają zdolność do działań prawnych, uzdolnienia zawodowe, solidność handlową, a w szczególności zbadanie czy wśród oferentów nie ma osób lub firm wykluczonych od dostaw lub robót. Przed wyborem oferty winna komisja zbadać całokształt warunków oferty, a więc jakość oferowanych materiałów, cenę, ofiarowane zabezpieczenie itp. Zarządzenia właściwych ministrów mogą ustalić specjalny tryb dla niejawnej części przetargu. Sądzić należy, że możliwym będzie ustalenie, że dokładne rozpatrzenie ofert, postawienie wniosku i wydanie decyzji nastąpi w normalnym toku działania przedsiębiorstwa. Decyzja zaopatrzona we właściwe podpisy stanie się wtedy surogatem decyzji komisyjnej, mając nad nią tę przewagę, że merytorycznie będzie mogła być opracowana dokładnie, nie absorbując jednocześnie paru osób. Ten tryb postępowania byłby pożądanym tam, gdzie do czynienia mamy z wielką ilością ofert i na różne materiały, a więc w przedsiębiorstwach zaopatrzeniowych. Omówione zarządzenia Ministra Prze-

mysłu i Handlu, żadnych w tym względzie postanowień nie zawierają.

Omawiając działalność komisji przetargowej trzeba podkreślić, że w **stosunku do oferentów, zamawiający ma zawsze prawo do swobodnego wyboru oferty i uznania, że przetarg nie dał wyniku (§ 27),** bez potrzeby, jak dotąd to było stosowane, umieszczania odpowiedniej wzmianki w ogłoszeniu. Oczywiście nie zwalnia to komisji od obowiązku uzasadnienia decyzji, zarówno w wypadku wyboru oferty, jak i w wypadku uznania, że przetarg nie dał wyniku, to jest wtedy, gdy brak jest co najmniej dwóch ważnych ofert lub po ustaleniu, że żadna z rozpatrywanych ofert nie nadaje się do przyjęcia.

Ostateczna uchwała komisji przetargowej wymaga zatwierdzenia Dyrekcji przedsiębiorstwa zamawiającego, która działa według swobodnego uznania. Decyzja ta winna być wydana w ciągu 7 dni od daty zamknięcia postępowania przetargowego. W wypadku braku decyzji w tym terminie, po upływie dalszych trzech dni, komisja przetargowa winna przekazać swe uchwały, komórce, powołanej do przygotowywania zamówień do wykonania.

O wyniku przetargu należy zawiadomić oferenta, którego ofertę przyjęto, jak również oferentów, którzy się przy przetargu nie utrzymali. Zawiadomienie o odrzuceniu oferty winno wymieniać oferenta, którego ofertę przyjęto. Zawiadomienie o przyjęciu oferty należy wysłać w terminie obowiązywania oferty, określonym w warunkach przetargowych. Ma ono zawierać wskazanie terminu, wyznaczonego do podpisania umowy, który nie może przekraczać dni 28, wezwanie do złożenia przy podpisaniu umowy zabezpieczenia na pewno wykonania umowy, a wreszcie przypomnienie skutków prawnych na wypadek uchylenia się od podpisania umowy. Pamiętać jednak należy, że w wypadku, gdy zamawiający pragnie zmienić warunki, określone w zaproszeniu do przetargu, oferent może odmówić podpisania umowy, bez prawa dla zamawiającego podnoszenia jakichkolwiek roszczeń.

Na 7 dni przed wysłaniem zawiadomień do oferentów o przyjęciu oferty, należy zawiadomić władzę, która stwierdziła odmowę przyjęcia zamówienia, o zamiarze udzielenia zamówienia w wyniku przetargu, z podaniem warunków oferty (cen, terminów itp.).

Postępowanie przy przetargu ograniczonym jest analogiczne, jak przy przetargu nieograniczonym, jedynie zamiast ogłoszeń w czasopiśmie, wysyła się imienne zaproszenia do złożenia ofert. Zaproszenia te, zawierające pełny tekst lub zasadniczą treść zaproszenia rozsyła się do wszystkich, znanych zamawiającemu domniemanych oferentów, co najmniej jednak do 3-ch osób.

Przetarg ustny winien być również ogłoszony, sposób ogłoszenia jest dowolny, decyduje więc celowość. Warunki ofertowe ogłasza się i wadium pobiera przed samym rozpoczęciem przetargu.

W czasie przetargu zgłaszają oferenci warunki dostawy, mogąc je następnie zmienić, zależnie od treści oświadczeń innych osób. Jest to więc postępowanie zbliżone do postępowania licytacyjnego.

Jak wspomnieliśmy już wyżej postępowanie to będzie właściwe tylko dla pewnych robót i dostaw, gdy chodzi o udział oferentów z szerokich warstw ludności.

Czesław Przymusiński

Przegląd ustawodawstwa gospodarczego

za czas od dnia 5 kwietnia do dnia 5 maja 1949 r. (Dz. U. R. P. Nr 19 do 27) z uwzględnieniem ważniejszych zarządzeń i instrukcji ogłoszonych w Monitorze Polskim i Dziennikach Urzędowych.

I.

CZŁOWIEK I STOSUNKI SPOŁECZNE

GOSPODARKA USPOŁECZNIONA: A) Organizacja

Dzienniki Ustaw oraz Monitor Polski przynoszą dalsze ważne akty prawne z zakresu **organizacji** gospodarki uspołecznionej.

1. Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego

Na podstawie ustawy z dnia 10 marca 1949 r. o zmianie organizacji naczelnych władz gospodarki narodowej, ukazało się w Dzienniku Ustaw Nr 26 pod poz. 190 rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 22 kwietnia 1949 r. w sprawie **zakresu działania** Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego. Termin rozpoczęcia działalności P. K. P. G. ustalono na dzień 22 kwietnia 1949 r. Z dniem tym weszły też w życie przepisy ustawy z dn. 10. III. 1949 co do **zniesienia Centralnego Urzędu Planowania i urzędu Ministra Przemysłu i Handlu**.

Do zakresu działania PKPG zaliczono:

1. kierowanie całokształtem spraw państwowego planowania gospodarczego,
2. koordynowanie gospodarczej działalności wszystkich działów zarządu państwowego,
3. koordynacja w zakresie planowania finansowego,
4. kierowanie sprawami planu technicznego w gospodarce narodowej,
5. opracowywanie zagadnień rozszerzania i pogłębiania stosunków ekonomicznych z ZSRR i krajami demokracji ludowej,
6. opiniowanie wniosków, zgłaszanych na Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów,
7. kierowanie działalnością w wojewódzkich urzędach planowania gospodarczego,
8. opracowywanie zagadnień gospodarki narodowej z własnej inicjatywy albo na zlecenie Rady Ministrów lub Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów,
9. wszystkie inne sprawy, które w dniu 30 kwietnia 1949 r. należały do zakresu działalności Centralnego Urzędu Planowania i Ministra Przemysłu i Handlu, o ile nie zostały, lub nie zostaną przekazane innym Ministrom lub urzędom.

2. Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego

W ślad za określeniem zakresu działania tegoż Ministerstwa i ustaleniem jego tymczasowej organizacji, obecnie Rada Ministrów uchwałą z dnia 18 marca 1949 ogłoszoną w Monitorze Polskim Nr A — 21 pod poz. 302 ustaliła wykaz przedsiębiorstw podlegających Ministrowi Przemysłu Rolnego i Spożywczego.

3. Ministerstwo Przemysłu Lekkiego

Rada Ministrów rozporządzeniem z dnia 4 kwietnia (Dz. U. R. P. Nr 23 poz. 154) określiła zakres działania Ministra Przemysłu Lekkiego, ustalając przy tym termin rozpoczęcia jego działalności na dzień 4 kwietnia 1949 r.

Do zakresu działania Ministra Przemysłu Lekkiego zaliczono sprawy przemysłu włókienniczego, odzieżowego, skórzanego, drzewnego, zapalczanego, papierni-

czego, mineralnego, poligraficznego, sprawy państwowego przemysłu miejscowego, przemysłu artystycznego oraz sprawy gospodarki odpadkami użytkowymi. Dotychczasowe uprawnienia, zastrzeżone Ministerstwu Skarbu odnośnie przemysłu zapalczanego wykonywać będzie Ministerstwo Przemysłu Lekkiego z wyjątkiem nadzoru Skarbowego i ochrony przywileju wyłączności oraz spraw wynikających z prawa karnego skarbowego.

W Monitorze Polskim Nr A — 24 poz. 376 ogłoszono wykaz przedsiębiorstw, monopolu i Central podlegających bezpośredniemu kierownictwu lub nadzorowi Ministra Przemysłu Lekkiego, a w tymże „Monitorze” pod poz. 377 — uchwałą Rady Ministrów z dnia 4 kwietnia 1949 r. określającą tymczasową organizację Ministerstwa Przemysłu Lekkiego. Ministerstwo Przemysłu Lekkiego składa się 1. z Gabinetu Ministra, 2. Departamentów, a) Organizacji, Zatrudnienia i Płac, b) Planowania, c) Produkcji i Techniki, d) Finansowego, e) Przemysłu Miejsowego, f) Zaopatrzenia i Zbytu, g) Kontroli. 3. Biur: a) kadr, b) nadzoru, Estetyki Produkcji, c) wojskowego.

Podział na wydziały ustalił Minister Przemysłu Lekkiego.

4. Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 22. IV. 1949 r. (Dz. U. R. P. Nr 26 poz. 191) określono zakres działania Ministra Przemysłu Ciężkiego. Termin rozpoczęcia działalności Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego ustalono na dzień 22 kwietnia 49 r. Do zakresu działania Ministra Przemysłu Ciężkiego zaliczono sprawy:

1. przemysłu hutniczego, metalowego, elektrotechnicznego i chemicznego,
2. nadzoru nad kotłami, dźwigami i zbiornikami pod ciśnieniem,
3. sprawy obrotu i gospodarowania żelastwem, drugim żeliwnym, żelastwem użytkowym oraz złomem metali.

5. Ministerstwo Górnictwa i Energetyki

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 22. IV. 1949 r. wyznaczyło zakres działania Ministra Górnictwa i Energetyki (jak wyżej Nr 26 poz. 192).

Termin rozpoczęcia działalności Ministra Górnictwa i Energetyki ustalono na dzień 22 kwietnia 1949 r. Do zakresu działania tego Ministra zaliczono sprawy:

1. przemysłu węglowego, torfowego, solnego, naftowego, gazowniczego i energetycznego,
2. górnicze i administracji górniczej,
3. służby geologicznej.

Dotychczasowe uprawnienia Ministra Skarbu odnośnie przemysłu solnego — przeszły na Ministra Górnictwa i Energetyki z wyjątkiem:

- a) nadzoru skarbowego i ochrony przywileju wyłączności,
- b) spraw wynikających z prawa karnego skarbowego.

6. Przedsiębiorstwa państwowe, utworzone na podstawie dekretu z dnia 3 stycznia 1947 r.

W Monitorze Polskim Nr A — 24 poz. 378 jest zamieszczone pierwsze zarządzenie wykonawcze do dekretu o tworzeniu przedsiębiorstw państwowych. Mia-

nowicie Minister Skarbu zarządzeniem z dnia 5. IV. 1949 r. podał wzory **protokółów zdawczo-odbiorczych**, jakie przedsiębiorstwa państwowe, utworzone na podstawie dekretu z dnia 3 stycznia 1947 r. o tworzeniu przedsiębiorstw państwowych, winny sporządzić z przejęcia:

- a) w zarząd i użytkowanie nieruchomości, stanowiących własność Skarbu Państwa,
- b) na własność przedsiębiorstwa — ruchomości, będących własnością Skarbu Państwa.

Zarządzenie określa dalej podstawy, jakie winny być brane przy ustalaniu **wartości** przejmowanych przez przedsiębiorstwo ruchomości i nieruchomości.

7. Zakład Osiedli Robotniczych

Minister Odbudowy nadał tymczasowy **Statut** Dyrekcjom Osiedli Robotniczych (Monitor Polski Nr A — 25 poz. 403).

8. **Zniesiono** dekretami z dnia 2 kwietnia 1949 (Dz. U. R. P. Nr 25 poz. 184 i 186): a) **Główny Inspektorat Komunikacji** powołany do życia Rozp. Prezydenta R. P. z dnia 24. IX. 1926,

oraz b) **Instytut Gospodarstwa Narodowego** utworzony dekretem z dnia 22. II. 1946. Dotychczasowy zakres działania Instytutu Gospodarstwa Narodowego włączono do zakresu działania Głównego Urzędu Statystycznego.

* * *

Nadmienić należy, że uchwała Rady Ministrów z dnia 11 grudnia 1948 r. (Monitor Polski Nr A 26) powołano do życia **Komitet Ministrów do Spraw Społecznych**. Komitet jest organem Rządu dla kierowania polityką **socjalną** Państwa. Przewodniczącym Komitetu jest Prezes Rady Ministrów, Członkami — Ministrowie: **Pracy i Opieki Społecznej**, **Oświaty**, **Zdrowia**, **Administracji Publicznej**, **Ziem Odzyskanych**, **Skarbu** oraz Prezes C. U. P. — u i przedstawiciel Rady Państwa.

Do zakresu Komitetu należy w szczególności:

- a) ustalanie względnie zatwierdzanie projektów w zakresie polityki socjalnej Państwa,
- b) opiniowanie projektów Ustaw, dekretów, rozporządzeń i Uchwał Rady Ministrów, dotyczących zagadnień społecznych,
- c) koordynowanie działalności państwowych władz i urzędów, instytucji publiczno-prawnych w zakresie polityki socjalnej
- d) kierowanie polityką subwencyjną Rządu na cele socjalne.

GOSPODARKA USPOŁECZNIONA: B) Planowanie

1. Ustawa z dnia 31. marca 1949 r. o **Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1949** jest ogłoszona w Dz. U. R. P. z dnia 30 kwietnia 1949 r. Nr 26 poz. 189.

2. **Zmiany prawne w dziedzinie przekazywania sobie gruntów pomiędzy jednostkami uspołecznionymi dla realizacji narodowych planów gospodarczych** są omówione łącznie z przepisami o wywłaszczaniu gruntów prywatnych dla celów inwestycyjnych — w artykule Ryszarda Oleszyńskiego w tym numerze i to na podstawie dekretu z dnia 26 kwietnia 1949 o nabywaniu i przekazywaniu nieruchomości niezbędnych do realizacji narodowych planów gospodarczych.

GOSPODARKA PRYWATNA

1. **O nabywaniu gruntów prywatnych dla realizacji narodowych planów gospodarki** — patrz wyżej pod „Gospodarka uspołeczniona”.

2. Przejęcie na własność Państwa drukarni.

W Dzienniku Ustaw Nr 26 poz. 193 ogłoszono rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 22 kwietnia 1949 r., określające kategorie drukarni, przechodzących na własność Państwa na podstawie ustawy z dnia 3 stycznia 1946 r. Rozporządzenie przewiduje utworzenie Komisji, która zadecyduje o przeznaczeniu upaństwowionych drukarni.

3. Obowiązek koncesyjny przedsiębiorstw budowlanych.

a) Minister Przemysłu i Handlu wydał rozporządzenie z dnia 9 marca 1949 r. o obowiązku uzyskania ze-

zwolenia, właściwości władz **przemysłowych** oraz o trybie i warunkach udzielania zezwoleń na prowadzenie przedsiębiorstw budowlanych. (Dz. U. R. P. Nr 24 poz. 161)

Prowadzenie wszelkich przedsiębiorstw budowlanych i instalacyjnych wymaga zezwolenia władz przemysłowych II-ej instancji.

Zezwolenia na prowadzenie tych przedsiębiorstw będą mogły otrzymywać w zasadzie jedynie osoby, posiadające uprawnienia do samodzielnego kierowania robotami, mającymi stanowić przedmiot przedsiębiorstwa.

Rozporządzenie przewiduje jednak udzielanie zezwoleń również osobom, nie posiadającym tych uprawnień pod warunkiem ustanowienia stałego kierownika technicznego posiadającego wymagane kwalifikacje.

Od obowiązku uzyskania zezwolenia zwolnione są:

- a) przedsiębiorstwa państwowe, przedsiębiorstwa związków samorządu terytorialnego, przedsiębiorstwa państwowo-spółdzielcze i spółdzielcze, centrale spółdzielczo-Państwowe, jeżeli są prowadzone w zarządzie przedsiębiorstw państwowych, związku samorządu terytorialnego, przedsiębiorstw państwowo-spółdzielczych, spółdzielni lub central spółdzielczo państwowych,
- b) przedsiębiorstwa znajdujące się pod zarządem państwowym,
- c) spółki handlowe, w których więcej niż połowa kapitału zakładowego należy do Skarbu Państwa lub przedsiębiorstw państwowych.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem 28 kwietnia 1949 r. i jest one **wydane na podstawie noweli** z dnia 4 lutego 1949 do ustawy z dnia 2. 6. 1947 r. o zezwoleniach na prowadzenie przedsiębiorstw handlowych i zawodowe wykonywanie czynności handlowych.

b) Rozporządzeniem z dnia 9 marca 1949 r. (Dz. U. R. P. Nr 24 poz. 162) zmieniono **wysokość oraz termin wnoszenia opłat za zezwolenia** na prowadzenie przedsiębiorstw handlowych, a to z uwagi na nowo wprowadzony obowiązek koncesyjny przedsiębiorstw budowlanych.

4. Pomoc sąsiedzka na wsi.

Ukazało się rozporządzenie wykonawcze do ustawy z dnia 18. XI. 1948 r. o pomocy sąsiedzkiej przy odbudowie wsi. (Dz. U. R. P. Nr 23 poz. 157). Minister Odbudowy rozporządzeniem tym

- a) rozciągnął obowiązek świadczeń z tytułu pomocy sąsiedzkiej przy odbudowie wsi, na mieszkańców miast niewydzielonych, posiadających konie, wozy lub samochody ciężarowe,
- b) zwolnił od obowiązku świadczeń niektóre kategorie posiadaczy gospodarstw rolnych jak: burmistrzów, wójtów, sołtysów, instruktorów budownictwa wiejskiego, osoby zatrudnione przy przewożeniu poczty, inwalidów wojennych i wojсковych ze zmniejszoną zdolnością zarobkową, co najmniej o stopniu 45%, osoby znajdujące się w szczególnie ciężkich warunkach bytowania, wskutek klęsk żywiołowych, nieszczęśliwych wypadków przewlekłej choroby i inne,
- c) określił podstawy, jakie winny być brane pod uwagę przy ustalaniu norm opłat za świadczenie.

PRACA

1. Czas pracy w kopalniach węgla.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 22 kwietnia 1949 r. w sprawie czasu pracy w sobotę pracowników, zatrudnionych w kopalniach węgla na powierzchni (Dz. U. R. P. Nr 25 poz. 187) przedłuża do dnia 17 października 1949 r. dotychczasowy stan prawny ustalony w dekreście z dnia 19 września 1946 r. (Dz. U. R. P. z roku 1946 Nr 51 poz. 285 i z roku 1948 Nr 49 poz. 372).

2. Wynagrodzenie za pomoc techniczną przy opracowywaniu pomysłów.

Zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 22 marca 1949 r. (Dz. Urz. Min. P. i H. Nr 7 poz. 39)

w sprawie wynagradzania za pomoc techniczną przy opracowaniu pomysłów wprowadzających ulepszenie i usprawnienie w zakładach pracy. W związku z okólnikiem Ministra Przemysłu i Handlu Nr 14 z dnia 21. X. 1948 r. nakazującym kierownictwu Zakładu Pracy udzielanie autorom pomocy technicznej i warsztatowej, Ministerstwo Przemysłu i Handlu zarządziło, aby osoby, które brały czynny i bezpośredni udział w pracach, związanych z okazaniem tej pomocy, były wynagradzane stosownie do wkładu swej pracy. Wysokość wynagrodzenia dla jednostek lub grupy osób zatrudnionych przy udzielaniu w/w. pomocy winna się mieścić w granicach od 10 do 40% wysokości premii, przyznanej za pomysł. Zarządzenie to znajduje zastosowanie oczywiście tylko w tym wypadku, gdy autor pomysłu nie jest w możności sam wykonać dokumentacji, potrzebnej do zrealizowania pomysłu.

3. Pracownicy przedsiębiorstwa „Polska Poczta Telegraf i Telefon“.

W zakresie pracowników państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon“ ogłoszono w Dzienniku Ustaw Nr 27 pod pozycjami 198 do 201 cztery rozporządzenia dot. stosunku pracy tych pracowników.

UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE

Tekst konwencji generalnej pomiędzy Polską a Francją o zabezpieczeniu społecznym jest wydrukowany w Dzienniku Ustaw R. P. Nr 24 poz. 160.

ZAOPIATRZENIA

Ustawa z dnia 7. IV. 49 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkim jest ogłoszona w Dz. U. R. P. Nr 25 poz. 182. Tamże są wymienione wszystkie dotychczasowe zmiany. Nowela:

1. podwyższa dodatki dla inwalidów ciężko poszkodowanych tj. którzy utracili ponad 45% zdolności zarobkowej,

2. wprowadza specjalny dodatek dla inwalidów oraz wdów które utraciły ponad 66% zdolności zarobkowej lub ukończyły 50 rok życia, albo też mają na wychowaniu co najmniej 1 dziecko po poległym, zmarłym lub uznanym za zaginionego, o ile osoby te nie posiadają innego źródła dochodu poza pobieraną rentą inwalidzką,

3. wprowadza dodatek dla inwalidów zupełnych oraz inwalidów ociemniałych,

4. zawiesza z dniem 31. III. 1949 r. prawo do zaopatrzenia pieniężnego inwalidów z utratą zdolności zarobkowej poniżej 25%.

Nowela weszła w życie wstecz od dnia 1 stycznia 1949 r. i uchyla dekret z dnia 8 listopada 1946 r. o podwyższeniu zaopatrzenia pieniężnego inwalidów wojennych i wojskowych.

Na podstawie cytowanej wyżej ustawy z dnia 17 marca 1932 r. o zaopatrzeniu inwalidzkim (wraz z późniejszymi zmianami) wydane zostało i ogłoszone w Dz. U. R. P. Nr 21 poz. 141 rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 14 marca 1949 r. w sprawie wykonania powyższej ustawy. Rozporządzenie z dnia 14 marca 1949 r. reguluje tryb postępowania Urzędów Zatrudnienia przy kierowaniu inwalidów wojennych i wdów po poległych i zmarłych w czasie pełnienia służby wojskowej lub zaginionych na terenie i w czasie działań wojennych oraz inwalidach wojennych, do pracy i angażowania przez urzędy państwowe, samorządowe, przedsiębiorstwa i składy państwowe itp. Rozporządzenie wejdzie w życie z dniem 14 maja 1949 r.

W związku z wydaniem rozporządzenia tracą moc obowiązującą przepisy §§ 197 do 207 rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej i Ministra Skarbu z dnia 17 grudnia 1934 w sprawie wykonania ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkim (Dz. U. R. P. Nr 5 poz. 32 z roku 1935). Pozostałe postanowienia rozp. wykonawczego z roku 1934 pozostają w mocy.

II.

RZECZY

PRZEMYSŁ

Minister Handlu Wewnętrznego rozporządzeniem z dnia 31. III. 1949 r. (Dz. U. R. P. Nr 21 poz. 143) określił organizację, zakres działania i uprawnień inspektoratów mleczarskich oraz tryb pobierania opłat od zakładów mleczarskich.

Rozporządzenie jest aktem wykonawczym do dekretu z dnia 28. X. 1947 o mleczarstwie (Dz. U. R. P. Nr 67 poz. 416).

ROLNICTWO I LEŚNICTWO

1. Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 2. IV. 1949 r. w sprawie rejonizacji hodowli koni poszczególnych ras i typów. (Dz. U. R. P. Nr 24 poz. 168).

2. Rozporządzenie Ministra Leśnictwa z dnia 22 marca 1949 r. o ochronie niektórych zwierząt łownych (Dz. U. R. P. Nr 21 poz. 143).

BUDOWNICTWO

1. W Monitorze Polskim Nr A — 23 z dnia 21 kwietnia 1949 r. pod poz. 369 Minister Odbudowy ogłosił zarządzenie z dnia 1 kwietnia 1949 r. i w/nim przekazał Prezydentowi Miasta St. Warszawy kompetencję odnośnie zatwierdzania projektów niektórych budynków państwowych wznoszonych na terenie Warszawy, a mianowicie tych, których kubatura nie przekracza 10.000 m³, gdy chodzi o budynki służby zdrowia i 30.000 m³, gdy chodzi o wszystkie inne budynki. Zarządzenie nie dotyczy projektów sporządzanych przez Władze Centralne, projektów budynków wyłączonych z kompetencji Ministra Odbudowy oraz projektów budynków typowych.

2. Pod poz. 370 ogłoszono zarządzenie, w którym zatwierdzanie projektów budynków, zarówno państwowych jak i niepaństwowych a) o kubaturze większej niż 10.000 m³ wznoszonych na potrzeby służby zdrowia i opieki społecznej nad dzieckiem, b) o kubaturze większej niż 30.000 m³ — bez względu na ich przeznaczenie i c) typowych — bez względu na ich wielkość, zastrzeżono dla Ministra Odbudowy.

3. Rozporządzenie Ministra Odbudowy z dnia 25 kwietnia 1949 r. w sprawie uszczelniania łączeń, rur kanalizacyjnych itd. (Dz. U. R. P. Nr 25 poz. 188) jest wydane na podstawie prawa budowlanego.

ŻEGLUGA

Rozporządzenie Ministra Żeglugi z dnia 9 marca 1949 r. w sprawie kwalifikacji kapitanów i oficerów na polskich morskich statkach handlowych (Dz. U. R. P. Nr 21 poz. 140) jest wydane na podstawie Rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24 listopada 1930 r. o bezpieczeństwie statków morskich. Jednocześnie traci moc obowiązująca rozporządzenie w tejże materji z dnia 30 listopada 1931 r.

KOMUNIKACJA I ŁĄCZNOŚĆ

W Dzienniku Ustaw Nr 19 ogłoszono tekst umów światowego związku pocztowego podpisanych w Buenos Aires w dniu 23 maja 1939 r. a ratyfikowanych przez Polskę w dniu 20 kwietnia 1948 r.

OBRÓT TOWAROWY I GOSPODARKA MATERIALOWA

1. Ustawa z dnia 10. II. 49 r. o obrocie zwierzętami gospodarskimi i produktami uboju oraz o ich przetworstwie. (Dz. U. R. P. Nr 21 poz. 135).

Ustawa wprowadza obowiązek uprzedniego uzyskania zezwolenia Ministra Handlu Wewnętrznego na:

- dokonywanie obrotu zwierzętami gospodarskimi w stanie bitym i żywym, ich mięsem, tłuszczem i produktami mięsnymi,
- przetwórstwo mięsa, tłuszczu i produktów mięsnych pochodzących z uboju zwierząt gospodarskich,

- c) świadczenie usług w zakresie obrotu zwierzętami gospodarskimi i przetwórstwa produktów pochodzących z uboju tych zwierząt, przez przedsiębiorstwa usługowe, w szczególności targowiska zwierzęce, hale mięsne i rzeźnie.

Dla obrotu bydłem, świniami, owcami i końmi (przeznaczone będą targowiska zwierzęce.

Targowiska takie będą mogły być zakładane i prowadzone zarówno przez osoby prawne prawa publicznego, jak i prywatnego, przy czym ustawa przyznaje pierwszeństwo do uzyskania zezwolenia na ich prowadzenie gminom, na terenie których istnieje już targowisko, lub ma być urządzone.

Rzeźnie dzielić się będą na rzeźnie publiczne oraz rzeźnie przemysłowe (stanowiące część składową przetwórci mięsnych).

Gminom przyznano prawo pierwszeństwa do uzyskania zezwolenia na prowadzenie rzeźni publicznych.

Obrót hurtowy mięsem odbywać się będzie tylko w halach mięsnych, prowadzonych bądź jako części składowe rzeźni — lub też jako odrębne przedsiębiorstwa usługowe.

Pierwszeństwo do uzyskania zezwolenia na zakładanie i prowadzenie hal mięsnych przyznano gminom.

Od obowiązku uzyskania zezwolenia na wykonywanie obrotu, przetwórstwa i świadczenia usług o zakresie określonym na wstępie, ustawa zwalnia przedsiębiorstwa państwowe, państwowo-spółdzielcze i centrale spółdzielczo-państwowe.

Przepisom ustawy nie podlegają:

1. umowy kupna — sprzedaży zwierząt, dokonywane poza targowiskiem, zwierzęcym w celach hodowlanych i użytkowych bezpośrednio między producentami rolnymi i hodowcami lub za pośrednictwem organizacji rolniczych, w szczególności na specjalne organizowanych przetargach.
2. umowy kupna — sprzedaży zwierząt, dokonywane poza — targowiskiem zwierzęcym do użytku w gospodarstwie — domowym.
3. licytacje publiczne,
4. obrót tłuszczami i przetworami mięsnymi, dokonywany ubocznie przez przedsiębiorstwa przemysłu gastronomicznego i przedsiębiorstwa handlu detalicznego.

Ustawa wejdzie w życie z dniem 14 lipca 1949 r. Z dniem tym utracą moc:

1. rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. w sprawie uregulowania obrotu zwierzętami gospodarskimi i drobiem oraz obrotu hurtowego mięsem (Dz. U. R. P. z 1938 r. Nr 102, poz. 678),
 2. ustawa z dnia 29. marca 1933 r. o rzeźniach z prawem wyłączności (Dz. U. R. P. Nr 32, poz. 280),
 3. ustawa z dnia 16 marca 1868 r. w sprawie urzędzenia rzeźni publicznej z prawem wyłączności (Zb. u. pr. str. 273),
 4. ustawa z dnia 29 maja 1902 r. (Zb. u. str. 162). postanowienie b. Rady Administracyjnej z dnia 3/15 stycznia 1867 r. (Zb. przep. adm. Królestwa Polskiego Wyd. Spraw Wewn. cz. V. t. III. wyd. 1868 r.), dotyczące uprawnień gmin do zakładania i utrzymania rzeźni z prawem wyłączności,
- oraz odnośnie przepisy prawa przemysłowego.

2. Rozporządzenie Ministra Handlu Wewnętrznego z dnia 28 marca 1949 w sprawie zaopatrywania ludności w mięso, tłuszcze i przetwory mięsne (Dz. U. R. P. Nr 27 poz. 202). Rozporządzenie powołuje do współdziałania w akcji zaopatrywania ludności w mięso wszystkie przedsiębiorstwa posiadające zezwolenia na prowadzenie handlu hurtowego zwierzętami rzeźnymi, mięsem tłuszcem i przetworami mięsnymi oraz przedsiębiorstwa przemysłowe przetwórcze branży mięsnej.

3. Zmieniono (Dz. U. R. P. Nr 23 poz. 155) rozp. z dnia 28 września 1948 r. o opłatach przemysłowych.

4. Regulamin sądów rozjemczych giełd zbożowo-towarowych jest ogłoszony w rozporządzeniu Ministra Handlu Wewnętrznego z dnia 30 marca 1949 r. (Dz. U. R. P. Nr 24 poz. 164) i jest wydany na podstawie rozporządzenia Prezydenta z dnia 28 grudnia 1924 r. o organizacji giełd.

III.

PIENIĄDZ

PLANOWANIE FINANSOWE

1. Ustawa skarbowa na rok 1949 jest zamieszczona w Dz. U. R. P. Nr 22 poz. 151.

Budżet Państwa obejmuje po stronie wydatków sumę zł 612.038.424.000,—.

Na pokrycie tych wydatków ustawa przewiduje wpływy z dochodów bieżących w kwocie 452.205.421.000,— zł z dochodów majątkowych 141.667.574.000,— „ nadwyżki budżetowej z r. 1948 12.230.799.000,— „ oraz 5.954.630.000.— zł jakie uzyska się w wyniku planowego systemu oszczędzania w zakresie wydatków bieżących.

2. Dz. Urz. Ministerstwa Skarbu (Nr 12 poz. 61) przynosi Zarządzenie Ministra Skarbu z dnia 30 marca 1949 r. w sprawie wykorzystania w roku 1949 pozostałości kredytów P. P. I. na rok 1948.

PODATKI

1. Podatek obrotowy i dochodowy.

- a) O opodatkowaniu państwowych **Central Zaopatrzenia** w związku z reorganizacją Ministerstwa Przemysłu i Handlu — patrz Dziennik Urzędowy Min. Skarbu Nr 14 poz. 86. Obroty Central, osiągnięte z tytułu dostaw surowców i materiałów na rzecz właściwych im branżowo przemysłów, są nadal objęte tylko jednokrotnym podatkiem obrotowym.
- b) Świadczenia z tytułu dekretu o pomocy sąsiedzkiej w rolnictwie i na wsi nie podlegają podatkowi obrotowemu (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr 15 poz. 96).
- c) Wykaz **produktów rolnych** oraz surowców i półwyrobów, niezbędnych dla rolnictwa lub przemysłu krajowego, przy których sprzedaży przez **komisanta** nie wymaga się warunku, by komisant działał na rachunek osób, opłacających podatek patrz Monitor Polski Nr 21 poz. 306.
- d) Nowe normy szacunkowe zysku netto **adwokatów** (Dz. Urz. Min. Sk. Nr 15 poz. 93).

2. Podatek od wynagrodzeń.

Wynagrodzenia: z tytułu honorariów za prace zleczone, za udział w komisjach itd., nie korzystają ze zwolnień w/g przepisów dotyczących zwolnienia od podatku **napród** wypłacanych pracownikom (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr 14 poz. 87).

3. Podatek gruntowy.

a) Ogłoszono tekst jednolity ustawy z dnia 3. VI. 1947 r. o nadzorze nad wymiarem i poborem podatku gruntowego (Dz. U. R. P. Nr 21 poz. 146).

b) Rozporządzeniem Ministra Administracji Publicznej z dn. 15 maja 1949 określono przeciętny przychód z hektara gruntów ziemniaczano-żytnich oraz przeciętne ceny kwintala żyta dla celów wyznaczania podatku gruntowego na rok 1949. Do rozporządzenia dołączono tabelę przeciętnych przychodów z 1 podziałem na województwa i powiaty. (Dz. U. R. P. Nr 21 poz. 142)

4. Zobowiązania podatkowe

Okólnik z dnia 11 kwietnia 1949 r w sprawie zaniechania przymusowego ściągania drobnych zaległości podatkowych nie przekraczających 100 złotych (Dz. Urz. Min. Skarb. Nr 13 poz. 76).

SPOŁECZNE OSZCZĘDZANIE

1. Zmieniono ustawę z dnia 30 stycznia 48 r. o obowiązku społecznego oszczędzania. Nowela (Dz. U. R. P. Nr 21 poz. 136) dotyczy rybołówstwa.

2. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 18 marca 1949 r. wprowadza nowe stawki oszczędnościowe dla uczestników funduszu społecznego B — Społecznego Funduszu Oszczędnościowego na rok 1949 r. (Dz. U. R. P. Nr 21 poz. 137).

Obowiązkowi społecznego oszczędzania podlegają podatnicy podatku gruntowego, opłacający podatek, od podstawy opodatkowania, przekraczającej równowartość 80 kwintali żyta w stosunku rocznym.

Dotychczas granicą tą było 60 kwintali żyta w stosunku rocznym.

CŁA

1. Obszerny okólnik z dnia 25 kwietnia 1949 r. w sprawie pozwoleń przywozu i wywozu w obrocie towarowym z zagranicą wyjaśnia **procedurę odprawy celnej towarów** (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr 15 poz. 98). Okólnik m. in. określa jakie przedmioty są zwolnione od pozwoleń przywozu i wywozu. Załączniki do okólnika podają **wzory formularzy celnych** oraz wykaz instytucji handlu zagranicznego uprawnionych do wystawiania **zaświadczeń celnych przywózowych i wywózowych**.

2. Osobny okólnik z dnia 26 kwietnia 49 r. (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr 15 poz. 101) dotyczy wywozu niektórych towarów do wagi 500 g. w przesyłkach pocztowych i lotniczych.

3. Zarządzenia Ministra Skarbu w sprawie zwolnienia od celnych opłat manipulacyjnych niektórych to-

warów wywożonych zagranicę (Monitor Polski Nr A — 21 poz. 305).

DEWIZY

1. Komisja Dewizowa uchwałami generalnymi z dnia 31 marca 49 r. (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr 14 poz. 88 i 89) utrzymała pozwolenie na przywóz do kraju złota w ilości nie przekraczającej 100.000 złotych oraz zagranicznych pieniędzy papierowych do wysokości kwoty 1.000 dolarów amerykańskich lub jej równowartości — na jedną osobę. Zezwolenie dotyczy osób wjeżdżających do Polski na podstawie polskich paszportów zagranicznych oraz repatriantów powracających do Polski za pośrednictwem PUR.

2. Zezwolenia dewizowe w małym ruchu granicznym polsko-czechosłowackim i polsko-niemieckim (Dz. Urz. Min. Sk. Nr 12 poz. 69 i 70).

GDZIE — SZUKAĆ?

(„Indeks zagadnień“)

Majątki opuszczone i poniemieckie.

I. Zarząd majątkami opuszczonymi i poniemieckimi oraz organizację i zakres działania urzędów likwidacyjnych normuje **dekret z dnia 8 marca 1946 r.** Dz. U. R. P. Nr 13 poz. 87, ze zmianami ogłoszonymi w Dz. U. R. P.: z roku 1946 Nr 72 poz. 395, z roku 1947 Nr 19 poz. 77, i Nr 31 poz. 130 art. 8 i Nr 66 poz. 402 oraz z roku 1948 Nr 57 poz. 454. Ostatnią zmianę (Dz. U. R. P. Nr 57 poz. 454) wprowadziła ustawa z dnia 18 listopada 1948 r. o zmianie organizacji i zakresie działania urzędów likwidacyjnych.

II. Na podstawie dekretu z dnia 8 marca 1946 r. oraz ustawy z dnia 18 listopada 1948 r. wydano następujące **rozporządzenia wykonawcze**:

1. rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 maja 1946 r. o określeniu osób, których majątek przechodzi na własność Państwa (Dz. U. R. P. Nr 28 poz. 182). Dotyczy ono majątków poniemieckich i określa osoby, które w myśl dekretu uznaje się za niemieckie.

2. rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 30 lipca 1946 r. w sprawie zbywania niektórych ruchomości opuszczonych i poniemieckich (Dz. U. R. P. Nr 33 poz. 206) ze zmianami, ogłoszonymi w Dz. U. R. P. Nr 43 poz. 254 i Nr 70 poz. 383 z roku 1946. Rozporządzenie z dnia 30 lipca 1946 r. ustala tryb i warunki zbywania ruchomości domowego użytku, urządzeń biurowych, sklepowych itd. Nie dotyczy ono zbycia przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i ich części. Zbycie lub wydzierżawienie innego mienia poniemieckiego jest uregulowane odrębnymi aktami ustawodawczymi, a mianowicie dekretem z dn. 6. 9. 1946 r. o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Ziemi Odzyskanych i b. W. M. Gdańska, dekretem z dnia 6 grudnia 1946 r. o przekazywaniu przez Państwo mienia nierolniczego na obszarze Ziemi Odzyskanych i b. Wolnego Miasta Gdańska oraz

ustawą z dnia 30 stycznia 1948 r. o zbywaniu i dzierżawie oraz o przekazywaniu na własność związków samorządu terytorialnego niektórych kategorii mienia państwowego.

3. rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 27 grudnia 1948 r. o organizacji i zakresie działania urzędów likwidacyjnych (Dz. U. R. P. Nr 62 poz. 485).

III. Oprócz rozporządzeń wykonawczych na uwagę zasługuje Zarządzenie Ministra Skarbu z dnia 26 kwietnia 1948 r. w przedmiocie poruczenia Ochronie Skarbowej ujawnienia majątków podlegających likwidacji przez urzędy likwidacyjne (Monitor Polski Nr 55 poz. 309). Na podstawie powyższego Zarządzenia porucza się Ochronie Skarbowej ujawnianie:

- a) majątku opuszczonego i poniemieckiego,
- b) majątku, który przeszedł na własność Państwa na podstawie dekretu z dnia 5 września 1947 r. o przejęciu na własność Państwa mienia pozostałego po osobach przesiedlonych do ZSRR (Dz. U. R. P. Nr 59 poz. 318 i
- c) majątków skonfiskowanych w rozumieniu art. 1 pkt. 1 dekretu z dnia 22 października 1947 r. o przepadku majątku (Dz. U. R. P. Nr 65 poz. 390). Ochrona Skarbowa zabezpiecza ujawniony majątek i zawiadamia o tym właściwy urząd likwidacyjny, któremu przekazuje akta sprawy.

Majątek nieprzyjacielski.

I. Dekret z dnia 15 listopada 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 62 poz. 342) o zajęciu majątku państw pozostających z Państwem Polskim w stanie wojny w latach 1939 — 1945 i majątku osób prawnych i obywateli tych państw oraz o zarządzie przymusowym nad tymi majątkami.

II. Na podstawie powyższego dekretu ukazały się w Monitorze Polskim Nr 105 i Nr 119 z roku 1947 Zarządzenia Ministra Skarbu w sprawie ustanowienia przymusowego zarządu nad majątkiem włoskim położonym na obszarze Polski.

Mienie pozostałe po osobach przeniesionych do ZSRR

- I. Dekret z dnia 5 września 1947 r. o przejściu na własność Państwa mienia pozostawionego po osobach przeniesionych do ZSRR (Dz. U. R. P. Nr 59 poz. 318). Wszedł w życie dnia 17 września 1947 r.

Mienie powyższe przechodzi na własność Państwa z mocy samego prawa z chwilą przesiedlenia i bez odszkodowania. Ważne są umowy o przeniesieniu własności mienia, zawarte przed przesiedleniem.

Organami orzekającymi o przejściu własności są: Urzędy Likwidacyjne w stosunku do ruchomości, a w stosunku do nieruchomości ziemskich — powiatowe władze administracji ogólnej.

Osoba roszcząca prawo własności do mienia objętego orzeczeniem upaństwowiającym, może wystąpić do Sądu z pozwem o uznanie jej własności. Nieruchomości ziemskie, które przechodzą na własność Państwa, z mocy dekretu włącza się do Państwowego Funduszu Ziemi.

- II. Rozporządzenie wykonawcze do pow. dekretu ukazało się w Dz. U. R. P. Nr 37 poz. 271.

Majątki skonfiskowane (przepadki majątku).

Dekret z dnia 22 października 1947 r. o przepadku majątku (Dz. U. R. P. Nr 65 poz. 390), zmieniony ustawą z dnia 7 kwietnia 1949 r. (Dz. U. R. P. Nr 25 poz. 179). Tymi przepisami jest unormowana również właściwość urzędów likwidacyjnych w sprawach przepadku majątku.

Przymusowy Zarząd Państwowy.

- I. Nadal obowiązuje dekret z dnia 16 grudnia 1918 roku w przedmiocie przymusowego zarządu państwowego (Dziennik Praw Państwa Polskiego z roku 1918 Nr 21 poz. 67) z zmianami wynikającymi z niżej podanych aktów prawodawczych:

1. rozporządzenie Prezydenta z dnia 25 maja 1947 r. (Dz. U. R. P. Nr 49 poz. 437),
2. art. 14 rozp. Prezydenta z dnia 28 grudnia 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr 110 poz. 976),
3. dekret Prezydenta z dnia 1 września 1939 r. o rozciągnięciu mocy obowiązującej dekretu w przedmiocie przymusowego zarządu państwowego na obszar całego Państwa.

Dekret powyższy jest wykonywany a ogłoszenie o ustanowieniu przymusowego zarządu państwowego następuje w Monitorze Polskim.

Treść przepisów pow. dekretu i konieczność jego znowelizowania są omówione w artykule p. t. „Przymusowy Zarząd Państwowy” w numerze 5 „Ustawodawstwa Gospodarczego” z roku ubiegłego.

- II. Nie wyszło nigdy rozporządzenie wykonawcze do wspomnianego wyżej dekretu, natomiast Minister Przem. i Handlu wydał dnia 19 mar-

ca 1919 również do tej pory nieuchylone i obowiązujące „Przepisy w przedmiocie przymusowego zarządu państwowego oraz instrukcja dla zarządców, mianowanych przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, wydane na zasadzie art. 11 dekretu z dnia 16 grudnia 1918 r.”, ogłoszone w Monitorze Polskim Nr 65 z dnia 20 marca 1919 r. Przepisy tej Instrukcji należy do czasu jej zmiany stosować z uwzględnieniem zaszytych tymczasem zmian organizacyjnych w administracji gospodarczej, przy posiłkowym stosowaniu instrukcji podanych niżej pod III i IV.

- III. Wydane na podstawie ustawy z dnia 2 czerwca 1947 r. o zezwoleniach na prowadzenie przedsiębiorstw handlowych i zawodowe wykonywanie czynności handlowych (Dz. U. R. P. z roku 1947 Nr 43 poz. 220 i z roku 1949 Nr 10 poz. 59) rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 22 sierpnia 1947 r. w sprawie obowiązku uzyskania zezwolenia na prowadzenie przedsiębiorstw handlowych i zawodowe wykonywanie czynności handlowych (Dz. U. R. P. Nr 57 poz. 310), zastąpione później rozporządzeniem z dnia 11 marca 1948 r. w sprawie obowiązku uzyskania zezwolenia na zawodowe wykonywanie czynności handlowych (Dz. U. R. P. Nr 13 poz. 105) przewidywało zamknięcie przedsiębiorstw handlowych, które w przepisany terminie nie wniosły o udzielenie zezwolenia.

W związku z tymi postanowieniami Minister Przemysłu i Handlu wydał:

1. Instrukcję z dnia 4 lipca 1947 r. w sprawie trybu postępowania w stosunku do przedsiębiorstw, które w myśl § 3 rozp. z dnia 22 sierpnia 1947 r. (Dz. U. R. P. Nr 57 poz. 310) winny ulec zamknięciu. Instrukcja ta (nieogłoszona) przewiduje wprowadzenie na ten przypadek przymusowego zarządu państwowego według postanowień dekretu z dnia 16 grudnia 1918 roku (patrz I.).
2. Instrukcję z dnia 12 lipca 1947 r. w sprawie zakresu uprawnień i trybu postępowania zarządców państwowych ustanowionych na podstawie dekretu z dnia 16 grudnia 1918 roku nad przedsiębiorstwami handlowymi. Instrukcja ta również nie jest ogłoszona.

Patrz też rozp. z dnia 9 marca 1949 r. (Dz. U. R. P. Nr 24 poz. 161) o obowiązku zezwolenia na prowadzenie przedsiębiorstw budowlanych.

- IV. W Monitorze Polskim Nr 33 z roku 1948 jest ogłoszona instrukcja Min. Przemysłu i Handlu z dnia 1 marca 1948 r., ogłoszona też w Dz. Urz. Min. P. i H. Nr 3 poz. 44 z roku 1948, dot. ustanawiania przymusowego zarządu państwowego nad zakładami przemysłowymi, w których ruch będzie wstrzymany na podstawie art. 5 dekretu z dnia 28 października 1947 r. w sprawie obowiązku zawiadomienia o prowadzeniu przemysłu i wykonywaniu niektórych zajęć zarobkowych (Dz. U. R. P. Nr 66, poz. 403).

Cytowany przepis art. 5 dekretu z dnia 28 października 1947 r. brzmi:

„Art. 5. 1. Kto nie dopełni obowiązku, przewidzianego w przepisie art. 1 niniejszego dekretu lub w rozporządzeniach wydanych na jego podstawie, podlega karze aresztu do 3-ch miesięcy oraz grzywny do 500.000 złotych albo jednej z tych kar.

2. Do orzekania powołane są władze administracji ogólnej.

3. **Jednocześnie ze skazaniem za przestępstwo określone w ust. 1 władza orzekająca zarządzi całkowite wstrzymanie ruchu zakładu przemysłowego do czasu spełnienia obowiązku określonego w art. 1.**

Zarząd przymusowy nad tymi zakładami ustanawia się na podstawie art. 11 dekretu z dnia 16 grudnia 1918 r. w przedmiocie przymusowego zarządu państwowego (Dziennik Praw. P. P. Nr 21 poz. 67) wraz z późniejszymi zmianami.

V. Na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 12 maja 1949 r. w sprawie zmiany rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 stycznia 1947 r. w sprawie trybu postępowania przy przejmowaniu przedsiębiorstw na własność państwa — właściwy Minister może z chwilą zapadnięcia w pierwszej instancji postanowienia Głównej Komisji do Spraw Upaństwowienia Przedsiębiorstw przejąć przedsiębiorstwo w przymusowy zarząd państwowy do czasu ostatecznego wydania orzeczenia o przejściu przedsiębiorstwa na własność państwa. Przymusowy Zarząd Państwowy będzie wykonywany według zasad dekretu z dnia 16 grudnia 1918 roku.

Zarząd państwowy z art. 8 ustawy z dnia 3 stycznia 1946 r. o przejściu na własność Państwa

podstawowych gałęzi gospodarki narodowej (Dz. U. R. P. Nr 3 poz. 17).

Przepis art. 8 cytowanej ustawy brzmi:

„Przedsiębiorstwa, które w dniu wejścia w życie nin. ustawy znajdują się pod zarządem państwowym a nie podlegają przejściu na własność Państwa . . . będą zwolnione od zarządu państwowego . . .”

Przepis ten łącznie z art. 22 dekretu z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich usankcjonował przejście w zarząd państwowy w roku 1945 licznych przedsiębiorstw przed uchwaleniem ustawy z dnia 3 stycznia 1946 r. i bez dokonania formalności wymaganych w dekreście z roku 1918 o przymusowym zarządzie państwowym.

Nadzór państwowy.

Z pojęciem nadzoru państwowego spotykamy się w przepisach wykonawczych do cytowanej wyżej ustawy z dnia 3 stycznia 1946 r. o przejściu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej, a mianowicie w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 30 stycznia 1947 r. w sprawie trybu postępowania przy przejmowaniu przedsiębiorstw na własność Państwa (Dz. U. R. P. Nr 16 poz. 62). Według § 77 w związku z §§ 27 i 31 tegoż rozporządzenia — jednocześnie z ogłoszeniem wykazu przedsiębiorstw, mających przejść na własność Państwa, właściwe organa ustanawiają nadzór państwowy dla przedsiębiorstw, objętych wykazem a nie znajdujących się już pod zarządem państwowym wzgl. w posiadaniu organizacji społecznych. Nadzór państwowy powołany jest do strzeżenia majątku przedsiębiorstwa. Czynności zarządu należą do osób, które te czynności wykonywały przed ustanowieniem nadzoru państwowego.

Umowy i akty prawne

W związku z artykułem J. Golińskiego p. t. „Postępowanie przetargowe” i jako uzupełnienie do tegoż artykułu drukujemy niżej opracowane przez autora na podstawie nowych przepisów prawnych o dostawach, robotach i usługach — formularze przetargowe.

W z ó r

zasadniczej treści zaproszenia

Nazwa instytucji i adres

O g ł o s z e n i e

o przetargu nieograniczonym

na dostawę materiałów (podać przedmiot przetargu). Dostawa winna być dokonana w terminie do dnia

Oferty winny być składane w terminie do dnia

w biurze

(nazwa instytucji i adres)

Otwarcie kopert nastąpi w dniu o godz. Wymagane wadium ofertowe wynosi 5% wartości dostawy. Okres ważności ofert wynosi dni Pełny tekst zaproszenia do przetargu, zawierający warunki obowiązujące przy przetargu oraz przy wykonaniu zamówienia można przeglądać (lub otrzymać) w podanym wyżej miejscu codziennie w godzinach od do

W z ó r

wzmianki o przetargu

W z m i a n k a

o przetargu nieograniczonym

zawiadamia, iż w Nr (nazwa i adres instytucji)

z dnia „Monitora Polskiego” oraz w Nr z dnia ogłoszono przetarg nieograniczony na dostawę materiałów (podać przedmiot przetargu w skróceniu) w terminie do dnia Oferty winny być składane w ter-

minie do dnia godz. Pełny tekst zaproszenia do przetargu, zawierający warunki obowiązujące przy przetargu i wykonaniu zamówienia można przeglądać (lub otrzymać) w biurze (podać nazwę instytucji zamawiającej i adres) codziennie w godzinach od do

W z ó r

Pełnego tekstu zaproszenia do przetargu na dostawę materiałów.

.....
(Nazwa instytucji rozpisującej przetarg)

....., dnia

Z a p r o s z e n i e

do udziału w przetargu nieograniczonym

1. Przedmiotem przetargu jest dostawa następujących materiałów (następuje wyliczenie i dokładny opis, względnie, o ile to ze względów technicznych nie jest możliwe odwołanie się do rysunków, wzorów próbek lub szczegółowych wykazów, w tym wypadku należy wskazać, gdzie i kiedy te uzupełniające materiały można oglądać).
2. Dostawa materiałów winna nastąpić w terminie (lub terminach) loco magazyny zamawiającego (lub franco wagon stacja nadania itp.).
3. Termin składania ofert wyznaczony został na dzień godzina Oferty składać należy w biurze (nazwa instytucji) w pokój Nr
4. Jawna rozprawa przetargowa na której odbędzie się otwarcie kopert ofertowych odbędzie się w (np. podanym wyżej miejscu) dnia (data o dwa dni późniejsza od daty podanej w punkcie 3) o godz.
W czasie jawnej rozprawy przetargowej mogą być obecni oferenci.
5. Złożone oferty wiążą oferentów w ciągu dni od daty przetargu. Okres ważności oferty nie jest obowiązującymi przepisami określony. Ustalenie jego zależy od przedmiotu przetargu. Należy przyjąć, że winien on być możliwie najkrótszy, conajmniej jednak dni 20. Po zawiadomieniu oferenta o przyjęciu oferty nie może on uchylić się od podpisania umowy na warunkach oferty, o ile termin podpisania umowy wyznaczony zostanie przed upływem 28 dni od daty zawiadomienia o przyjęciu.
6. Bez względu na wynik przetargu zamawiający zachowuje prawo swobodnego wyboru oferenta oraz uznania, że przetarg nie dał wyniku dodatniego
7. Zamawiający posiada prawo podziału zamówienia na części pomiędzy oferentów oraz do częściowego wykorzystania oferty.
8. Zapłata należności nastąpi po złożeniu rachunku w 4-ch egzemplarzach oraz odbiorze materiału, nie później jednak, jak w ciągu dni 60 po złożeniu rachunku.
9. W wypadku udzielenia zamówienia oferent winien złożyć, jednocześnie z podpisaniem u-

mowy, zabezpieczenie należytego i terminowego wykonania zamówienia.

10. Przy przejściu zamówienia oferent winien zobowiązać się do uiszczenia umownego odszkodowania na wypadek zwłoki w wykonaniu, jak i w wypadku niewykonania zamówienia.
11. Do oferty winien być załączony dowód wniesienia wadium w wysokości 5% od wartości oferowanej dostawy. Wadia nieprzekraczające kwoty zł 20.000.— mogą być wpłacone do kasy zamawiającego w dniu przetargu, wadia przekraczające tę kwotę winny być wnoszone do instytucji kredytowej z zastrzeżeniem, iż dyspozycja nimi należy do zamawiającego.
W zamian gotowizny wadium może być pokryte papierami wartościowymi z zachowaniem zasad obwieszczenia Ministra Skarbu z dnia 20. IV. 1948 r. (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr 73 poz. 299).
12. W wypadku uchylenia się oferenta od podpisania umowy w terminach, określonych wyżej w p. 5, lub w wypadku odmowy złożenia zabezpieczenia, określonego w p. 9 wadium przepada na rzecz zamawiającego.
13. Oferta winna zawierać następujące dane:
 - a) formę i adres oferenta, określenie charakteru przedsiębiorstwa, Nr i datę, wskazanie władzy, która wydała zezwolenie na wykonywanie czynności handlowych względnie Nr i datę posiadanej karty rzemieślniczej.
 - b) dokładne określenie przedmiotu oferowanej dostawy.
 - c) cenę jednostkową oraz sumę ogólną, przy czym określającemu cenę należy podać czy opiera się ona na obowiązujących cennikach, względnie załączyć zatwierdzoną kalkulację cen.
 - d) terminy wykonania dostawy. (o ile warunki przetargowe wskazują termin).
 - e) oświadczenie co do formy, rodzaju i wysokości zabezpieczenia, o którym mowa wyżej w p. 2, a które gotów oferent jest złożyć.
 - f) oświadczenie, że oferent zapoznał się z powyższymi warunkami przetargu oraz zamówienia i że przyjmuje je bez zastrzeżeń.
 - g) podpis oferenta lub upoważnionego zastępcy oraz data sporządzenia oferty oraz ewentualne wyliczenie załączników.
14. Oferty winny być składane oddzielnie na poszczególne materiały przyczem na ofercie oraz na kopercie ofertowej należy wskazać materiał którego oferta dotyczy oraz termin przetargu.
Oferty należy wrzucać do skrzynki ofertowej umieszczonej w biurze zamawiającego (pokój Nr), w wypadku nadsyłania ich pocztą oferty winny być nadsyłane w podwójnych kopertach.
(podpis firmowy lub pieczęćka zamawiającego)

Skrzydła czy ołów

W pracy pod tytułem „Co to są bohaterskie czyny i czy zawsze należy je spełniać?” jeden z filozofów polskich słusznie broni zasady „oszczędności etycznej”. Nie jest słusznym — pisze — czyn (bohaterski), jeżeli cel mógł być osiągnięty mniejszym kosztem (kosztem mniejszego wysiłku, mniejszego ryzyka, mniejszej straty czasu, mniejszego zła). Nawet czyn bohaterski ma tylko wartość środka prowadzącego do celu. Parafrazując Bacona autor powyższych rozważań dochodzi do wniosku, że „bohaterstwem ludzkiemu nie skrzydeł potrzeba, lecz ołowiu, nie ostrogi, lecz wędzidła”.

Rozważania te — wydaje się — można odnieść wogóle do czynów jako aktów zamierzonych i spełnianych zgodnie z zamiarem. Wszędzie, gdzie ludzie działają, obowiązuje zasada gospodarowania swoją i cudzą energią w sposób oszczędny, czyli — kontrola działania pod kątem widzenia mającego być osiągniętym efektem. Planowy system oszczędzania ostatecznie do tych się zasad sprowadza. Spod panowania zasady uznanej za słuszną nie powinny być wyłączone — słowa, z którymi porządek społeczny łączy określone sankcje, to jest — przepisy prawne. Zasada „oszczędności prawnej” da się tak samo uzasadnić, jak ogólna zasada stosowania odpowiedniego nakładu pracy i rzeczy dla osiągnięcia odpowiedniego wyniku. Jednakże wspomniana zasada „oszczędności prawnej” w naszym rozumieniu ma dwa oblicza:

1 — *je d n o* (społecznie mniej ważne) — to postulat

oszczędności w korzystaniu z energii tych, co prawo tworzą, nazwijmy ich — „producentami” norm,

2 — *d r u g i e* (społecznie niezmienne ważne, bo dotyczące często dziesiątek tysięcy obywateli) — to nakaz oszczędzania czasu i mózgu tych liczących, co prawo mają wykonywać — nazwijmy ich — „konsumentami” norm.

Uwagi w obronie „konsumentów” norm cisną się pod pióro w związku z spotykaną u nas nie rzadko tendencją odsuwania w wydawanych przepisach prawnych rozstrzygnięcia ważnych zagadnień od jednego przepisu prawnego do innego, od tamtego znów do dalszego i tak dalej lub ukrywania rozstrzygnięcia pod szatą zawilego sformułowania prawniczego trudno dostępnego dla obywatela (można powiedzieć w stylu dzisiejszej krytyki literackich tekstów — *m a ł o k o r u n i k a t y w n e g o*). W rezultacie, gdy chodzi o niektóre przepisy normujące działanie gospodarki uspołecznionej — nie tylko odpowiedni kierownicy przedsiębiorstw, ale również czynni w niej prawnicy muszą dokonywać iście bohaterskich wysiłków (czy potrzebnie?), aby orientować się w labiryncie wydanych norm.

Abymy nie być gołosłownymi przytoczymy tylko dwa przykłady z pośród najnowszych aktów prawodawczych z zakresu ustawodawstwa gospodarczego:

1—0 zagadnienie podatku od wynagrodzeń od osób zatrudnionych z tytułu takzw. umowy o dzieło,

2—0 zagadnienie udzielania zamówień w piśmym przetargu nieograniczonym.

Ustawa z dnia 4 lutego 1949 r. o podatku od wynagrodzeń (Dz. U. R. P. Nr 7 poz. 41) w art. 4 ust. 1 pkt. 2 wprowadziła nowy przepis, że podatkowi od wynagrodzeń podlegają nie tylko wynagrodzenia z tytułu umowy o pracę lub stosunku służbowego, ale także wynagrodzenia otrzymywane „przez osoby, które zobowiązały się do wykonania dzieła (umowa o dzieło)”, jeżeli chodzi o usługi wykonywane osobiście. W tejże samej ustawie znalazł się przepis, że upoważnia się Ministra Skarbu do określania w drodze rozporządzeń „w jakich przypadkach zawarta umowa o dzieło ... będzie odpowiadać przepisom ...”. Zapowiedziane wyjaśnienie jest zawarte w rozp. z dnia 17 marca 1949 r. (Dz. U. R. P. Nr 15 poz. 98) i to w § 7 tegoż rozporządzenia. Oto poniżej cytujemy dosłowny tekst jednego z określeń zawartych w rozp., bez dalszych komentarzy:

„Umowa o dzieło ... odpowiada przepisom ... w przypadkach ... gdy została zawarta przez jednego z płatników wymienionych w ust. 4 z pracownikiem zatrudnionym u jednego z pracodawców wymienionych w ust. 4 ...”

W art. 8 ustawy z dnia 18 listopada 1948 r. o dostawach, robotach i usługach (Dz. U. R. P. Nr 63 poz. 494) zawarte jest postanowienie, że przedsiębiorstwom prywatnym i spółdzielczym udziela się w zasadzie zamówień w drodze pisemnego przetargu nieograniczonego z tym, że przepisy szczegółowe wyda dopiero Rada Ministrów. Z kolei Rada Ministrów wydała rozp. z dnia

12 marca 1949 r. i w rozporządzeniu tym poświęcono specjalny rozdział i ponad 20 paragrafów drobiazgowemu omówieniu postępowania przetargowego łącznie z omówieniem sposobu wrzucenia kopert do skrzynki ofertowej, ale mimo to ostatni § 45 rozdziału zapowiedział z kolei, że właściwi ministrowie określają „szczegółowy” tryb postępowania i udzielania w tym trybie zamówień. W wydanym na tej podstawie Zarządzeniu Ministra P. i H. z dnia 12 marca 1949 r. czytamy: „Przepisy określające ... szczegółowy tryb itd. zawiera załącznik Nr 3”. W żadnym z dotychczas cytowanych tu aktów normatywnych mimo ich „szczegółowości” nie ma wyjaśnienia w istotnych sprawach: Czy przetarg należy też rozpisać, gdy na daną dostawę lub robotę są już ustalone ceny urzędowe? i, Czy ceny ofert utrzymujących się w przetargu wymagają także zatwierdzenia? Natomiast w § 6 ust. 2 wspomnianego wyżej załącznika Nr 3, znajdujemy ogólnikowe postanowienie odsyłające do dalszych przepisów:

„W przypadku potrzeby ustalenia cen stosuje się przepisy obowiązujące”.

Brak miejsca nie pozwala na omówienie innych przykładów z tej samej dziedziny.

Wracamy do punktu wyjścia tych uwag. Nie jest słusznym domaganie się od „konsumentów” norm zbyt wielkiego wysiłku myślowego i zbyt wielkiej straty czasu dla zrozumienia podstawowych myśli przewodnich wydawanych ustaw, dekrétów,

rozporządzeń i zarządzeń. „Konsumentami” norm są dzisiaj w pierwszym rzędzie funkcjonariusze państwowi i pracownicy instytucji oraz przedsiębiorstw państwowych, których należy instruować w sposób prosty i nie budzący poważniejszych wątpliwości.

Lepiej że „producenci” deł, więcej ołowiu, więcej norm włożą sami więcej chodzenia po ziemi! wysiłku w kierunku odpowiedniego podania wymaganych zasad. Mniej skrzy-

(c. p.)

Odpowiedzi Redakcji

Czy dopuszczalne jest poddawanie pod rozstrzygnięcie sądów polubownych sporów, w których uczestniczą przedsiębiorstwa państwowe?

W licznych, wydanych w powyżej kwestii opiniach, Prokuratoria Generalna R. P. dała wyraz poglądom, iż zarówno Skarb Państwa, jak i wyposażone w odrębną od Skarbu Państwa osobowość prawną przedsiębiorstwa i inne instytucje państwowe uprawnione są — wobec braku w tym względzie jakichkolwiek ograniczeń w obowiązującym prawodawstwie — do zawierania umów o poddanie swoich sporów z osobami trzecimi pod rozstrzygnięcie sądów polubownych. W szczególności nie zawierają żadnych w tym względzie ograniczeń przepisy Kodeksu Postępowania Cywilnego, normujące kompetencje i zakres działania powyższych sądów oraz szczególne właściwości toczącego się przed nimi postępowania. W tym stanie rzeczy wykluczenie w powyższych sporach drogi sądu polubownego jedynie na tej podstawie, iż bierze w nich udział Skarb Państwa lub wyposażone w odrębną osobowość prawną przedsiębiorstwa albo instytucje państwowe, nie jest prawnie uzasadnione.

Należy jednak w każdym poszczególnym przypadku rozważyć całokształt okoliczności sporu i pod tym kątem widzenia ocenić celowość oddania sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego.

Jak bowiem wyjaśniła Prokuratoria Gen. zważyć należy, iż sąd polubowny nie może zapewnić stronom takich gwarancji należytego i prawidłowego rozstrzygnięcia sporu, jakie służą im w normalnym postępowaniu przed sądami powszechnymi. Świadczy o tym m. in. okoliczność, iż w razie nieokreślenia przez strony trybu postępowania przed sądem polubownym, tryb ten ustala według swego uznania sam sąd polubowny (por. art. 494 § 2 k. p. c.) — co może w ostatecznym rezultacie w poważnym stopniu utrudnić stronom skuteczną obronę ich praw i interesów, jeżeli przy ustalaniu wspomnianego trybu nie zostaną w dostatecznej mierze uwzględnione zasady, obowiązujące w tym zakresie w zwykłym postępowaniu sądowym. Również sama kontrola nad legalnością i prawidłowością orzeczeń sądu polubownego jest znacznie ograniczoną w porównaniu do kontroli sprawowanej nad orzeczeniami sądów powszechnych. Przytem należy się zawsze liczyć z niebezpieczeństwem, iż sąd polubowny nie zdoła — przynajmniej w tym stopniu, co sąd powszechny — należycie uwzględnić interesu publicznego i celu społecznego ustawy, których wzięcie pod uwagę posiada szczególnie istotne znaczenie właśnie w sprawach, w których biorą udział przedsiębiorstwa i instytucje państwowe.

Do wykonywania zastępstwa sądowego praw i interesów Skarbu Państwa w postępowaniu przed sądami polubownymi, działającymi zgodnie z przepisami Kodeksu Postępowania Cywilnego, powołana jest wyłącznie Prokuratoria Generalna, ponieważ nie wyłączają tego zastępstwa odnośnie przepisy prawne, a w szczególności przepisy rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 9 grudnia 1924 r. o zmianie ustroju Prokuratorii Generalnej R. P. (Dz. U.R.P. Nr 107 poz. 967). Jeśli chodzi o przedsiębiorstwa państwowe, utworzone na podstawie dekretu z dnia 3 stycznia 1947 r. o tworzeniu przedsiębiorstw państwowych (Dz. U. R. P. Nr 8 poz. 42), zakres zastępstwa Prokuratorii Generalnej regulują zarządzenia właściwych ministrów, wydane na podstawie powyższego dekretu i ogłaszane w Monitorze Polskim.

Nadmienić wypada, iż Komisja Arbitrażowa dla przedsiębiorstw b. Ministerstwa Przemysłu i Handlu, utworzona na podstawie zarządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 13 czerwca 1947 r., przyjęła na posiedzeniu plenarnym w dniu 5. XI. 1947 r. jako wiążącą następującą zasadę postępowania, o ile chodzi o spory pomiędzy stronami, z których tylko jedna jest przedsiębiorstwem, podległym Ministerstwu Przemysłu i Handlu:

„W razie sporu pomiędzy przedsiębiorstwem podległym Min. Przemysłu i Handlu a osobą prawną lub fizyczną, której nie dotyczy zarządzenie Ministra o powołaniu Komisji Arbitrażowej — spór winien być rozpatrzony przez zespół orzekający ściśle na zasadach przewidzianych dla postępowania przed sądem polubownym przy przestrzeganiu tych wszystkich formalności, od których zależna jest możliwość orzeczenia z punktu widzenia przepisów k. p. c. oraz możliwość uzyskania w sądzie państwowym, klauzuli wykonalności na orzeczeniu.”

Przegląd wydawnictw

CZASOPISMA

O ujednolicenie wykładni międzynarodowych formuł handlowych.

Miniona wojna światowa wywołała prócz zasadniczych strat i wyniszczenia gospodarczego narodów, także zamieszanie wśród dotychczasowych uznanych zwyczajów, panujących w handlu międzynarodowym.

Jeden z ostatnich numerów (Nr 6 z dn. 10. II. 1949 r.) austriackiego pisma fachowego „Verkehr”, wychodzącego w Wiedniu, poświęca dłuższy artykuł ujednoliceniu interpretacji zasadniczych formuł handlowych w umowach kupna-sprzedaży i przedstawia to zagadnienie w sposób następujący:

Stany Zjednoczone A. P. w okresie minionej wojny zaczęły przystosowywać dotychczas uzna-

wane wykładnie reguł handlowych do praktycznych i najwygodniejszych dla nich możliwości dostaw towarów, w związku z czym zarysowały się różnice pomiędzy obowiązującą przed wojną wykładnią tzw. „Incoterms 1936” a nowostosowanym systemem amerykańskim, ustalającym obowiązki stron w sposób odrębny.

Efektam amerykańskiego rozumowania, dotyczącego sprawy interpretacji, jest zbiór formuł handlowych ujęty w American Foreign Trade Definitions 1941”.

Po wojnie w konsekwencji rozpoczęcia się nowej wymiany handlowej pomiędzy Europą a Ameryką koniecznością staje się problem uregulowania panujących rozbieżności w stosowaniu pojęć o obowiązkach sprzedawcy i kupującego.

O tym, jak ważne jest pomyślne rozwiązanie powyższej sprawy dla zainteresowanych stron w obrocie międzynarodowym, świadczy fakt, że w najbliższym czasie, a mianowicie w czerwcu 1949 r. podczas mającego odbyć się XII Kongresu Międzynarodowej Izby Handlowej „I. C. C. — International Chamber of Commerce” w Quebec (Kanada) kwestia ujednolicenia formuł handlowych dla 32 zainteresowanych narodów, biorących w nim udział, będzie jednym z głównych punktów programu obrad.

Przypuszcza się zatem, że zaistnieją po wojnie możliwości usunięcia kwestii spornych, wynikających ze sprzecznej interpretacji terminów handlowych w towarowym obrocie międzynarodowym, gdyż wydaje się, że obradująca w czerwcu br. międzynarodowa organizacja będzie w stanie wyjaśnić istniejące obecnie w tym zakresie wątpliwości.

Amerykański komitet członków I. C. C. wysunął na pierwszy plan ustalenie interpretacji 4 głównych terminów w umowach handlowych, które będą też w pierwszym rzędzie poddane dyskusji oraz przedkłada także projekt następującej interpretacji zasadniczych formuł handlowych, a mianowicie:

1. fob — (Free on board; frei an Bord):

Sprzedający ustalając ścisłą cenę sprzedaży towaru oświadcza jednocześnie gotowość do poniesienia każdego ryzyka towarowego oraz wszelkich kosztów do chwili, kiedy towar załadowany zostanie na statku w oznaczonym porcie.

(, ... jedes Warenrisiko und alle Kosten bis zu und einschliesslich der Ablieferung im namhaft gemachten Hafen auf einem Overseeschiff zu tragen). Kupujący natomiast obowiązany jest do ponoszenia wszelkich ryzyk i kosztów, związanych z transportem na morzu od portu załadowania.

2. fas (frealong side ship; frei Seeschiffseite):

Sprzedający ustalając ścisłą cenę sprzedaży towaru oświadcza jednocześnie gotowość do poniesienia każdego ryzyka towarowego oraz wszelkich kosztów do chwili, kiedy towar złożony zostanie w oznaczonym porcie wzdłuż burty statku, mającego go zabrać do przewozu morskiego (, ... jedes Warenrisiko und alle Kosten bis zu und einschliesslich der Ablieferung im namhaft gemachten Hafen an der Seite eines Overseeschiffes zu

tragen), kupujący zaś obowiązany jest do ponoszenia wszelkich ryzyk i kosztów, związanych z odbiorem tego towaru, załadunkiem i przewozem na morzu od portu załadowania.

3. cif (cost and freight; Kosten und Fracht).

Sprzedający ustalając ścisłą cenę sprzedaży oświadcza jednocześnie gotowość do poniesienia każdego ryzyka towarowego oraz wszelkich kosztów, związanych z całkowitym załadunkiem towaru na statek oraz ponosi także koszt i ryzyko przewozu morskiego do miejsca przeznaczenia towaru (, ... jedes Warenrisiko und alle Kosten bis zu und einschliesslich der Ablieferung auf einem Overseeschiff zu tragen und auch auf seine Gefahr und seine eigenen Kosten für den Transport der Ware nach dem namhaft gemachten Bestimmungsort zu sorgen).

4. cif (cost, insurance, freight; Kosten, Versicherung, Fracht):

Sprzedający ustalając ścisłą cenę sprzedaży oświadcza jednocześnie gotowość do poniesienia każdego ryzyka towarowego oraz wszelkich kosztów, związanych z załadunkiem towaru na statek, przewozem morskim oraz ubezpieczeniem w czasie przewozu morzem, a w związku z obowiązkiem ubezpieczenia, obowiązany jest na żądanie kupującego — i występując w tym wypadku jako jego przedstawiciel — ubezpieczyć towar od ryzyka wojennego w takim zakresie, w jakim to można zdziałać w danym wypadku i ubezpieczenie to w miarę możliwości pokryć winno ewentualne straty w walucie kraju odbiorcy towaru. Koszt ubezpieczenia od ryzyka wojennego pokrywa sprzedający, ale na rachunek kupującego.

(, ... jedes Warenrisiko und alle Kosten bis zu und einschliesslich der Ablieferung auf einem Overseeschiff zu tragen und auf seine eigene Gefahr und seine eigenen Kosten für den Transport der Waren nach dem namhaft gemachten Bestimmungsort und für die Seeversicherung dieses Transportes zu sorgen und auch für die Kriegsversicherung, wo eine solche üblich und erhältlich ist, als Vertreter des Käufers und auf dessen Kosten zu sorgen, und zwar, wo dies zu annehmbaren Bedingungen möglich ist, in der Währung des Empfängerlandes).

Tyle pisze pismo „Verkehr”.

Komentując te wiadomości sądzimy, że powyższy projekt wykładni formuł powitany będzie raczej z rezerwą przez przedstawicieli europejskiego handlu międzynarodowego, gdyż odbiega on znacznie od dotychczas przyjętych w Europie zasad. Zwłaszcza 4-ta formuła cif z uwagi na specyficzne i ambarasujące sprzedawcę towaru załatwianie formalności ubezpieczeniowych nasunie prawdopodobnie wątpliwości natury zasadniczej. Niestety i w tym wypadku stwierdzamy, że stro- na amerykańska wysuwa nawet w zakresie dążenia do ujednolicenia formuł handlowych w powojennej, pokojowej już dobie, postulat uwzględnienia jako reguły ryzyka wojennego w ubezpieczeniu morskim. Przypuszczać jednak należy, że przedstawiciele handlu międzynarodowego 32 narodów, zgromadzeni na XII Kongresie w Quebec,

wykonać pomyślnie zadanie ujednolicenia układni formuł handlowych, kierując się wyłącznie zasadą jasnej interpretacji reguł handlu międzynarodowego, prowadzonego na gruncie pokojowej wymiany gospodarczej świata.

Zbigniew Tchórzewski

Wymiana nieruchomości między Skarbem Państwa i samorządem.

W numerze 8 czasopisma „Rada Narodowa”. J. Starościak występuje przeciwko napotykanym tu i owdzie tendencjom „komercyjnego” układania stosunków między Państwem i samorządem. Takie stawianie sprawy przez niektóre władze samorządowe świadczy o nieprzezwyjęciu jeszcze starych poglądów w aparacie samorządowym. Jak słusznie pisze autor artykułu:

„Pełne obywatelstwo zdobyła sobie w ludowej Polsce prawda, że Państwo i samorząd to nie dwie odrębne i zwalczające się władze, a dwie formy organizacyjne tej samej władzy, że i Skarb Państwa i samorząd reprezentują ten sam sektor uspołeczniony.”

Błądność atakowanego przez autora stanowiska wypływa m. in. z niewłaściwego ujmowania własności jako bezwzględного uprawnienia do korzystania z przedmiotu, podczas gdy w kraju demokracji ludowej własność jest uznana za instytucję celową. Przy tym ostatnim pojmowaniu własności, własność jako forma wykonywania pełnej władzy nad majątkiem należeć winna do or-

ganizacji, która potrafi ten majątek wykorzystać w sposób najbardziej celowy społecznie, nie zaś do instytucji w której władaniu znajduje się on dzięki bardziej lub mniej przypadkowym okolicznościom historycznym. Jak dalej wyjaśniono w artykule, zasada nieodpłatnego przekazywania nieruchomości nie godzi w niczym w gospodarowanie oparte o założenia t. zw. „gospodarczego rozrachunku”. Z tych względów autor artykułu — w świetle przytoczonych przykładów, ilustrujących zahamowania w dziedzinie inwestycyjnej wskutek „komercyjnego” układania stosunków pomiędzy Państwem i samorządem, domaga się wprowadzenia w tej dziedzinie zasad gospodarki planowej również celem „uproszczenia i stworzenia możliwie prostych, zrozumiałych i nieskomplikowanych form wszelkiej działalności publicznej”.

Sprawa racjonalnego wykorzystania nieruchomości, będących w dyspozycji sektora uspołecznionego, jest wstępnie pozytywnie załatwiona w wydanym ostatnio dekrete z dnia 26 kwietnia 1949 r. (Dz. U. R. P. Nr 27 poz. 197), do którego komentarz jest zawarty w artykule Ryszarda Oleszyńskiego w tym numerze Przeglądu Ustawodawstwa Gospodarczego. W jaki jednak sposób następować będzie wymiana nieruchomości dla celów inwestycyjnych między Skarbem Państwa i samorządem, tego dekret ten nie precyzuje, odsyłając do przyszłego rozporządzenia Rady Ministrów. (c. p.)

Zagadnienia

O kilku warunkach sprawnego funkcjonowania administracji gospodarczej.

Zanim aparat administracyjny przystosuje się do stanu prawnego stworzonego ustawą z dnia 10 lutego 1949 r. o zmianie organizacji naczelných władz gospodarki narodowej, zajdzie jeszcze potrzeba wydania wielu autentycznych wyjaśnień.

Podział zakresu działania zlikwidowanego Ministerstwa Przemysłu i Handlu pomiędzy 3 ministerstw i Państwową Komisję Planowania Gospodarczego oparty jest na dwóch zasadach: według rodzaju czynności i według gałęzi przemysłu. W rezultacie powstały cztery ministerstwa „przemysłowe” i dwa „handlowe”. W ministerstwach „przemysłowych”, zagadnienia techniczne a mianowicie zaopatrzenie przedsiębiorstw i zorganizowanie procesu produkcji stanowią przedmiot główny, jeśli nie wyłączny. Ministerstwu „handlowym” powierzone zostały sprawy organizacji obrotu wszystkimi artykułami, zarówno przemysłowymi jak i rolnymi oraz sprawy związane z świadczeniem usług „handlowych”. Wyłączona została z zakresu działania Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i powierzona ministerstwu „przemysłowym” ta część obrotu, która polega na przekazywaniu przez jedno przedsiębiorstwo produkcyjne innym przedsiębiorstwom materiałów i urządzeń (zaopatrzenie) a jeśli chodzi o przedsiębiorstwa usługowe — „usługi przemysłowe” w odróżnieniu od „handlowych”.

Specyficzna sytuacja i potrzeby niektórych działów gospodarki spowodowały, że powyższa linia podziału nie jest (względnie nie jest jeszcze) przeprowadzona z całą konsekwencją. Przykładowo można wskazać na to, że sprawy obrotu żelastwem użytkowym wyłą-

zione zostały z zakresu działania Ministerstwa Handlu Wewnętrznego, podczas gdy powierzone zostały temu Ministerstwu młyny i sprawy przemysłu konserwowego.

Uzupełnieniem norm ogólnych są spisy przedsiębiorstw. Ponieważ każde przedsiębiorstwo ma w swym statucie lub w zarządzeniu o powołaniu określony przedmiot, powierzenie nadzoru nad określonym przedsiębiorstwem jednemu z ministrów stanowi jednocześnie sprecyzowanie jego zakresu działania. Wskazówka ta jednak o tyle zawodzi, że nadzór nad tym samym przedsiębiorstwem w wielu przypadkach sprawuje jednocześnie kilku ministrów. Powierzenie nadzoru kilku ministrom jest konieczne gdy przedsiębiorstwo trudni się jednocześnie handlem krajowym i zagranicznym albo produkcją artykułów kilku gałęzi przemysłu.

Fakt, że podział między sześć ministerstw wg rodzaju czynności i gałęzi przemysłu nie może być od razu przeprowadzony w „terenie” — zwłaszcza jeśli chodzi o przedsiębiorstwa spółdzielcze i sektor prywatny — w praktyce spowodować musi szereg trudności i sporów kompetencyjnych. Tembardziej wydaje się koniecznym podniesienie dyscypliny przy tworzeniu nowych przepisów przez poszczególne organa administracji państwowej i przestrzeganie podstawowych zasad prawidłowego administrowania.

Szerokie kompetencje Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego stanowią gwarancję, że wszystkie nieporozumienia w krótkim czasie zostaną wyjaśnione. Szybkość jednak z jaką to nastąpi zależy od stopnia dyscypliny na wszystkich szczeblach administracji gospodarczej, a przede wszystkim od posługiwania się właściwą techniką zarządzania. Na szczeblach najwyższych zarządzanie polega przeważnie na tworzeniu norm o charakterze prawnym, t. j. norm ustalających zasady postępowania na przyszłość bliżej

nieokreślonej liczby osób w podobnych sytuacjach. Co prawda każda norma prawna jest poprostu zdaniem złożonym z wyrazów, ale nie każde zdanie może spełniać funkcje dobrej normy prawnej. Jest rzeczą ważną, żeby we wszelkiego rodzaju zarządzeniach wyrazy były używane w tym znaczeniu, jakie przyznają im ustawy, zwyczaj i nauka prawa, innymi słowami jest rzeczą ważną, ażeby wszelkiego rodzaju akty normatywne pisane były językiem „prawniczym”. Używanie tych samych wyrazów za każdym razem w innym znaczeniu, nadawanie tym samym wyrazom innej niż umownej treści, musi w konsekwencji spowodować, że dyspozycje władz przeznaczonych nie będą wykonywane, tak jak należy, z tej prostej przyczyny, że nie będą mogły być należycie zrozumiane. Warunkiem skutecznej i prawidłowej administracji jest jednak nie tylko posługiwanie się umowną terminologią (a przy tworzeniu nowych terminów możliwie dokładne ich definiowanie) ale również i to, aby tworzący normę posiadał dostateczny zasób wiedzy i umiejętność przewidywania, w jaki sposób nowy przepis będzie rozumiany, wykonany i, jakie wywoła skutki w zestawieniu z innymi przepisami, które będą jednocześnie obowiązywały. Tworzenie norm, niepowiązanych logicznie z normami wydanymi wcześniej, z punktu widzenia dobrego administratora jest zjawiskiem ujemnym, ponieważ stwarza niebezpieczeństwo, że zamiast lub obok celu zamierzonego, zrealizowane będą cele niezamierzone.

Jeżeli pojęcia norm prawnych nie ograniczyć wyłącznie do ustaw czy do dekretów z mocą ustawy, okaże się, że ośrodków tworzących prawo jest wiele i, że przywilej tworzenia normy nie jest bynajmniej przywilejem Sejmu lub Rządu jako całości, ale że do tworzenia norm powołane są najróżniejsze organa administracji, od najwyższych do najniższych. Z drugiej strony w społeczeństwie socjalistycznym, lub w społeczeństwie budującym socjalizm, zasada jednolitości kierownictwa jest podstawowym warunkiem prawidłowego funkcjonowania urządzeń społecznych. Aby umożliwić jednolite kierownictwo przy jednoczesnej decentralizacji ośrodków dyspozycyjnych, do czego zmierza przeprowadzona reorganizacja naczelných władz gospodarki narodowej, koniecznym jest ściśle przestrzeganie nie tylko zasady hierarchii władz, nie tylko ściśle przestrzeganie przez każdą władzę zakresu kompetencji, ale również ściśle przestrzeganie zasady hierarchii norm prawnych. Zasada hierarchii norm prawnych jest rozwinięciem zasady hierarchii władz i polega na tem, że wola władzy nadrzędnej wiąże władzę niższą nie tylko wtedy, gdy dotyczy konkretnej sprawy, ale także, gdy jest wyrażona w ustawie, rozporządzeniu lub zarządzeniu, ustalającym ogólne reguły postępowania. Negatywnie można stwierdzić, że jeżeli jakaś sprawa została uregulowana lub zastrzeżona do uregulowania jakiejś władzy wyższej (np. Radzie Ministrów) lub kilku organom administracji państwowej w porozumieniu (np. delegacja dla ministra resortowego w porozumieniu z Ministrem Skarbu i Przewodniczącym P. K. P. G.) nie można uregulować jej zarządzeniem jednego ministra.

Szybkie przystosowanie administracji i całego społeczeństwa do nowej sytuacji, która stworzona została przez ustawę z dnia 10 lutego 1949 r., uzależnione jest więc od:

1. posługiwania się w ustawach, dekretach, rozporządzeniach, zarządzeniach, instrukcjach i okólnikach umowną jednolitą terminologią t. z. językiem prawniczym,
2. powiązania poszczególnych norm prawnych w logiczny system,
3. ścisłego przestrzegania zasady hierarchii norm i zakresu kompetencji.

Należy wyrazić życzenie, aby Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego wykorzystwała swój autorytet właśnie w kierunku jaknajściślejszej realizacji powyższych podstawowych zasad prawidłowego, skutecznego i oszczędnego administrowania, między innymi przez utrzymywanie stałego kontaktu i sprawowanie nadzoru nad specjalnymi komórkami prawnymi w ministerstwach, które będąc w swej pracy opiniodawczej niezależne od osób pełniących funkcje administracyjne, mogłyby należycie informować o stanie prawnym zarówno ministra jak i wszystkie organy ministerstwa oraz koordynować pracę „prawodawczą”, czy też jak kto woli „normodawczą” departamentów.

Zauważyć należy, że w praktyce nie istnieje żadna linia, rozgraniczająca sprawy, które wymagają uregulowania w drodze rozporządzeń od spraw, które mogą być załatwiane w drodze zarządzeń. Zdarza się nawet, że ustawy wprost odsyłają do zarządzenia zamiast do rozporządzenia. Podczas jednak, gdy każde najprostsze rozporządzenie musi zawsze przejść przez kontrolę Komisji Prawniczej przy Prezydium Rady Ministrów, najpoważniejsze nawet i najbardziej skomplikowane zarządzenia takiej kontroli nie przechodzą. Tembardziej wydaje się nader istotnym, ażeby w ramach każdego ministerstwa istniała komórka fachowa, któraaby w stosunku do zarządzeń, instrukcji i okólników pełniła te same funkcje, które w stosunku do rozporządzeń i dekretów pełni Komisja Prawnicza. Twierdzenie, że komórki takie nie są potrzebne, ponieważ każdy urzędnik powinien znać prawo i umieć tworzyć normy prawne, nie jest przekonujące z dwóch powodów: przede wszystkim dlatego, że nie należy utożsamiać tego co być powinno z tym, co faktycznie jest i może być w danych okolicznościach, a po drugie dlatego, że nie każdy, kto umie wykonywać w pewnym zakresie prawo, umie je także tworzyć lub wykonywać w innym zakresie, niż w tym w jakim się wyspecjalizował.

Istnienie specjalnych, niezależnych w swojej działalności opiniodawczej komórek prawnych, uzasadnione jest wreszcie faktem, że nie został powołany dotąd dla badania legalności aktów prawnych, żaden organ, który mógłby stanowić odpowiednik istniejącej w Związku Radzieckim prokuratury. Komórki prawne w ministerstwach powinny dla użytku ministra, stanowić przy najmniej namiastkę takiej instytucji.

Obok wymienionych już wyżej kilku podstawowych warunków prawidłowego administrowania, wymienić należy jeszcze jeden niemniej ważny: normy prawne muszą być w odpowiedni sposób podawane do wiadomości.

Powinny być podawane do wiadomości w taki sposób, żeby każdy mógł je łatwo i szybko odszukać. Stwierdzić należy, że stan, który istniał dotychczas bynajmniej nie był zadowalający. Wiele zarządzeń wogóle nie zo-

stało wydrukowanych ani w Monitorze ani też w Dziennikach Urzędowych Ministerstw. Szereg ważnych przepisów był drukowany zamiast w Dziennikach Urzędowych w mało znanych szerszemu ogółowi „biuletynach“.

Ten stan rzeczy winien ulec reformie i to nie tyle pod kątem widzenia oszczędności na papierze i druku — byłaby to pozycja w ogólnym budżecie państwa stosunkowo nieznaczna — ile pod kątem widzenia usprawnienia administracji i zaoszczędzenia — nawet przez zwiększenie wydatków na papier i druk — poważnych sum, które kosztować może niedostateczna znajomość zarządzeń instrukcji i okólników, względnie trudność ich odszukania, gdy trzeba rozstrzygnąć konkretną sprawę. Na trudność odszukania aktów normatywnych, z zakresu administracji gospodarczej skarżą się m. in. prokuratorzy i sądy, rozstrzygające sprawy o naruszenie obowiązku przez pracownika.

Z punktu widzenia potrzeb administracji uznać należy w zasadzie za słuszny postulat likwidacji Dzienników Urzędowych poszczególnych Ministerstw przy jednoczesnym nałożeniu obowiązku publikowania wszelkich zarządzeń w Monitorze Polskim, lub innym centralnym organie. Jednak coś, co jest w zasadzie słuszne, może okazać się niesłusznym, jeżeli wykonanie będzie niewłaściwe.

Nasuwać się następujące uwagi co do powyższego postulatu:

- I. Podział proponowany na „zarządzenie“ t. j. akty normatywne obowiązujące „nazewnątrz“ i na „zarządzenia wewnętrzne“, skierowane wyłącznie do organów podległych (zwane „okólnikami“) nie powinien stanowić kryterium przy ocenie, które akty prawne podlegają opublikowaniu. Gdyby „zarządzenia wewnętrzne“, skierowane do podległych urzędów i przedsiębiorstw, nie miały być drukowane w Monitorze, należałoby utrzymać obok Monitora jeden lub większą ilość Dzienników Urzędowych, w których publikowane byłyby zarówno t. z. zarządzenia zewnętrzne jak i wewnętrzne.

W miarę realizacji ustroju socjalistycznego resorty gospodarcze wydawać będą coraz mniej zarządzeń obowiązujących „nazewnątrz“ i coraz więcej zarządzeń „wewnętrznych“ dotyczących urzędów i przedsiębiorstw państwowych. Gdyby zarządzenia te miały być tylko „powielane“ na luźnych arkuszach, nie byłoby to praktyczne, ponieważ wszyscy zatrudnieni lub nawet niezatrudnieni w administracji gospodarczej powinni mieć zawsze łatwy dostęp do zarządzeń, które wydane zostały nawet przed kilku laty. Dotyczy to w szczególności tysięcy urzędników przedsiębiorstw państwowych, organów kontroli państwowej i społecznej, sądów i t. p.

- II. W razie publikowania w jednym czasopiśmie zarządzeń wszystkich władz centralnych odszukanie przepisów dotyczących poszczególnych resortów, a nie dotyczących innych, mogłoby być trudniejsze, niż przy istniejącym systemie Dzienników Urzędowych. Ażeby temu zapobiec układ Monitora winien być przejrzysty, zarządzenia dotyczące poszczególnych re-

sortów winny być drukowane w odrębnych działach. W przypadku gdy zarządzenie wydaje Rada Ministrów lub kilku Ministrów po porozumieniu, w działach w których tekst nie zostanie wydrukowany, należałoby zamieszczać przynajmniej odsyłacze do działu właściwego, w którym tekst jest wydrukowany.

- III. Monitor nie wypełniłby całkowicie swych zadań, gdyby zarządzenia nie były drukowane w nim bieżąco. Jako zasadę należałoby przyjąć, że od chwili nadesłania tekstu do redakcji, do chwili jego wydrukowania nie powinno upłynąć więcej niż 24 — 48 g. Zaoszczędziłoby to kosztów powielania zarządzeń i rozsyłania egzemplarzy „powielonych“.

- IV. Jeżeli obok zarządzeń „publikowanych“ będą obowiązywały także zarządzenia niepublikowane, nikt nie będzie miał pewności, że zna rzeczywiście istniejący stan prawny. Należałoby przyjąć jako zasadę, że zarządzenia nabywają mocy obowiązującej dopiero z dniem ich opublikowania. Jest to postulat tembardziej słuszny, że jak już wspomniano, nie istnieje w praktyce podział na sprawy, które wymagają ze względu na swą wagę uregulowania w drodze rozporządzenia, drukowanego w Dzienniku Ustaw, i na mniej ważne, które mogą być załatwiane zarządzeniami.

Wyjątki od zasady, że zarządzenie obowiązuje dopiero po opublikowaniu mogłyby dotyczyć tylko zarządzeń „poufnych“ lub „tajnych“, które wogóle nie podlegają opublikowaniu ze względu na bezpieczeństwo państwa.

- V. W możliwie krótkich odstępach czasu, kilka razy do roku, winny być wydawane szczegółowe skorowidze rzeczowe.

Jerzy Mayzel

Komunikat Redakcji

Ze względu na brak miejsca dział orzecznictwa sądowego zmuszeni jesteśmy odłożyć do następnego numeru. Red.

Sprostowanie

W artykule Ryszarda Oleszyńskiego p. t. „Premiowanie pomysłów pracowniczych“ w N-rze 1(7) „Ustawodawstwa Gospodarczego“ na skutek omyłki zecera nastąpiło zniekształcenie treści artykułu.

Wzór na obliczenie premii nie przedstawia się $P = 200.x. (\sqrt{R} - 50)$, lecz w rzeczywistości wzór ten jest następujący:

$$P = 200.x. (\sqrt{R} - 50)$$

jak podano w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Przemysłu i Handlu z roku 1948 Nr 24 poz. 306.

Drugi raz w artykule błędnie zecer złożył:

$$P = 200.0,8. (\sqrt{1.000.000} - 50) \text{ zamiast}$$

$$P = 200.0,8. (\sqrt{1.000.000} - 50)$$

Czytelnikom naszym dziękujemy za zwrócenie uwagi na powyższą pomyłkę. Red.